

**ROCZNIK  
LUBUSKI**



LUBUSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE  
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH  
UNIwersytetu Zielonogórskiego

**ROCZNIK  
LUBUSKI  
Tom 46, część 2**

**ZMIANA SPOŁECZNA I JEJ IMPLIKACJE**

Pod redakcją  
Beaty Marii Nowak,  
Emilii Paprzyckiej,  
Ewy Narkiewicz-Niebalec

Zielona Góra 2020

REDAKTOR NACZELNY/REDAKTOR JĘZYKOWY  
Ewa Narkiewicz-Niedbałec

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO  
Mariusz Kwiatkowski

SEKRETARZ/REDAKTOR STATYSTYCZNY  
Edyta Mianowska

RADA NAUKOWA  
Klaus Boehnke, Mirosław Chałubiński, Leszek Gołdyka,  
Sinan Tankut Gülhan, Bogdan Idzikowski, Zbigniew Izdebski,  
Krystyna Janicka, Tomasz Jaworski, Zbigniew Kurcz, Janusz Mucha,  
Margarida Pocinho, Kazimierz M. Słomczyński, Martin Strouhal,  
Zdzisław Wołk, Maria Zielińska.

RECENZENCI  
Lista recenzentów dostępna na [www.roczniklubuski.uz.zgora.pl\recenzenci](http://www.roczniklubuski.uz.zgora.pl/recenzenci)

REDAKCJA WYDAWNICZA  
Aleksandra Kurzawa

SKŁAD KOMPUTEROWY  
Gracjan Głowacki

KOREKTA ARTYKUŁÓW W JĘZYKU ANGIELSKIM  
I TŁUMACZENIE ABSTRAKTÓW  
Urszula Paradowska

**ISSN 0485-3083**

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja papierowa.  
Rocznik Lubuski jest indeksowany w bazach:  
CEJSH, ERIH PLUS, Index Copernicus International  
Elektroniczna wersja: [www.roczniklubuski.uz.zgora.pl](http://www.roczniklubuski.uz.zgora.pl)

© Copyright by Lubuskie Towarzystwo Naukowe  
© Copyright by Wydział Nauk Społecznych Uniwersytet Zielonogórski

DRUK  
Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego  
65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel./faks (68) 328 78 64

## SPIS TREŚCI

BEATA MARIA NOWAK, EMILIA PAPRZYCKA, EWA NARKIEWICZ-NIEDBALEC Zmiana społeczna – różnorodność podejść problemów i perspektyw badawczych. Wprowadzenie .....	9
--	---

### I. ZMIANA SPOŁECZNA I JEJ SYSTEMOWE I INSTYTUCJONAL- NE IMPLIKACJE

JOANNA WYLEŻAŁEK Polityka globalna jako czynnik lokalnych aktywności i zmian społecznych .....	23
BARBARA POST Obywatele i prawo petycji. W stronę zmian? .....	35
SONA NERSISYAN Effects of labour migration on social change in the country of origin ...	47
LUSINE TANAJYAN Social mobility trends in the Armenian Diaspora: ethnosociological study of Armenians in Los Angeles, Tehran and Beirut .....	59
TOMASZ HERUDZIŃSKI Zmiany na obszarach wiejskich w Polsce – percepcja, wiedza i zaangażowanie „starych” i „nowych” mieszkańców wsi .....	77
WOJCIECH POŁEĆ O procesach zmian w kulturach rdzennych ludów syberyjskich po upadku Związku Radzieckiego. Przypadek kultury buriackiej .....	89
THUY THI THU NGUYEN Vietnamese culture in chopstick use compared to Western culture in utensil use .....	103
ANDREA RÁCZ Realities and unrealities in the Hungarian child protection system from the perspective of social mobility .....	117
IZABELA KAŻMIERCZAK-KAŁUŻNA Gdzie te dzieci? O pronatalistycznej (nie)efektywności programu „Rodzina 500 plus” .....	131

ANNA WACHOWIAK

Zmiana priorytetów domowej ekonomii w świetle kryzysu ekologicznego. Nowe ekologiczno-edukacyjne wyzwania dla rodziny ... 145

PRZEMYSŁAW BURY

Praca socjalna – eklektyczna czy praktyczna? Rozważania wokół sposobów kształcenia pracowników socjalnych i ich konsekwencji ..... 155

SVITLANA LOBODA, YURIY PLYSKA

Problem determinacji aksjologicznej stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w warunkach przejścia do nowego paradygmatu edukacyjnego ..... 167

## II. ZMIANA SPOŁECZNA I JEJ IMPLIKACJE W ZAKRESIE NORM I WARTOŚCI

FRANCISZEK KAMPKA

Strach przed gwałtowną zmianą w społeczeństwie ryzyka ..... 181

KATERYNA NOVIKOVA

Indywidualizacja niepewności w społeczeństwie cyfrowym: czy przyszłość pracy stała się terażniejszością? ..... 195

MAGDALENA KOHOUT-DIAZ

Inclusive teacher: professional practices based on the interpretation of diversity, utopia or realities? ..... 207

ZUZANNA MICHALSKA

Refleksyjność aktywnych nauczycieli w Polsce na przykładzie edukatorów w programie Klub Młodego Odkrywcy koordynowanym przez Centrum Nauki Kopernik ..... 221

RAFAŁ BOGUSZEWSKI, MARTA BOŻEWICZ

Family, religion, homeland – the traditional values of Poles in the process of transformation ..... 235

JOLANTA GROTOWSKA-LEDER

Praca czy rodzina? Aktywność zawodowa młodych kobiet na etapie wchodzenia w dorosłość ..... 249

JULITA CZERNECKA

Miłość jako zmienny w czasie proces – opinie i doświadczenia kobiet i mężczyzn dotyczące przebiegu związku intymnego ..... 265

MAŁGORZATA HERUDZIŃSKA

NiefORMALNI opiekunowie osób starszych – doświadczenia i uczucia oraz ich potrzeby związane z pełnioną rolą ..... 281

AGNIESZKA PAWLUK-SKRZYPEK	
Radzenie sobie ze stresem przez dzieci w warunkach zmian spowodowanych chorobą przewlekłą .....	295
DAGMARA MARIA BORUC, IZABELA PIETROWSKA	
The characteristics of the functioning of people with anorexia nervosa in the context of social change .....	305
MONIKA JUREWICZ	
Świat badacza i badanego w warunkach zmiany .....	317





DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.00>

## ZMIANA SPOŁECZNA – RÓŻNORODNOŚĆ PODEJŚĆ, PROBLEMÓW I PERSPEKTYW BADAWCZYCH. WPROWADZENIE

Zmiana społeczna, rozumiana jako niecykliczna przemiana instytucji, norm, kultury, czy też struktury społecznej, przebiega zazwyczaj rewolucyjnie i implikuje przemianę relacji między jednostkami i grupami, prowadząc do przeobrażeń dotychczasowych sposobów myślenia i działania (por. Horonziak 2014). W takim rozumieniu zmiana społeczna jest pojęciem szerszym od rozwoju społecznego, którego charakter określa ewolucyjność, ukierunkowanie zmian i wzrost określonych cech (Sztompka 2005). W najczęściej spotykanych ujęciach, zmiana społeczna definiowana jest jako wszelka istotna zmiana struktur społecznych, norm i zwyczajów, instytucji społecznych, ról społecznych, a także wartości wyznaczających ludzkie działania, plany życiowe i światopoglądy (por. Sztompka 2005, s. 24). Zmianę społeczną można więc widzieć z jednej strony – uwzględniając czynnik czasowy – jako różnicę między stanem systemu społecznego, organizacji, grupy społecznej w jednym momencie i stanem tego samego systemu w innym momencie (Sztompka 2005), z drugiej zaś jako przemianę zasadniczych struktur grupy społecznej albo wzorów interakcji w społeczeństwie, dającą początek nowym formom porządku społecznego (Giddens 2004).

Problematyka zmiany społecznej znajduje się wśród zagadnień stanowiących przedmiot zainteresowania przede wszystkim socjologii i od powstania tej dyscypliny wpisana jest w nurt prac badawczych prowadzonych w jej ramach. Zdaniem Zbigniewa Bokszańskiego (2016), tak jak na początku XIX wieku zmiana społeczna i związane z nią niepokoje przyczyniły się do rozwoju socjologii i kształtowania się jej podstawowych pojęć i obszarów badawczych, tak i obecnie problematyka z nią związana przyczynia się do rozwoju współczesnej socjologii. Badania nad zmianą prowadzone są w głównej mierze w perspektywie systemowego modelu społeczeństwa (teoria funkcjonalna lub strukturalny funkcjonalizm), z którego wywodzą się pojęcia używane do analizy zmian (por. Sztompka 2005, s. 20). Podejmowane są one często także w perspektywie modernizacji i proponują opisy związane z terminami określającymi ciągły proces ewolucji, dla której charakterystyczne jest: „(...) myślenie kategoriami stadiów rozwojowych i zarysowanie w związku z tym ogólnego, czy uniwersalnie stosowalnego schematu

rozwoju, umożliwiającego określenie stopnia czy poziomu zaawansowania cywilizacyjnego każdego badanego społeczeństwa i odpowiadających mu instytucji, wartości i sposobów życia” (Boksański 2016, s. 11). Od połowy XX wieku zarówno w badaniach empirycznych i w refleksji teoretycznej zaczęto koncentrować się jednak nie tylko na szybkości i tempie pojawiania się nowych zjawisk w życiu społecznym, ale na braku kontroli nad tymi zjawiskami, czego implikacją było rosnące zaniepokojenie wielością i różnorodnością ich konsekwencji w obszarze demografii, ekonomii i polityki. Mowa tu o konsekwencjach takich procesów jak starzenie się europejskich populacji, zmiany w sferze rynku pracy – zatrudnienia i form pracy, przemiany struktury społecznej i wzrost zachowań patologicznych, osłabienie dotychczasowych sposobów funkcjonowania kontroli społecznej, wzrost braku akceptacji dla instytucji politycznych czy postępująca laicyzacja (Boksański 2016, za: Fukuyama 2000).

To, co jest związane ze zmianą społeczną, to z jednej strony fakt, że koleje życia społecznego układają się w pewien schemat przyczynowo-skutkowy, z drugiej zaś, że staje się ona kategorią badawczą, której perspektywa nie pozostaje bez wpływu na dokonywanie obserwacji, pomiarów i porównań zjawisk, procesów i całych struktur społecznych (Chodkowska 2015). Problematyka zmiany społecznej jest więc nie tylko jednym z głównych obszarów badań socjologów, ale także jednym z bardziej zróżnicowanych. Poszukiwania odpowiedzi na pytania, dlaczego dochodzi do zmian w społeczeństwie i co te zmiany powoduje, wygenerowały różne modele, ujęcia i perspektywy teoretyczne. Trudno jednak o jednoznaczne zdefiniowanie zmiany, ponieważ jest ona z jednej strony przedmiotem zainteresowania i podstawą pytania dlaczego się zdarzyła, a z drugiej pewnym operatem dla teorii (Mańkowski 2018). Proces zmian ma jednak charakter dynamiczny i temporalny, zaś pojęcia badawcze cechuje statyka. Z tego względu badania nad wieloma dynamicznymi i wielopoziomowymi zmianami w społeczeństwach wymykają się interpretacjom badaczy. Konsekwencja nieuwzględnienia złożoności tych zmian i zastosowanie ograniczonej kategorialnie aparatury pojęciowej, powoduje pewne ograniczenia w adekwatnym opisie przemian (Gąsiorek 2009).

W ramach szerokiego spektrum badań i wielości orientacji, można wyróżnić trzy dominujące nurty poszukiwań. Pierwszy z nich koncentruje się na strukturalnych uwarunkowaniach zmiany społecznej, drugi na mechanizmach samej zmiany, natomiast trzeci na rezultatach zmiany społecznej (Mańkowski 2018). Przedkładany Czytelnikom tom lokuje się w trzecim z tych nurtów – koncentruje się na efektach zmiany.

Wśród teoretycznie i metodologicznie zróżnicowanych studiów nad rezultatami zmian społecznych Boksański (2016) wskazuje na istnienie trzech

modeli analiz w kontekście: ewolucjonistycznym, radykalizacji nowoczesności oraz socjologicznej eschatologii. Pierwszy z nich, koncentrujący się na indywidualizacji jednostki, wskazuje na zasadniczą zmianę systemu wartości młodszych generacji. Odwołując się do klasycznych tez sformułowanych najwcześniej w ewolucjonizmie, ukierunkowany jest na analizowanie wpływu czynnika sprawczego w postaci rozwoju gospodarczego determinującego proces zmiany społecznej oraz myślenie kategoriami stadiów rozwojowych i orientację na uniwersalnie stosowalny schemat rozwoju umożliwiającego określenie stopnia czy poziomu zaawansowania cywilizacyjnego każdego badanego społeczeństwa i odpowiadających mu instytucji, wartości i sposobów życia. Drugi z tych modeli koncentruje się na racjonalności, niepewności i ryzyku w biografii jednostki. Odnoszony głównie do krajów Zachodu wywodzi się z założenia, że ramy współczesności wyznacza złożony system dynamicznych relacji społeczno-gospodarczo-kulturowych nazywany nowoczesnością, którą opisują takie cechy jak: racjonalność, indywidualizm, wzrost znaczenia nauki i rozwój techniki, sekularyzacja, gospodarka rynkowa i wolny rynek, złożoność struktur społecznych, upadek tradycyjnych autorytetów czy rozwój systemów biurokratycznych (Bokszański 2016, za: Sztompka 2002, s. 558-567). Trzeci z modeli odzwierciedla przekonanie o potrzebie analiz w kategoriach końca pewnej epoki i koncentruje się na relacji zmiany w perspektywie: jednostka a upadające struktury. Każda z tych trzech orientacji może być pojmowana jako znacząca, odmienna perspektywa badawcza, umożliwiająca dostrzeżenie nowych procesów zmian społecznych, nie postrzeganych z innych punktów widzenia, uwarunkowań i skutków.

Przedkładany Czytelnikom tom, proponuje refleksje wpisujące się w dyskusję nad efektami zmiany społecznej, ujmowanej w kategoriach istotnych czynników kształtujących sytuację funkcjonowania instytucji i doświadczeń jednostek. Pierwsza część tomu poświęcona jest problematyce zmiany w perspektywie przemian systemowych i instytucjonalnych, druga dotyczy problematyki przemian norm i wartości jako konsekwencji tych zmian. Tom wykracza jednak poza refleksję socjologiczną, proponując szerszy kontekst interpretacji rezultatów zmiany. Poza perspektywą socjologii, zaprezentowane w tomie teksty podejmują temat relacji między zmianą społeczną a zmianami w obszarze edukacji, psychologii i pracy socjalnej, ukazując różnorodność problemów i podejść badawczych w tych obszarach.

Pierwszą część tomu rozpoczynają artykuły analizujące rezultaty zmiany w perspektywie działania mechanizmów władzy. W pierwszym z nich, zatytułowanym *Polityka globalna jako czynnik zmian regionalnych*, Joanna Wyleżalek podejmuje zagadnienie mechanizmów władzy w poszukiwaniu źródeł coraz to głębszych podziałów społecznych. Autorka artykułu ukazuje

wpływ polityki globalnej na społeczną aktywność lokalną w sferze ekonomii i kultury. Konsekwencje zmian w obszarze polityki i mechanizmach władzy opisuje również artykuł zatytułowany *Obywatele i prawo petycji. W stronę zmian?*, autorstwa Barbary Post. Autorka analizuje w nim instytucję petycji uchwalonej w 2014 roku, w kontekście mocy jej oddziaływania na publiczne procesy decyzyjne. Regulacja ta miała stanowić impuls dla obywatelskiej partycypacji, powodując większe zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne i tym samym umacniając ich więzi z państwem. Autorka artykułu dokonuje próby odpowiedzi na pytanie, czy ustawa o petycjach wygenerowała oczekiwane zmiany.

Inną problematykę w kontekście rozpoznawania konsekwencji zmiany proponuje Sona Nersisyan w artykule pt.: *Effects of labour migration on social change in the country of origin*. Autorka koncentruje się w nim na społecznych konsekwencjach migracji zarobkowej i jej wpływie na zmiany społeczne w kraju pochodzenia. W oparciu o analizę dokumentów i źródeł wtórnych rozpatruje wpływ diaspory ormiańskiej na kształtowanie się transnarodowej sieci migracji zarobkowej oraz dokonujące się w Armenii zmiany społeczne. Problematyka mobilności społecznej Ormian jest także przedmiotem zainteresowania Lusine Tanajyan w artykule zatytułowanym *The trends of social mobility in the Armenian diaspora: Ethnosociological study of Armenians in Los Angeles, Teheran and Beirut*. Autorka artykułu przeprowadziła badania porównawcze ukierunkowane na rozpoznanie struktur społeczno-zawodowych w trzech różnych środowiskach etniczno-społecznych oraz dynamiki międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej mobilności społecznej Ormian.

Efektom współczesnych zmian społecznych są między innymi także migracje wewnętrzne, powiązane z przestrzennym zróżnicowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego miast i wsi. To zagadnienie podnosi Tomasz Herudziński w artykule pt.: *Zmiany na obszarach wiejskich w Polsce – percepcja, wiedza i zaangażowanie „starych” i „nowych” mieszkańców wsi*. Nawiązując do koncepcji ruralizacji, autor stawia sobie za cel wskazanie zmian w świadomości (percepcji, wiedzy i zaangażowania) mieszkańców wsi, w perspektywie nowego, wewnętrznego ich zróżnicowania, będącego wynikiem osiedlania się na obszarach wiejskich emigrantów z miast. Eksploracje empiryczne wskazują na zróżnicowaną i niezgodną z formalnym stanem rzeczy percepcję mieszkańców badanej wsi, z uwagi na przejawiane przez nich trudności z jednoznacznym określeniem miejscowości, w której żyją, opartym na tradycyjnym podziale wieś miasto.

Problematykę zmian w kontekście przemian kulturowych zachodzących na Dalekim Wschodzie podejmuje Wojciech Połec w artykule pt.: *O pro-*

*cesach zmian w kulturach rdzennych ludów syberyjskich po upadku Związku Radzieckiego. Przypadek kultury buriackiej.* Autor dokonuje w nim analizy koncepcji teoretycznej określanej mianem „polityki odrodzenia kultur”, w świetle której ukazuje powiązanie między zmianami politycznymi i gospodarczymi a zmianami kulturowymi i religijnymi zachodzącymi w kulturze buriackiej. Przeprowadzone analizy wskazują na znaczenie zmian odnoszących się do odrodzenia religijnego dla procesu transformacji ustrojowej będącej konsekwencją rozpadu Związku Radzieckiego. Inne odniesienia do kultury Wschodu prezentowane są w artykule autorstwa Nguyen Thi Thu Thuy, zatytułowanym *Vietnamese culture in chopstick use compare to western culture in utensil use*. Przedstawiono w nim wyniki studiów porównawczych nad materialną i niematerialną kulturą Wschodu i Zachodu, ze szczególnym odniesieniem do różnic i podobieństw występujących w obrębie kultury kulinarnej.

Zmiany w obszarze gospodarki i kultury nie pozostają bez wpływu na przeobrażenia instytucji rodziny systemowych rozwiązań w zakresie opieki nad dziećmi. W artykule Andrei Racz pt.: *Realities and unrealities in the Hungarian child protection system from the perspective of social mobility* zostały wskazane nowe kierunki odnowy węgierskiego systemu ochrony dzieci w duchu pluralizmu opiekuńczego. W artykule zaprezentowano analizy badań postrzegania przez dzieci i rodziców interwencji pomocowych oraz zaangażowania profesjonalistów, których interpretacji dokonano w perspektywie mechanizmów funkcjonowania systemu i form solidarności przejawiających się w ochronie dzieci. Autorka odniosła się również do tych elementów rzeczywistości ochrony dziecka, które na poziomie systemowym wzmacniają wykluczenie społeczne. Z kolei w Polsce polityka prorodzinna została ukierunkowana na podwyższenie wskaźnika dzietności, utrzymującego się od lat na poziomie niższym niż prosta zastępowalność pokoleń. Pomimo podjęcia w tym zakresie różnorodnych działań systemowych w związku z niekorzystnymi, długoterminowymi prognozami demograficznymi, sytuacja nie ulega znaczącej poprawie. Na tym tle, w artykule *Gdzie te dzieci? O pronatalistycznej (nie)efektywności programu Rodzina 500+*, Izabela Kaźmierczak-Kałużna analizuje skuteczność wprowadzonego w 2016 roku programu, biorąc pod uwagę zarówno uwarunkowania demograficzne oraz czynniki społeczno-kulturowe, jak i zmiany w realizowanych modelach rodziny i dzietności, powiązane z preferencjami i postawami społecznymi wobec prokreacji. Problematykę zmian w obszarze funkcjonowania instytucji rodziny, podejmuje także klejny artykuł tej części tomu zatytułowany *Zmienność priorytetów domowej ekonomii w świetle kryzysu ekologicznego. Nowe ekologiczno-edukacyjne wyzwania dla rodziny*, autorstwa Anny Wachowiak.

Autorka artykułu analizuje w nim zagadnienie zrównoważonego rozwoju w kontekście gospodarowania budżetem domowym, w oparciu o działania podejmowane przez *International Federation for Home Economics*, jedną z wiodących organizacji specjalizujących się w domowej ekonomii i działającej w oparciu o priorytet edukacji ekologicznej.

Problematykę konsekwencji zmian społecznych w kontekście kształcenia podejmują dwa ostatnie artykuły tej części tomu. Przemysław Bury w artykule pt.: *Praca socjalna – eklektyczna czy praktyczna? Rozważania wokół sposobów kształcenia pracowników socjalnych i ich konsekwencji*, wskazuje na wzrost znaczenia obszaru pomocy społecznej, ale ukierunkowanej na zabezpieczenie społeczne i restytucję zdolności do pracy oraz na stymulowanie rozwoju nowych usług społecznych i socjalnych. Autor artykułu podkreśla, że jakość i skuteczność udzielanej pomocy zależy jest od poziomu kształcenia pracowników socjalnych, realizowanego z zachowaniem najwyższych standardów edukacyjnych. Wskazuje na konieczność wypracowania interdyscyplinarnego, stabilnego modelu kształcenia w zawodzie pracownika socjalnego, któremu obecnie nie sprzyja zarówno charakter teorii pracy socjalnej (interdyscyplinarny i eklektyczny), jak i praktyka zawodowa. Zagadnienie kształcenia zawodowego jest kontynuowane w artykule pt.: *Problem determinacji aksjologicznej stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w warunkach przejścia do nowego paradygmatu edukacyjnego*, wieńczącym część pierwszą tomu. Jego autorzy, Svitlana Loboda i Yuriy Plyska podkreślają, że we współczesnym świecie jedną z najwyższych wartości kulturowych jest informacja, której nośnikiem są narzędzia technologii informacyjno-komunikacyjnej. Wskazują także na konieczność wykreowania komunikatywnego środowiska edukacyjnego, które pozwoliłoby na poszerzenie przestrzeni profesjonalnej interakcji oraz umożliwiło efektywne wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie kształtowania twórczej osobowości nauczyciela. Służyć temu może, między innymi, wprowadzenie aksjologicznych zasad selekcji treści medialnych w procesie kształcenia nauczycieli.

Efektom zmiany społecznej, pojawiającym się na „poziomie makro”, towarzyszą konsekwencje na „poziomie mikro” przejawiające się w wielości i różnorodności indywidualnych decyzji i wyborów normatywnych, stosunku do instytucjonalnych regulacji życia społecznego oraz deklarowanych preferencji światopoglądowych (Boksański 2016). Jak zauważa Marody, gwałtowne przemiany systemowe niekoniecznie wywoływać muszą równie gwałtowne zmiany kulturowe, ponieważ te drugie są na ogół o wiele wolniejsze. „Rzeczywista zmiana systemu jest bowiem koniec końców zmianą rozpo- wszechnionych sposobów działania, te zaś są wyznaczone nie tylko przez



zewewnętrzne wymogi instytucjonalne, lecz także przez wewnętrzne nawyki jednostek wykształcone w toku codziennych doświadczeń” (Marody 1991, s. 258).

Dla tempa i nasilenia dokonujących się przemian nie bez znaczenia pozostaje stosunek jednostek do doświadczeń związanych z nieustannymi przekształceniami, które nierzadko wiążą się z obawami i niepewnością. Konceptje społeczeństwa ryzyka i kultury strachu to dwie rozwijane w ostatnich latach w naukach społecznych perspektywy namysłu nad zmianą. Rozważania w perspektywie tych koncepcji proponuje artykuł pt.: *Strach przed gwałtowną zmianą w społeczeństwie ryzyka*, autorstwa Franciszka Kampki, otwierający drugą część tomu. Autor proponuje w nim refleksje nad społecznymi przyczynami i skutkami lęków wynikających ze zmiany w perspektywie koncepcji kultury strachu Franka Furediego i Barry’ego Glasnera. Bazując na koncepcji społeczeństwa ryzyka Ulricha Becka, Anthony’ego Giddensa, Mary Douglas i Michela Foucaulta prezentuje rozważania nad zmieniającymi się warunkami codziennego życia i ich konsekwencjami w kontekście „przymusu osvajania”. Problematykę niepewności i konieczności dostosowywania się do zmian podejmuje także Kateryna Novikova w artykule zatytułowanym *Indywidualizacja niepewności w społeczeństwie cyfrowym: czy przyszłość pracy stała się terażniejszą?* Autorka przedstawia w nim wybrane wątki dotyczące globalnego dyskursu przyszłości pracy w kontekście działań zbiorowych oraz strategii zindywidualizowanych prowadząc swoje analizy w perspektywie zmiany jaką przynosi intensywny rozwój technologiczny. Prezentuje ustalenia z badań etnograficznych dotyczące strategii radzenia sobie z niepewnością pracy i zmiennością rynku przez przedstawicieli społeczności tłumaczy-freelancerów jako przedstawicieli sektora kreatywnego.

Rozważania nad problemem dostosowywania się do zmian w obliczu przemian charakteru pracy, ale w obszarze edukacji i zawodu nauczyciela, proponuje artykuł Magdaleny Kohout-Diaz pod tytułem: *Inclusive teacher: professional practices based on the interpretation of diversity, utopia or realities?* Autorka, podejmuje w nim próbę odpowiedzi na pytanie, co oznacza pojęcie tożsamości nauczyciela włączającego? W kontekście kryzysu zawodu nauczyciela i ograniczeń w pracy wynikających z nowej logiki działania prezentuje wyniki badań podłużnych, badań etnograficznych i analizy dokumentów dokonując porównania uwarunkowań problemów i napięć wynikających z bycia nauczycielem we Francji i w Czechach. Wątek efektu zmian w zawodzie nauczyciela podejmuje także Zuzanna Michalska w artykule pt.: *Refleksyjność aktywnych nauczycieli w Polsce na przykładzie edukatorów w programie Klub Młodego Odkrywcy, koordynowanym przez Centrum*

*Nauki Kopernik*. Zaprezentowane w nim wyniki badań sondażowych ukazują profil społeczno-demograficzny i obrazują typy refleksyjności nauczycieli zaangażowanych w ten program.

Z socjologicznego punktu widzenia kontekst społeczno-kulturowy odgrywa istotną rolę w kształtowaniu wartości, światopoglądów, stylów życia czy sposobów wartościowania. W szybko zmieniających się warunkach społecznych wartości mogą ulegać radykalnym przekształceniom i modyfikacjom. Przemiany w zakresie tzw. tradycyjnych polskich wartości są przedmiotem analiz prezentowanych w artykule pt.: *Family, religion, homeland – the traditional values of Poles in the process of transformation*, Rafała Boguszewskiego i Marty Bożewicz. Autorzy, na podstawie wyników przeglądu badań ogólnopolskich, przedstawiają w nim wyniki analizy trendów w zakresie uznawanych i realizowanych wartości takich jak rodzina, religia i ojczyzna. Starają się w nim nakreślić kierunek zmian wykazując szereg wieloznaczności i rozbieżności w deklaracjach i zachowaniach dotyczących polskiej religijności, patriotyzmu i życia rodzinnego.

Inną perspektywę analiz nad zmianami stylów życia w kontekście przemian życia małżeńsko-rodzinnego proponuje Jolanta Grotowska-Leder w artykule pt.: *Praca czy rodzina? Aktywność zawodowa młodych kobiet na etapie wchodzenia w dorosłość*. Autorka koncentruje się w nim na pokoleniu młodych ludzi i swoje analizy osadza w perspektywie połączonych konceptualizacji: koncepcji tranzykcji z młodości do dorosłości, koncepcji zmian na rynku pracy w społeczeństwie ponowoczesnym i koncepcji *work-life-balance*. Przedmiotem analiz – prowadzonych w odwołaniu do danych statystycznych z badań ogólnopolskich, jak i wyników badań autorki realizowanych strategią jakościową – są wybory zawodowe i rodzinne młodych kobiet wchodzących w dorosłość w warunkach dynamicznie zmieniającego się rynku pracy i przemian w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego w Polsce. Subiektywne perspektywy ukazujące zmiany w obszarze życia małżeńsko-rodzinnego i ich konsekwencje dla funkcjonowania związku intymnego prezentuje Julita Czernecka w artykule zatytułowanym *Miłość jako zmienny w czasie proces – opinie i doświadczenia kobiet i mężczyzn dotyczące przebiegu związku intymnego*. Autorka wychodząc z założenia, że kontekst społeczno-kulturowy silnie warunkuje to, w jaki sposób rozumiana jest bliskość i intymność, przedstawia analizy wyników badań nad rozumieniem i wyobrażeniami na temat miłości oraz oczekiwaniami wobec „życia we dwoje”. Przy tym, interpretacji dokonuje w perspektywie dynamicznej odwołując się do związku intymnego jako trwającego w czasie procesu. Problematykę przeobrażeń w obszarze funkcjonowania rodziny, ale w perspektywie konsekwencji procesów starzenia się i problemów z tym związanych porusza Małgorzata Herudzińska



w artykule pt.: *Nieformalni opiekunowie osób starszych – doświadczenia i uczucia oraz ich potrzeby związane z pełnioną rolą*. Autorka w tym artykule prezentuje analizy wyników badań nad doświadczeniami, uczuciami i potrzebami związanymi z pełnieniem roli nieformalnego opiekuna osoby starszej, którymi najczęściej są opiekunowie rodzinni – przede wszystkim kobiety.

Kontekst zmiany społecznej okazuje się być także perspektywą analiz doświadczeń wynikających z choroby, traktowanej jako zmiana skutkująca przeobrażeniami przebiegu indywidualnych biografii i przewartościowaniem doświadczeń. Egzemplifikacją takie podejścia są dwa artykuły zamieszczone w tej części tomu. Pierwszy z nich, autorstwa Agnieszki Pawluk-Skrzypek, zatytułowany *Strategie radzenia sobie przez dzieci w warunkach zmiany spowodowanych chorobą przewlekłą*, ma charakter przeglądowy. W oparciu o wyniki wielu badań dotyczących radzenia sobie ze stresem spowodowanym sytuacją utraty zdrowia zaprezentowano w nim rozważania dotyczące zmian doświadczanych przez dziecko, w związku z pojawieniem się u niego choroby. Drugi z artykułów pt.: *The characteristics of the functioning of people with anorexia nervosa in the context of social change*, autorstwa Dagmary Marii Boruc i Izabeli Pietrowskiej, traktuje o wybranych aspektach zaburzeń odżywiania oraz ich uwarunkowaniach. Autorki wskazują w nim na zmianę perspektywy rozumienia oraz postrzegania problemów zaburzeń odżywiania, przedstawiają najistotniejsze aspekty zaburzeń odżywiania i podejmują próbę identyfikacji skutecznych form interwencji.

Tom podsumowuje artykuł Moniki Jurewicz pt.: *Świat badacza i badanego w warunkach zmiany*, w którym autorka stara się odpowiedzieć m.in. na pytanie: Jak funkcjonują badacz i badany w zmieniającej się przestrzeni społecznej? Artykuł ma charakter analityczny i jest głosem w dyskusji nad specyficzną sytuacją jaką jest spotkanie badacza z badanym w badaniu z zastosowaniem metody biograficznej. Rozważania zaprezentowane w tym artykule, przynoszą refleksje na temat badań w czasach dynamicznych zmian. Jedną z nich, mówiącą o tym, że jednostkowa biografia jest z jednej strony zapisem indywidualnego biegu życia, a z drugiej odbiciem społecznych przemian i związanych z nimi napięć, możliwości i ograniczeń, norm i reguł oraz dostępnych jednostce sposobów ich przestrzegania i przewyciężania, stanowić może konkluzję opisu części drugiej tomu.

Zamieszczone w niniejszym opracowaniu autorskie teksty opisujące zmianę społeczną w perspektywie socjologicznej i pedagogicznej, odnoszą się do zmian globalnych i lokalnych, nie naruszających w sposób drastyczny dobrostanu społecznego. Przygotowywane były one na podstawie badań realizowanych przed pandemią. W doświadczanej obecnie rzeczywistości ma-

my jednak do czynienia z rewolucyjnymi i wielopoziomowymi przemianami życia społecznego oraz warunkami dalekimi od oczekiwanej i pożądananej normalności. Jest to bowiem czas permanentnej, globalnej zmiany – czas naznaczony zagrożeniem epidemicznym, w którym człowiek żyjący zarówno w kulturze Wschodu, jak i Zachodu musi wyrzec się dotychczasowych zwyczajów, nawyków i zachowań, chroniąc w ten sposób życie własne i innych ludzi. Jest to zmiana bolesna, wiążąca się ze znacznym ograniczeniem wolności, często poczuciem straty, a nierzadko z brakiem nadziei na powrót do stanu poprzedzającego punkt krytyczny. Współczesny człowiek tkwi obecnie w stanie kryzysu sytuacyjnego, gdzie globalność staje się wspólnym doświadczeniem wynikającym z zaistnienia pandemii, której negatywne skutki prowadzą do sukcesywnej erozji procesów społecznych, ekonomicznych i kulturowych. W tym kontekście doświadczana sytuacja globalnego kryzysu epidemicznego staje się zwiastunem zmiany struktur społecznych oraz wzorów interakcji, dających początek nowym formom porządku społecznego.

Opisany w niniejszym tomie kalejdoskop źródeł i konsekwencji zmian społecznych o zróżnicowanym charakterze, zasięgu i sile wpływu, polecamy Czytelnikom z nadzieją na wywołanie refleksji naukowej oraz dostarczenie inspiracji praktycznych.

*Beata Maria Nowak  
Emilia Paprzycka  
Ewa Narkiewicz-Niedbalec*

## **Literatura | References**

- BOKSZAŃSKI Z. (2016), Zmiana społeczna i jednostka we współczesności, „Przeгляд Socjologiczny”, t. 65, s. 9-22.
- CHODKOWSKA M. (2015), Zmiana społeczna jako kategoria analizy postaw wobec problemów niepełnosprawności, „Annales UMCS. Sectio J”, t. 1, s. 15-31.
- FUKUYAMA F. (2000), Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego, Politeja, Warszawa.
- GAŚSIÓREK P. (2009), Edukacja i społeczeństwo – teoretyczne konteksty relacji zmiany społecznej i oświatowej, [w:] Edukacyjne zagrożenia w wyzwaniu młodego pokolenia, red. D. Czajkowska-Ziobrowska, A. Zduniak, Wydawnictwo WSB, Poznań, s. 395-403.
- GIDDENS A. (2004), Socjologia. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- 
- HORONZIAK S. (2014), Czas społeczny a zmiana społeczna, „Pisma Humanistyczne”, t. 12, s. 103-120.
- MAŃKOWSKI D. (2018), Zmiana społeczna a instytucja społeczna – perspektywa teoretyczna, „Annales UMCS. Sectio J”, 43(1) , s. 233-248.
- MARODY M. (RED.) (1991), Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej, Aneks, Londyn.
- SZTOMPKA P. (2005), Socjologia zmian społecznych, Znak, Kraków.



**I**

**ZMIANA SPOŁECZNA I JEJ SYSTEMOWE  
I INSTYTUCJONALNE IMPLIKACJE**



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.01>**Joanna Wyleżałek\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3538-7439>e-mail: [joanna\\_wylezalek@sggw.edu.pl](mailto:joanna_wylezalek@sggw.edu.pl)**POLITYKA GLOBALNA JAKO CZYNNIK LOKALNYCH  
AKTYWNOŚCI I ZMIAN SPOŁECZNYCH**

GLOBAL POLITICS AS A FACTOR INFLUENCING LOCAL ACTIVITY AND SOCIAL CHANGE

**Keywords:** world order, global politics, economic actors, cultural wars, local activities, social change.

This article aims to present the relationship between global politics, which reflects different visions of the world order, and the actions of local politicians and activists, which can bring about social change. The author of the article explores the sources of growing social divisions and points to contemporary politics, which is increasingly turning into 'undemocratic liberalism' (which is likely to be a tool for a unified vision of the world) and 'illiberal democracy' (which is becoming an unsuccessful antidote to the backstage mechanisms of global politics), fitting ideologically into activities aimed at strengthening national economies. The functional problem of this division is its completely dichotomous, irreconcilable character. Since it is impossible to achieve a unified vision of the world and to preserve strong nation states at the same time, the political strategies of those who support different concepts of the world order are increasingly dividing the society. Growing

---

\* **Joanna Wyleżałek** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor SGGW; zainteresowania naukowe: społeczne i kulturowe funkcje instytucji wychowawczych, edukacyjnych i naukowych, mechanizmy sprawowania władzy i kontroli społecznej.

cultural wars and axiological disputes are both a tool and a result of this division.

## POLITYKA GLOBALNA JAKO CZYNNIK LOKALNYCH AKTYWNOŚCI I ZMIAN SPOŁECZNYCH

**Słowa kluczowe:** porządek światowy, polityka globalna, gracze ekonomiczni, wojny kulturowe, aktywności lokalne, zmiany społeczne.

Celem artykułu jest prezentacja związku pomiędzy globalną polityką wpisującą się w różne wizje porządku światowego a działaniami lokalnych polityków i aktywistów, które mogą prowadzić do zmian społecznych. Poszukując źródeł narastających społecznych podziałów autorka artykułu wskazuje na współczesną politykę, która coraz częściej przybiera postać „niedemokratycznego liberalizmu” stanowiącego prawdopodobne narzędzie unifikacyjnej wizji świata oraz „nieoliberalnej demokracji”, która natomiast staje się niezbyt udanym antidotum na zakulisowe mechanizmy globalnej polityki, wpisując się ideologicznie w działania na rzecz wzmocnienia gospodarek narodowych. Problemem funkcjonalnym w powyższym podziale jest jego całkowicie dychotomiczny, niedający się pogodzić charakter. Ponieważ nie można jednocześnie zrealizować unifikacyjnej wizji świata oraz zachować silnych państw narodowych, strategie polityczne zwolenników odmiennych koncepcji porządku światowego coraz bardziej dzielą społeczeństwo, czego zarówno narzędziem jak i rezultatem są narastające wojny kulturowe i spory aksjologiczne.

### Wprowadzenie

Świat współczesny zdeteminowany jest przez kilka rodzajów dominujących procesów społecznych. Obok szybkiego rozwoju technologii telekomunikacyjnych oraz masowych migracji ludności, równie istotnymi a być może najistotniejszymi ze względu na zasięg oddziaływania, wydają się mechanizmy władzy, które realizując się w wymiarze globalnym, wpływają na lokalne aktywności społeczne i zmiany w sferze polityki, ekonomii i kultury.

Z ogólnej teorii systemów wynika, że zachowanie różnorodności i odmienności kulturowych może zapewnić w przyszłości społeczeństwu światowemu optymalny rozwój również w wymiarze ekonomicznym (Bertalanfy 1984). Tymczasem dokonujące się zmiany kulturowe budzą obawy przed umasowieniem kultury, które związane jest z dominacją ekonomiczną naj-



bogatszych państw świata i korporacji ponadnarodowych. Siła ekonomiczna gwarantuje bowiem ekspansję treści kulturowych przez media oraz poprzez globalną dystrybucję towarów i usług. Powoduje również powstawanie zjawiska akulturacji antycypującej, wynikającego z masowej turystyki mieszkańców najbogatszych państw. Zauważa się przy tym, że procesy globalizacji wywołują w świadomości społecznej dwie ambiwalentne reakcje, z jednej strony ludzie zaczynają coraz częściej myśleć w kategoriach wspólnego losu i w związku z tym pojawia się solidarność światowa, a z drugiej strony globalizacja mobilizuje świadomość obronną na rzecz traconej odrębności kulturowej, co powoduje wzmocnienie lojalności i tożsamości lokalnych, czyli powrót do „małych ojczyzn”. Starcie tych dwóch przeciwstawnych tendencji stanowi fakt świadomościowy, który – jak pisze Piotr Sztompka „może mieć najbardziej rewolucyjne implikacje dla przyszłości społeczeństwa ludzkiego” (Sztompka 2003, s. 585).

Dokonując próby wykazania związku pomiędzy polityką globalną a lokalnymi zmianami społecznymi, oprócz ambiwalentnych reakcji świadomościowych na procesy globalizacji, które z założenia przebiegają spontanicznie, należy uwzględnić intencjonalne działania, czyli globalne mechanizmy władzy, które wpływają zarówno na politykę ponadpaństwową, państwową jak i lokalną.

Obok doniosłych, naturalnych z perspektywy funkcjonalistów, procesów społecznych zmierzających do powstawania różnorodnego ale coraz bardziej złożonego społeczeństwa światowego (Spencer 1876) coraz bardziej transparentne stają się również wpływy polityczne globalnych graczy, którzy mają na tyle silne zasoby żeby kreować rozwój społeczny w zależności od potrzeb ekonomicznych (Stiglitz 2004). Realizacja interesów ekonomicznych określonych grup społecznych ma „uzasadniać” stosowanie mechanizmów wpływu społecznego, które znajdują swoje odzwierciedlenie w wojnach kulturowych. Kultura to, jak zauważa Wojciech Burszta, pojęcie „ksenogamiczne”, czyli nieustannie „zapyłane” przez różne dziedziny życia społecznego. Obecnie „zapyłają” ją rywalizujące między sobą ideologie i wizje polityczne. Kultura dla nich jest narzędziem w walce politycznej o dominację określonych wartości, np. multikulturowych, prawicowych, lewicowych, konserwatywnych, katolicko-narodowych, etnonacjonalistycznych. Współczesne „wojny kulturowe” to nie tylko walka o definicję, to raczej globalny konflikt, którego celem jest zdominowanie polityki realnej (Burszta 2013).

Jan Zielonka w swojej książce: *Kontrrewolucja, Liberalna Europa w odrocie* twierdzi, że obecnie daje się zauważyć, że polityczny rytm naszych czasów wyznacza batalia między dwiema niebezpiecznymi siłami: „niedemokratycznym liberalizmem” z jednej strony oraz „nieoliberalną demokracją”

z drugiej strony (Zielonka 2018). Te niebezpieczne siły, których źródeł należy upatrywać w globalnych koncepcjach rozwoju świata, coraz wyraźniej dominują europejską politykę wpływając na lokalne zmiany społeczne i losy obywateli.

We współczesnym świecie to interesy polityczne kształtują kulturę, definiując tym samym człowieczeństwo (Eagleton 2012).

### **Globalne wizje rozwoju świata a lokalna polityka**

Punktem wyjścia analizy działań w sferze publicznej, w tym uwarunkowań lokalnej polityki, powinny być, według autorki, różne warianty społeczeństwa globalnego „obrazy porządku globalnego”, jakie spotykamy w świadomości społecznej i jakie starają się w praktyce realizować politycy w zależności od sytuacji geopolitycznej państwa, własnych partykularnych interesów czy lojalności lub innych „zakulisowych” uwarunkowań.

Warianty „porządku globalnego” przewidują zróżnicowane wizje świata. Pierwszą z nich jest model odgraniczonych wzajemnie wspólnot, który w wersji hierarchicznej pojawia się w fundamentalistycznych orientacjach religijnych m.in. islamie, które postulują odrodzenie własnych wspólnot w czystym, idealnym kształcie (*Globalny Gemeinschaft I*) Idea ogólnoludzkiego konsensu wokół pewnych wspólnych wartości i ideałów niesiona jest natomiast przez ideę Kościoła powszechnego w katolicyzmie, a w wymiarze świeckim przez ruchy pokojowe czy ruch praw człowieka (*Globalny Gemeinschaft II*). W obydwu powyższych wariantach dominuje postulatywny charakter, praktyka społeczna wskazuje natomiast na realizację kolejnych wariantów światowego porządku globalnego. Trzeci wariant dotyczy współistnienia suwerennych, niezależnych państw narodowych powiązanych silnymi, wzajemnymi więziami kooperacyjnymi w dziedzinie ekonomii, polityki i kultury. Model ten jest wewnętrznie zróżnicowany: w wersji egalitarnej widzi się uczestniczące państwa, jako równych partnerów zaangażowanych we wzajemnie korzystną współpracę. W wersji hierarchicznej uznaje się istnienie przodującego mocarstwa czy mocarstw, które, nie ingerując w wewnętrzne sprawy innych krajów, biorą na siebie powinność utrzymania ładu światowego (*Globalny Gesellschaft I*). Skrajna koncepcja przewiduje natomiast zanik państw narodowych i unifikację najpierw regionalną, a później globalną pod egidą wspólnej organizacji politycznej czy ponadnarodowego rządu światowego (*Globalny Gesellschaft II*) (Robertson 1992, s. 61-84).

Zasadnicza odmienność tych wariantów powoduje istotne różnice w zakresie prowadzonej polityki przez zwolenników każdej z koncepcji. Nieracjonalnym, z perspektywy polityki państwa słabego ekonomicznie lub rozwijającego się, jest wpisywanie się w logikę modelu hierarchicznego niez-

leźnych państw czy modelu „unifikacyjnej globalizacji”, ponieważ warianty te z założenia powodują mniejszą partycypację w globalnych procesach decyzyjnych słabszych ekonomicznie partnerów. Czynnikiem decydującym o realizacji konkretnego modelu jest więc przede wszystkim siła ekonomiczna. Silni ekonomicznie globalni gracze zmierzać będą przede wszystkim do modelu unifikacyjnego ponieważ są w stanie zagwarantować sobie w nim uprzywilejowaną pozycję. Dotyczy to jednak nie tylko najbogatszych państw świata, ale również globalnych graczy, których kapitał ma charakter ponadpaństwowy. Istotnym czynnikiem różnicującym pozycję ekonomiczną okazują się w związku z powyższym strategie przyjmowane przez elity lokalne – polityków, przedsiębiorców, menadżerów, którzy ulegają kooptacji przez obcy kapitał, stając się realizatorami interesów obcych korporacji, z którymi wiążą własne szanse życiowe. Elity „kompradorskie” w sojuszu z obcym kapitałem umacniają podporządkowanie (Frank 1969). Utrzymywanie dystansu ekonomicznego pomiędzy najbogatszymi grupami społecznymi, które dysponują ogromnym kapitałem a resztą społeczeństwa jest elementem gry politycznej, której zasady utrwalają społeczne podziały. Istnienie zdystansowanej ekonomicznie klasy ubogiej zarówno zapewnia pomnażanie zysków jak i wyklucza gwałtowny wzrost rynkowej konkurencji.

Działania elit wpisujące się w konkretne wizje porządku globalnego stają się więc podłożem praktyk o charakterze politycznym, które realizowane są za pośrednictwem partii politycznych. Wynika z tego, coraz częściej zauważane, niejednoznaczne podejście do funkcji partii politycznych we współczesnym życiu społecznym. Poglądy liberalne głoszące, że partie polityczne wraz z grupami nacisku i innymi grupami interesu są zaangażowane w rywalizację o władzę reprezentując różne grupy społeczno-gospodarcze wypierane są coraz częściej przez pogląd, że niektóre grupy dominujące w obszarze gospodarczym opanowały proces podejmowania decyzji politycznych (Marcuse 1991). W skrajnych poglądach znaczenie partii politycznych można odczytać jako marginalne, ponieważ władzę gospodarczą pełni ekonomiczna klasa rządząca (Hardt, Negri 2005). Polityka parlamentarna w takiej konfiguracji zdarzeń staje się strategią odwracającą uwagę od realnych źródeł władzy politycznej, których upatrywać należy w decyzjach globalnych graczy ekonomicznych.

Źródła podziałów społecznych i wojen kulturowych umiejscowione są więc, z dużym prawdopodobieństwem, w sprzecznych interesach z jednej strony najbogatszych globalnych graczy, a z drugiej strony społeczeństw narodowych zmierzających do umocnienia gospodarki państwa, co służyć ma negocjacji pozycji na arenie międzynarodowej.

W rezultacie współczesna polityka, coraz częściej przybiera postać „nie-

*demokratycznego liberalizmu*” stanowiącego prawdopodobne narzędzie unifikacyjnej wizji świata oraz w „*nieoliberalnej demokracji*”, która staje się natomiast niezbyt udanym antidotum na zakulisowe mechanizmy globalnej polityki, wpisując się ideologicznie w działania na rzecz wzmocnienia gospodarek narodowych.

Problemem funkcjonalnym w powyższym podziale nie jest odmienność wizji świata a jego całkowicie dychotomiczny, nie dający się pogodzić charakter. Jakkolwiek na gruncie aksjologicznym poszukiwanie wspólnych płaszczyzn porozumienia wydaje się do pewnego stopnia możliwe tak sama idea, źródło zróżnicowanych strategii politycznych, nie daje się pogodzić. Nie można przecież jednocześnie zrealizować unifikacyjnej wizji świata oraz zachować silnych państw narodowych.

Konflikt ten znajduje swoje odzwierciedlenie w narastających wewnętrznych sprzecznościach zarówno w obszarze polityki Unii Europejskiej, (której zwłaszcza bogate kraje członkowskie w systemowy sposób zaczęły odchodzić od wartości Roberta Schumana, wpisując się jednocześnie w wizję unifikacyjną), jak i w obszarze polityki państw członkowskich, w których to działalność partii politycznych stosuje strategie unifikacyjne lub narodowe. Oczywiście bezpośrednią konsekwencją powyższych podziałów są określone działania podejmowane w społecznościach lokalnych, gdzie na zasadach samorządności wybrani zostają wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci miast reprezentujący określone partie polityczne czy określone grupy politycznych interesów. Podejmując aktywności społeczne mieszkańcy miast, miasteczek czy wsi biorą więc pośrednio, mniej lub bardziej świadomie, udział w globalnej „grze politycznej”.

### **Aktywności w społecznościach lokalnych jako rezultat strategii politycznych**

Zakładając istnienie powiązań pomiędzy polityką globalną, polityką państwa, działaniami partii politycznych, zarówno rządzących jak i opozycyjnych oraz zmianami lokalnymi dokonano analizy wybranych aktywności podejmowanych w miastach zarządzanych przez prezydentów będących członkami określonych ugrupowań politycznych lub popieranymi przez określone partie polityczne.

Założono jednocześnie, że konflikt polityczny w Polsce toczy się wokół podziału na polityków reprezentujących interesy zwolenników wizji „unifikacyjnej globalizacji” (czego wyrazem mniej lub bardziej transparentnym są polityczne działania nazwane przez J. Zielonkę „*niedemokratycznym liberalizmem*”), a zwolenników wzmocnienia gospodarki narodowej i państwa za pośrednictwem „*nieoliberalnej demokracji*”. Założono również, że strategie

te reprezentują na polskiej arenie politycznej dwie koalicje, analogicznie: Koalicja Obywatelska oraz Zjednoczona Prawica, które promują określone wartości związane z przyjętymi koncepcjami porządku światowego. Wyrazicielami tych strategii są natomiast władze samorządowe związane z konkretnym ugrupowaniem politycznym.

Dla zobrazowania aksjologicznego „konfliktu” skoncentrowano się na działaniach budowanych wokół pojęcia rodziny oraz prawie do życia i wolności. Wzmacnianie rodziny tradycyjnej czy sprzeciw wobec liberalizacji życia społecznego w wymiarze aksjologicznym przypisano polityce wzmacniania państwa narodowego (*Globalny Gesellschaft I*) związanej wspólnie z „*nieoliberalną demokracją*”, natomiast promocję mniejszości seksualnych oraz liberalizację życia społecznego w wymiarze aksjologicznym przypisano polityce globalnej unifikacji (*Globalny Gesellschaft II*) związanej z „*niedemokratycznym liberalizmem*”. Pominięto inne strategie polityczne ponieważ ich różnorodność wymaga pogłębionych analiz, których podjęcie niewątpliwie wzbogaciłoby wiedzę o rzeczywistych mechanizmach władzy i ich uwarunkowaniach (tab.1).

Na potrzeby artykułu przeanalizowano wybrane aktywności społeczne podejmowane w polskich miastach oraz ich systemowe uwarunkowania, zwłaszcza powiązania partyjne prezydentów miast. Przyjmując konieczność wyboru spośród różnych form społecznych aktywności postanowiono przeanalizować polityczne powiązania prezydentów miast, w których zaplanowano w 2020 roku<sup>1</sup> promujące mniejszości seksualne Marsze Równości. Okazało się, że Marsze Równości zostały zaplanowane przede wszystkim w miastach zarządzanych przez prezydentów związanych z Koalicją Obywatelską. 4 kwietnia Marsz Równości zaplanowano w Koszalinie (Prezydent: Piotr Jedliński został wybrany na urząd prezydenta Koszalina, jako bezpartyjny kandydat popierany przez PO), 16 maja w Bydgoszczy (Prezydent: Rafał Bruski, członek PO), 23 maja w Krakowie (Prezydent: Jacek Majchrowski wystartował na 5 kadencję z ramienia komitetu Obywatelski Kraków, w którym obok Przyjaznego Krakowa znalazła się m.in. PO), 30 maja w Gdańsku (Prezydent: Aleksandra Maria Dulciewicz, została wybrana na urząd prezydenta Krakowa po śmierci Pawła Adamowicza, jako bezpartyjna kandydatka popierana przez PO), 20 czerwca w Warszawie (Prezydent: Rafał Trzaskowski, członek PO), 27 czerwca w Opolu (Prezydent: Arkadiusz Wiśniewski związany z PO do 2013 roku, obok Marcina Krupy i Michała Zaleskiego, prezydent miasta w którym zaplanowano Marsz Równości nie popierany przez PO w ostatnich wyborach), 4 lipca w Poznaniu (Prezydent: Jacek Jaśko-

<sup>1</sup>W związku z epidemią COVID-19 Parada Równości i Marsze Równości 2020 zostały odwołane lub przełożone na jesień.

wiak, członek PO), 8 sierpnia w Pile (Prezydent: Piotr Krzysztof Głowski, członek PO), 5 września w Katowicach (Prezydent: Marcin Krupa, popierany w ostatnich wyborach m.in. przez PiS i SLD, wcześniej związany z PO), 19 września w Toruniu (Prezydent: Michał Zaleski, bezpartyjny kandydat lokalnego komitetu wyborczego „Czas na Gospodarza”), 3 października we Wrocławiu (Prezydent: Jacek Sutryk, kandydował na stanowisko prezydenta Wrocławia z ramienia KO) <sup>2</sup>.

Tabela 1

Zakładane związki pomiędzy wizjami porządku globalnego a lokalną polityką

Porządek globalny	Odzwierciedlenie w działaniach politycznych	Promowane wartości (wybór)	Zakładana reprezentacja na polskiej arenie politycznej
<b>Globalny Gesellschaft I</b> – współistnienie suwerennych, niezależnych państw narodowych powiązanych silnymi, wzajemnymi więziami kooperacyjnymi w dziedzinie ekonomii, polityki i kultury, – wersja egalitarna: uczestniczące państwa to równi partnerzy zaangażowani we wzajemnie korzystną współpracę, – wersja hierarchiczna: uznaje istnienie wiodącego mocarstwa czy mocarstw, które nie ingerując w wewnętrzne sprawy innych krajów biorą na siebie odpowiedzialność utrzymania ładu światowego	„ <i>nieoliberalna demokracja</i> ”	– wzmacnianie rodziny tradycyjnej – sprzeciw wobec liberalizacji życia społecznego w wymiarze aksjologicznym, – koncentracja wokół wartości chrześcijańskich	Zjednoczona Prawica
<b>Globalny Gesellschaft II</b> – zanik państw narodowych (w tym kultury narodowej) – unifikacja regionalna a później globalna pod egidą wspólnej organizacji politycznej, – utworzenie ponadnarodowego rządu światowego	„ <i>niedemokratyczny liberalizm</i> ”	– promocja mniejszości seksualnych, – liberalizacja życia społecznego w wymiarze aksjologicznym, – odejście od wartości chrześcijańskich	Koalicja Obywatelska

Źródło: opracowanie własne.

W miastach, w których zaplanowane zostały Marsze Równości w 2020 roku, odbyły się one również w 2019 roku. Wyjątek stanowi Piła, gdzie Marsz Równości miał się odbyć po raz pierwszy.

Warto również zwrócić uwagę na systemowe powiązania organizatorów Marszów Równości. Marsze organizuje Fundacja Wolontariat Równości jednak w ich organizację włączają się również inne organizacje wspierające środowiska LGBT m.in.: Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza, Lambada Warszawa, Fundacja Trans-Fuzja oraz Kampania Przeciw Homofobii. Jak

<sup>2</sup>Parada i marsze równości 2020, <https://mnw.org.pl/parada-i-marsze-rownosci-2020>



podaje Business Insider Polska społeczność LGBT wspierają finansowo i logistycznie globalne firmy i marki (Pallus 2020), co z perspektywy logiki unifikacyjnej zwłaszcza w odniesieniu do rozwoju globalnego korporacjonizmu, jest działaniem racjonalnym.

Oczywiście na podstawie powyższej analizy nie można wnioskować o naturze powiązań globalnej polityki, aktywności społecznych i zmian w społecznościach lokalnych ale przedstawione fakty potwierdzają zasadność przyjętego kierunku poszukiwań tych powiązań. Założenie, że globalna unifikacja (*Globalny Gesellschaft II*) związana jest z liberalizacją życia społecznego w wymiarze aksjologicznym oraz że ten rodzaj strategii można przypisać konkretnej koalicji partyjnej wydają się potwierdzać powiązania polityczne prezydentów miast, w których zaplanowano Marsze Równości oraz systemowe powiązania organizatorów przedsięwzięcia.

Poszukując dalej, zgodnie z przyjętymi założeniami, faktów przemawiających za istnieniem związku pomiędzy realizacją określonych strategii i promocją wartości związanych z przyjętymi koncepcjami porządku światowego, a działaniami podejmowanymi w miastach, których prezydentami są samorządowcy związani z określonymi ugrupowaniami politycznymi sprawdzono w jakich miastach zorganizowano Marsze dla Życia i Rodziny w 2019 roku (o Marszach zaplanowanych na 2020 rok nie znaleziono informacji)<sup>3</sup>.

Aktywność tą przypisano do działań promujących tradycyjne wartości, co charakterystyczne dla strategii wzmocnienia państw narodowych (*Globalny Gesellschaft I*).

W przypadku organizacji Marszów dla Życia i Rodziny odbyły się one w 2019 roku zarówno w miastach, których Prezydentami są członkowie PiS jak i w miastach zarządzanych przez prezydentów bezpartyjnych lub członków PO, SLD czy innych partii. Np. 6 czerwca Marsz dla Życia i Rodziny odbył się w Bełchatowie (Prezydent: Mariola Czechowska, członek PiS), 26 maja w Bielsku-Białej (Prezydent: Jarosław Klimaszewski, członek PO), 9 czerwca w Głogowie (Prezydent Rafał Rokaszewicz, członek SLD), 9 czerwca w Ciechanowie (Prezydent: Krzysztof Kosiński, bezpartyjny, uzyskał poparcie PSL, PO i Nowoczesnej), 9 czerwca w Słupsku (Prezydent: Krystyna Danilecka-Wojewódzka, ubiegała się o urząd prezydenta Słupska z ramienia KWW Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej i Roberta Biedronia) itd.

W przypadku organizacji Marszów dla Życia i Rodziny nie ma więc żadnego wyraźnego związku pomiędzy organizacją wydarzenia a sympatiami czy przynależnością partyjną prezydentów miast. Taka różnorodność

---

<sup>3</sup>Marsz dla życia i rodziny, <https://marsz.org/>

prawdopodobnie nie wynika jednak z politycznego konsensusu i podzielenia wspólnych wartości, ale związana jest z faktem, że marsze te koordynowała Fundacja Centrum Życia i Rodziny wspierana przez środowiska i media katolickie m.in. Polonia Christiana, Gościa Niedzielnego, TV Trwam, Radio Maryja związane ze środowiskami prawicowymi. Nie było to zatem w pełni świeckie przedsięwzięcie, ale niewątpliwie wspierane było przez określone środowiska polityczne.

Aksjologiczne podwaliny obydwu społecznych aktywności są zdecydowanie odmienne w swej istocie, jednak organizatorzy obydwu marszów wspólnie deklarują tolerancję oraz szacunek. Dychotomiczny charakter podziałów i związane z tym społeczne nastroje powodują jednak, że deklaracje nie znajdują swojego odzwierciedlenia w praktyce społecznej. Wyrazem braku wzajemnego szacunku może być organizacja w Warszawie „tęczowej mszy” w czerwcu 2019 roku, czy w konsekwencji ataki na uczestników Parady Równości w Białymstoku w lipcu 2019 roku.

Wzajemna niechęć i emocjonalny charakter relacji międzyludzkich inicjowany jest i wspierany coraz częściej przez osoby publiczne, w tym polityków. Konflikt polityczny staje się nie tylko podstawą ruchów społecznych i aktywności społecznych (coraz częściej finansowanych przez środowiska polityczne, które z kolei coraz częściej łączone są z interesami globalnych graczy ekonomicznych<sup>4</sup>) ale również wyraża się w realnych zmianach w środowisku lokalnym w postaci wewnętrznych napięć i wzajemnej niechęci.

Promowanie wizji porządku globalnego poprzez nadmierną liberalizację życia społecznego lub radykalizację, nawet jeśli ma ona stanowić przeciwwagę dla unifikacji kulturowej, wpływa zatem na trwałe zmiany świadomościowe i zmianę postaw obywateli nie zdających sobie najczęściej sprawy z uwarunkowań odbywających się społecznych procesów. Podział społeczny jest natomiast, z perspektywy strategicznych działań politycznych, efektem systemowo „użytecznym” ponieważ stosowanie „strategii dziel i rządź” uniemożliwia koncentrację wokół problemów najistotniejszych oraz właściwą interpretację źródeł społecznych podziałów, co może zostać wykorzystane przez każdą ze stron politycznego sporu w różnych odsłonach walki politycznej.

## Wnioski

Istotnym jest, że aby utrzymać władzę i wpływy przynajmniej do pewnego stopnia należy zachować pozorny społeczny konsensus, służą temu działania wpisane w sprawowanie władzy poprzez manipulację świadomością spo-

<sup>4</sup>Przykładem może być działalność Geoga Sorosa, który m.in., jak podają media, przekazał 15,5 miliona dolarów na działalność przeciw George'owi W. Bushowi.



lęczną. Do podstawowych strategii badacze zagadnienia wliczają definiowanie zagadnień, które mogą stać się częścią debaty publicznej (*np. debata o mniejszościach seksualnych*) oraz eliminowanie tematów, których publiczna widoczność mogłaby zaszkodzić interesom określonych grup (*np. pominięcie w debacie publicznej problemu „Ustawy 447”*) (Bachrach, Baratz 1963, s. 641). To także tworzenie pragnień czy lęków społecznych (*wzmacnianie poczucia zagrożenia np. epidemią*), które stanowią między innymi podstawę funkcjonowania społeczeństw konsumpcyjnych pomnażających zyski elit ekonomicznych (Lukes 1974, s. 23).

Konsekwencją braku transparentności i stosowania manipulacji świadomością społeczną są społeczne podziały i wzajemna nieufność. Nie znając społecznych „zakulisowych” mechanizmów władzy nie możemy sprawować kontroli nad procesami, w których uczestniczymy a więc, do pewnego stopnia, stajemy się wobec nich bezsilni. Budowanie konsensusu wokół wspólnych wartości staje się w takiej sytuacji mało prawdopodobne ponieważ zarówno obiektywnie jak i subiektywnie doświadczamy negatywnych konsekwencji świadomościowej marginalizacji ze strony „inżynierów społecznych”. Wyraził to dosyć dobitnie Pitirim Sorokin „*W wielkim systemie człowiek ma być- w dużym stopniu zresztą już się stał- (...)kimś doskonale wyszkolonym w wąskiej specjalności, lecz poza tym będącym jedynie częścią maszyny. Jest to zgodne z zasadą progresywnej mechanizacji, mówiącą, że jednostka coraz bardziej staje się kółkiem zębatym zdominowanym przez paru uprzywilejowanych przywódców, miernotę i mistyfikatorów dążących do zaspokojenia swych prywatnych interesów za dymną zastoną ideologii.*” (Sorokin 1966, s. 558).

Istotnym dla odkrywania źródeł podziałów społecznych jest świadomość zasięgu polityki globalnej, która ze względu na swój ingerujący w struktury społeczne charakter może warunkować brak spójności w polityce międzynarodowej, a tym samym podziały polityczne wewnątrz państw uniemożliwiając rzeczowy dialog pomiędzy, często jedynie pozornymi, oponentami.

Budowanie świadomości społecznej opartej o rzeczową naukową wiedzę społeczną, staje się więc w dzisiejszej rzeczywistości społecznej zadaniem najistotniejszym, a posiadanie wyobraźni socjologicznej niezmiennie najbardziej pożądaną kompetencją.

## Literatura | References

- BACHRACH P., BARATZ M. S. (1962), Decisions and Nondecisions: An Analytical Framework, „The American Political Science Review”, vol. 57, s. 632-642.

- BERTALLANFY L. (1984), *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, PWN, Warszawa.
- BURSZTA W. (2013), *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*, Wyd. Iskry, Warszawa.
- EAGLETON T. (2012), *Po co nam kultura?*, Wyd. Literackie MUZA SA, Warszawa.
- FRANK A. G. (1969), *Latin America: Underdevelopment of Revolution*, Monthly Review Press, New York.
- HARDT M., NEGRI A. (2005), *Imperium*, Wyd. W.A.B., Warszawa.
- LUKES S. (1974), *Power, A Radical View*, Macmillan Press, London.
- MARCUSE H. (1991), *Człowiek jednowymiarowy*, PWN, Warszawa.
- MARSZ dla życia i rodziny, <https://marsz.org/> [data dostępu: 21.06.2020].
- PARADA i marsze równości 2020, <https://mnw.org.pl/parada-i-marsze-rownosci-2020/> [data dostępu: 21.06.2020].
- PALLUS P. (2020), *Oto jak firmy i marki wspierają społeczność LGBT+*, <https://businessinsider.com.pl/firmy/strategie/firmy-i-marki-wspierajace-spolecznosc-lgbt/nvm68wg> [data dostępu: 28.07.2020].
- ROBERTSON R. (1992), *Globalization: Social Theory and Global Culture*, SAGE Publications, London.
- SOROKIN P. (1966), *Sociological Theories of Today*, Harper and Row, New York.
- SPENCER H. (1876), *The Principles of Sociology*, t. 1, Appleton-Century-Crofts, London.
- STIGLITZ J. (2004), *Globalizacja*, PWN, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2003), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków.
- ZIELONKA J. (2018), *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*, PWN, Warszawa.

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.02>

**Barbara Post\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3818-7766>

e-mail: [barbara\\_post@sggw.edu.pl](mailto:barbara_post@sggw.edu.pl)

**OBYWATELE I PRAWO PETYCJI. W STRONĘ ZMIAN?**

CITIZENS AND THE RIGHT OF PETITION. ON THE WAY TO CHANGE?

**Keywords:** the right of petition, petitions, the Sejm, civil society.

The article attempts to answer the question of whether the Law on Petitions, adopted in July 2014, which raised hopes for the initiation of civic activity, has actually triggered the expected changes. The analysis of the petitions received by the Polish Sejm since the Act entered into force (September 2015), seems to confirm these expectations. The way in which the Sejm examines petitions - and it typically adopts decisions to reject them - shows that, regardless of the number of petitions submitted, the effectiveness of this legal institution is, by definition, limited, as petitions are an instrument of semi-direct democracy. The addressees of petitions are not legally obliged to take their demands into account.

**OBYWATELE I PRAWO PETYCJI. W STRONĘ ZMIAN?**

**Słowa kluczowe:** prawo petycji, petycje, Sejm, społeczeństwo obywatelskie.

---

\***Barbara Post** – doktor nauk społecznych w zakresie socjologii; zainteresowania naukowe: socjologia władzy i polityki, socjologia organizacji, socjologia problemów społecznych, metody badań jakościowych.

Prezentowany tekst stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy uchwalona w lipcu 2014 roku ustawa o petycjach, z którą wiązano nadzieje na uruchomienie obywatelskich aktywności faktycznie wygenerowała oczekiwane zmiany. Analiza, obejmująca liczbę petycji wpływających do Sejmu od momentu wejścia tej ustawy w życie (wrzesień 2015) wydaje się oczekiwaniami te potwierdzać. Z drugiej strony, sposób rozpatrywania petycji przez tę izbę - a przede wszystkim najczęściej podejmowane, oddalające je decyzje świadczą o tym, że niezależnie od liczby składanych petycji, ze względu na to, że stanowią one instrument demokracji semibezpośredniej skuteczność tej instytucji jest niejako z definicji ograniczona. Adresaci petycji nie mają bowiem prawnego obowiązku uwzględniania zgłaszanych w nich postulatów.

W dyskusjach poprzedzających przyjęcie uchwalonej z inicjatywy Senatu w 2014 r. ustawy o petycjach oraz w toku jej procedowania w obu izbach parlamentu wielokrotnie wyrażane były nadzieje na to, że regulacja ta będzie stanowiła impuls dla obywatelskiej partycypacji i doprowadzi do większego zaangażowania obywateli w sprawy publiczne. Nierzadko też w tym kontekście pojawiały się argumenty mówiące o wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego - a nowe prawo oraz związane z nim oczekiwania, w tekście opublikowanym na internetowych stronach Senatu, przedstawiane były tak: „Ta ustawa umocni więzi obywatela z państwem, stwarzając szansę bezpośredniego wpływania na sprawy publiczne. Powinna być zachętą dla obywateli do udziału w życiu publicznym. W ten sposób Senat wspiera budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Obywatele w postaci petycji otrzymają bardzo mocny instrument, który pozwoli im na udział w stanowieniu prawa w naszym kraju”. Ustawa miała więc umożliwić obywatelom aktywne korzystanie z ważnego narzędzia demokracji, natomiast rządzącym pomóc w odzyskiwaniu malejącego społecznego zaufania do władz.

Po roku od jej wejścia w życie, w notatce poświęconej aktywnościom podejmowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich w związku z prawem petycji, również mowa była o tym, że stanowi ono „instrument, który - odpowiednio skonstruowany i wykorzystywany - pozwalać ma m.in. obywatelom oddziaływać na publiczne procesy decyzyjne”. Natomiast przypominając obecnie oczekiwania i nadzieje towarzyszące uchwaleniu tego prawa wskazuje się z kolei na to, że przynajmniej w części nie zostały one spełnione - a petycje „okazały się jednak instrumentem, który jak na razie nie przyniósł przełomu, jeśli chodzi o wzrost zaufania publicznego i aktywizację obywateli” (Kopińska 2019). Polemika z przywołaną wyżej opinią nie jest moim celem, nie tylko ze względu na niewielką liczbę opracowań, które

mogłyby stać się w tym wypadku podstawą jednoznacznych konkluzji. Otóż kilka lat temu, w pracy zbiorowej dotyczącej prawa petycji (wydanej w roku, w którym zaczęło ono obowiązywać), wyrażone zostało przekonanie, iż „podstawowym pytaniem pozostaje, czy rzeczywiście nowa ustawa o petycjach może przyczynić się do wzrostu znaczenia prawa petycji, w szczególności zaś tego, czy przyjęte regulacje ustawowe zagwarantują odpowiedni sposób jego egzekwowania” (Balicki, Jabłoński 2015, s. 13). W prezentowanym tekście mam nadzieję na tak właśnie postawione pytanie odpowiedzieć, analizując w jaki sposób i z jakimi konsekwencjami prawo to jest realizowane w wypadku tych petycji, które kierowane są do Sejmu.

Należy też dodać, że wybór podstawowej instytucji ustawodawczej jako ich adresata nie jest przypadkowy i wiąże się nie tylko z jej ustrojowym znaczeniem. W polskim porządku prawnym obywatele zainteresowani tą formą uczestnictwa w procesach decyzyjnych mogą kierować petycje do dwóch grup potencjalnych adresatów – po pierwsze, do wszystkich centralnych i lokalnych organów władzy publicznej oraz, po drugie, do organizacji społecznych wykonujących zadania zlecone przez administrację publiczną. Autorzy raportu przedstawiającego funkcjonowanie ustawy o petycjach twierdzą, że jej wejście w życie „nie spowodowało lawiny petycji składanych do organów publicznych. Liczba składanych petycji wzrosła co prawda w 2016 roku, ale jest to przyrost powolny i nieproporcjonalny, najbardziej widoczny w przypadku petycji składanych do Sejmu, Senatu i samorządów dużych miast” (Banul i in. 2016, s. 4). Otóż w wypadku izby niższej konkluzja ta znajduje dodatkową egzemplifikację, której miarą jest niespełna pół tysiąca petycji wniesionych do parlamentu w latach 2015-2018 – ale szczególnie interesujące wydaje się to, czy decyzje podejmowane przez rozpatrujących je sejmowych polityków świadczą o tym, że instytucja petycji faktycznie pozwala nam „oddziaływać na publiczne procesy decyzyjne”.

### **Prawo petycji w Polsce**

Prawo petycji wnoszonych do władz znane jest od dawna, a jego początki lokowane są zazwyczaj w czasach starożytnych. Jest ono bezdyskusyjnie zaliczane do tradycyjnych praw człowieka i obywatela, niemniej zwraca się też uwagę i na to, iż „określenie miejsca i czasu narodzin prawa petycji jest trudne do zrealizowania z uwagi na wieloznaczność terminologiczną i występujący w wielu systemach prawnych brak rozróżnienia petycji od innych możliwości artykułowania obywatelskich zastrzeżeń i propozycji” (Balicki 2015, s. 19). W literaturze mowa jest także o tym, że petycje „powstawały i ewoluowały przede wszystkim jako środek ochrony praw jednostki. Dopiero później stały się mechanizmem partycypacji obywatelskiej” (Jackowski

2015, s. 359) – ale przede wszystkim podkreśla się, iż współcześnie instytucja petycji jest „jednym ze standardów demokratycznego państwa prawa, pełniącym istotną funkcję kontrolną, informacyjną oraz integracyjną” (Żak 2015, s. 285).

W naszym kraju konstytucyjna ranga została nadana prawu petycji na mocy uchwalonej po odzyskaniu niepodległości ustawy zasadniczej z 1921 r., której artykuł 107 brzmiał następująco: „Obywatele mają prawo wnieść pojedynczo lub zbiorowo petycje do wszelkich ciał reprezentacyjnych i władz publicznych, państwowych i samorządowych”. Konstytucja marcową, *notabene*, była pierwszym i zarazem ostatnim aż do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych aktem prawnym tej rangi, w którym zostało zapisane prawo petycji (Wójcicka 2015). W ustawie zasadniczej z czasów PRL mowa była najpierw o prawie składania skarg i zażaleń, a po jej nowelizacji także o składaniu wniosków. Natomiast w ramach obecnie obowiązującego porządku prawnego uprawnienie to zostało uregulowane w 1997 r., w nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, której artykuł 63 stanowi: „Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa”. Ostatecznie jednak ten zapowiedziany wówczas akt prawny został przyjęty dopiero po siedemnastu latach – w lipcu 2014 r. – jakkolwiek prace legislacyjne mające na celu ustawowe unormowanie trybu rozpatrywania petycji, poczynając od roku 1999, podejmowane były kilkakrotnie. Należy też dodać, że ustawa obowiązująca zaczęła dopiero z początkiem września następnego roku, po rocznym *vacatio legis*.

Charakteryzując natomiast krótko samą ustawę warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. Otóż z punktu widzenia potencjalnych autorów petycji z pewnością istotne jest to, że nakłada ona na instytucje, do których są kierowane obowiązek rozpatrywania ich „bez zbędnej zwłoki”, co oznacza termin nie przekraczający trzech miesięcy, liczony od dnia ich złożenia. Przede wszystkim jednak określona w ustawie procedura rozpatrywania petycji, zgodnie z intencjami jej wnioskodawców, charakteryzuje się wysokim stopniem jawności. Ich adresaci mają obowiązek na swoich stronach internetowych zamieszczać skany kierowanych do nich petycji oraz aktualizować informacje dotyczące przebiegu postępowania, zwłaszcza te, które dotyczą zasięganym opinii, przewidywanego terminu oraz ostatecznie podjętych decyzji. Są też zobligowani nie tylko do przekazania informacji dotyczących rozstrzygnięcia złożonych petycji, ale także do przedstawienia uzasadnienia podjętych w ich

wypadku decyzji. *Każdą petycję i jej procedowanie poddajemy od razu ocenie publicznej poprzez jej publikację, chociażby na stronie internetowej, co daje szczególną możliwość kontroli. Tym samym wzmacniamy bezpośredni wpływ obywateli na kształt sfery publicznej*” – mówił, opisując przyjęte rozwiązania i ich funkcje jeden z senackich inicjatorów ustawy o petycjach<sup>1</sup>. Warto też dodać, że właśnie taki sposób procedowania, polegający na upublicznianiu składanych petycji oraz decyzji dotyczących ich rozstrzygnięcia, jak wynika z jednego z niewielu badań nad funkcjonowaniem tej ustawy, jest oceniany przez tych, którzy petycję wnoszą, jako jedna z jej podstawowych zalet (Banul i in. 2016, s. 30).

Bywa ona jednak także krytykowana, przy czym najczęściej mowa jest w tym wypadku o tym, że określając „zasady składania i rozpatrywania petycji oraz sposób postępowania organów w sprawach dotyczących petycji” (art. 1) ustawa w żaden sposób nie definiuje pojęcia „petycja”. Co prawda w jej uzasadnieniu oraz w toku sejmowych debat mowa była o konieczności sformułowania takiej definicji, ale ostatecznie z tego zrezygnowano, wskazując że jest to bardzo trudne, zwłaszcza w kontekście zapisów znajdujących się w ustawie zasadniczej. *Notabene* autorzy oceniający krytycznie tę decyzję często podzielają ten argument. „Jednoznacznie zdefiniowanie pojęcia „petycja” – można więc przeczytać w jednym z tekstów – nie jest zadaniem łatwym, przede wszystkim dlatego, że artykuł 63 Konstytucji nie zawiera żadnych kryteriów pozwalających odróżnić petycję od pokrewnych jej środków prawnych, takich jak skarga czy wniosek” (Rytel-Warzocho 2015, s. 8). Jego autorka, rejestrując problem (związany ze zróżnicowaniem tych trzech instytucji), który stał się udziałem ustawodawców, zwraca jednak dalej uwagę na to, że uchylenie się od jego rozwiązania nie tylko utrudnia odróżnienie petycji od skarg i wniosków, ale także nie sprzyja ustaleniu znaczenia prawa petycji.

Krytycy ustawy o petycjach zwracają uwagę także na inną kwestię. Z pewnością można powiedzieć, że ustawa o petycjach nie jest obszernym aktem normatywnym – składa się na nią tylko siedemnaście artykułów, z których czternaście dotyczy petycji<sup>2</sup>. Analizując zakres regulowanych przez nie kwestii niektórzy autorzy podkreślają więc także „daleko idącą powściągliwość ustawodawcy w zakresie określenia formy petycji. Nie ustanowił on żadnego obowiązującego jej wzoru, a lakonicznie opisany sposób wnoszenia

<sup>1</sup>Senator Mieczysław Augustyn, wystąpienie na konferencji „Petycje, wnioski, skargi jako instrumenty ochrony praw obywatelskich”, zorganizowanej przez Biuro RPO i Instytutu Nauk Prawnych PAN w dniu 29.11.2016 w Warszawie.

<sup>2</sup>Dwa z trzech ostatnich są przepisami odsyłającymi do kodeksu postępowania administracyjnego, natomiast ostatni artykuł dotyczy terminu wejścia ustawy w życie.



nie daje możliwości wyprowadzenia sztywnych reguł dotyczących tego etapu realizacji prawa petycji” (Wygoda 2015, s. 444). Powściągliwość ustawodawców, o której mowa wyżej ma jednak dalej idące konsekwencje. W tym kontekście zwraca się bowiem uwagę na to, że w efekcie ustawa o petycjach nie reguluje „wszystkich kwestii proceduralnych związanych z jej przedmiotem w sposób kompleksowy” (Wójcicka 2017, s. 169). Intencje jej twórców przedstawiane były inaczej<sup>3</sup>, niemniej uchwalone przez nich prawo określa ramy dla rozpatrywania petycji składanych do organów władzy publicznej. Dalsza część analizy dotyczyć będzie tego, jak i z jakimi konsekwencjami jest ono realizowane w izbie niższej parlamentu.

### Petycje w Sejmie

Odmienne niż w wypadku Senatu, w którym petycje rozpatrywane były już od 2009 r.<sup>4</sup>, dopiero uchwalenie, a następnie wejście ustawy o petycjach w życie zobligowało ostatecznie także i Sejm do rozpatrywania adresowanych do tej izby petycji. Wcześniej taka inicjatywa nie została podjęta przede wszystkim z powodu wątpliwości dotyczących tego, czy byłoby to zasadne w sytuacji braku stosownych, ustawowych regulacji. Ich przyjęcie zmieniło ten stan rzeczy, niejako wymuszając konieczność nowelizacji sejmowego regulaminu. W czerwcu 2015 r. został do niego dodany nowy rozdział, zatytułowany „Postępowanie w sprawach petycji”, z którego wynika, że są one rozpatrywane w sposób bardzo podobny do obowiązującego w Senacie. Otóż w obu izbach parlamentu wstępna kontrola kierowanych do nich petycji jest dokonywana przez ich marszałków, w obu też ich dalsze rozpatrywanie jest delegowane powołanym do tego komisjom, które finalnie mogą albo podzielić stanowisko autora petycji, albo oddalić żądanie będące jej przedmiotem. Wreszcie, tak w Sejmie, jak i w Senacie, w wypadku kierowanych do nich petycji nie obowiązuje zasada dyskontynuacji, co oznacza, że jeżeli postępowanie dotyczące którejś z nich nie zostanie zakończone przed upływem kadencji jest ono kontynuowane w kolejnej.

Nowy sejmowy regulamin zaczął obowiązywać z dniem wejścia w życie ustawy o petycjach (6.09.2015) – a pierwsze z tych, które wpłynęły jeszcze przed upływem kończącej się w listopadzie VII kadencji zostały skierowane do powołanej już Komisji do Spraw Petycji (PET), która w trakcie dwóch odbytych posiedzeń, nie zdążyła ich jednak rozpatrzyć. W nowej kadencji sytuacja wyglądała już inaczej – funkcjonująca w niej PET odbyła 207 po-

<sup>3</sup>W uzasadnieniu senackiego projektu ustawy o petycjach zostały one określone jako „skonkretyzowanie i dookreślenie prawa petycji” (s. 4).

<sup>4</sup>Było to możliwe w konsekwencji decyzji dotyczących zmiany regulaminu tej izby, podjętych przez senatorów VII kadencji.



siedzeń. Z opisowego, obejmującego całą kadencję sprawozdania z jej działalności możemy dowiedzieć się, że „była jedną z najaktywniejszych Komisji sejmowych” oraz znaleźć w nim następujący apel: „Nawiązując do hasła kampanii edukacyjnej Senatu RP z roku 2015 r. – kiedy weszła w życie ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach – Komisja do Spraw Petycji gorąco zachęca: ‘Nie składaj broni! Złóż petycję!’ (Sprawozdanie 2015-2019). Był on, jak można przypuszczać, skierowany do potencjalnych autorów petycji, zapewne głównie tych, które miałyby być składane do Sejmu. Niemniej finalne efekty prac nad tymi, które już były rozpatrywane w tej izbie, prowadzą do uwagi, że hasło *Nie składaj broni! Złóż petycję!* należy raczej traktować sceptycznie. Otóż decyzje dotyczące większości tych, które były wnoszone do Sejmu VIII kadencji wydają się świadczyć przede wszystkim o trafności następującej uwagi: „Petycję zaliczyć można do tzw. miękkich instrumentów, gdyż złożenie jej nie prowadzi bezpośrednio do rozstrzygnięcia ze skutkiem prawnym i nie ma bezpośredniego wpływu na żadną decyzję organu władzy publicznej” (Wójcicka 2017, s. 161).

Zanim jednak przedstawię te decyzje, warto przypomnieć, że ustawa o petycjach stanowi, że może je składać każdy – zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna – w interesie własnym, publicznym bądź w interesie tzw. podmiotu trzeciego za jego zgodą. Otóż autorami tych, które rozpatrywane były w izbie niższej parlamentu były najczęściej osoby fizyczne, niemniej z możliwości tej korzystało także wiele innych podmiotów, m.in. różnorodne stowarzyszenia i fundacje, partie polityczne, jednostki samorządu terytorialnego, związki zawodowe czy spółki prawa handlowego. Innymi słowy, lista tych, którzy korzystali z prawa petycji adresując je do Sejmu była obszerna – a przy tym zdarzało się i tak, że były one składane przez tych samych autorów wielokrotnie w różnych sprawach. Rekordzistą okazała się w tym wypadku osoba, która wniosła ich łącznie 35, natomiast na drugim miejscu uplasowała się jedna z organizacji społecznych, składając czternaście petycji (Gromek 2019, s. 24).

Przedmiotem petycji z kolei „może być w szczególności żądanie zmiany przepisów prawa, podjęcie rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji” (Rytel-Warzocho 2015, s. 19). Charakteryzując „sejmowe” petycje ze względu na to, czego dotyczyły należy przede wszystkim powiedzieć, że najczęściej zawierały właśnie postulaty zmian obowiązującego prawa. Z reguły nie były to zmiany daleko idące, niemniej materia, której dotyczyły była już bardzo szeroka i zróżnicowana. Jej deskrypcja przekracza ramy tego tekstu, ale przywołując ponow-

nie sprawozdanie komisji rozpatrującej petycje, można powiedzieć, że na ogół „dotyczyły spraw społecznie istotnych, w tym m.in.: spraw pracowniczych i bezrobocia, wymiaru sprawiedliwości, wolności i praw obywatelskich, ubezpieczeń społecznych czy problemów osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów” (Sprawozdanie 2019).

Wróćmy teraz do decyzji podejmowanych w ramach sejmowego procesu rozpatrywania kierowanych do tej izby petycji. W regulaminie Sejmu mowa jest w tym kontekście o „sposobach załatwienia petycji”, na które składają się: wniesienie projektu ustawy lub uchwały, wniesienie poprawki lub wniosku do projektu ustawy lub uchwały, przedstawienie innej komisji sejmowej opinii dotyczącej rozpatrywanego przez nią projektu ustawy lub uchwały, wystąpienie z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli i wreszcie – nieuwzględnienie postulatu zawartego w petycji, czyli jej oddalenie (art. 126c). Rozpatrująca petycje komisja ma także możliwość podejmowania innych działań, ale nie mogą one przekraczać zakresu czynności, jakie mogą podejmować stałe komisje sejmowe.

Jakie więc rozstrzygnięcia zapadały w przypadku kierowanych do Sejmu VIII kadencji petycji? Uprzedzając bardziej rozbudowaną odpowiedź na tak postawione pytanie wypada przyznać, że niekoniecznie takie, które satysfakcjonowałyby większość ich autorów. Przede wszystkim jednak należy zaznaczyć, że przedstawione dalej dane nie obejmują ostatniego roku tamtej kadencji. Otóż podstawą prezentowanego zestawienia były zbiorcze, publikowane corocznie na stronach izby informacje na temat rozpatrzonych w niej petycji. Te, które dotyczą roku 2019 nie były jeszcze dostępne w momencie jego przygotowywania.

Tabela 1

## Petycje w Sejmie VIII kadencji

	2015	2016	2017	2018	Ogółem
Petycje wniesione do sejmu	40	136	161	129	466
Petycje skierowane do Komisji	26	125	160	126	437
Petycje rozpatrzone przez Komisję	5	102	160	126	393
<b>Sposób rozpatrzenia petycji przez Komisję do Spraw Petycji</b>					
Petycje oddalone	4	61	82	63	210
Uchwalone dezyderaty	–	29	55	40	124
Przygotowane projekty ustaw	–	12	14	10	36
Inne	1	–	9	13	23

Źródło: opracowanie własne na podstawie corocznych, zbiorczych informacji o petycjach rozpatrywanych w Sejmie.

Analizując przedstawione dane nietrudno zauważyć, że wejście ustawy o petycjach w życie zaowocowało znaczącym wzrostem liczby tych, które były składane do Sejmu - a najwięcej petycji wpłynęło w roku 2017. Zdecydowana większość z nich była też kierowana do Komisji do Spraw Petycji, która z kolei na swoich posiedzeniach rozpatrzyła 90% tych, które były jej przekazywane. Nietrudno również zauważyć, że podejmowane decyzje najczęściej (w 210 wypadkach na 393) były niepomysłne dla autorów petycji. Innymi słowy, w wypadku 53% spośród wszystkich rozpatrzonych petycji postulaty będące ich przedmiotem nie zostały uwzględnione. Warto też dodać, że członkowie PET, uzasadniając te decyzje posługiwali się z reguły trzema rodzajami argumentów. Po pierwsze więc (i najczęściej), wskazywali na to, że „postulowana zmiana jest niecelowa bądź też nie występują okoliczności przemawiające za jej zasadnością” (Gromek 2019, s. 30-31). Po drugie na to, że w przedmiocie petycji został już podjęty proces legislacyjny (albo znajduje się w nieodległych planach). Po trzecie wreszcie, petycje były także oddalane ze względu na to, że zakres postulowanych w nich zmian został oceniony jako zbyt szeroki.

Już mniej często, ale jednak w wypadku niemal co trzeciej z analizowanych petycji, komisja podejmowała decyzje odwołując się do dezyderatów<sup>5</sup>. Innymi słowy, wносиła o przedstawienie informacji w sprawach, których dotyczyły, na ogół kierując swoje dezyderaty do Rady Ministrów oraz poszczególnych ministerstw. W gruncie rzeczy, procedując w ten sposób najczęściej oddalano petycje, ale w sposób niejako rozciągnięty w czasie. Otóż PET, po otrzymaniu i rozpatrzeniu odpowiedzi na wysyłane dezyderaty, w zdecydowanej większości przypadków podejmowała decyzje nieuwzględniające petycji. Sporadycznie jednak zdarzało się i tak, że „po rozpatrzeniu odpowiedzi na dezyderat Komisja postanawiała jednocześnie podjąć inicjatywę ustawodawczą” (Gromek 2019, s. 30-31).

Z pewnością można przyjąć, że autorzy wnoszonych do Sejmu petycji składają je z nadzieją na to, że w konsekwencji zawartych w nich postulatów zostaną podjęte inicjatywy legislacyjne. Oczekiwania te, o czym świadczą przedstawione dane, okazały się jednak nieuzasadnione w wypadku zdecydowanej większości petycji złożonych w trakcie ponad trzyletniego funkcjonowania VIII kadencji. Po rozpatrzeniu były one albo od razu oddalane, albo proces podejmowania takich decyzji trwał dłużej – ale z reguły i wtedy petycje najczęściej były uznawane za niezasadne. Tak czy inaczej, łącznie tego typu rozstrzygnięcia zapadły w wypadku 334 z 393 petycji rozpatrzonych do końca 2018 r. Tak wysoki, sięgający niemal 85% odsetek decyzji

<sup>5</sup>Zgodnie z sejmowym regulaminem stałe komisje mogą z nimi występować w określonych sprawach do organów administracji rządowej.

„odmownych” wyraźnie wskazuje na dominujący w Sejmie sposób ich rozstrzygnięcia. Zgodnie z nim, mówiąc najkrócej, zdecydowana większość petycji jest odrzucana. Najrzadziej z kolei, w konsekwencji ich rozpatrywania, można spodziewać się zmian przepisów prawa – o podjęciu takich inicjatyw zdecydowano w wypadku co dziesiątej z analizowanych petycji.

Odpowiedź na pytanie, czy trzydzieści sześć takich decyzji świadczy o tym, że prawo petycji jest realizowane w Sejmie z powodzeniem zależy, jak można sądzić, od tego kto będzie jej udzielał. Członkowie Komisji do Spraw Petycji zapewne odpowiedzieliby twierdząco – ci, którzy petycje wnosili z nadzieją na sukces mierzony zmianą obowiązującego w przedmiocie petycji prawa, prawdopodobnie byłiby odmiennego zdania. „Realizacja prawa petycji przez Sejm z pewnością nie może być postrzegana w kontekście liczby spraw, w których Komisja postanowiła podjąć inicjatywę ustawodawczą” – twierdzi natomiast w tym wypadku Zbigniew Gromek (2019, s. 38) i z jednej strony trudno z tą uwagą polemizować, z drugiej natomiast trudno się z nią zgodzić.

### Podsumowanie

W polskim porządku prawnym instytucja petycji, jako narzędzie demokracji semibezpośredniej nie ma charakteru władczego. Oznacza to, że adresat petycji „musi się do niej w odpowiednim czasie ustosunkować, aczkolwiek realizacja postulatów w niej zawartych zależy wyłącznie od jego woli” (Rytel-Warzocho 2015, s. 23). Miarą skuteczności prawa petycji wydaje się więc przede wszystkim jego funkcja inspirująca, skierowana zarówno do obywateli, jak i do władz. Ci pierwsi mogą w ten sposób informować o istotnych ich zdaniem i wymagających zmian kwestiach czy problemach. Z kolei ci drudzy mogą podejmować działania zmierzające do zmiany wskazanego stanu rzeczy. „Liczba i treść petycji może być traktowana jako jeden ze wskaźników pracy organów państwowych, ale przede wszystkim jako źródło inspiracji, zmian i ulepszeń” – konstatuje w tym duchu inny autor (Zaliwski 2016, s. 125-126). W kontekście przedstawionych danych, parafrazując tę uwagę, można powiedzieć, że liczba petycji kierowanych i rozpatrywanych w Sejmie dobrze świadczy o jego pracy – ale należy powiedzieć także, że już niekoniecznie stały się one inspiracją dla legislacyjnych zmian.

Ustawa o petycjach, regulując tryb ich rozpatrywania po siedemnastu latach, które minęły od konstytucyjnego umocowania tej instytucji z pewnością zmieniła nasze prawo. Jeżeli zgodzimy się z refleksją, której autor zwraca uwagę na to, że „demokracja działa kiepsko, gdy obywatele nie ujawniają swoich preferencji, a opinie i oceny skrywają przed innymi, co jest częstym zjawiskiem w dzisiejszych – zwłaszcza tych mniej dojrzałych – demokra-

cyjach przedstawicielskich” (Markowski 2014, s. 129) należy także przyjąć, że ustawa ta powinna sprzyjać funkcjonowaniu polskiej demokracji. W konsekwencji jej uchwalenia obywatele otrzymali przecież kolejną możliwość uczestnictwa w procesie podejmowanych decyzji i informowania organów władzy publicznej o swoich preferencjach w zakresie istotnych dla nich kwestii. Liczba składanych petycji wzrosła – ale biorąc pod uwagę to, jak są rozstrzygane te, których dotyczy przedstawiona analiza, wypada przyznać, że wykorzystywaniu tego demokratycznego instrumentu nie powinny towarzyszyć nadmiernie rozbudowane nadzieje na sukces.

## Literatura | References

- BALICKI R., JABŁOŃSKI M. (2015), Słowo wstępne, [w:] Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 13-15.
- BALICKI R. (2015), Geneza prawa petycji, [w:] Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 19-26.
- BANUL K., PAZDERSKI F., SCHIMANEK T., SOBIESIAK-PENSZKO P. (2016), Raport podsumowujący monitoring wdrażania ustawy o petycjach, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- GROMEK Z. (2019), Realizacja prawa petycji przez Sejm VIII kadencji (lata 2015-2018). Wybrane zagadnienia, „Przegląd Sejmowy”, nr 3, s. 21-40.
- JACKOWSKI M. (2015), Prawo petycji a actio popularis, [w:] Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 353-362.
- KOPIŃSKA G. (2019), Petycje – czy dobrze wykorzystywany instrument aktywności obywatelskiej? [http://www.batory.org.pl/forum\\_idei/blog\\_idei/grazyna\\_kopinska\\_petycje\\_czy\\_dobrze\\_wykorzystywany\\_instrument\\_aktywnosci\\_obywatelskiej](http://www.batory.org.pl/forum_idei/blog_idei/grazyna_kopinska_petycje_czy_dobrze_wykorzystywany_instrument_aktywnosci_obywatelskiej) [data dostępu: 20.02.2019]
- MARKOWSKI R. (2014), Demokracja i demokratyczne innowacje. Z teorii w praktykę, Instytut Obywatelski, Warszawa, <http://www.institutobywatelski.pl/23144/publikacje/raporty/demokracja-i-demokratyczne-innowacje-z-teoria-w-praktyke> [data dostępu: 30.05.2020]

- MIJA rok od wejścia w życie Ustawy o petycjach, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/mija-rok-od-wejscia-w-zycie-ustawy-o-petycjach> [data dostępu: 09.06.2020].
- PETYCJE, wnioski, skargi jako instrumenty ochrony praw obywatelskich – konferencja RPO i instytutu Nauk Prawnych PAN, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/petycje-wnioski-skargi-jako-instrumenty-ochrony-praw-obywatelskich-konferencja-rpo-i-pan> [data dostępu: 25.06.2020]
- RYTEL-WARZOCHA A. (2015), Instytucja petycji w Polsce oraz w krajach europejskich – stan obecny i perspektywy, „Opinie i ekspertyzy Kancelarii Senatu” OE-238, <http://petycje.senat.edu.pl/uploads/drive/PDF/OE-238-internet.pdf> [data dostępu: 10.06.2020]
- SENAT przyjął ustawę o petycjach, <https://www.senat.gov.pl/aktualnosci/art,7350> [data dostępu: 14.08.2019]
- SPRAWOZDANIE Komisji do Spraw Petycji z działalności w VIII kadencji Sejmu (2015-2019), Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencja, Warszawa, [orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/opis\\_PET/file/opis\\_PET.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/opis_PET/file/opis_PET.pdf) [data dostępu: 14.03.2020]
- USTAWA z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, Dziennik Ustaw 2014, poz. 1195, <http://www.dziennikustaw.gov.pl/du/2014/1195/1> [data dostępu: 20.08.2019]
- UZASADNIENIE do senackiego projektu ustawy o petycjach, druk nr 2135, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2135> [data dostępu: 10.01.2020]
- WÓJCICKA E. (2015) Prawo petycji w Rzeczypospolitej Polskiej, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- WÓJCICKA E. (2017) Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach – uwagi krytyczne, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1, s. 159-172.
- WYGODA K. (2015) Forma petycji, [w:] Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 423-444.
- ZALIWSKI J. (2016), Prawo petycji a prawo skargi powszechnej w świetle obowiązujących uregulowań prawnych, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej imienia Witelona w Legnicy”, 19(2) s. 117-128.
- ŻAK J. (2015), Petycja zbiorowa jako instrument demokracji semibezpośredniej, [w:] Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 283-292.

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.03>

**Sona Nersisyan\***

National Academy of Sciences of the Republic of Armenia

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0255-8724>

e-mail: [sona.nersisyan2006@gmail.com](mailto:sona.nersisyan2006@gmail.com)

## EFFECTS OF LABOUR MIGRATION ON SOCIAL CHANGE IN THE COUNTRY OF ORIGIN

EFFECTS OF LABOUR MIGRATION ON SOCIAL CHANGE IN THE  
COUNTRY OF ORIGIN

**Keywords:** social changes, labour migration, host country and country of origin, diaspora.

The topic of the article is inspired by the global flow of labour migration, especially the growing pace of this migration in Armenia in recent years. The widespread Armenian diaspora has become an additional factor influencing the formation of a transnational network of labour migration. This network implies a new approach to labour migration and research on its consequences. The main aim of this article is to examine the social consequences of labour migration, in particular its impact on social changes in the country of origin. On the basis of the migration approach, the exchange approach and the social network, the article discusses how labour migration affects social changes, which aspects are affected, and what specific manifestations it has. The study was conducted with the use of secondary source analysis methods and document analysis.

---

\***Sona Nersisyan** – Ph. D. in history; scientific interests: Diaspora studies, migration studies, social network analysis, methodology of social research.



## WPLYW MIGRACJI ZAROBKOWEJ NA ZMIANY SPOŁECZNE W KRAJU POCHODZENIA

**Słowa kluczowe:** zmiany społeczne, migracja zarobkowa, kraj przyjmujący oraz kraj pochodzenia, diaspora.

Wybór tematu jest uwarunkowany globalnym przepływem migracji zarobkowej, w szczególności rosnącym tempem tej migracji w Armenii w ostatnich latach. Rozpowszechniona diaspora ormiańska stała się dodatkowym czynnikiem wpływającym na kształtowanie transnarodowej sieci migracji zarobkowej. Sieć ta sugeruje nowe podejście do migracji zarobkowej i do badań jej konsekwencji. Głównym celem artykułu jest zbadanie społecznych konsekwencji migracji zarobkowej, w szczególności jej wpływu na zmiany społeczne w kraju pochodzenia. Na podstawie podejścia migracyjnego, podejścia wymiany oraz sieci społecznościowej, w artykule omówiono jak migracja zarobkowa wpływa na zmiany społeczne, w jakich aspektach, jakie ma konkretne przejawy. Badanie zostało przeprowadzone przy użyciu metod analizy źródeł wtórnych oraz analizy dokumentów.

### Introduction

In recent years, researchers have shown a great interest in the extent and the social consequences of labour migration. These are often put into a demographic, economic, political and other context. But the consequences of labour migration have a deeper effect. The study of the social effects of labour migration is of great importance, and research data provide a primary analytical basis for revealing a more profound social impact. They affect social life at different levels and bring about great changes. It is noteworthy that these changes are more significant in the country of origin.

The paper outlines a growing rate of emigration and labour migration from the Republic of Armenia observed in recent years, which poses many threats. Armenian labour migrants usually leave their countries of origin primarily to support their families. However, only remittances do not solve the serious social problems in their homeland. The consequences are multiplied by a growing number of migrants and become more considerable. Moreover, the continued frequency of labour migration leads to self-organization and displays community elements. Thus, labour migration becomes an influential factor in the social sphere of the country of origin through the behaviour of particular migrants and their collective public influence.



## **Data and Methodology**

Within the framework of the paper, the phenomenon of labour migration and its effects on social changes in the country of origin were studied using an interdisciplinary approach which integrates cultural anthropology, ethno-sociology and Diaspora studies.

The research was carried out by combining document analysis, desk research methods and tools. The scarcity of additional information required has been supplemented by processing secondary data in the research field. The methodology used ensures reliability of the results obtained, which are theoretical and practical preconditions for the application of a number of methods.

This paper uses field material and the results of sociological surveys conducted by governmental and non-governmental organizations, international organizations, independent ethnographers, which were subjected to selective analysis. The selection was based on their problem, methodology and data reliability. Each data source was analysed using quantitative and qualitative methods. Details of each research methodology are provided in the analytical section.

## **Theoretical and historical overview**

The issue of labour migration research has become more and more important in recent years due to the growing trends in the world, and in particular in Armenia. This has led to the problem of creating a mechanism that can be applied to theory. For multilayer analyses, the existing approaches in the literature and research should be discussed. This article conducts analyses through the prism of migration theory using transnational and network approaches. In an early approach, most studies on migration focused on the theory of adaptation of migrants to the place of immigration. Then, a new approach to migration emphasized the attachment of migrants to the country of origin as well as people and traditions outside the host country (G. Schiller 1992, Smith and Guarnizo 1998, Vertovec and Cohen 1999, Portes 1999). Contemporary national and local government policies, while largely replacing traditional models of assimilation with multiculturalism, have yet to catch up with new approaches in migration theory that recognize the ways in which modern migrants live in transnational communities (Foner, Nancy, 1997).

A review of Armenian research shows that studies have been performed in this field since 19th century, which indicates that labour migration in Armenia is not a new phenomenon: it has a history with a periodic and permanent character. With time, a culture of labour migration has deve-

loped, which is evident in ethnographic materials: the words “khopan” and “pandkhtutyun” describe the migration phenomenon and have a great social meaning.

As regards labour migration issues in the 19th century, M. Nalbandyan emphasises the reasons of poverty and unemployment while highlighting the issue of cultural adaptation of migrants in the new cultural environment (Nalbandyan 1983). Analysing the periodicals published at the time, the approximate extent of labour migration can be inferred. Each family had one or two (or rarely even four or five) labour migrants who moved to nearby large cities for manual or craft work in difficult working and living conditions.

The analysis of field materials collected by ethnographers during this period shows that despite strong ethnic traditions of the rural population and the existence of “strict norms”, the long absence of emigrants often led to divorce. According to E. Lalayan, labour migration accelerated the collapse of the “gerdastan” model of Armenian large family (Lalayan 1903). So, in this light, the historical periodization of migration flows of Armenians should be discussed.

For centuries, Armenians have been forced to leave their places of residence because of political and religious persecution, difficult economic conditions and natural disasters. The most tragic blow to the Armenian communities occurred in 1915, when an estimated 1.5 million Ottoman Armenians died in massacres. Those who were able to escape the genocide resettled in Lebanon, Syria, Iran, Russia, Europe (France, in particular), the USA, etc. Armenians residing in the territory of the newly established Armenian Soviet Socialist Republic remained exposed to forced migration and resettlement. During the Stalinist purges of the 1930s, thousands of Armenians were deported to Siberia and Central Asia.

Following World War II, new waves of migration and resettlement took place. Nevertheless, some permanent and seasonal labour migration occurred, in particular to the “virgin lands” in the south-eastern region, and Armenians became one of the most mobile population groups of the Soviet Union. It was, however, with the collapse of the Soviet Union in 1991 that large-scale processes of migration gained new momentum in the Republic of Armenia. (Rasuly-Paleczek et al 2017)

Armenia rapidly becomes a country of net emigration and this fact implies severe consequences at different levels: economic, social and demographic. It is important to point out that the statistical data on migration capture only the regular emigrants who change their permanent residence. So labour migration is hard to quantify although in recent years it has

become the most important component of Armenian migration.

### **The current situation of labour migration in Armenia**

Labour migration is currently one of the most significant migration flows in the world. According to the United Nations Department of Economic and Social Affairs, the total number of international migrants as of 2019 was 272 million, 74% of whom were labour migrants (United Nations 2020), while in 2010, 90% of 214 million migrants left to work in their home country (International Labour Office 2010). In recent decades, deep-seated political, economic, and social reforms in “transformational” or developing countries have led to the formation of a new wave of migration, especially for the low paid workers segment of society.

In the Republic of Armenia, labour migration indicators are not clearly reflected in separate bulletins. They are calculated only according to the exit and entry protocols of state checkpoints, which, however, fail to depict the real reasons for leaving, employment in the country of entry, etc. However, according to the UN DESA data report, the number of international migrants from Armenia in 2019 amounted to 190.2 thousand people. The number of labour migrants was 60.3% (United Nations 2019). This is quite a large number, which can be understood by turning to research data.

The research was conducted using quantitative and qualitative methods provided by M. Galstyan (2011). Quantitative surveys were conducted in 2006 among 360 households in 12 rural communities in four regions of Armenia. In-depth interviews were conducted with 83 labour migrants and their families in 10 regions of Armenia during the 2007-2012 expeditions of the Institute of Archeology and Ethnography of the National Academy of Sciences of the Republic of Armenia, as well as by international, governmental and non-governmental organizations in 2001.

Table 1

The main reasons of leaving for labour migration

Lack of work on place	38.7
Low wages	27.9
Lack of job by profession	13.5
Lack of conditions for doing business	10.1
Lack of prospects for development of Armenia	5.3
Legal insecurity	3.7
Other	0.7
Total:	100

Source: Ethno-sociological research conducted by Galstyan M., 2011.

Table 1 shows the results of the quantitative research. The main reasons for labour migration are socio-economic. Economic reasons are both bilateral for the host and the countries of origin. On the one hand, they solve a socio-economic problem for the country of origin; on the other hand, they provide cheap labour for the host country. And from a financial point of view, they provide a wide platform for convergent income and remittances. In the last five years alone, the inflow of foreign currency (about \$300 million) through labour migrants' remittance to Armenia has exceeded the amount of funding received through tourism, which is considered a priority. However, with this background cause, we see periods of sharp increase in regular migration flows. Statistically, for example, after each political election there is an increase. Thus, it may be concluded that there are also political or civil reasons for migration.

Labour migration, with all its consequences, has merged with the daily lives of migrants and continues to be present in their lives as long as their emigration plans last.

It is important to find out to what extent this approach is strengthened by the migrant's personal experience: are they one-off or permanent cases? The answers to the question: "How many years have you been leaving/have you gone abroad for work?", it can be concluded that the migrants have been absent from the family with or without breaks in the following duration: 10.3% – 1, 18.2% – 2, 18.8% – 3, 22.3% – 4-5, 15.8% – 6-8, 10.6% – 9-12 and 4.1 % – 13-16 years. (Galstyan 2012, p. 254) This explains the high frequency and intensity of migration, which, in turn, has deeper social consequences. It is important to analyse the data obtained through qualitative methods to understand the substantive meaning of the reasons for leaving, own statements of the respondents, and their attitude to the process.

"I am already 28 years old, but I am not married, I am going to earn money for that purpose" (Gegharkunik region, Vardenik village, man, 28 years old). "My two sons are married, but we all live together. We are going to Russia to earn money and build a separate house for my eldest son" (Lori region, Mets Parni village, man, 56 years old). "My daughter got engaged and is getting married. I am going to cover those expenses" (Vayots Dzor, Areni village, man, 49 years old). "I didn't build my father's grave, I'm going to bring money to build the grave" (Tavush region, Ijevan, man, 47 years old). "We had debts, my son and I went to "khopan" to Russia for two years to earn money" (Tavush region, Ijevan, man, 45 years old) (Galstyan 2011, p. 169).

These quotations describe the core content of the notion of labour migration as perceived by the respondents. Migration is not just a source of income through remittances (as a result of the super-mobility of the modern world). It is an integral part of social life and should be described just in this context. According to the RA statistics service, a large number of labour migrants are men aged 29-39 and 39-49, which has a great impact on the demographics of the country of origin, as well as on the social environment.

Men of this age group have certain skills and abilities, are at working age, have a relatively stable and clear value system, oriented views, and as such they are of great importance for any society. Their absence leads not only to general social rearrangements and the violation of the norms of distribution, but also to serious changes at a more private, individual level, i.e. the family and the social micro-environment. Their absence raises a number of issues: changes in the marriage age threshold, in the number of divorces, in family traditions and rituals. Within the family, it leads to a major socio-psychological impact. Transformations of marital relations, changes in the roles of family members, changes in children's education, upbringing, alienation, etc. However, in this paper, it is especially important to analyse the impact of labour migration on the social situation in the country as a whole, through analysing the deeper levels of the effect on social life.

### **Labour migration and social network**

The long experience of labour migration among Armenians has led to the crystallization of this process and the self-organization of migrants. A number of factors driving migration in the country of origin and the various challenges in the country of entry create an intermediate space where the existing resources need to be combined to solve problems. This transnational space includes both new social connections and previous ones. The network of Armenian migrants is formed within the framework of compatriots, relatives, friends and neighbours. As a rule, they are homogeneous in ethnic composition, but also consist of intra-ethnic groups, which are characterized by the origin of a certain region of Armenia. These networks perform the functions of job finding and adaptation in the host country of Armenian newcomers-migrants. The networks also predetermine the direction of emigration of their families and relatives in Armenia, and they promote the formation of ethno-local areas in a foreign environment. It turns out that the social network of migrants bridges not only cultures – spaces – in a broad sense, but also at the individual level of families and individuals. Depending on the quality (intensity, frequency, etc.) of the existing relationship

between them, this bridge connection may gradually weaken or strengthen. In this context, the intensity of the relationship requires mutual support.

Labour migrants have relatives, friends or acquaintances living in the country of origin, and it should be noted that this is primarily a way of obtaining information about the country of entry, which is not always objective. Modern means of communication allow for more frequent and effective communication between network members. This has a positive effect on maintaining and strengthening their ties, but at the same time, it strengthens the need for reunion. In other words, social processes between migrants and their families are transferred to the cross-border network platform. It is rather “beneficial” for migrants: it is safer, more secure, has no clear boundaries, performs a buffer function between the origin and host country. The accumulation of large amounts of social capital here leads to the involvement of a new resource. The latter is expressed in the combination of social ties of migrants, which gradually brings the members of family, distant relatives, friends, neighbours and so on to a network space (Kadushin, 2004). This sequence is not accidental and is based on the logic of relatives “zoning” in Armenian traditions. Based on the above observations, we can conclude that any person whose primary social ties have the status of a migrant can be considered to be a potential migrant.

### **Labour migration in the context of social change**

In the context of huge labour migration flows, a number of social phenomena and spheres is partially or completely changed. One of the first major changes is the job market and the work environment. It is important to observe what changes the professional and work culture of labour migrants undergo.

Due to the regular and oscillating nature of their relocations, labour migrants do not sufficiently assimilate the culture of the given country in the absence of language barriers, special integration programs, and as a result it is deformed.

The Armenian Diaspora, with its centuries-old experience of living in a foreign environment, plays an important role in a successful adaptation to the new environment. With its spread, the Armenian Diaspora is present in a number of countries around the world. Diaspora Armenians with their compact residence and large community resources have a social impact in their host countries. Thus, in the conditions of continuous emigration from Armenia, the Diaspora acts as an influential factor in the host country and a representative of the interests of migrants. Active community activities promote the adaptation and integration of labour migrants, engaging them

in the Armenianness environments.

However, leaving the country of origin in such large-scale flows, labour migrant leave gaps in the job market that are filled by lower skilled and uncompetitive local workers. In this sense, the culture that labour migrants import to the country of origin is important. This means culture in the broadest sense, including professional and work culture as well as civil culture. It does not always meet the priority of the country of origin, the requirements of the labour market, but it is dominated by professional skills, better self-organization of working groups. In this way, labour migrant spread the culture of the host country to the country of origin.

With reference to the network principle of self-organization of labour migration, it should be noted that transnational migration networks (Vertovec, 2002) have long ceased to be merely buffer zones between the “cultures” of the two countries. They act as a factor in both host and origin countries. In connection with this, it is appropriate to note that the Civil Code of Armenia (1995) provides for the right to dual citizenship, which can be used by both Armenians of the Diaspora (which is almost twice as large as the population of Armenia), as well as temporary labour migrants. In addition, in order to successfully adapt to the countries of entry and to take advantage of certain privileges, a large number of migrants receive citizenship of the host country. Though, they continue to stay in that country only during the period of work and return to Armenia regularly (at least once every 8 months).

In the current huge flow of labour migration, their intermediate social status can play a decisive role in a number of areas of Armenia through direct impact. Thus, the Armenian society is not limited to the permanent population and even the Armenian Diaspora. It also includes labour migrants as a unit characterized by group social peculiarities. It should be noted that it does not matter whether the migrant workers are in a “pendulum situation”, at the adaptation stage, or if they have already passed the mentioned stages. It is more important what kind of self-perception they have; whether they belong to the transnational migration network; carry the value system of that space; or maybe they are out of state and governmental influence, out of public solidarity. Such a perception automatically frees migrants from public responsibility and control, and if the latter has the citizenship of another country, it also relieves them from state control.

### **Labour migrants in time of pandemic crisis**

COVID-19 epidemic has had an unprecedented impact on all walks of life. Experts point to the irreversible consequences in the social sphere, which



will lead to the adoption of the “new normal” and new standards of behaviour. Labour migrants around the world have also undergone great changes. As stated in the OCSE report, “A significant amount of socioeconomic literature confirms that exclusion is costly, while inclusion pays off. An effective post-pandemic recovery should keep this principle in due consideration, fostering inclusive approaches already during the crisis. A clear example is provided by migrants who are overstaying beyond the time limits of their residence permits, due to the impossibility to return to the country of origin. The permits should be promptly extended to avoid regular migrants shifting unwittingly onto illegality” (OSCE 2020). The world community realizes that labour migrants may be both more affected by and vulnerable to the spread of virus, but migrants also play an important role in the response by working in critical sectors.

The fact of having such a large number of labour migrants may lead to random and even large-scale social changes in the country of origin. They can be expressed on a variety of platforms, from public mood to changes in civic collective behaviour. For example, in the context of the pandemic, over 1,200 labour migrants were transferred to Armenia because there had no job and support in the host country. Later, the country they came from reopened the borders for labour migration, and this group is now demanding from the country of origin to return them to the host country. So, this is a small example of a “pendulum behaviour” – how they used the government support provided by the country of origin, but did not mind receiving support from the host country, too. The phenomenon can be referred to as dual belonging which loses the basic paradigm – homeland (the object of belonging) and getting transformed to “non-belonging”.

This is an important observation in the context of social change, as belonging is a necessary, yet not the only, condition for participation in social processes. These mainly take place through systemic changes, short-term demands, and disobedience, which implies a special approach to this social group. The latter can put the rest of the society at a disadvantage. The chain of the described social processes eventually leads to discriminatory treatment of migrant workers in society, which also affects their families and the social environment.

## **Conclusion**

In this article, we have attempted to show how integrating approaches of labour migration and transnational network can provide a useful analytical framework for better understanding the addressed problem.

Current approaches to labour migration studies show that the analy-



sis can be more multilateral if territorial boundaries between countries are ignored as a factor, and relations between migrants through the transnational prism are observed. The analyses should go beyond the accepted system and structural insights to include new actors and content.

In conclusion, the impact of labour migration on the country of origin is manifested in two, direct and indirect, forms. The direct manifestation is visible in the expression of short-term and measurable processes. They can be manifested in official reports, where the simple deviation of indices is already a consequence of the effect. And the indirect effect can be recorded in a slower and more transformed way. Migration tendencies can have some positive demographic, socio-economic consequences for the countries of origin if the return is carefully planned, prepared, implemented and supported. There must be a significant strengthening of relations between the countries, effective cooperation and solidarity, as well as joint responsibility for the right policy decision.

## Literatura | References

- CIVIL Code of Armenia (1995), <https://www.arlis.am/DocumentView.aspx?DocID=131341> [access: 20.08.2020]
- ETHNOGRAPHIC Journal (1903), Book X, Tbilissi (Georgia), p. 126.
- FONER, NANCY (1997), What's new about transnationalism? New York immigrants today and at the turn of the century, *Diaspora* 6(3), pp. 355-375.
- GALSTYAN M. (2011), Labor migration among the rural population of post-Soviet Armenia, "Journal of Social Sciences" of the National Academy of Sciences of the Republic of Armenia, No. 1-2, Yerevan, p. 169.
- GALSTYAN M. (2012), Labour migration and family Transformations in post-Soviet Armenia, "Journal of Social Sciences" of the National Academy of Sciences of the Republic of Armenia, No. 2-3, Yerevan, pp. 254-265.
- HOVANNISIAN R. G. (1996), Republic of Armenia, Vol. IV: Between Crescent and Sickle, Partition and Sovietization. Berkeley: University of California Press.
- INTERNATIONAL Labour Office (2020), International labour migration: a rights-based approach, Geneva: International Labour Office, [http://www.ilo.org/public/english/protection/migrant/download/rights\\_based\\_approach.pdf](http://www.ilo.org/public/english/protection/migrant/download/rights_based_approach.pdf)

- KADUSHIN CH. (2004), Introduction to Social Network Theory, Chapter 2. Some Basic Network Concepts and Propositions, p. 63.
- MASSEY, DOUGLAS, L. GOLDRING AND J. DURAND (1994), Continuities in transnational migration: An analysis of nineteen Mexican communities, *American Journal of Sociology* 99, pp. 1492-1533.
- MITCHNECK, B., DAVID A. (1995). Migration Patterns During a Period of Political and Economic Shocks in the Former Soviet Union: A Case Study of Yaroslavl' oblast. *The Professional Geographer*, 47(1), pp. 17-30.
- NALBANDYAN M. (1983), *Yerker*, V.4, Yerevan, p. 64.
- OSCE (2020), The impact of COVID-19 on labour migration, <https://www.osce.org/oceea/458200> [access: 20.08.2020]
- POGHOSYAN G. (2009), Out-Migration from Armenia after 1990. In: Savvidis, Tessa (ed.): *International Migration – Local Conditions and Effects*. Arbeitspapiere des Osteuropa-Instituts 3, Freie Universität Berlin, pp. 61-79.
- POROS M. (2001), The role of migrant networks in linking local labor markets: The case of Asian Indian migration to New York and London, *Global Networks* 1(3), pp. 243-259.
- RASULY-PALECZEK G. (2017), Migration and its Impact on Armenia. Introduction, *Migration and its Impact on Armenia. A field practice*, Vienna, pp. 3-18.
- UNITED Nations (2019), Department of Economic and Social Affairs, Population Division 2019. *International Migrant Stock 2019*, United Nations database, POP/DB/MIG/Stock/Rev.2019
- UNITED Nations (2020), <http://esa.un.org/unmigration/wallchart2013.htm> [access: 15.07.2020].
- VERTOVEC S. (2002), *Transnational Networks and Skilled Labour Migration*, "Migration" Gottlieb Daimler- und Karl Benz-Stiftung, Ladenburg, pp. 2-15.

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.04>

**Lusine Tanajyan\***

National Academy of Sciences of RA Armenian State Pedagogical University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4939-0869>

e-mail: [lusine.tanajyan@gmail.com](mailto:lusine.tanajyan@gmail.com)

**SOCIAL MOBILITY TRENDS IN THE ARMENIAN  
DIASPORA: ETHNOSOCIOLOGICAL STUDY OF  
ARMENIANS IN LOS ANGELES, TEHRAN AND BEIRUT**

SOCIAL MOBILITY TRENDS IN THE ARMENIAN DIASPORA:  
ETHNOSOCIOLOGICAL STUDY OF ARMENIANS IN LOS ANGELES,  
TEHRAN AND BEIRUT

**Keywords:** Armenian Diaspora, social mobility, ethno-social environment.

The aim of the article is to reveal the peculiarities of social mobility among Armenians in diaspora communities, which was accomplished by conducting a comparative analysis of the Armenian communities in Los Angeles, Tehran and Beirut. To achieve the aim, the following objectives were set: to identify and compare the socio-professional structures of the three communities; to show the dynamics of inter-and intra-generational social mobility of Armenians in three different ethno-social environments. The study was conducted through 3 methods: standardized interview with community members, non-participant observation, in-depth interviews with representatives of community organizations. The features of the host country influence the dynamics of social mobility. The different parts of the same ethnic group in the Armenian Diaspora occupy different social statuses and professional strata, depending on the country of origin or host country.

---

\***Lusine Tanajyan** – Ph.D. in history, ethnologist; scientific interests: Diaspora studies, migration, repatriation, social changes in the Diaspora, Diaspora investment studies.

## TRENDY MOBILNOŚCI SPOŁECZNEJ W DIASPORZE ORMIAŃSKIEJ: BADANIE ETNOSOCJOLOGICZNE ORMIAN Z LOS ANGELES, TEHERANU ORAZ BEJRUTU

**Słowa kluczowe:** diaspora ormiańska, mobilność społeczna, środowisko etnospołeczne.

Celem niniejszego artykułu jest określenie specyficznych cech mobilności społecznej Ormian w diasporach poprzez analizę porównawczą społeczności ormiańskich w Los Angeles, Teheranie i Bejrucie. Aby osiągnąć ten cel, wyznaczono następujące cele szczegółowe: identyfikacja i porównanie składu społeczno-zawodowego Ormian z trzech wspólnot; przedstawienie dynamiki międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej mobilności społecznej Ormian w trzech różnych środowiskach etnospołecznych. W badaniu wykorzystano trzy metody: wywiady ustrukturyzowane z przedstawicielami trzech społeczności ormiańskich, obserwację nieuczestniczącą oraz pogłębione wywiady z przedstawicielami organizacji społecznych. Specyfika kraju przyjmującego wpływa na dynamikę mobilności społecznej. Różne grupy o tym samym pochodzeniu etnicznym w diasporze ormiańskiej, w zależności od kraju wyjazdu lub kraju zamieszkania, mają różny status społeczny i znajdują się w różnych warstwach zawodowych.

### Introduction

Social change in diasporas, particularly the process of intergenerational social mobility, has become the subject of wide discussion in the field of science and research. This problem is mainly discussed from two main theoretical perspectives: integration and social progress of the group. Social mobility, as an important part of changes, allows to reveal the social potential, involvement and interrelations of the group in the society. We proceed from the approach that an ethnic group acts in a foreign environment as a separate social system with its internal structure. Obviously, the group carries not only the influence of the environment, but also the consequences of changes in its own ethnic characteristics that occur as a result of constant communication and societal interaction. Integration of an ethnic group into a foreign environment is a process of consolidation of actions and beliefs not only for representatives of the ethnic group, but also for local residents. In particular, the actions of residents or state policies can influence the acceptance of this group in a given society, determine the structural conditions of its residence, thereby managing the inclusion or exclusion of the group in that

country. This article attempts to show the course of socio-professional mobility of diasporic groups in the above-mentioned context. It is based on comparative ethnographic and sociological research of three environments (Los Angeles, Beirut, Tehran) of the Armenian Diaspora.

### **Social mobility and Diaspora studies**

In social and cultural anthropology literature, social mobility is studied from several perspectives. Social mobility in the Diaspora at the individual or group level is measured not so much on the basis of sociological models, but rather by comparing socio-economic, professional statuses and revealing the content of social elevators and opportunities. The studied problem is based on theoretical approaches to social mobility. Social mobility is a complex and multidimensional phenomenon (Loury, Modood, Teles, 2005). Its theoretical framework has been formed by a number of researchers explaining both social stratification and its internal processes. The major approaches contributing to this framework are those of P. Sorokin, E. Schils, and T. Parsons, among others. The authors share a common view that social stratification is a dynamic phenomenon and is a result of social changes; social mobility is a form of expressing these changes. P. Sorokin was the first author in the field of social sciences, who used the concept of social mobility. He explained any change in the social status of a group or individual from the view of social mobility.

There are various social mobility types described in the scientific literature, but the main ones are the following: vertical and horizontal; individual and group, intergenerational and intragenerational (Sorokin 1927, pp. 130-135). Other researchers are concerned with developing a methodology of measuring social mobility. Blau and Duncan, for instance, consider a change in the status between father and son as a measurement of intergenerational mobility, thus determining upward or downward trendlines in vertical mobility (Blau, Duncan 1967). Most researchers also accurately analyze data on social mobility by applying Markov transition matrices (McFarland 1970, pp. 463-464).

The attempts to study different diasporas show the course of changes with regards to integration and adaptation, especially in the context of migration processes. The other aspect of such studies is related to ethnic identity features. Ethnic identity manifestations and social status in a given society can be interrelated and become a factor for the mobility (Kelly 2015).

Diaspora communities interact as independent social units in host countries. The character of that interaction is defined by several factors, that are grouped in several directions, including historical, cultural, social-structural,

physiological and political ones. In fact, as a result of this multifactorial interaction, social changes occur in different parts of the diaspora. In general, these factors can determine the place, role and importance of the diaspora group in a given society. In this process, the community accumulates social capital and resources for self-governance.

The diaspora communities are viewed as social units with their internal social processes. The socio-professional/occupational status of various groups in the Diaspora is often associated with ethnic specificities. Overall, the occupational status of ethnic groups in different countries can influence the mobility processes. In this regard, there are several studies of diasporas that allow us to see the socio-professional position of separate diaspora groups in different countries. The Jewish (Green 1988), Chinese (Collins 2002), Turkish (Liu, Xue, Huang, Weesep 2018), Russian (Ostapenko, Subbotina 2011), Korean (Fred, Bergsten, Choi 2003) and other diasporas have been studied from this perspective. There are also several studies of Armenians in different regions of Russia: Moscow, Krasnodar, and Saratov. However, there is a lack of such studies in the so-called classical communities of the Armenian diaspora, which prompted this study.

There are social, economic, cultural and ethnic differences in the communities of the Armenian diaspora. As socio-economic units, these communities are endowed with certain professional, cultural, social, and other potential. Based on this, they occupy certain social statuses in the host countries.

To identify the group status and its changes in a foreign environment, it is important to observe the socio-professional aspect of the features of the intergenerational and intragenerational mobility. In particular, the stages of occupational position are considered to be the main factors for social development and increase in status. The changes in the form of occupational activity between generations also point at the social foundation on which a person begins his/her professional life.

### **Methodology and data**

Three Armenian communities have been studied and compared in this work, with the application of an ethnological and entosociological approach<sup>1</sup>. The reason for the choice of these communities is explained by the large number

---

<sup>1</sup>The ethnosociological research was carried out within the framework of the state target program, "The main directions of comparative studies of the Armenians in the own and foreign environments: the problems and the perspectives of the study"(2013-2015). This article is part of a broader study. The full comprehensive study was included in the author's dissertation.

of Armenians and rich life experience in the selected cities. The author carried out a fieldwork in the cities of Los Angeles (USA), Tehran (IRI) and Beirut (LH) (2013-2015). Considering the multilayeredness and complexity of the study subject, both qualitative and quantitative methods were used in the research. Expert interviews were conducted with professionals in diaspora studies and research methodology, not only inside, but also outside these communities. This made it possible to obtain a variety of expert assessments and opinions on the Armenian communities. The interviews included but were not limited to lifestyle issues and living conditions of Armenians in the three cities; stereotypes in the ethnic environment; information about socio-professional strata; and issues of cultural, educational, and religious nature. More than 60 expert interviews were recorded.

In-depth interviews were conducted with the representatives of the Armenian community organizations (63 interviews). This allowed us to involve nearly all groups and strata of communities into the fieldwork. The organizations in each community were selected through a multi-step process, and pre-designed questionnaires were used during the interviews with the representatives.

Standardized interviews were conducted among the Armenians in Los Angeles, Tehran and Beirut, using quota and snowball sampling methods. Quota sampling was based on the following indicators: origin (immigrant/local), gender, age, and education. Then, from the quota groups, participants were selected using snowball sampling. The survey involved 230 persons in Tehran, 250 in Beirut, and 450 in Los Angeles. The quantitative analysis provided a dynamic picture of the social mobility in Armenian communities in connection with various indicators. The survey involved respondents over 18 years of age and mostly partaking in community life. Research tools have been developed, refined, and adapted to each community. The questionnaires were prepared in Armenian (Western Armenian and Eastern Armenian) and foreign languages (Russian, English, Arabic, Persian), and were filled out in respondents' preferred language.

The communities were selected on the basis of maximum difference in social criteria. This helped to understand the similarities and local differences between communities and their impact on social mobility.

When studying Armenian communities, one should refer to two independent groups of socio-environmental factors, which have an impact on the social or professional activities of the community members. They can be conditionally called external and internal factors. External factors pertain to the characteristics of the host country: traditional or modern society; liberal or conservative environment; religious, economic, and social

conditions, etc. Internal factors relate to the features of the intracommunal environment: the social structure of the community; number of members; social-demographic structure; dispersed or compact settlement; degree of cohesion; social relations; accepted intracommunal values, etc.

The differences between these factors and their influence on socio-professional strata can be revealed by studying the Armenians in the previously mentioned cities. The three cities (Los Angeles, Tehran, and Beirut) are characterized by a large population of Armenians and developed community life. Based on a number of approaches and studies of the Armenian diaspora, two main socio-professional groups (A-knowledge and skill-based workers, B-manual workers) were formed when studying the three communities. Groups A and B were subdivided: group A1 (unskilled workers), group A2 (medium-skilled workers), group A3 (high-skilled workers), group B1 (unskilled manual workers), group B2 (skilled manual workers) (Arutyunyan 2010, Karapetyan 2013, p. 95).

These subgroups not only indicate the form of economic activity but also carry special social characteristics. Thereby, a person belonging to one and the same group can occupy completely different social statuses in different societies.

Before proceeding to the discussion of the specifics of these socio-professional groups, a brief history of the three communities is presented below.

### **Historical overview**

The Armenian Diaspora is a unique object of research as an example of the classical Diaspora (Tölölyan 1996, p. 3). Each of the Armenian diaspora communities have their own history of formation, way of life, community and spatial structures.

Since Tehran is a Muslim city, this religious difference has contributed to the demarcation of the Armenian community, its dense settlements, and the creation of a developed community structure. Even though, by law, Armenians in Tehran are considered to be an ethnoreligious minority, in everyday interactions and other relations, the primary difference is that of religion. The Armenian community of Tehran is more than 300 years old. It is spatially compact and has developed already traditional national-cultural centers and socio-political structures. According to unofficial data, the number of Armenians in Tehran currently ranges from 45,000 to 50,000. The community is governed by a national diocese – the national authority, which has its various structures and departments, levels and sub-departments. Currently,



there are 3 districts in Tehran densely populated by Armenians (Ayvazyan 2003, pp. 240-248, Bayburdyan 2013, pp. 33-34).

According to data from 2003, there are about 600,000 Armenians living in Los Angeles and adjacent suburbs (in Glendale alone, which has a population of 200,000, there are about 180,000 Armenians). Unlike the Armenian community in Tehran, the Armenian community in Los Angeles is large and multilayered. It is distinguished by its social structure and intensive growth. Overall, the community is dispersed, but there are also several compact groups (Glendale, Hollywood, etc.), which are located in a fairly diverse ethnocultural environments. Today, the Armenian community has an active presence in Los Angeles reflected in its physical presence, its churches, traditional political parties, cultural-national centers, compatriot unions, a number of non-profit organizations, the press, among others, and, in recent years, also, through various professional associations. In this community, layers of the so-called old (classical) and newly formed diaspora can be distinguished. The classical diaspora, which created the Armenian schools, political parties, unions, Armenian language newspapers, was founded, before the 1980s, by the generations of Armenians from Beirut. There is also a new diaspora, which consists mainly of Armenians who emigrated from Armenia. In addition to the old and new diasporas, there are also the so-called American Armenians: those who have been there for 50 years are considered American Armenians and have their distinct culture (Ayvazyan 2003, pp. 33-46).

There are two major Armenian-populated areas in the Armenian community of Beirut: the towns of Bourj Hammoud and Antelias. Beirut can be distinguished by an abundance of Armenian community structures. Some of such structures are the three Armenian churches; traditional political parties; schools; Armenian news media outlets; cultural, charitable and other organizations; professional, youth and student associations; and the only higher education institution in Diaspora-Haigazian University. These structures operate primarily under the auspices or control of religious communities or political parties (Ayvazyan 2003, pp. 294-295).

### **Socio-professional characteristics of Armenians in three Armenian communities**

The professional strata occupied by Armenian communities in the social structure of the country are an important indicator of community development. The results of the quantitative survey indicate that there is one primary group in each of the three communities: in Los Angeles and Beirut the primary group is A, and in Tehran it is B (Figure 1).

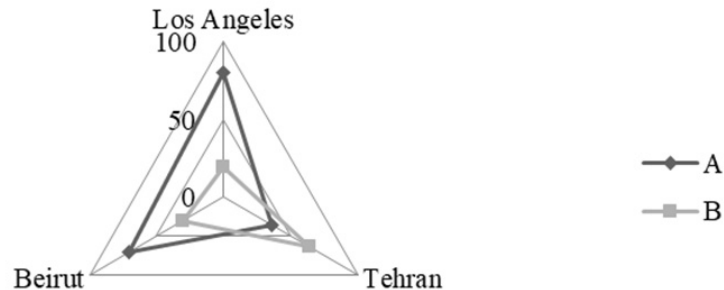


Figure 1. Comparison of Armenians in Los Angeles, Tehran, and Beirut by socio-professional dimension (%).

*Source:* author's own work.

It shows the difference between these communities in terms of development and capacity. It is assumed that the social progress of an ethnic group in a foreign environment may be due to a number of circumstances, depending on traditions, values, state systems, and so on.

In Los Angeles, living standards and growth expectations are quite high, leading to a dynamic behavior. This statement has been derived from the qualitative interviews with various members of the community. One of the members says: "Once you set foot in Los Angeles, you have to think about getting an education, learning the language, undergoing professional training, if you want to get somewhere in any field."

This contrasts with Tehran's case, where the religious and other specificities dictate relatively modest living standards. The existing boundaries (both on the scale of a country and community) can predetermine a certain direction for a person's social status in a certain city, and very often, participating in community organizations or engaging in various crafts is enough for the community members.

In Beirut, the community governance and the vast opportunities afforded to minorities enable the Armenians to have social progress and to hold high socio-professional positions in various fields.

According to the data from the expert interviews, the socio-professional employment of the Armenians in Los Angeles has changed significantly over the past 20 years. Even 20 years ago, the professions of a jeweler, a construction worker, a shoemaker, a mechanic, and of other crafts, were considered the most acceptable and lucrative. However, the current interest is in such fields as medicine and law. The number of civil servants has incre-

ased significantly. The younger generation is mostly interested in such areas as engineering, art, and finance, which, by the way, matches the common trends of the country.

In Tehran, most Armenians are engaged in manual labor. The primary group is B1 (skilled manual workers). According to expert assessment, in Tehran, there is an upward trend in the number of workers included in the A3 group. Nevertheless, the image of Armenians as good artisans remains unchanged in the Iranian society. According to the community representatives, until now the crafts were considered to be family heritage. In Tehran, Armenians are mainly engaged in crafts and small trade. The number of administrative officials is more limited. There are successful professionals in the field of education. Yet there are very few successful businesspeople and companies.

One of the important characteristics of the Los Angeles community is its complex nature due to its origin and size. Armenians from different countries have different socio-professional behavior based on their previous experience. The Armenians who migrated to Los Angeles from Armenia and the Middle East make up the majority of the knowledge and skill-based workers (A1, A2, A3). The Armenians from the CIS countries and Europe are also mainly engaged in knowledge and skill-based work (A2, A3). Those who moved to Los Angeles from different regions of America are almost equally represented in both socio-professional groups (A and B).

Most of the respondents in Beirut are highly qualified. The data obtained from expert interviews show that Lebanon, especially Beirut, has a small market economy. Basically, there is no private production, industry is not developed, and the economy is mainly dependent on tourism. There is one important fact that should be taken into account when studying the Armenian community in Beirut: as mentioned by one of the experts, the Armenians, who arrived after the Genocide, brought with them crafts and professions that had not previously existed in Lebanon. These Armenians were mainly engaged in jewelry, sculpture, and leather production (Expert interview, Beirut 2015, the author's archive of ethnographic materials). These are the main factors that influenced the further socio-economic life of the Armenians of this city, in particular, the dynamics of changes in the socio-professional structure of the society.

A group of entrepreneurs has been identified in each of the three communities. These groups have been examined separately in each community to reveal their specificities. Data from in-depth interviews with entrepreneurs in three communities show that entrepreneurs in Los Angeles need a proper education and specialization to run an enterprise, regardless of its

size. In contrast, when we look at the entrepreneurs in Tehran and Beirut, their professional qualifications are not closely related to the received education (Data collected in Los Angeles 2013, in Tehran 2014, in Beirut 2015, the author's archive of ethnographic materials).

### **Intragenerational mobility in the three communities**

The observation of intragenerational and intergenerational social mobility through retrospective analysis led to the inference about the socio-professional changes in the communities. The comparison of the participant's initial and current occupation shows the process of social mobility over one generation. In this comparison, the social vectors through which this generation moved to, become important. In particular, it is vital to discuss the factors that affect the period between the first job and the current job. In the framework of this research, four main factors are discussed: the existing social capital or family status, the position on education, the influence of community relations and national identity.

Knowledge and skill-based workers (A) are the dominant group in Beirut in both stages of work activity, i.e. initial and current occupation. The difference between work activities during the two stages indicates upward social mobility (Figure 2). At the second stage, the number of workers in group A has already increased and the number of workers in group B has decreased. There are prerequisites for linear ascending intragenerational mobility in Beirut.

The rich experience of the Armenian presence in Beirut allows Armenians to occupy higher social positions, based on the acquired reputation and resources in the community, including various community organizations as well as educational and cultural, scientific centers. In addition, motivation and aptitude for education contributes to upward mobility. University life promotes the involvement of young people in the community. The analysis of typical personal stories clearly shows that social progress is more natural in the city, which provides wider opportunities for integration. It is noteworthy that family status and social relations allow them to repeat the professional behavior of the previous generation. This is evidenced by the following quotations from the interviews: "We have been a family of doctors for three generations, and there is a tendency in families to continue to move in the same professional field".

"The current attitude towards Armenians gives us a guarantee to move forward in many professional spheres" (in-depth interview, Beirut 2015, the author's archive of ethnographic materials).

The community of Beirut, with its whole social capital, ensures the socio-professional progress of its representatives, so the resources aimed at social progress in families are justified. According to the data, each next generation shows a higher number in the field of intellectual work. It can be noticed that the change between the first and current occupation can be significant. The reason for this may be the fact that if a family wants to provide high education, children carry out additional work in other areas (for example, in the service sector) before obtaining high qualifications in the main professional sphere.

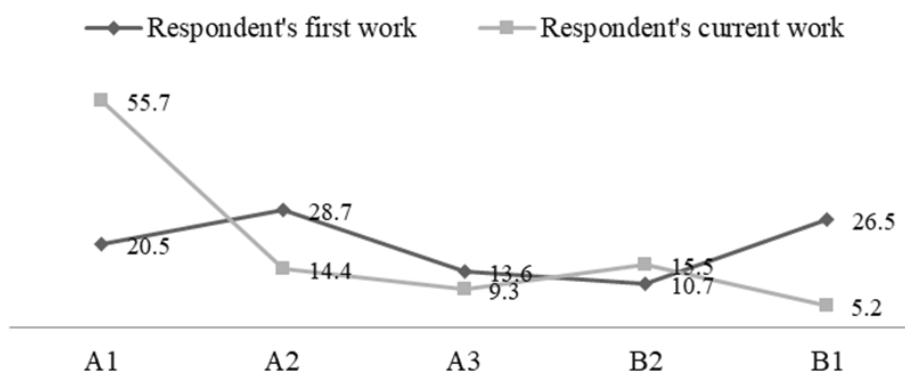


Figure 2. The dynamics of initial and current work activity of Armenians in Beirut (%).  
 Source: author's own work.

The change between the initial and current employment among the Armenians in Tehran is insignificant. This can be explained by the fact that they are engaged in family crafts and involved in community organizations as well as the degree of cohesion and density of the social network, which predetermine the type of employment for Armenians in Tehran. According to the in-depth interviews, the employment choices of the community members mostly fall on the familiar fields, popular in the community. For example, women mostly work in social and cultural or religious organizations of the Armenian community. And men mostly work in Armenian stores, the service sector, etc. In this case, intragenerational mobility is stable, and slow growth is observed in each socio-professional group (Figure 3). In Tehran, the types of work activities in an individual's life are strictly related to religious or community boundaries and family experience. The language knowledge and the level of higher education is also an important factor. Mostly, people who have received higher education abroad and return to the community, have wealthy families, and keep intensive relations with foreign

countries, hence a high level of foreign language proficiency. In contrast to Beirut, there are no major differences between the spheres of the first and current occupations in Tehran. If a family decides that a child should either continue the father's work, acquire a new craft, or get formal/professional education, all resources are directed to achieve this goal until the child is employed for the first time.

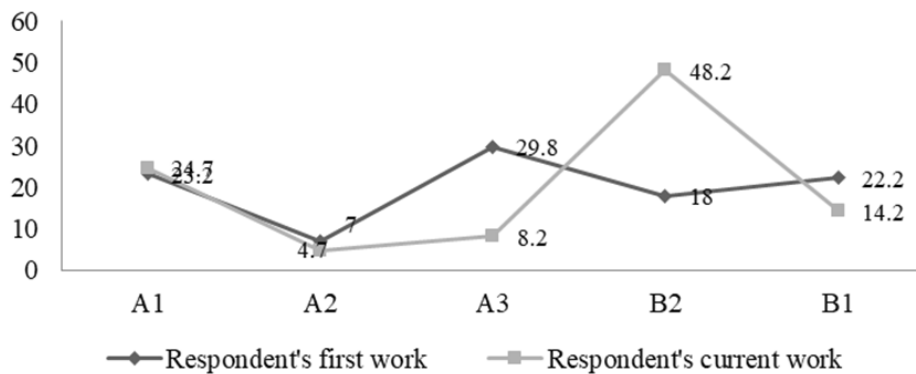


Figure 3. The dynamics of initial and current work activity of Armenians in Tehran (%).

*Source:* author's own work.

Among the studied communities, the Armenian community in Los Angeles is both the largest and the most multi-layered. Armenians there can work both in line with the specificities of their ethnicity and their home countries. In addition, there are organizations and unions (e.g. the Union of Iranian Armenians, the Organization of Istanbul Armenians) that help Armenian immigrants to find the right job or build social connections. One of the community members notes: "When I moved from Constantinople to the United States, I already knew where to get help. I applied to the Union of Constantinople Armenians, where I got introduced to the local conditions and found a temporary job up until I learned English. I started visiting the organization and become a member" (Data collected in Los Angeles 2013, the author's archive of ethnographic materials).

The observation of the intragenerational mobility of Armenians in Los Angeles shows that there is a social growth among the workers of group A, and the number of workers in this group has decreased (Figure 4). In Los Angeles, there are obvious differences among the families. There are great differences between the first and current occupations. The latter relates to their experience, information about the country as well as available economic and social resources. For families who moved from other countries,

the problem of English language proficiency was initially relevant. And only after completing a certain educational process, those who moved could think about moving forward in work.

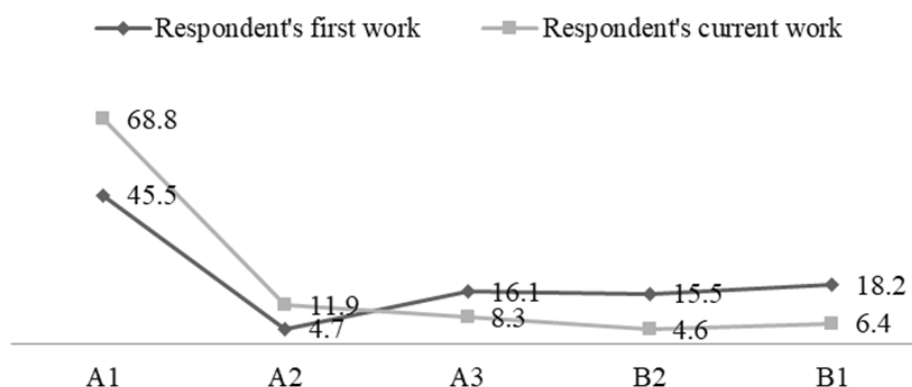


Figure 4. The dynamics of initial and current work activity of Armenian in Los Angeles (%).

Source: author's own work.

### Intergenerational mobility in the three communities

Intergenerational mobility has been measured by considering a number of theoretical approaches and the specifics of the research material. The measurements are achieved by correlating the respondent's occupation to that of his/her father.

The comparison of the socio-professional spheres occupied by the past and present generations of Armenians in Beirut shows the following changes. Almost half of the older generation was engaged in manual work. Compared to that, three subgroups of group A recorded growth in social mobility in younger generation. Subgroup A1 and A2 recorded an increase of about 20% and 10%, respectively. The number of manual workers decreased in both subgroups. The current generation has a higher socio-professional status than the previous one. Overall, inter-generational mobility is progressive among the Armenians in Beirut (Figure 5).

The correlation between the occupational positions of the previous and current generations in the Armenian community of Tehran shows that the current generation almost equally repeats the work activity of the previous generation, displaying highest accumulations in the group of manual workers.

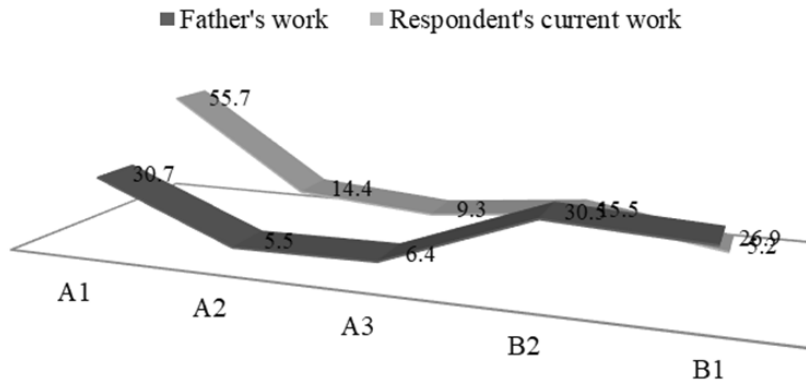


Figure 5. Trends in intergenerational mobility of Armenians in Beirut (%).

Source: author's own work.

However, linear dynamics shows that both generations of highly skilled knowledge and skilled manual workers have the highest indicators. Among the Armenians in Tehran, there is a tradition of transmitting the occupation across the generations (Figure 6).

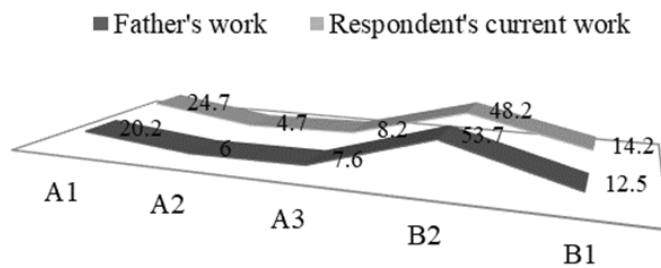


Figure 6. Trends in intergenerational mobility of Armenians in Tehran (%).

Source: author's own work.

That is not the case among Armenians in Los Angeles. In comparison with the previous generation, the number of manual workers among current generation has decreased (Figure 7).



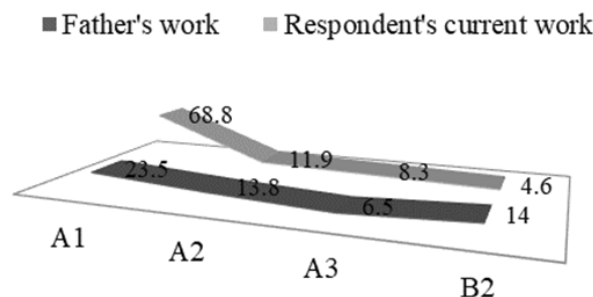


Figure 7. Trends in intergenerational mobility of Armenians in Los Angeles (%).

Source: author's own work.

To conclude, in Los Angeles there are conditions conducive to the social progress of the individual, providing various opportunities and means to obtain the desired social status, which also creates space for fluctuations in social mobility.

By contrast, the socio-professional groups formed in the Armenian community of Tehran are mostly stable. In the traditional “closed” environment of Tehran, the social status of Armenians as a national religious minority is more stable. The existence of intergenerational transmission of labor means that the social behavior of several generations remains stable and can only be disrupted by major or abrupt social changes.

Unlike the Tehran community, Beirut's governance system contributes to the potential for social progress of various minorities. There is high likelihood of a rapid and progressive occupational change across the generations.

Socio-professional changes within an ethnic group in other-ethnic environment are conditioned not only by national characteristics but also by changes in the socio-economy of a given country, popular demand, and other factors. Thereby, social changes taking place in the Diaspora can change their direction and intensity. The impact of environmental differences is evident when comparing the same ethnic groups and communities in different countries.

Based on the research data, it can be argued that different groups of the same ethnos have been occupying different social statuses and professional strata in the Diaspora—depending on the experiences they had in the country of origin, as well as the specificities of the host country—and, as a result, show different trends in social mobility.

Factors affecting social mobility are the movement and relocation to a foreign environment, the socio-economic potential of the family, the bo-

undaries of ethnocultural, religious and identity. Sources of information that are constantly updated in communities are also important from the point of professional orientation. High education is a catalyst for mobility and success in the Diaspora communities. The focus on education and the resources invested in education should ensure success. In communities with dense social relations and “closed” borders, there are other ways to realize social and professional strata, for example, informal ties. From the point of view of involvement in society, the professional strata play a special role in ensuring the image of the community.

### Literatura | References

- ARUTYUNYAN YU. (2010), *Ob armjanskojj diaspore v Rosii: ehntosociologicheskoje issledovanie armjan Moskvyy i Krasnodara*, Gitutjun, Erevan.
- AYVAZYAN H. (ED.) (2003), *Encyclopedia of the Armenian Diaspora* (in Armenian) Yerevan.
- BAYBURDYAN V. A. (2013), *The Armenian community of Iran: current problems*, (in Armenian), Yerevan.
- BLAU P. M., DUNCAN O. D. (1967), *The American occupational structure*, John Wiley & Sons inc.
- COLLINS J. (2002), Chinese Entrepreneurs, “International Journal of Entrepreneurial Behavior & Research”, 8(1/2), MCB UP Ltd, pp. 113-133.
- FRED C., BERGSTEN C. F., CHOI I. (EDS.) (2003), *The Korean Diaspora in the World Economy*, Peterson Institute.
- GREEN N. (ED.) (1988), *Jewish Workers in the Modern Diaspora, California*: Berkley, University of California Press.
- KARAPETYAN R. S. (2013), *Migration in Cities of Armenia: ethnosociological survey*, Gitutyun, Yerevan.
- LIU H., XUE D., HUANG X., WEESEP J. W. (2018), From Passive to Active: A Multiplayer Economic Integration Process of Turkish Immigrants in Berlin, Sustainability, MDPI, Open Access Journal, 10(5), pp. 1-17.
- LOURY G. C., MODOOD T., TELES S. M. (2005), *Ethnicity, Social Mobility, and Public Policy: Comparing the USA and UK*, Cambridge University Press.
- McFARLAND D. (1970), *Intragenerational Social Mobility as a Markov Process: Including a Time- Stationary Mark-Ovian Model that Explains Observed*

---

Declines in Mobility Rates Over Time. *American Sociological Review*, 35(3), pp. 463-476, [www.jstor.org/stable/2092989](http://www.jstor.org/stable/2092989), DOI: 10.2307/2092989, [access: 14.06.2020].

SOROKIN P. (1927), *Social mobility*, New York.

TÖLÖLYAN KH. (1996), Rethinking Diaspora(s): Stateless Power in the Transnational Moment, "Diaspora: A Journal of Transnational Studies", 5(1), pp. 3-36.

KELLY P. F. (2015), Transnationalism, emotion and second-generation social mobility in the Filipino-Canadian diaspora, *The Singapore Journal of Tropical Geography Lecture and Commentaries*, 3(36), pp. 280-299.



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.05>**Tomasz Herudziński\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4102-2957>e-mail: [tomasz\\_herudzinski@sggw.edu.pl](mailto:tomasz_herudzinski@sggw.edu.pl)

**ZMIANY NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLSCE –  
PERCEPCJA, WIEDZA I ZAANGAŻOWANIE  
„STARYCH” I „NOWYCH” MIESZKAŃCÓW WSI**

CHANGES IN RURAL AREAS IN POLAND – PERCEPTION, KNOWLEDGE AND COMMITMENT OF THE “OLD” AND “NEW” RURAL INHABITANTS

**Keywords:** change, village, rural areas, rural residents, ruralization, deterritorialization.

The article analyses the processes of change in Polish villages, which result from the fact that new residents are settling down in their areas. A significant number of Polish villages is subject to processes resulting from demographic and population changes, which entails cultural and social changes. Drawing on the theoretical concept of ruralization at the empirical level, the author analyses the opinions of the inhabitants of Czarny Las, a village which was treated as an exemplification of the previously defined processes. The article aims to indicate awareness changes: perception, knowledge and commitment from the perspective of the new internal diversification of contemporary rural population, which is the result of internal migration of the Polish society from urban to rural areas. The perception of the inhabitants of Czarny Las, which is administratively a village, turned out to be diverse and incompatible with the formal state of affairs. Most residents associate Czarny Las with the city and perceive the village as a housing estate or a district. Less than one third of respondents perceive the village in line

---

\***Tomasz Herudziński** – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii; zainteresowania naukowe: zagadnienia z zakresu zmiany społecznej i transformacji systemowej oraz polityki, samorządności i społeczności lokalnych.

with the administrative nomenclature. The difficulties in clearly defining the place of residence in the traditional rural-urban division are exacerbated by the fact that a significant number of respondents were not able to define their place of residence from this perspective.

## ZMIANY NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLSCE – PERCEPCJA, WIEDZA I ZAANGAŻOWANIE „STARYCH” I „NOWYCH” MIESZKAŃCÓW WSI

**Słowa kluczowe:** zmiana, wieś, obszary wiejskie, mieszkańcy wsi, ruralizacja, deterytorializacja.

Artykuł analizuje procesy zmian w polskich wsiach, które wynikają z faktu osiedlania się na ich terenach nowych mieszkańców. Procesom wynikającym ze zmian demograficznych i ludnościowych podlega znaczna część wsi w Polsce, co pociąga za sobą zmiany w wymiarze kulturowym i społecznym. Artykuł odnosząc się do teoretycznej koncepcji ruralizacji w warstwie empirycznej, analizuje opinie mieszkańców wybranej wsi, która potraktowana została jako egzemplifikacja wcześniej określonych procesów. Celem artykułu jest wskazanie zmian w świadomości: percepcji, wiedzy i zaangażowania z perspektywy nowego wewnętrznego zróżnicowania współczesnych mieszkańców wsi, będącego efektem wewnętrznych migracji społeczeństwa polskiego - osiedlania się na obszarach wiejskich emigrantów z miast. Percepcja mieszkańców charakteryzowanego tu Czarnego Lasu będącego administracyjnie wsią, okazała się zróżnicowana i niezgodna z formalnym stanem rzeczy. Większość mieszkańców kojarzy miejscowość z miastem i postrzega wieś jako osiedle mieszkaniowe czy dzielnicę. Mniej niż jedna trzecia badanych postrzega wieś zgodnie z administracyjną nomenklaturą. Trudności z jednoznacznym określeniem miejscowości na tradycyjnym podziale wieś miasto potęguje fakt, że znaczna część badanych nie była w stanie jednoznacznie określić swojego miejsca zamieszkania w tej perspektywie.

### Wprowadzenie

Współczesne społeczności lokalne w coraz większym stopniu opisywane są z perspektywy zjawiska deterytorializacji. Zjawisko to dotyczy również opisu współczesnych społeczności wiejskich, a dokładniej tej jej części, która koncentruje uwagę na nowych mieszkańcach. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na emigrantów z terenów miejskich osiedlających się na obsza-

rach wiejskich *relacyjne postrzeganie lokalności prowadzi do jej ekstensji, rozumianej jako sposób interpretowania lokalności polegający na włączaniu w obręb tego, co „bliskie” i „miejscowe”, miejsc, zjawisk i osób odległych terytorialnie* (Wojakowski 2013, s. 138). Mimo procesów deterytorializacji podkreślanych w opisach współczesnych społeczności lokalnych, to nadal terytorium – jego granice i podziały administracyjne, często silnie związane z historycznymi wydarzeniami i kulturowym podłożem, ściśle wiążą się z podziałami społecznymi. Warto też zauważyć, że z perspektywy analizy podziałów terytorialnych i administracyjnych, zarówno różnic jak i podobieństw wiejskich społeczności lokalnych, najczęściej doszukuje się na poziomie sołectwa. To w perspektywie sołectwa mówi się o podobieństwach i różnicach wynikających ze sposobów zachowania, a nawet myślenia ich mieszkańców. Różnice te opisywane są zarówno na poziomie kultury symbolicznej jak materialnej i nadal często postrzegane są z perspektywy różnic i podobieństw mieszkańców poszczególnych sołectw. W przypadku emigrantów i nowych mieszkańców wsi to właśnie one są istotnym elementem decyzji o wyborze miejsca osiedlenia. Nie tylko zatem podkreślana przez większość badanych atrakcyjność fizyczna, podwyższona wartość ekologiczna jest podstawą decyzji o zamieszkaniu w danej wsi. Na decyzję o lokowaniu swojego przyszłego miejsca życia często wpływają zatem czynniki o wspomnianym wcześniej charakterze kulturowym i społecznym, których emigranci często są nieświadomi, albo przynajmniej nie do końca je sobie uświadamiają. To jak mawiają badani nie tylko „piękne okolice”, ale także pewien „specyficzny klimat miejsca” sprawiają, że szukający swojego nowego miejsca zamieszkania podejmują decyzję o osiedleniu się w konkretnym sołectwie. Na wybór konkretnej miejscowości, w konkretnych przypadkach decyzyjnych, wpływa również wymiar „infrastrukturalny”. W istocie dotyczy on kluczowych, głównie z perspektywy codziennego funkcjonowania mieszkańców, instytucji. Najczęściej uwaga przyszłych osiedleńców koncentruje się wokół: istnienia i funkcjonowania rejonowych szkół podstawowych czy średnich, ośrodków zdrowia czy wspólnot parafialnych. Z perspektywy wyboru miejsca zamieszkania, zwłaszcza osób przybywających na wieś z miasta, istotnymi są również organizacje pozarządowe – rozmaite fundacje i stowarzyszenia, ale także coraz częściej tradycyjne instytucje zrzeszeniowe takie jak Koła Gospodyń Wiejskich czy Ochotnicza Straż Pożarna (Swacha 2019, s. 7). Wreszcie z tej perspektywy ważna jest również infrastruktura gospodarcza, ekonomiczna i technologiczna (Swacha 2018). W szczególności istotnymi stają się kwestie dostępu do rynku pracy i konsumpcji, sieci sklepów, banków oraz komunikacji rozumianej zarówno tradycyjnie jak i komunikacji wirtualnej. Na szczególną uwagę przy analizach społeczności lokalnych

zasługuje perspektywa ich „usieciowienia”. Relacje między sąsiadami, znajomymi, przyjaciółmi, które dotyczą często mieszkańców nie tylko jednego sołectwa, ale i szerzej – gminy oraz dalej położonych miejscowości, odgrywają coraz większą rolę w ich codziennym funkcjonowaniu. Często relacje te wzmacniane są poprzez wymiar techniczny czy technologiczny mający swe społeczne konsekwencje. Przykładem może być: infrastruktura technologiczna – chociażby ta w zakresie komunikacji spełniającej współczesne wymogi, co umożliwi funkcjonowanie w sferze pracy; czy infrastruktura sportowa – taka jak chociażby popularne orliki, umożliwiającą bezpośrednie kontakty i relacje międzyludzkie realizowane w czasie wolnym. W perspektywie instytucjonalnej – swoistej konkurencji, jaką odnotować można między nowymi i starymi instytucjami społecznymi na terenach wiejskich, niebagatelną rolę odgrywają emigranci z miast, którzy niejednokrotnie decydują o ich rozwoju nie tylko poprzez własną doń przynależność. Wśród rozmaitych podziałów jakie wyróżnić można w wiejskich społecznościach lokalnych, na szczególną uwagę zasługuje podział na „starych” i „nowych” mieszkańców wsi, czyli tych, którzy „byli tu do zawsze”, a przynajmniej „odpowiednio wcześniej” i tych, którzy do niej przybyli, osiedlili się w społecznie definiowanym „nie-dawnym czasie”. Warto przyjrzeć się temu podziałowi z perspektywy wiedzy i zaangażowania mieszkańców danej wsi w funkcjonowanie danej społeczności lokalnej i jej instytucji.

Przedmiotem zainteresowania w artykule uczyniono znaczenie czasu zamieszkiwania dla społecznej recepcji i zaangażowania mieszkańców wsi. Zaprezentowane opinie mieszkańców wsi Czarny Las potraktowane są jako empiryczna egzemplifikacja wskazanych problemów związanych ze zmianami na polskiej wsi spowodowanymi wzrastającą liczbą napływowych jej mieszkańców. W pierwszej części prezentowanych wyników wskazane zostały sposoby definiowania wsi uwzględniające intuicyjne skojarzenia oraz indywidualny odbiór opierający się na odczuciach i wrażeniach wykraczających poza wiedzę formalną badanych. W drugiej części zaprezentowane zostały wyniki analiz dotyczących zależności, jakie występują pomiędzy zbiorczymi wskaźnikami wiedzy i zaangażowania a czasem zamieszkiwania oraz formalnym wymogiem zameldowania w danej miejscowości.

### **Założenia metodologiczne i charakterystyka badanych**

Przedmiotem badania była wiedza na temat stosunku mieszkańców do tej miejscowości, kontaktów z innymi mieszkańcami wsi oraz zaangażowania społecznego<sup>1</sup>. W szczególności badano opinie na temat powstającej tam

<sup>1</sup>Wykorzystane do prezentowanej tu analizy empirycznej dane zebrane zostały w ramach szerszego projektu zrealizowanego na zlecenie lokalnych władz samorządowych So-



światlicy – stosunek mieszkańców do tej inicjatywy (co nie wchodzi w zakres realizowanej tu analizy). Przebadani zostali dorośli mieszkańcy wsi reprezentujący poszczególne gospodarstwa domowe. W założeniu badania miały charakter wyczerpujący co oznacza, że w terminie realizacji badania ankieteryzy „zapukali do drzwi” wszystkich domostw w badanej miejscowości. Powodem braków danych były ewentualne i zakładane wcześniej: odmowy udziału w badaniu lub nieobecność mieszkańców. Posłużono się metodą sondażu z wykorzystaniem techniki wywiadu osobistego typu face to face w domu respondenta z użyciem kwestionariusza papierowego. Badanie zrealizowano w kwietniu 2019 roku we wsi Czarny Las, w gminie Grodzisk Mazowiecki. Wybór wsi Czarny Las podyktowany został występującym tam klarownym podziałem mieszkańców na rdzennych i napływowych oraz wyraźnie zaznaczającymi się między nimi różnicami. Jest to zatem egzemplifikacja zjawiska, występującego również w innych wsiach na terenie Polski, polegającego na pojawieniu się znacznej liczby napływowych mieszkańców o odmiennych sposobach myślenia i działania. W analizowanej wsi wyraźnie wyodrębnić można, zarówno w wymiarze przestrzennym jak i kulturowym, dwie kategorie mieszkańców. Pierwszą stanowią tzw. starzy mieszkający w Czarnym Lesie od urodzenia bądź relatywnie długo i osiedleni w zabudowie rozproszonej wśród rdzennych mieszkańców. Drugą kategorię tzw. nowych mieszkańców stanowią osoby zamieszkałe tam relatywnie krótko i najczęściej osiedlone na obszarze wyodrębnionego osiedla w zabudowie wielorodzinnej. To binarne wewnętrzne zróżnicowanie z klarownym podziałem na tak rozumianych „starych” i „nowych” mieszkańców wsi było przyczynkiem do potraktowania Czarnego Lasu jako przykładu ogólnego zjawiska. Jednocześnie istotnym jest przyjęte tu założenie specyfiki i niepowtarzalności charakteryzowanej społeczności, co skutkuje brakiem możliwości bezpośredniego uogólniania uzyskanych wyników na całość mieszkańców obszarów wiejskich w Polsce. Zrealizowano 118 wywiadów, przy czym ze względu na poruszaną tematykę warto zaznaczyć, że najliczniejszą grupę osób (63,6%) stanowią „nowi” mieszkańcy, którzy osiedlili się tam w ciągu ostatniej dekady. W tym (33,9%) to badani mieszkający w Czarnym Lesie od 5 do 10 lat. Jedną trzecią (29,7%) stanowią zamieszkujący tam w okresie krótszym niż 5 lat. W mniejszości natomiast znaleźli się „starzy” mieszkańcy (36,4%) o czasie zamieszkiwania przekraczającym 10 lat. W tym badani mieszkający we wsi powyżej 20 lat stanowili 14,4%; od 16 do 20 lat 12,7%; a od 11 do 15 lat stanowili 9,3%.

---

lectwa Czarny Las i Urzędu Gminy Grodzisk Mazowiecki, w którego realizacji udział brali także dr Rafał Boguszewski z Katedry Socjologii SGGW oraz dr Artur Obidziński z Samodzielnego Zakładu Botaniki Leśnej.

### Spółeczna recepcja i zaangażowanie mieszkańców wsi a czas zamieszkiwania – analiza wyników

Wstępnie definiując wieś mieszkańcy podawali swoje pierwsze skojarzenia, (zob. Tab. 1) które zawierały spory ładunek emocjonalny, przede wszystkim postrzegając ją jako dom, czyli jako miejsce na ziemi, z którym są silnie związani (44,9%). Po drugie akcentowano takie walory miejscowości jak: spokój, ciszę i bezpieczeństwo (27,1%). Kolejną grupę respondentów stanowili mieszkańcy w ścisłym słowa znaczeniu, dla których Czarny Las to przede wszystkim miejsce zamieszkania niebudzące emocji (13,6%). Istotną część badanych akcentowała dodatkowo walory rekreacyjno-ekologiczne, wskazując na skojarzenia z relaksem, czasem wolnym, naturą i czystym powietrzem, stanowili oni 16,3% respondentów. O atrakcyjności miejscowości wynikającej z jej peryferyjności i niepowtarzalności opowiadało 15,2% badanych mieszkańców wsi. Wymagającym pogłębionych badań jawi się fakt, że zaledwie śladowe wskazania (1,7%) uzyskało postrzeganie tej wsi przez pryzmat innych ludzi i społeczności.

Tabela 1

#### Czarny Las – skojarzenia respondentów

Lp.	Pytanie: <i>Czym jest dla Pana/Pani Czarny Las? Proszę podać swoje pierwsze skojarzenia:</i>	n	%
1.	Dom, moje miejsce na ziemi – silna więź emocjonalna	53	44,9%
2.	Spokój, cisza, azyl, oaza, bezpieczeństwo	32	27,1%
3.	Miejsce zamieszkania – słaba więź emocjonalna	16	13,6%
4.	Las, natura, czyste powietrze	16	13,6%
5.	Czas wolny, relaks, wakacje, odpoczynek, sezonowość	15	12,7%
6.	Miejscowość na uboczu, wieś	6	5,1%
7.	Fajne miejsce	5	4,2%
8.	Fantastyczna, bajkowa kraina	4	3,4%
9.	Piękna miejscowość, ładna okolica	3	2,5%
10.	Mili ludzie, społeczność	2	1,7%
Ogółem		152	128,8%

Źródło: opracowanie własne.

Istotnymi i podkreślonymi przez wielu badaczy społeczności lokalnych problemami są kwestie związane z zacieraniem się bardzo wyraźnej niegdys

granicy istniejącej pomiędzy społecznościami wiejskimi i miejskimi. Znalazło to odzwierciedlenie w badaniach dotyczących percepcji Czarnego Lasu. Zdecydowana większość mieszkańców postrzega tę miejscowość niezgodnie z wytycznymi administracyjnymi, wskazując na skojarzenia z miastem i postrzegając wieś Czarny Las jako osiedle mieszkaniowe (53%) czy dzielnicę (5,1%; zob. Tabela 2). Warto podkreślić, że odpowiedź zgodna z istniejącą nomenklaturą administracyjną uzyskała niemal o połowę mniejszą liczbę wskazań (30,8%). Dla części badanych (łącznie 11,1%) pytanie takie stanowi trudność i nie byli oni w stanie określić jednoznacznie swojego miejsca zamieszkania, wskazując na to, że Czarny Las jest czymś innym czy też wręcz mówiąc, że trudno jest im odpowiedzieć na to pytanie.

Tabela 2

Czym jest Czarny Las – odczucia respondentów

Lp.	Pytanie: <i>Czy w Pana/Pani odczuciu Czarny Las jest:</i> (chodzi o odczucia, wrażenia, indywidualny odbiór badanych a nie wiedzę formalną)	n	%
1.	Osiedlem mieszkaniowym	62	53%
2.	Wsią	36	30,8%
3.	Czymś innym	10	8,5%
4.	Dzielnicą	6	5,1%
5.	Trudno powiedzieć	3	2,6%
Ogółem		117	100%

Źródło: opracowanie własne.

Analizując wiedzę i zaangażowanie mieszkańców z perspektywy czasu zamieszkiwania w miejscowości, wykorzystano zbiorcze wskaźniki, konstruując je na bazie pytań kwestionariusza wykorzystanego w badaniu. Zawierał on pytania odnoszące się do wiedzy mieszkańców na temat miejsca zamieszkania – wsi i pytań o zaangażowanie badanych w życie społeczności. Zarówno wskaźnik wiedzy i wskaźnik zaangażowania zostały wystandaryzowane i ostatecznie wykorzystane do pomiaru na 100-stopniowej skali ciągłej. Ich konstrukcja przedstawiała się następująco.

*Wskaźnik wiedzy* zawiera odpowiedzi na następujące pytania: 1) Czy zna Pan/Pani sołtysa Czarnego Lasu? (Tak, znam go osobiście = 100 pkt, Tak, znam go, ale jedynie z widzenia/ ze słyszenia = 50 pkt, Nie znam, nie wiem kto jest sołtysem Czarnego Lasu = 0 pkt); 2) Ilu zna Pan/Pani członków rady sołeckiej Czarnego Lasu? – osobiście lub z widzenia/słyszenia (znajomość 5 osób = 100 pkt, 4 osoby = 80 pkt, 3 osoby = 60 pkt, 2 osoby

= 40 pkt, 1 osoba = 20 pkt, 0 osób = 0 pkt); 3) Czy wie Pan/Pani kto jest radnym miasta Grodzisk Mazowiecki z Pana/Pani regionu? (znajomość dwóch nazwisk = 100 pkt, znajomość jednego nazwiska = 50 pkt, nieznanostwo żadnego nazwiska = 0 pkt); 4) Czy wie Pan/Pani jak nazywa się burmistrz miasta Grodzisk Mazowiecki? (znajomość nazwiska burmistrza = 100 pkt, nieznanostwo = 0 pkt); 5) Czy wie Pan/Pani jak nazywają się wiceburmistrzowie miasta Grodzisk Mazowiecki? (znajomość dwóch nazwisk = 100 pkt, znajomość jednego nazwiska = 50 pkt, nieznanostwo żadnego nazwiska = 0 pkt); 6) Czy wie Pan/Pani gdzie w Czarnym Lesie znajduje się: Sklep, Przedszkole, Plac zabaw, Miejsce powstawania świetlicy, Dom sołtysa, Stacja uzdatniania wody (znajomość 5 lub 6 miejsc = 100 pkt, znajomość 4 miejsc = 80 pkt, znajomość 3 miejsc = 60 pkt, znajomość 2 miejsc = 40 pkt, znajomość 1 miejsca = 20 pkt, nieznanostwo wszystkich miejsc = 0 pkt); 7) Czy wie Pan/Pani o planowanej w Czarnym Lesie budowie świetlicy? (Tak = 100 pkt, Nie = 0 pkt); 8) Czy zna Pan/Pani planowaną lokalizację przyszłej świetlicy? (Tak = 100 pkt, Nie = 0 pkt). Sumę punktów na wszystkie pytania wchodzące w zakres wskaźnika wiedzy podzielono przez 8 (liczba składowych pytań wskaźnika) w celu wystandaryzowania skali pomiaru do przedziału 0-100.

*Wskaźnik zaangażowania* zawiera odpowiedzi na następujące pytania: 1) Ilu mniej więcej mieszkańców Czarnego Lasu (z wyjątkiem domowników) zna Pan/Pani z imienia i nazwiska? (Nie znam innych mieszkańców poza domownikami = 0 pkt, mniej niż 5 osób = 20 pkt, 5-10 osób = 40 pkt, 11-20 osób = 60 pkt, 21-40 osób = 80 pkt, powyżej 40 osób = 100 pkt); 2) Czy zdarza się Panu/Pani odwiedzać innych mieszkańców Czarnego Lasu w ich domach? (Nie = 0 pkt, bywam w 1 domu = 10 pkt, bywam w 2 domach = 20 pkt, 3 domach = 30 pkt itd., bywam w 10 i więcej domach = 100 pkt); 3) Chcielibyśmy teraz zapytać Pana/Panią o pomoc sąsiedzką. Czy zdarzyło się Panu/Pani korzystać z takiej pomocy lub jej udzielać? (Nie = 0 pkt; Tak, udzielałem lub korzystałem = 50 pkt; Tak – zarówno udzielałem, jak i korzystałem = 100 pkt); 4) Czy jest Pan/Pani członkiem jakiejś formalnej lub nieformalnej grupy mieszkańców? (Nie = 0 pkt, Tak = 100 pkt); 5) W których z wymienionych form aktywności lokalnej zdarzyło się Panu/Pani uczestniczyć? – Zebrania sołeckie/ Festyny wiejskie/ Wiosenne sprzątnięcie wsi/ Szkolenia na miejscu/ Szkolenia wyjazdowe/ Inne (udział w 5 lub 6 formach aktywności = 100 pkt, w 4 formach = 80 pkt, w 3 formach = 60 pkt, w 2 formach = 40 pkt, w 1 formie = 20 pkt, brak uczestnictwa = 0 pkt); 6) Czy jest lub był(a) Pan/Pani inicjatorem jakiegoś działania na rzecz lokalnej społeczności? (Tak = 100 pkt, Nie = 0 pkt); 7) Czy korzysta Pan/Pani z następujących źródeł informacji na temat społeczności lokal-

nej – internetowa strona sołectwa/ lista mailingowa sołectwa/ Facebook – strona mieszkańców Czarnego Lasu/ inne źródło (korzystanie z 4 źródeł = 100 pkt, korzystanie z 3 źródeł = 75 pkt, korzystanie z 2 źródeł = 50 pkt, korzystanie z 1 źródła = 25 pkt, niekorzystanie z żadnego = 0 pkt); 8) Czy głosował(a) Pan/Pani w ostatnich wyborach sołtysa i rady sołectwiej? (Tak = 100 pkt, Nie = 0 pkt); 9) Z jakich rodzajów usług oferowanych przez gminę zdarza się korzystać Panu/Pani i członkom Pana/Pani gospodarstwa domowego? – Edukacyjnych/ Rozrywkowych/ Zdrowotnych/ Sportowych/ Innych (korzystanie z 5 usług = 100 pkt, korzystanie z 4 usług = 80 pkt, korzystanie z 3 usług = 60 pkt, korzystanie z 2 usług = 40 pkt, korzystanie z 1 usługi = 20 pkt, niekorzystanie = 0 pkt). Analogicznie sumę punktów na wszystkie pytania wchodzące w zakres wskaźnika zaangażowania podzielono przez 9 (liczba składowych) w celu wystandaryzowania skali pomiaru do przedziału 0-100.

Omawiając wyniki, należy stwierdzić, że średnia wartość *wskaźnika wiedzy* mierzonego na skali od 0 do 100 wyniosła dla ogółu badanych 60,1 pkt. Średnia wartość *wskaźnika zaangażowania* okazała się wyraźnie niższa – wyniosła 43,8 pkt. Jednocześnie zarówno w perspektywie wiedzy jak i zaangażowania znaczącym jest czas, okres zamieszkiwania w Czarnym Lesie. Uogólniając, można stwierdzić, że im dłużej badani mieszkali w miejscowości, tym większa była ich wiedza o niej i tym większe było zaangażowanie w jej funkcjonowanie, ale najsilniej związek ten charakteryzował osoby mieszkające w Czarnym Lesie od 11 do 20 lat.

Tabela 3

Zbiorczy wskaźnik wiedzy i zaangażowania, a czas mieszkania

Wskaźniki	Jak długo mieszka Pan/Pani w Czarnym Lesie?	n	Średnia	Odchylenie standardowe
Wskaźnik Wiedzy	Mniej niż 5 lat	35	53,1429	16,89710
	Od 5 do 10 lat	39	61,9872	14,18486
	Od 11 do 20 lat	26	62,1154	21,97660
	Powyżej 20 lat	17	67,1324	17,59330
Wskaźnik Zaangażowania	Mniej niż 5 lat	28	35,6349	14,90537
	Od 5 do 10 lat	27	44,8354	20,82796
	Od 11 do 20 lat	23	50,1691	23,19853
	Powyżej 20 lat	15	47,2963	20,83980

Źródło: opracowanie własne.

Ważnym wskaźnikiem okazał się także formalny aspekt funkcjonowania członków społeczności – fakt zameldowania (zob. Tab. 4). W świetle danych empirycznych osoby niezameldowane w tej miejscowości posiadają mniejszą wiedzę zarówno o niej jak i całym regionie, a dodatkowo rzadziej angażują się w życie społeczności lokalnej.

Tabela 4

Zbiorczy wskaźnik wiedzy i zaangażowania, a zameldowanie

Wskaźniki	Czy jest Pan/Pani zameldowany/a w Czarnym Lesie?	n	Średnia	Odchylenie standardowe
Wskaźnik	Tak	80	63,4219	16,94736
Wiedzy	Nie	37	52,9730	18,03342
Wskaźnik	Tak	64	49,0104	20,20968
Zaangażowania	Nie	29	32,2414	15,65972

*Źródło:* opracowanie własne.

Reasumując, w świetle badań wiedza mieszkańców Czarnego Lasu o swojej miejscowości jest stosunkowo wysoka, niższe wyniki badani uzyskali w odniesieniu do zaangażowania się w lokalne sprawy. Przy czym istotnym jest fakt, że oba wskaźniki: wiedzy oraz zaangażowania, różnicowane są przez długość zamieszkiwania oraz wiek badanych. „Starzy”, czyli starsi i długoletni mieszkańcy odróżniają się od „nowych”, młodszych i mieszkających w we wsi relatywnie krócej. Dodatkowo czynnikiem różnicującym okazały się względy formalne – zameldowanie, których spełnianie różnicuje badanych w ten sposób, iż zameldowani uzyskują wyższe wartości wskaźników niż niezameldowani.

### Zakończenie

Współczesne społeczności lokalne, w tym mieszkańcy wsi, w coraz większym stopniu różnicują się w oparciu o świat wyobrażony (Nowicka i Wrona 2015, s. 15), kwestionowane jest tym samym, a przynajmniej uzupełniane i modyfikowane twierdzenie o wzajemnym przenikaniu się różnic i dystansów przestrzennych oraz społecznych. W socjologicznych analizach opinii i świadomości społecznej nadal istotnym jest dychotomiczny podział polskiego społeczeństwa na osi miasto – wieś. Ten tradycyjny podział, ale w „nowym odczytaniu”, w znacznym stopniu zdaje się tłumaczyć współczesną problematykę migracji wewnętrznych oraz zróżnicowania mieszkańców współczesnych polskich wsi i całego społeczeństwa polskiego. Koncentrując

uwagę na wewnętrznym zróżnicowaniu współczesnych mieszkańców wsi, do analizy wykorzystać można perspektywę podziału opisaną wcześniej przez Norberta Eliasa i Johna Scotsona (1994). Wskazuje się tu na zasiedziały (*established*), których odnieść można do tytułowych „starych” i obcych (*outsiders*), którzy stanowią punkt odniesienia dla tytułowych „nowych” mieszkańców, i te kategorie mogą być traktowane jako fundamentalne w procesie budowania struktury społecznej. Różnice pomiędzy przybyłymi „nowymi” i funkcjonującymi już na jej terenie wcześniej „starymi” mieszkańcami wsi, analizowane mogą być między innymi w perspektywie działań i sposobów myślenia. O sprawnym funkcjonowaniu wiejskich społeczności lokalnych decydować będzie strukturalne zintegrowanie kluczowych komponentów struktury (Herudziński 2019). Funkcjonowanie społeczności poddanych procesom takim jak suburbanizacja (zob. Williamson 2008, KajdaneK 2011, KajdaneK 2012) należy traktować nie tylko jako migracje mieszkańców z miasta na wieś, ale „przenoszenie się miast na obszary wiejskie”. Przyjmując, że „deruralizacja to proces odnoszący się do całego społeczeństwa, który polega na stopniowym zmniejszaniu się udziału populacji wiejskiej w populacji narodowej”, (Halamska 2011, s. 6) należałoby stwierdzić, że w Polsce mamy dziś do czynienia z nowymi procesami ruralizacji i wnikliwie analizować zmiany na obszarach wiejskich w celu lepszego rozumienia całego społeczeństwa polskiego.

## Literatura | References

- ELIAS N., SCOTSON J. (1994), *The Established and the Outsiders*, Sage Publications. London – Thousand Oaks – New Delhi.
- HALAMSKA M. (2011), Transformacja wsi 1989-2009: zmienny rytm modernizacji, „*Studia Regionalne i Lokalne*”, 2(44), s. 5-25.
- HERUDZIŃSKI T. (2019), Społeczności lokalne i samorządność w perspektywie procesów globalizacji – wprowadzenie, [w:] „*Społeczności lokalne – samorządność i inicjatywy oddolne w globalnym świecie*”, red. T. Herudziński, J. Wojnicki, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 7-19.
- KAJDANEK K. (2011), *Pomiędzy miastem a wsią. Suburbanizacja na przykładzie osiedli podmiejskich Wrocławia*, NOMOS, Kraków.
- KAJDANEK K. (2012), *Suburbanizacja po polsku*, NOMOS, Kraków.
- ROSNER A. (2012), *Zmiany rozkładu przestrzennego zaludnienia obszarów wiejskich. Wiejskie obszary zmniejszające zaludnienie i koncentrujące ludność wiejską*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.

- STANNY M. (2014), Wieś, obszar wiejski, ludność wiejska – o problemach z ich definiowaniem. Wielowymiarowe spojrzenie, [w:] „Wieś i Rolnictwo”, 1(162), s. 123-138.
- SWACHA P. (2018), Kondycja gminy Tuczna w opinii mieszkańców [w:] Społeczności lokalne. Konteksty przemian i innowacje, red. T. Herudziński, P. Swacha, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 159-172.
- SWACHA P. (2019), Elity parlamentarne ruchu ludowego w okresie transformacji systemowej w Polsce (1989-2001), Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- WILLIAMSON T. (2008), Sprawl, Spatial Location, and Politics: How Ideological Identification Tracks the Built Environment, „American Politics Research” 36, s. 903-933.
- WOJAKOWSKI D. (2013), Transgresja lokalności jako wynik migracji na obszarze pogranicza, „Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny”, nr 39(1), s. 129-147.



---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.06>

**Wojciech Połec\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7353-9785>

e-mail: [wojciech\\_polec@sggw.edu.pl](mailto:wojciech_polec@sggw.edu.pl)

**O PROCESACH ZMIAN W KULTURACH RDZENNYCH  
LUDÓW SYBERYJSKICH PO UPADKU ZWIĄZKU  
RADZIECKIEGO. PRZYPADEK KULTURY BURIACKIEJ**

ON THE PROCESSES OF CHANGE IN THE CULTURES OF THE  
INDIGENOUS PEOPLES OF SIBERIA AFTER THE FALL OF THE  
SOVIET UNION. THE CASE OF BURYAT CULTURE

**Keywords:** Siberia, Buryats, policy of cultural revival, religious revival,  
the Soviet Union.

The aim of the article is to analyse the selected changes within the cultures of indigenous peoples in Siberia after the dissolution of the Soviet Union, or more precisely after the political and social transformations that took place after the “fall of communism” as exemplified by the Buryat culture. An analysis of the theoretical concept of “policy of cultural revival”, which is widespread in the literature on the subject, is followed by the analysis of the connection between the revival of the cultures of Siberian indigenous peoples and the religious revival in Siberia. Political and economic change has been shown to be linked to cultural and religious change, creating a new context for the Buryats that often defies simple categorisation. Attention was drawn to the interaction of “top-down” factors imposed at the national-political level and “bottom-up” factors, i.e. activities undertaken locally, or sometimes even individually, which make creative reference to local contexts and local cultural heritage. The paper highlights the importance of religious

---

\***Wojciech Połec** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: różnicowanie kulturowe i społeczne, antropologia kultury, buriacki szamanizm, kultura Buriatów.

revival for all the changes brought about by the collapse of the Soviet Union and points to their implications for indigenous Siberian cultures.

## O PROCESACH ZMIAN W KULTURACH RDZENNYCH LUDÓW SYBERYJSKICH PO UPADKU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. PRZYPADEK KULTURY BURIACKIEJ

**Słowa kluczowe:** Syberia, Buriaci, polityka odrodzenia kultur, odrodzenie religijne, Związek Radziecki.

Celem artykułu jest analiza na przykładzie kultury buriackiej wybranych zmian w obrębie kultur rdzennych Syberii w epoce po rozpadzie Związku Radzieckiego, a właściwie po przemianach ustrojowych i społecznych, jakie miały miejsce po „upadku komunizmu”. Przeprowadzono analizę rozpowszechnioną w literaturze przedmiotu koncepcji teoretycznej, jaką jest „polityka odrodzenia kultur”, by następnie przejść do analiz związku odrodzenia kultur rdzennych ludów syberyjskich z odrodzeniem religijnym na terenach Syberii. Pokazano, jak zmiany polityczne i gospodarcze powiązane są ze zmianami kulturowymi i religijnymi tworzącymi dla Buriatów nowy kontekst działań wymykający się niejednokrotnie prostym kategoryzacjom. Zwrócono uwagę na współdziałanie czynników określanych jako „odgórne”, narzucane w skali organizmu państwo-politycznego i czynników „oddolnych”, to jest działań lokalnych, czasami wręcz jednostkowych twórczo nawiązujących do lokalnych kontekstów i lokalnego dziedzictwa kulturowego. Artykuł podkreśla szczególną rolę zmian związanych z odrodzeniem religijnym dla całości zmian wynikłych z upadku Związku Radzieckiego oraz wskazuje ich implikacje dla rdzennych kultur syberyjskich.

### Wprowadzenie

Badania prowadzone współcześnie w Federacji Rosyjskiej spotykają się wciąż ze specyficznym „postkomunistycznym” czy też „postsocjalistycznym” kontekstem (Połeć 2017). Jest to podstawowa rama, w jakiej zewnątrzni badacze ujmują zmiany polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe (Nowicka i in. 2000). W samej Rosji bez względu na to, jak poprzedni system jest oceniany, istnieje świadomość, że w okresie tym doszło do zerwania z wieloma tradycjami kulturowymi i religijnymi. „Współczesność” jest często zestawiana z tym, co było poprzednio i wiele osób w dziedzictwie poprzedniego systemu doszukuje się źródeł współczesnej sytuacji (Głowacka-Grajper

i in. 2013). Nie zawsze wskazywanie na okres Związku Radzieckiego jako na źródło problemów musi się wiązać z negatywną oceną tego okresu pod względem ustrojowym, ani nawet pod względem działań ówczesnych władz. W niektórych wypowiedziach można wręcz doszukiwać się starego schematu myślowego „dobry car – źli ministrowie”. Przy ambiwalencji ocen i częstej niechęci do krytykowania władz widoczna jest tendencja do szukania źródeł współczesnych procesów i problemów w okresie „socjalistycznym”.

Nowa sytuacja w poradzieckiej Rosji pozwoliła na rozwój tych procesów społeczny, które były blokowane w czasach hegemonii ideologii komunistycznej, ale nie rozwiązała wszystkich problemów. Okres poradziecki wytworzył też nowe problemy, które były niewidoczne w epoce radzieckiej. Poza tym nowa sytuacja społeczna, ideologiczna i gospodarcza sprawiła, że problemem stało się to, co wcześniej problemem nie było.

Jednym z tych „nowych” problemów była i w dużym stopniu nadal jest sytuacja grup rodzinnych na Syberii i stan „zachowania” ich kultur. Polega on na tym, że ludność rodzima jak na przykład ludność buriacka zastała upadek ustroju komunistycznego i wyłanianie się nowych warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych będąc gdzieś w „połowie drogi” między własnym społeczeństwem tradycyjnym a „człowiekiem radzieckim”. Upadek kultur rodzinnych, zanik tradycyjnych form życia oraz zanik języków grup mniejszościowych nie tylko nie był postrzegany jako problem w radzieckiej Rosji, ale był wręcz stymulowany w ramach drogi do wytworzenia jednolitego społeczeństwa radzieckiego. Po upadku Związku Radzieckiego zmieniła się nie tylko sytuacja, lecz także i wartościowanie tejże sytuacji. To, co dotychczas było postrzegane jako przeżytki przeszłości, zacofanie, porażki na drodze do tworzenia społeczeństwa nowoczesnego, stało się teraz cennym zasobem, któremu grozi zaginięcie. Kultury takie jak buriacka stały się wartością, o którą warto jest walczyć, zabiegać i chronić ją. Dobrym wprowadzeniem do tej problematyki może być wypowiedź Łukasza Smyrskiego<sup>1</sup>, który pisze:

„Istnieje stereotyp, także naukowy, żeby traktować Syberię jak rezerwuar archaicznych praktyk, które w szczątkowej formie przetrwały represje totalitarnego reżimu radzieckiego. Tymczasem obszar ten podlega stałym i dynamicznym przeobrażeniom. Widoczny jest bardzo silny wpływ przekształceń własnościowych, reform rynkowych, kultury popularnej, edukacji, elektronicznych technik komunikowania się etc. Powstają nowe »formy kultury«, które nie są jakimiś postmodernistycznymi efemerydami, jak chcieliby je

---

<sup>1</sup>Poza pracą Łukasza Smyrskiego dobrym przeglądem badań jest artykuł Dmitriya Funka (Funk 2018). Z braku miejsca w niniejszym artykule ograniczam bibliografię do bezpośrednio cytowanych prac.

traktować niektórzy badacze Syberii, ale wskazują na istotne zmiany, jakie dokonały się w społeczeństwach syberyjskich pod koniec XX w.” (Smyrski 2008, s. 10).

Celem niniejszego opracowania jest przyjrzenie się wybranym zmianom w obrębie kultur rdzennych Syberii na przykładzie kultury buriackiej, która znana jest mi nie tylko z literatury przedmiotu, ale również z bezpośrednich obserwacji podczas badań terenowych w latach 2000, 2010, 2013, 2014 i 2019<sup>2</sup>. W artykule pokazuję, jak zmiany polityczne i gospodarcze powiązane są ze zmianami kulturowymi i religijnymi, tworząc nowy kontekst wymykający się niejednokrotnie prostym kategoryzacjom. Zwracam między innymi uwagę na współdziałanie czynników określanych jako „odgórne”, narzucane w skali organizmu państwo-politycznego i czynników „oddolnych”, działań lokalnych (czasami wręcz jednostkowych) twórczo nawiązujących do lokalnych kontekstów i lokalnego dziedzictwa kulturowego.

### **Koncepcja „polityki odradzania kultur”**

Bliską antropologom i innym badaczom ramą teoretyczną jest „polityka odrodzenia kultur rdzennych” na terenach współczesnej Syberii czy też szerzej nawet na obszarze poradzieckim. Podejście to wydaje się mieć przynajmniej dwie cechy charakterystyczne. Zakłada ono względną jedność procesów zachodzących u wszystkich ludów syberyjskich, które zdają się tworzyć niemalże swoisty obszar kulturowy bez względu na historyczną, ale także geograficzną różnorodność tego obszaru. W skrajnych wypadkach prowadzić może to do przenoszenia ustaleń z jednej grupy na inną w ramach tego samego „obszaru”. Po drugie, podejście to boryka się z problemem określenia charakteru zmian wchodzących w obręb odrodzenia kultur. Jedną z bolączek jest tutaj ustalenie tego, na ile mamy do czynienia z „polityką odrodzenia kultur”, to znaczy z procesem wprowadzanym „odgórnie”, zewnętrze wobec dynamiki zmian w danej kulturze czy wręcz na całym obszarze, który podlegał silnej rusyfikacji (ale także zmianom o charakterze modernizacyjnym) przez cały okres radziecki, a na ile mamy do czynienia ze spontanicznymi, oddolnymi procesami powrotu do dawnych, rodzimych zwyczajów i rozwijania ich, gdy tylko stało się to możliwe po upadku reżimu komunistycznego.

---

<sup>2</sup>Wyjazd z 2000 roku został sfinansowany z subsydium profesorskiego FNP prof. Ewy Nowickiej zaś wyjazd z 2010 roku sfinansowany został z grantu MNiSW N N116 300038, „Buriaci Zachodni – między polityką odradzania kultur a asymilacją”, którego kierownikiem była dr hab. Małgorzata Głowacka-Grajper. Wyjazdy z 2013 i 2014 r. odbyły się w ramach grantu „Między Rosją, Mongolią i Chinami. Buriaci wobec wyzwań XXI wieku”. Grant finansowany przez NCN (kierownik: prof. Ewa Nowicka) nr: OPUS 2011/03/B/HS6/01671. Wyjazd z 2019 roku na tereny zamieszkałe przez Buriatów w Mongolii odbył się w ramach grantu NCN Miniatura 2 DEC-2018/02/X/HS6/01283.

Polityka „odrodzenia kultur” łączona jest najczęściej z okresem już po rozpadzie Związku Radzieckiego, a właściwie po upadku systemu komunistycznego w dzisiejszej Rosji. Francuska uczona Roberte Hamayon zauważa jednak pierwsze symptomy zmian w podejściu do kultur mniejszościowych już w okresie wcześniejszym. Zwraca ona uwagę na zmianę polityki narodowościowej już w latach siedemdziesiątych, kiedy to zdano sobie sprawę z ograniczeń polityki rusyfikacji, która obowiązywała od epoki stalinowskiej. Od tego czasu uznano „różnorodność” człowieka radzieckiego i zwiększyła się tolerancja dla praktyk, które dotychczas zwalczano, nawet jeśli czasami odbywało się to kosztem pewnej ich „folkloryzacji”. Jednym z przejawów zmian było dopuszczenie w dużo większym zakresie prac etnograficznych, w tym takich, które dotychczas nie były publikowane. (Hamayon 1990, s. 62).

Pokrewną, czasami używaną wymiennie ramą teoretyczną jest nazywanie odrodzenia kultur syberyjskich „odrodzeniem narodowym”, a więc umieszczanie tego rodzaju procesów w ramach ruchów narodotwórczych. Oczywiście w każdym przypadku procesy te są wielowątkowe i wieloaspektowe i błędem byłoby rozważanie ich w kategoriach zero jedynkowych, tym niemniej problem „spontaniczności” odrodzenia rzutuje na sposób postrzegania efektów tego odrodzenia. Istnieje tutaj tendencja do redukcji odrodzenia jedynie do warstwy tożsamościowej i etnograficznej. Odrodzenie kultur rdzennych ludów syberyjskich byłoby więc z tej perspektywy przede wszystkim odrodzeniem pewnych specyficznych cech kulturowych przybierających bądź to cechy refleksyjnie odtwarzanej i kultywowanej tradycji, bądź to cechy folkloru nakierowanego na integrację wewnętrzną i tworzenie markerów tożsamościowych w grupie własnej, a zarazem na „etniczność na sprzedaż” nakierowaną na grupy zewnętrzne. Ayur Zhanaev zwraca uwagę na to, że współczesne buriackie projekty narodowościowe są w pewnych aspektach kontynuacją działań zapoczątkowanych w czasach Związku Radzieckiego (Zhanaev 2019, s. 238).

W okresie rozpadu Związku Radzieckiego widzimy szereg procesów, które ująć można nie tylko w kategoriach „odrodzenia kultur”, ale również w kategoriach dekolonizacji. O ile „odrodzenie kultur” to termin politycznie poprawny, akceptowalny również z rosyjskiego punktu widzenia, o tyle kategoria dekolonizacji czy też sytuacji postkolonialnej ma wydźwięk raczej antyrosyjski. Należy tutaj rozróżnić sytuację w tych krajach, które po rozpadzie Związku Radzieckiego znalazły się w innych niż Rosja organizmach państwowych i na terenach, gdzie proces wyjścia z okresu radzieckiego odbywał się w ramach Federacji Rosyjskiej, nawet jeśli tereny takie (np. Republika Buriacja) miały pewną autonomię. Na tych pierwszych terenach możemy z pewnością mówić o dekolonizacji, na tych zaś drugich sytuacja

jest bardziej złożona, gdyż nawet jeśli zniknęły pewne elementy dotychczasowej sytuacji związane z obowiązującym ustrojem, ideologią i sytuacją społeczną, to pozostały, przynajmniej w części, dotychczasowe relacje władzy i podporządkowania.

W kategoriach dekolonizacji ujmuje rozwój zjawisk religijnych w Azji Centralnej po rozpadzie Związku Radzieckiego Stanisław Zapaśnik, który twierdzi, że z zachodniego punktu widzenia rozwój życia religijnego wydawał się nieodłączną częścią procesu wyzwania z dziedzictwa kolonializmu. Twierdzi on odnośnie do islamu: „Kolonizatorem było państwo radzieckie propagujące jako swoją oficjalną ideologię ateizm. Wszelkie zatem nowe zjawiska w islamie łatwo dawały się zamknąć w ogólnym kontekście procesów odbudowywania własnej tożsamości etnicznej, wysiłków narodotwórczych. Były więc spostrzegane jako zjawiska zgoła naturalne, jako zdrowy odruch organizmu społecznego, a nie jego patologia” (Zapaśnik 2014, s. 11). Cytat ten, pojawiający się w kontekście rozważań nad zjawiskami, z których część później utożsamiona została z islamskim fundamentalizmem, pokazuje rozpowszechniony sposób interpretacji różnorodnych procesów „powrotów”, „odrodzenia” religijnego jako dających się wyjaśnić li tylko poprzez zniesienie dotychczasowej opresyjnej ideologii ateistycznej. Założeniem (najczęściej niejawnym), jakie wydaje się z tej perspektywy konieczne, jest założenie mówiące o wrogim, a przynajmniej niechętnym stosunku do ideologii ateistycznej wśród społeczności zwolnionych z radzieckiego gorsetu, które rozwijają różnorodne przejawy życia religijnego. Dalsze wyjaśnienia zdają się tutaj niepotrzebne, bo powrót ten utożsamiany jest z powrotem do „normalności”. Wskazywałoby to na oddolny charakter zmian. Stanisław Zapaśnik zdawał sobie sprawę z tego, że nie zawsze proces „odrodzenia” był tylko procesem spontanicznym, ale był również procesem stymulowanym „odgórnie” poprzez różnego szczebla władze. Pisał on: „W 1989 r. zostałem zaproszony jako konsultant do pracy nad reformą programów nauczania w systemie edukacji szkolnej w Buriacji, której celem miało być odrodzenie kultur Buriatów i innych azjatyckich ludów zamieszkujących republikę” (Zapaśnik 2014, s. 22). W pewnym więc sensie był on częścią tego procesu. Zauważmy, że prace nad zmianą programów nauczania rozpoczęły się dość wcześnie, bo jeszcze przed formalnym rozpadem Związku Radzieckiego i miały zarazem charakter „odrodzenia hurtowego”, gdyż obejmowały one nie tylko jedną kulturę buriacką, ale cały szereg kultur rdzennych. Istnienie wspólnych tendencji na różnych obszarach zauważane było w wielu opracowaniach, które podkreślały jednak, że nie możemy mówić o jednorodności procesów „odrodzenia” nawet w sąsiadujących ze sobą regionach, czego dobrym przykładem jest

cytowane już opracowanie Smyrskiego (2008), a co dopiero na różnych krańcach byłego Związku Radzieckiego (Wyszyński 2010).

### **Odrodzenie kultur a odrodzenie religijne**

Zwróćmy uwagę na problem wzajemnych relacji między szerszym procesem odchodzenia od socjalizmu, komunizmu i wynikłej z tego procesu „postsowieckiej” sytuacji (Humphrey 2010) a procesem węższym, jakim jest odrodzenie religijne (Shimamura 2004), który to proces można interpretować jako część procesu „dekomunizacji” czy też „odradzania się” etnicznych kultur Syberii (Nowicka, Wyszyński 1996).

W przypadku odrodzenia religijnego widzimy wyraźnie, iż nie jest to jedynie proces oddolny, który w nowych warunkach jest tolerowany przez władze i różnego typu agendy społeczne, ale jest to również proces, który ma akceptację i wsparcie ze strony władz. Tak jest przede wszystkim w przypadku odrodzenia prawosławia w Rosji, ale również inne wyznania korzystają ze zmiany nastawienia do religii. W przypadku Buriatów ze zmiany tej korzysta buddyzm (Amogolonova 2014; Bernstein 2013; Quijada 2012), ale również szamanizm (Belyaeva 2009; Jastrzębski 2014; Połec 2019; Wierucka 2013).

W przypadku szamanizmu mamy do czynienia z zespoleniem się tych dwóch płaszczyzn: odrodzenia kulturowego oraz odrodzenia religijnego (Połec 2012). W niektórych przypadkach trudno jest powiedzieć, która z tych dynamik jest ważniejsza, czy też która ma większe znaczenie dla rozwoju i ograniczeń szamanizmu. Z pewnością z punktu widzenia działaczy buriackich sprawą decydującą jest odrodzenie i rozwój kultury buriackiej (Nowicka 2016), a szamanizm staje się punktem zainteresowania jako część dziedzictwa buriackiego i to przede wszystkim w odniesieniu do Buriatów zachodnich, z którymi jest utożsamiany między innymi ze względu na to, że w ich przypadku nie może mieć miejsca „odrodzenie buddyzmu”, który również w czasach przedrewolucyjnych się u nich nie rozprzestrzenił.

Częścią kultury buriackiej są tradycje szamanistyczne, które w poprzedniej epoce były tępione, teraz zaś stały się częścią dziedzictwa narodowego Buriatów, które ma nie tylko prawo istnienia, ale o które należy dbać. W przypadku szamanizmu mamy jednak do czynienia (w przeciwieństwie do innych elementów kultury i dziedzictwa buriackiego) z tą równoległą, i jednak w dużym stopniu niezależną dynamiką, jaką jest odrodzenie religijne. W przypadku odrodzenia religijnego mamy oczywiście do czynienia z podobną zmianą wartościowania jak w przypadku całości kultury buriackiej. To, co za czasów radzieckich było wartościowane negatywnie i z czym walczono, teraz zaczyna być wartościowane pozytywnie i postrzegane jest



jako taka część życia społecznego, która warta jest wsparcia, a wręcz stymulowania. W podobny sposób postrzegany jest buddyzm, który również uważany jest za religię typowo buriacką.

Jako przykładem buriackiego sposobu widzenia tej sytuacji posłużymy się tutaj wypowiedziami młodego działacza organizacji buriackiej, który używa schematu pokoleniowego do wyjaśniania zarówno przyczyn problemów jak i przemian w obrębie kultury buriackiej przedstawiając je na przykładzie języka buriackiego. Kładąc nacisk na to, że decydującym motorem zmiany jest władza, tłumaczy on ciągle jeszcze widoczne problemy w następujący sposób:

*Pokolenie 50-60-tych. Oni teraz rządzą w naszej republice. Właśnie z ich winy straciliśmy język buriacki. To jest ich wina, że język buriacki prawie się zatracił. To jest ich wina, że oni nie nauczyli dzieci języka buriackiego. Oni wychowywali się w Związku Radzieckim, jak na przykład ktoś się urodził w latach 50-tych, jak miał 40 lat, to wtedy Związek Radziecki się rozpadł, ale świadomość sowiecka nadal pozostała. To jest ich... to nie jest ich wina, że oni wyrosli w państwie ateistów, religia i w ogóle to wszystko było tak... W tamtych czasach. Właśnie przez nich taka jest sytuacja. W języku buriackim nie wolno rozmawiać, język buriacki nie jest modny... (Wywiad 130710\_003)*

W wypowiedzi tej widzimy przede wszystkim założenie o swego rodzaju „opóźnieniu pokoleniowym” władzy, która ma działać zgodnie ze schematami epoki, w której została „za młodu” ukształtowana. Trwanie problemów wyjaśniane jest przez to, że wciąż u władzy są osoby, które ukształtowały się w pełni systemu sowieckiego. Takie założenie daje oczywiście również nadzieję na przyszłość zgodnie z logiką mówiącą, że sytuacja zmieni się, gdy tylko do władzy dojdą młodsze pokolenia.

Poza tym poziomem argumentacji w wypowiedzi ujawniają się, dostrzegane powszechnie przez Buriatów, problemy związane z ogólnym współczesnym stanem kultury buriackiej. Trwanie „świadomości sowieckiej” odpowiedzialne jest w tej interpretacji za dominujący ateizm. Zauważmy, że cytowana wypowiedź dotyczy przede wszystkim stanu języka buriackiego, a religia jest wzmiankowana jedynie pobocznie, choć jest ona w charakterystyczny sposób z językiem buriackim powiązana. Język buriacki oraz religia są tutaj traktowane jako części kultury buriackiej, która nie miała „w tamtych czasach” sprzyjających warunków do rozwoju. Staje się to wyraźnie widoczne w opisie zmian, jakie, według badanego, współcześnie następują:

*Młodzież zaczyna się interesować językiem buriackim, rozmawiać po buriacku, mówić po buriacku robi się już modnie... teraz jest tak to pozytywnie. Współczesna młodzież, czyli rocznik 90-ty, już oni zaczęli się czuć już Buri-*



*tami, że są częścią mongolskiego świata. To już puściło korzenie. To jest bardzo dobra tendencja. Wiele osób chce. Wiele osób szyje sobie stroje ludowe, chodzą w nich. (...) Religia również do nas wraca. Buddyzm, i jeżeli w latach 90-tych Buriaci w ogóle nie rozumieli, co to jest ten buddyzm, a w 2000-nym już zaczęli pomału czytać i być świadomi tego, a w 2010 pojawiło się wiele świadomych Buriatów, którzy zaczęli akceptować buddyzm, utożsamiać się, rozumieć buddyzm, bardzo głęboko rozumieć buddyzm. Przyjechali lamowie, którzy uczyli się w Indiach, w latach 90-tych wyjechali. W latach 90-tych, 2000-nych uczyli się. 20-15 lat się uczyli, oni tu wracają i niosą naukę tu do nas. Teraz w latach 90-tych, 2000-ne stworzono przepiękne place, wybudowano ogromną liczbę klasztorów, wszędzie są stupy i suburgany. Teraz jest prognozowane, że będzie fala filozofii buddyzmu. Kościół buddyjski nie jest finansowany przez państwo, ale tylko funkcjonuje z pieniędzy wiernych, czyli to co ludzie przynoszą. Wierni teraz są bogaci, ofiary dają duże. Niektórzy biznesmeni budują ogromne świątynie za swoje pieniądze, ale to są bardzo piękne świątynie (...) Wszystko jest połączane, to jest bardzo dobra tendencja. (Wywiad 130710\_003)*

Zgodnie ze swoją koncepcją zmian pokoleniowych badany ten kładzie główny nacisk na młodzież jako kategorię wiekową pozwalającą przewidywać, jak będzie się rozwijała sytuacja w Buriacji czy też szerzej w kulturze buriackiej. „Moda” na język buriacki, na stroje ludowe, ale także na buddyzm jest tutaj postrzegana jako symptom pozytywnej zmiany. Można się tutaj zgodzić, że zaangażowanie młodzieży jest rzeczywiście ważnym czynnikiem, chociażby dlatego, by kultura buriacka nie stała się rodzajem skansenu, ale odpowiadała wyborom tożsamościowym. Uwidacznia się to przede wszystkim w tym, że młodzi ludzie *zaczęli się czuć już Buriatami, że są częścią mongolskiego świata*. Ta część wypowiedzi wskazuje zarazem, że powrót do kultury buriackiej staje się czymś więcej niż tylko, z natury przejściową, modą. O ile powrót do mówienia językiem buriackim trudno jest „udokumentować”, o tyle przykłady budownictwa sakralnego oraz użytkowania w życiu codziennym strojów ludowych lub nawiązujących do buriackich tradycji są namacalnymi dowodami renesansu kultury buriackiej.

W kontekście rozwoju religijnego czy też powrotu do religii powyższa wypowiedź wskazuje jednak na dodatkowe, trudniejsze do przewyciężenia, uwarunkowania. Pierwszym z nich jest czas potrzebny na wykształcenie duchownych, który musiał minąć od momentu, gdy można już było oficjalnie wyznawać religię. Badany zwraca uwagę na to, że dopiero po kilkunastu, kilkudziesięciu latach od upadku komunizmu widoczne są efekty kształcenia nowych duchownych buddyjskich. Dopiero współcześnie zaczyna się normalizować sytuacja pod względem dostępności duchownych, ale również, jak

widzimy w ostatniej części wypowiedzi, pod względem udostępniania świątyń i innych miejsc sakralnych. Nasz rozmówca zwraca uwagę na sprzężenie zwrotne rozwoju infrastruktury religijnej z poprawą sytuacji materialnej (części przynajmniej) świeckiej ludności, ale przede wszystkim z rozwojem religijności wśród Buriatów.

Drugim, ważniejszym być może uwarunkowaniem jest stan świadomości religijnej czy też po prostu poziom wiedzy religijnej. Nasz rozmówca skupia się tutaj na buddyzmie, ale jego konstatacje odnieść można równie dobrze do szamanizmu czy też innych wyznań. Powrót do religii, deklaracje religijne czy też jedynie chęć powrotu do tego, co uważane jest za niezbędny element kultury buriackiej, nie przekładają się w prosty sposób na poziom wiedzy religijnej. Zróżnicowanie poziomu wiedzy religijnej, zakresu akceptacji wierzeń wyznawanej religii oraz zróżnicowanie poziomu uczestnictwa w praktykach religijnych jest oczywiście obecne w każdej religii i w każdym czasie. W przypadku jednak współczesnej sytuacji Buriatów i prawdopodobnie szerzej – społeczeństwa poradzieckiego, nabierają one diametralnie różnego znaczenia niż w innych kontekstach społecznych i kulturowych. Za hipotetyczny punkt wyjścia należałoby przyjąć tu zerowy stan wiedzy na temat religii. Oczywiście dostępna była wcześniej pewna wiedza oraz zachowały się pewne praktyki religijne, ale punktem wyjścia jest tutaj społeczeństwo programowo ateistyczne, w którym religie jako takie były wartościowane negatywnie a zarazem często przedstawiane tendencyjnie, co podkreślają współcześnie sami Buriaci. W powyższym cytacie mamy do czynienia z dobitnym stwierdzeniem „punktu zerowego”: *w latach 90-tych Buriaci w ogóle nie rozumieli, co to jest ten buddyzm*. Zarazem nasz rozmówca tworzy niejako skalę uczestnictwa w buddyzmie, gdy stwierdza: *pojawiło się wiele świadomych Buriatów, którzy zaczęli akceptować buddyzm, utożsamiać się, rozumieć buddyzm, bardzo głęboko rozumieć buddyzm*. Mamy tutaj cztery stopnie powrotu do religii, z których każdy jest warunkiem następnego w rozwoju duchowości jednostki, a zarazem, możemy domniemywać, że każdy z kolejnych stopni (ze względu na wcześniejsze założenie o ateizacji i niezrozumieniu buddyzmu) dotyczy mniejszej liczby osób. Pożądaną z buddyjskiego punktu widzenia stan religijności jest dopiero sprawą przyszłości, co widzimy poprzez stwierdzenie mówiące, że: *Teraz jest prognozowane, że będzie fala filozofii buddyzmu*.

Można przypuszczać, że w rzeczywistości poradzieckiej punkt wyjścia dla wszystkich religii jest podobny, a proces powrotu do religii powinien przebiegać według podobnego schematu. Wypowiedź naszego rozmówcy odnosiła się jednak bezpośrednio do buddyzmu. Zapytaliśmy więc podczas wywiadu, jaka jest w tym kontekście jego opinia o sytuacji Buriatów za-

chodnich zamieszkujących w regionie irkuckim, którzy – cytując pytanie „takiej mocnej tradycji buddyjskiej nie mają”. Nasz badany stwierdza w odpowiedzi:

*Oni szybciej od wszystkich zapomnieli język. (...) Tam było chrześcijaństwo na siłę, dawali im imiona rosyjskie... Na przykład Irkucy Buriaci mają rosyjskie imiona, rosyjskie nazwiska. Irkucy Buriaci najdłużej walczyli, bo ponad 90 lat była walka z Rosjanami i Kozakami. Tu w Buriacji tak nie było. Na przykład w Kizindze był taki przypadek, że był nauczyciel, który był bardzo dobrym praktykiem, bardzo dobrym (...) i kiedy był rozkaz, to wtedy chowano tylko z popem. Na przykład był taki przypadek, że wykopali grób, położyli tam Buriata, stał obok batiuszka, czytał, machał kadzidłem, podszedł [ten nauczyciel] z tyłu, pchnął batiuszkę do grobu i zaczął zakopywać. Pytają się: „Co Pan robi?!” A on odpowiada: „Wykonuję rozkaz. Chowam z popem” Widzicie, tym samym pokazał, że to jest głupie zmuszać Buriatów tak z popem chować, to głupie... (Wywiad 130710\_003)*

Wypowiedź ta jest jasnym świadectwem wiązania chrystianizacji z rusyfikacją. Przyjęcie chrześcijaństwa wiąże się tu z wykorzeniem buriackości, co widzimy poprzez stwierdzenia o gorszym jeszcze stanie języka, ale również w przyjmowaniu typowo rosyjskich imion i nazwisk. Chrystianizacja jest przedstawiana jako proces przymusowy, który spotykał się z biernym, a czasami również czynnym oporem. Przytaczana tutaj opowieść o nauczycielu nie jest usytuowana na terenach „zachodnich” jak mógłby wskazywać kontekst, ale na terenach „wschodnich”, a więc uważanych za buddyjskie. Odrodzenie religijne jest tutaj częścią odrodzenia kulturowego zarówno w warunkach buddyjskich, jak i szamanistycznych. Warunkiem zaś procesu odrodzenia kulturowego jest zmniejszenie stopnia rosyjskich wpływów na rodzimą kulturę.

### Podsumowanie

Zmiany, z których składa się proces odrodzenia kultur rdzennych Syberii, w nieuchronny sposób związane są z odejściem od wzorów kultury rosyjskiej, które były propagowane, czasami narzucane najpierw przez carską Rosję, a następnie przez Rosję radziecką. Pojawia się tutaj nieuchronne napięcie pomiędzy możliwościami, jakie dawała i wciąż jeszcze daje porażka odwilż, a sytuacją, w której Buriaci podobnie jak inne grupy mieszkańców Syberii są częścią społeczeństwa rosyjskiego (Szmyt 2012). Poprzez bezpośrednie doświadczenia terenowe wyniesione z Buriacji ośmielały się powiedzieć, że to napięcie pomiędzy własnym dziedzictwem kulturowym i dziedzictwem rosyjskim pod każdą postacią jest bardziej widoczne i podkreślane przez zewnętrznych obserwatorów niż przez samych Buriatów, któ-

rzy potrafią pogodzić różnorodne wpływy, które z zewnętrznej perspektywy wydają się sprzeczne i nie do pogodzenia. Dobrym przykładem są tutaj religie, które z zewnątrz wydawać się mogą całościami, które można przyjąć bądź odrzucić, a dla Buriatów stanowią przenikające się elementy nabierające znaczenia w kontekście konkretnej sytuacji. Odrodzenie kulturowe wymaga nabrania dystansu do dziedzictwa Związku Radzieckiego, ale nie wymaga jego całościowego odrzucenia. Buriaci wykorzystują szansę, jaką daje upadek Związku Radzieckiego dla rozwoju ich kultury, ale nie oznacza to, że przyjęli ten upadek z entuzjazmem. Był on dla nich wyzwaniem, gdyż był to upadek całości, której byli częścią. To tutaj pojawia się, być może jedynie pozorny, paradoks polegający na tym, że kultury ludów syberyjskich zmieniają się idąc w podobnym kierunku, choć zmiany te mają doprowadzić do zerwania z ujednoczeniem, jakie proponował Związek Radziecki.

Być może nie przypadkiem najtrwalszą (z perspektywy czasu, jaki upłynął od upadku Związku Radzieckiego) płaszczyzną tego różnicowania się przy jednoczesnym zachowaniu spójności na płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej i nawet społecznej jest płaszczyzna zróżnicowania religijnego, które daje możliwość wyrażenia swojej tożsamości rozumianej zarówno jako tożsamość religijna, jak i tożsamość kulturowa bez zrywania z tym, z czego zrezygnować nie warto bądź też nie sposób. Upływ czasu powoduje, że wyjaśnienia poprzez kontekst poradziecki stają się coraz mniej aktualne, a zarazem w coraz mniejszym stopniu wystarczające. Nawet jeśli pewne procesy zmiany były u swego zarania generowane odgórnie, to współcześnie przestaje to mieć większe znaczenie. Stają się one faktem społecznym, który muszą brać pod uwagę wszystkie zaangażowane strony. Udana czy nieudana zmiany stają się bazą dla kolejnych procesów zmian, dla kolejnych pokoleń Buriatów, dla których Związek Radziecki jest jedynie częścią historii ich narodu. Sytuacja taka staje się nowym wyzwaniem również dla badaczy, którzy pewnego dnia będą musieli pożegnać poradziecki paradygmat.

## Literatura | References

- AMOGOLONOVA D. D. (2014), Buddhist Revival in the Context of Desecularization Processes in Russia (on Materials of Buryatia), „Journal of Siberian Federal University. Humanities & Social Sciences”, Tom 7, s. 1166-1176.
- BELYAEVA V. (2009), Szamani i lamowie w sercu Sajanów: współczesny system wierzeniowy Buriatów Doliny Tunkijskiej, Wrocław, Poznań, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

- BERNSTEIN A. (2013), *Religious Bodies Politic: Rituals of Sovereignty in Buryat Buddhism*, Chicago, University of Chicago Press.
- FUNK D. (2018), *Siberia, Anthropology* in, [w:] *The International Encyclopedia of Anthropology*, John Wiley & Sons, Ltd.
- GŁOWACKA-GRAJPER M., NOWICKA E., POŁEĆ W. (2013), *Szamani i nauczyciele. Przemiany kultury Buriatów zachodnich*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- HAMAYON R. N. (1990), *La Chasse à l'âme: Esquisse d'une théorie du chamaniisme sibérien*, Nanterre, Société d'ethnologie.
- HUMPHREY C. (2010), *Koniec radzieckiego życia. Ekonomie życia codziennego po socjalizmie*, Kęty, Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- JASTRZĘBSKI B. (2014), *Współcześni szamani buriaccy w przestrzeni miejskiej Ulan Ude*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- NOWICKA E. (2016), *Korzenie ałtargany sięgają głęboko. Buriaci między Rosją, Mongolią i Chinami*, Kraków, Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- NOWICKA E., SMYRSKI Ł., TRZCIŃSKI P. (2000), *Wprowadzenie. Odrodzenie czy narodziny? [w:] Wielka Syberia Małych Narodów*, Kraków, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, s. 7-20.
- NOWICKA E., WYSZYŃSKI R. (1996), *Lamowie i sekretarze. Poziomy więzi społecznej we współczesnej Buriacji*, Warszawa, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- POŁEĆ W. (2012), *Współczesny szamanizm buriacki: między religią a tożsamością, [w:] 20 lat rzeczywistości poradzieckiej. Spojrzenie socjologiczne*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 273-295.
- POŁEĆ W. (2017), *Czy postsocjalizm wytworzy „postszamanizm”? O problemach badań współczesnego syberyjskiego szamanizmu*, „Prace Etnograficzne”, 45(4), s. 429-442.
- POŁEĆ W. (2019), *Czyżby przedwczesny krzyk Minerwy? O renesansie syberyjskiego szamanizmu*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe”, 3(27), s. 79-96.
- QUIJADA J. B. (2012), *Soviet science and post-Soviet faith: Etigelov's imperishable body*, „American Ethnologist”, nr 39(1), s. 138-154.
- SHIMAMURA I. (2004), *The Movement for Reconstructing Identity through Shamanism: A Case Study of the Aga-Buryats in Post-Socialist Mongolia*, „Inner Asia”, 6(2), s. 197-214.

- SMYRSKI Ł. (2008), *Ajdyn znaczy księżyc. Narody południowej Syberii*, Warszawa, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG.
- SZMYT Z. (2012), *Azja u bram. Studium nad migracjami Buriatów w Rosji*, Poznań, Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- WIERUCKA A. (2013), Modern forms of Buryat shaman activity on the Olkhon Island, „Anthropological Notebooks”, 19(3), s. 101-119.
- WYSZYŃSKI R. (2010), *Narodziny czy śmierć narodu. Narodotwórcze działania elit białoruskich i buriackich po upadku ZSRR*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- ZAPAŚNIK S. (2014), „Walczący Islam” w Azji Centralnej. Problemy społecznej genezy zjawiska, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- ZHANAEV A. (2019), *The Human Being in Social and Cosmic Orders. Categories of Traditional Culture and the Problems of Contemporary Buryat Identity*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.07>

**Thuy Thi Thu Nguyen\***

Ho Chi Minh City University of Culture

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4649-6892>

e-mail: 2002trunghanguyen@gmail.com

## VIETNAMESE CULTURE IN CHOPSTICK USE COMPARED TO WESTERN CULTURE IN UTENSIL USE

VIETNAMESE CULTURE IN CHOPSTICK USE COMPARED TO  
WESTERN CULTURE IN UTENSIL USE

**Keywords:** chopstick use, chopsticks, utensil, Vietnamese culture, Western culture, comparative cultural studies, eating devices.

Culinary culture is an interesting and meaningful aspect that has captivated the scholars' attention recently. This article introduces and analyses some features in chopstick use of Vietnamese culture in comparison with the use of utensils (forks, knives, spoons) in Western culture. Comparative cultural studies viewpoint and typological method were applied to highlight the differences and similarities in tangible and intangible culture of those cultures. The findings of the research will help the audience have better understanding and knowledge of cultures in the world aiming to orientate towards the empathy and mutual appreciation.

WIETNAMSKA KULTURA KORZYSTANIA Z PAŁECZEK A KULTURA  
POSŁUGIWANIA SIĘ SZTUĆCAMI W KRAJACH ZACHODU

**Słowa kluczowe:** użycie pałeczek, pałeczki, sztucce, kultura wietnamska, kultura zachodnia, kulturoznawstwo porównawcze, przybory do jedzenia.

---

\***Thuy Thi Thu Nguyen** – M.A. in comparative linguistics, Ph.D. in cultural studies; scientific interests: contemporary culture, comparative cultural studies, pragmatics.



Kultura kulinarna jest ciekawym i ważnym tematem, który wzbudza zainteresowanie badaczy. Celem artykułu jest przedstawienie i analiza niektórych cech korzystania pałeczek w kulturze wietnamskiej i porównanie jej do wykorzystania sztućców (widelców, noży, łyżek) w kulturze zachodniej. W celu podkreślenia różnic i podobieństw pomiędzy tymi dwoma obszarami w zakresie kultury materialnej i niematerialnej przyjęto punkt widzenia kulturoznawstwa porównawczego oraz wykorzystano metodę typologiczną. Wyniki badania przyczynią się do lepszego zrozumienia i poznania kultur na świecie, kierując uwagę czytelnika na kwestie empatii i wzajemnego szacunku.

### **Introduction**

According to documents from historical records, chopsticks were first used to pick up food by Bach Viet people in Southern China. According to Le Quoc (2018) in the book *L'histoire culturelle de la Chine*, Dam Gia Kiem affirmed that Chinese people before the time of the Qin (Qin Shui Huang) still ate with their hands. As for the people of Northern China, using hands to eat was a traditional habit. "Because of the cold climate, the people here could only grow barley (orge) and millet and eat bread, of course, with their hands, because they had to use their hands to hold bread then put it into their mouths," he said. Only when they expanded southward where the climate was warm, with lots of bamboo forests, residents planted paddy rice and used a rudimentary tool made of bamboo to pick up rice and put food into their mouths. Two bamboo sticks are probably the oldest images of chopsticks.

According to another research, "chopsticks originated from the Shang Dynasty (1776 - 1122 BC) in China. Archaeologists found a pair of copper chopsticks in the Shang capital, Anyang City, Henan Province, China, and determined that the chopsticks were made in 1200 BC" (Free Japanese Materials, 2017). Another explanation came from cultural researcher Tran Ngoc Them (2006), who claims that the use of chopsticks imitated the behavior observed in the natural environment, i.e. the movements of a bird to pick a seed or to catch a fish; how the birds use their beaks to grip food and put it into their mouths easily. Moreover, hot and humid countries often have a lot of vegetables and soup (cooked from vegetables), so they cannot be eaten with one's hands. In addition, in Southeast Asia, bamboo and wood are available to make chopsticks. Chopsticks are also a very versatile tool, because they combine a number of functions of other eating utensils.



In the Western diet, mainly knives, spoons and forks are used. Also, based on Tran Ngoc Them's explanation, using a knife, a spoon and a fork is a way to mimic the actions of predators. The bait is too big for them to eat, so they have to use all their strength to tear it, take it, and grab it into their mouths.

Some research documents said that the knife was probably the oldest tool, derived from the ax used to chop down a tree. The spoon derives from Latin and Greek words for the seashell used to scoop up liquids or gelatinous material. Forks have only been on the dining table for a few centuries. There are a number of theories that the fork was adapted from Neptune's trident, who used it to pick up food from a boiling pan. A manuscript book appeared in the 11th century during the Roman Empire, depicting two men fighting at the dining table with a two-pronged fork-like object.

The above-mentioned ideas inspire a number of questions: what are the differences in using chopsticks in Eastern culture and using eating utensils in Western culture? And do eating devices in any way relate to or reflect the lifestyles and thinking of a nation or culture? Hence, we propose two hypotheses: 1. Using eating devices amongst cultures and nations always shows only differences; 2. There are some clear relations or reflections of the lifestyles and thinking of a nation or culture through using eating devices.

In order to answer these questions and prove the hypotheses, comparative cultural studies is considered the appropriate methodology. Because it researches the relationships between the cultures of nations, the culture(s) in each area to highlight the values, the cultural identities of each nation, the unity in diversity of regional culture, the world culture, and to clarify the rules of operation of the world culture. Its basic purposes are as follows: Determining the universality of human culture and proving the particularity of national culture. Steven Totosy de Zepetnek (2003, p.1) said that "comparative cultural studies are a field of study in the humanities and social sciences where tenets of the discipline of comparative literature are merged with the field of cultural studies; the objects of study are all sorts of culture and culture products" and "comparative cultural studies are no master theory, but one framework among several others; they have to be tested and applied, and to be used as a tool in order to understand and to produce new knowledge." Its purposes are to bring new and objective insights into the similarities and differences of cultures as well as provide us with deeper knowledge, and profounder understanding of cultures in order to live better, more harmoniously without a sense of higher appreciation or contempt for any cultures, preserve the diversity of national cultural identities, and prevent globalization from turning countries into uniforms.

It is said that any aspect or phenomenon of any culture can be the object of comparative cultural studies. Definitely, cuisine is a cultural phenomenon bearing the universality in all cultures in the world. However, depending on each nation, ethnicity, and the type of culture the ways of producing food and eating are so different and diverse. People may use fingers, chopsticks or utensils (forks, knives, spoons) to eat their dinners. In this paper, from the framework of comparative cultural studies developed by Steven Totosy de Zepetnek (2003), we applied the typological method to conduct a research on Vietnamese culture in chopstick use compared to Western culture in utensil use. Our interesting tangible and intangible findings will help the mutual understanding of Eastern and Western cultures, thus we have more suitable communication behaviors while having dinners, respecting the differences of other cultures.

### **Tangible culture in chopstick use**

#### *Materials and methods to produce chopsticks*

As Tran Ngoc Them (2006) mentioned above, bamboo and wood are perhaps the first materials used to make chopsticks because they are readily available in hot regions like Southeast Asia. Rich or old kings can use chopsticks made of good materials such as ebony, ivory, or pearl-inlaid wooden chopsticks, which are different from knives, spoons, forks made from man-made materials such as steel, aluminum, stainless steel. Along with the development of today's society, chopsticks can also be made of artificial materials such as plastic, aluminum, stainless steel as well as silver and gold. However, wooden and bamboo chopsticks are still the most popular, inexpensive, convenient and environmentally friendly materials. They reflect the lifestyle of Vietnamese people, in harmony with the natural environment, always taking advantage of what nature offers to people. At the same time, the trio of knives, spoons and forks in Western culinary culture expresses the desire to conquer nature right from the materials they are made of, i.e. artificial materials.

In the past, people used to choose old and straight bamboo trunks to make chopsticks. The process comprises four stages: cutting into pieces, splitting, sharpening, and rounding to make a new pair of chopsticks. Chopsticks are made primarily by the manual method, while knives, spoons and forks are created by industrial methods: pouring molten metal into a mold to shape the tools.

#### *Dishes in Vietnamese meals*

Vietnamese meals consist mainly of rice with vegetables, tubers and fruits.

Vegetables are often cut or chopped into small pieces to be eaten raw, cooked as a soup, or boiled to dip in fish sauce. What is more, in processing food, the ingredients are often cut into pieces so that they are easy to put into the mouth, to pick up and save fuel as well as cooking time. Therefore, using chopsticks is probably the most appropriate way. Using chopsticks can help put rice into one's mouth, pick up food and can do a number of other actions like picking, grabbing, stirring, mixing, tearing, slicing, skewering, and scooping or extending hands to get food which is away without having to use too many tools while eating. This reflects the integral, pliable and flexible thought of Vietnamese people. And based on the thought of lifestyle "depending on nature", Vietnamese and people in some Asian countries choose the simple and fast way of cooking, especially by eating raw foods or boiling them. Besides, in order to make it easy for people to select their preferred or favorite food, all the courses in a meal are served on the table at the same time.

In contrast, Western meals consist mainly of bread, rolls with stews and roast or fried animals like cows, pigs, and sheep, sometimes fish. Westerners also eat soups and vegetables but using utensils rather than chopsticks since soup and vegetables are two different kinds of dishes, which is different from Vietnamese soups cooked from various vegetables. There are big or thick pieces of food, so Westerners use a knife to cut bread, butter, cheese spread on the bread roll, or to cut meat in order to taste it more easily. They use a fork to spear the meat or hold it in place, which is why these utensils are the most suitable. This kit also shows the analytical thinking and high professionalism of Westerners: every tool has a special function. In Western cuisine, the processing way seems so sophisticated and complex but not so much flexible in choosing one's favorite food, the meal is served on the plate. Once the first course is finished, one can enjoy the next one.

#### *Methods of using chopsticks*

For Vietnamese adults, using chopsticks is a very simple task that everyone knows, but for Westerners, using chopsticks at meals like Vietnamese people is a hard job. Fluent chopstick use also takes a long time to practice. Vietnamese people often teach children using chopsticks from 4-5 years old, sometimes a bit later, and until 10 years old, they can use chopsticks quite competently. In Vietnamese culture, they consider using chopsticks to eat rice to be an art. This is why people can speculate about the personality type of a person while eating, especially through the way of holding, using chopsticks according to a folk concept. Holding chopsticks must be soft, slow and gentle. They must be coordinated with each other smoothly.

When handling food, we are taught to be neat and careful to avoid dropping food on the table or floor. It is also not good to make sounds while eating with chopsticks when they hit or swing into the dishes, or eat noisily. Such people are said to be careless, extravagant, unrefined or impolite. One must practice using chopsticks fluently and skillfully, especially at a young age. While eating, Vietnamese people do not use chopsticks to stir, find good food or poke at dishes, nor to get food from the other diners' chopsticks (this is a taboo in Japanese culture). In the past, in some areas of the North and Central North, chopsticks could also be used to clean the mouth after finishing the meals by putting two chopsticks close together to use them as a tissue.

Chopsticks are often used in pairs, no one uses one, even in the old days, "big" chopsticks were used to dig rice in the pot. Two chopsticks must be equal in size, balanced, straight and even to pick up the food. Chopsticks often have two heads: large heads are usually round or square often upper, small heads lower are used while having meals. When finishing eating they are washed, sun dried to kill bacteria and avoid termites. One taboo in Vietnamese chopstick use culture is that people never plug their chopsticks into a rice bowl because that symbolizes a rice bowl placed on the altar to worship the dead.

Compared to using chopsticks, the use of knives, spoons and forks is a bit simpler because the food is already divided into the plates for each individual. Children have to learn how to use them from a young age, so that it is less likely to be scattered on the table or on the floor. Knives, spoons and forks can be used independently: knives are mainly used for cutting meat, spreading butter or cheese on bread; spoons are used for scooping up liquid foods like a soup; forks are used to pierce meat or food tightly to cut it or put it into one's mouth<sup>1</sup>. In addition, the trio can be used in pairs, a knife and a fork to hold or pierce food, but even when they are used together, each device still has a separate function rather than the same function like a pair of chopsticks.

In Western culture (e.g. Polish, British) when the tableware is set on the table, the knife and spoon are put on the right hand of the user, the fork is on the left with their tips pointing up. According to Debby Mayne (2019) generally diners can follow utensil placement in order from the one farthest from the plate and work your way inward. Forks go on the left, with the salad fork first, and then the dinner fork beside the plate. On the right side of the plate, diners will find the knife, appetizer or salad knife,

---

<sup>1</sup>Bread is finger food, so diners don't use your fork or knife to cut it into bite-sized pieces (Debby Mayne, 2019).

spoon, soup spoon, and oyster fork. The knife blades should be positioned with the cutting sides closest to the plate. The fork and knife closest to the plate are for eating diners' main course.

When eating a soup, diners should use the bowl-shaped or larger oval spoon. Keep the soup bowl firmly on the table; never lift or tilt it. Scoop the soup away from diners starting at the center of the bowl. Bring the spoon to diner's mouth and tilt it while sipping soup from the edge.

Dana Velden (2012) said that: "The European style is also referred to as "hidden handle" because the knife and fork are held in such a way that the handles are tucked into the palm and held by the thumb and forefinger". She compared to the European style to the American one: "The American style is also referred to as the "zig-zag method" where the fork is held like a spoon and indeed sometimes used like a spoon to scoop rather than spear food" (Dana Velden, 2012).

What is more, during the meal, diners should know the etiquette of using utensils in a proper way in a formal dinner in Western culture. According to *The Times* (2017), there are 5 signals:

1. The signal meaning diners stop for a while but still eating: Americans, Canadians and Europeans put knives and forks closer to the center of the plate to make an angle of a square/ 90 degrees.
2. The signal meaning diners want to be served to the next course: "put the knife and fork perpendicular to each other. At this point, the knife and fork should be in the middle of the plate" (The Times, 2017).
3. The signal meaning diners have finished eating: put knives and forks in parallel. Depending on where in the world people will place it in either straight or inclined direction. If the Americans chose the upside-down method, the Europeans chose the upside-down way to show their courtesy.
4. The signal meaning diners compliment the dishes: place the knife and fork parallel to the horizontal facing your right hand.
5. The signal meaning diners complain about the dishes: insert a knife into two tines of the fork and place in the center of the plate.

### **Intangible culture of chopstick use**

#### *Organization of Vietnamese meals*

In the past, before the meal started, Vietnamese people often brought out a bunch of chopsticks and selected the most beautiful, straightest pairs first for the elderly (such as grandparents, parents, distinguished guests) and then for younger ones and finally for themselves. The way of delivering

chopsticks also shows the respectability of the older, love for children, and the hospitality of Vietnamese people.

Vietnamese meals, like Western meals, are an occasion for socializing, reuniting with family and showing love and care for each other, but the difference is the way to express these.

Vietnamese food is usually put in large plates or bowls and placed in the middle of the table along with a cup of fish sauce to dip boiled vegetables or for those who need to eat with a stronger taste. People use a small bowl and a pair of chopsticks to pick up food into the bowl and eat according to their needs and taste. To show respect, love, take care of others or hospitality, Vietnamese people often choose the most delicious dishes on the table to be picked up by their grandparents, their children, their spouses or guests.

In contrast, in Western meals, the food is divided into large plates for each person, along with the utensils, spoons and forks attached and each person finishes his/her own food but rarely shares food with other people. During Vietnamese meals, people often laugh and smile, joke, tease, tell each other about their daily tasks at work, children tell their parents and grandparents about their schooling, while in Western meals they eat in a more silent manner, they usually share or exchange information with each other after each course.

It can be said that the way of enjoying food with chopsticks also shows a collective, a community lifestyle, a lifestyle that respects mutual affection and sharing, while eating with a knife, spoon and fork expresses an individual lifestyle, appreciating privacy and reason. However, regardless of the nation's culinary culture, both East and West have a common tendency to gather around family and relatives, chat and share.

#### *The symbolization of chopsticks in Vietnamese culture*

From the familiar image of chopsticks in daily meals, from the close harmony and combination of the two chopsticks while manipulating in meals, the Vietnamese have attached chopsticks with much spiritual values that have not been recognized in other cultures. The chopsticks have entered the cultural lifestyle of the Vietnamese as a close but luxurious guest. It appears mostly in expressions, idioms folk verses and proverbs.

To refer to the miraculous solutions that bring high efficiency, people say "magic wand" or "magic chopsticks". Those who do not distinguish black and white, right and wrong, clearly attributable to a term where people say "grabbing all the bunch of chopsticks".

"Using one chopstick" (instead of a pair as usual) means being lonely, deserted, with no one to shoulder and share the burden of the family,

especially those who have lost her husband or his wife. Only those who have a better half, husband or wife, the Vietnamese say “like chopsticks have a pair” or “chopsticks become pairs”. The meanings of these expressions and idioms are the implicit or indirect interpretations, not a form of direct communication.

In western culture, we have found some of the following idioms: “like a knife through butter” (as easy as a butter knife), while Vietnamese have the saying “as easy as turning the hand”; “put the knife into somebody” (pointing a knife at someone) shows someone who is not friendly or aggressive; “born with a silver spoon in your mouth” means being born into a rich family. The saying that “When you have finished eating, and to let others know that you have, place your knife and fork together” is similar to the signal. While this sentence “Never lick or put your knife in your mouth” means that this action is too dangerous. Then, “Never use your fingers to push food onto your spoon or fork”, people do not do it for it is impolite.

These idioms or sayings are not symbolic or speculative. Their meanings are literal, direct from the words that have created them. For example, a knife that cuts into butter is actually easy because the butter is soft; or throwing a knife at someone else is probably a threat, meant to harm others.

Nothing is more beautiful and wonderful than a love that a couple has, its proportionate, harmonious appearance as well as soul. There is no gift that the Creator bestows upon man more than such a harmonious love, a love of “pearly chopsticks, golden tray”.

“We make a couple leisurely,

Like a pair of pearly chopsticks lying in a gold tray”

Or

“We are like chopsticks in the warehouse

They are equal even without cutting, engraving or putting two chopsticks on the flat”.

If harmonizing like a pair of chopsticks, then being unbalanced or limp, Vietnamese people also compare to a pair of chopsticks but a pair of “misaligned chopsticks” when the husband is short, the wife is tall and the couple do not have the similarity in their appearance in case like “a couple of an ugly owl and a beautiful fairy”. A staggering, tragic and satirical, ironic comparison as in reality a very misleading pair of chopsticks is difficult to use, like the following folk verse:

A staggering, tragic and satirical, ironic comparison as in reality a very misleading pair of chopsticks is difficult to use, like a common folk verse which means “The mother of the girl was very greedy, she loved materialism

and arranged her daughter to marry an unmatched spouse. This led to her marriage unhappiness”.

In Vietnamese culture, we have many similar folk verses. Such comparisons aimed to deter and admonish young people when choosing a spouse they should select a suitable and matching one to assure long-lasting and happy marriage. If not, their marriage would easily come to an end very soon or their love would quickly break.

Love is a category in which humanity has spent a lot of ink and paper to describe it. For Vietnamese when love or marriage is broken, it is like a pair of chopsticks now there is only one left. “The coin and chopstick went apart. You went your own way, I went mine.”

The survey in “*The Oxford Dictionary of Proverbs*” only gives us three examples of proverbs that contain the words for eating utensils like a fork, a knife and a spoon.

“Fingers were made before forks” or “God made hands before knives” mean an apology when eating with one’s hand like a naturalist-style, not a fork/ knife: what comes first is used first.

“He who supps with the Devils should have a long spoon.” This sentence means to be careful when working or interacting with dangerous people or those who have wicked heart.

The survey in another book “*Idioms – Proverbs – Quotations English – French – Vietnamese*”, we have found no examples. A question is raised here: has analytical thinking been radicalized in Western cultures that items used every day like knives, spoons and forks did not go into folklore? In contrast to the Eastern culture that is more about synthesis, flexibility and high adaptability, everyday items of ordinary meals have been attached to many spiritual values, especially in love and behavior.

Another symbol in the Vietnamese mindset of chopsticks symbolizes the unity of the people. Through the image: breaking a chopstick is easy, but breaking a bundle of chopsticks is extremely difficult in ancient folktales. The forefather taught his children the miraculous power of love, support and solidarity for each other to overcome difficulties and tribulations together. In fact, there is no simpler, more vivid but meaningful image than the image of a bunch of chopsticks sticking tightly together like siblings and family affection.

The following table summarizes the differences between the culture of using chopsticks and the culture of using knives, spoons and forks:



Table 1

Comparing the culture of using chopsticks and the culture of using utensils

Criteria	Tools and values			
	Chopsticks	Values	Utensil	Values
Materials	Bamboo, wood, ivory Plastic, aluminum, inox, silver, gold →natural orientation	Respect for nature, take advantage of nature Human beings live in harmony with nature	Plastic, aluminum, inox, silver, gold  →artificial orientation	Conquering, overcoming nature Nature serves human beings
Mode of production	Hand-made orientation		Machine-made orientation	
Origin of food	Basically plant origin		Basically animal origin	
Used methods	Manipulating a pair of chopsticks with the same function	-Synthesis thinking -Collectivism -Lack of teamwork professional spirit	Manipulating one piece or a combination of 2 pieces with different function	-Analytical thinking - Individualism -Teamwork professional spirit
Symbolization	-Behavior -Love -Unity	Emotion-respected lifestyle, associative thinking, dialectic		

*Source: own elaboration.*

## Conclusion

Although the culinary culture has been studied for a long time, its achievements mainly describe the habits and ways of preparing dishes of different countries and peoples in the world. We initially research how to use chopsticks in Eastern culture (Vietnamese culture) compared to Western culture in way of using knives, spoons and forks. Contrasting with the above hypotheses, we can make some rudimentary comments.

Using eating devices shows not only differences but also some similarities amongst cultures and nations as well as clearly expresses the thinking, soul and association of people in a culture with eating devices.

Vietnamese people, who imitate the natural environment, are pious, respectful, live in harmony with nature, take advantage of nature but are always close to it in the way of making chopsticks, using chopsticks and arranging everyday meals. In contrast, the use of knives, spoons and forks by Westerners shows a way of conquering and overcoming nature.

During informal dinners, Easterners and Westerners orientate towards an emotional, sharing lifestyle, a community-based way of life when they share their own stories, chat and laugh. In formal dinners, Vietnamese culture does not show much different like sharing a tray, food, a bowl of fish sauce put in the middle of the table. While Western people structure the rules of etiquette meals in a specific way.

A pair of chopsticks is very flexibly used, they can take on many functions of many Western eating utensils when combined, which shows a flexible, adaptive lifestyle, synthesis thinking, collectivism, but also a lack and professional team spirit in Vietnamese people. The Western utensils show analytical thinking, less flexible even when they are combined together, each of them also has a specific function. This expresses an analytical thinking, appreciates individualism and professional team spirit because they can combine and function their own duties effectively.

A pair of chopsticks in Vietnamese culture symbolizes love and being a couple of husband and wife; a bundle of chopsticks also symbolizes the power of solidarity and mutual affection. It can be said that only with a rich and humane spiritual lifestyle, a romantic but very practical soul, a nation can turn a very simple item in everyday life into a deeply and spiritually cultural symbol. We have not found any examples of association, symbolization or metaphor of using eating devices which expresses intangible aspects in Western culture.

A pair of chopsticks in Vietnamese culture is like a national pride – a pride in a simple, elegant, diverse and unique culture in the multicultural house of the world.

## Literatura | References

- NGOC B. (2016), How the culture of chopsticks is different in Asian countries?, <https://dantri.com.vn/van-hoa/van-hoa-dung-dua-o-cac-quoc-gia-chau-a-khac-nhau-nhu-the-nao-20160422204557299.htm> [access: 12.12.2016]
- VELDEN B (2012), Using Your Knife and Fork: The American Way vs. the European Way, <https://www.thekitchn.com/survey-using-your-knife->

- and-fork-166188 [access: 12.01.2020]
- MAYNE D (2019), How to Use Utensils at a Formal Dinner – Tips for Surviving a Formal Dinner Party, <https://www.thespruce.com/how-to-use-utensils-at-a-formal-dinner-1216967> [access: 12.01.2020]
- LIEM D. L. (2003), A pair of chopsticks – Chopsticks have become pairs (proverbs), <http://www.simonhoadalat.com/Suyniem/BaiGiang/HonPhoi/06DoiDua.htm> [access: 12.01.2020]
- FREE Japanese Materials. (2017), The differences of the chopsticks in each country, <https://tailieutiengnhatmienphi.com/su-khac-biet-cua-cac-doi-dua-o-tung-quoc-gia/> [access: 12.12.2019]
- LOPEZ H., eHow Presenter. How to Use a Knife & Fork in England, [http://www.ehow.com/video/\\_4985572/\\_use-knife-fork-england.html](http://www.ehow.com/video/_4985572/_use-knife-fork-england.html) [access: 03.12.2012]
- O'DRISCOLL J. (1995), Britain, Oxford University Press.
- SPEAKE J. (2008), The Oxford dictionary of proverbs, Oxford university press.
- TU L. N. (2004), Dictionary of idioms – proverbs – famous quotations – English – French – Vietnamese, Publisher: Social sciences.
- QUOC L. (2018), Rambling on chopsticks, <https://trithucvn.net/van-hoa/lan-man-chuyen-doi-dua.html> [access: 12.12.2019]
- HA N. (collected and selected), (2011), Vietnamese proverbs and folk verses. Publisher: Literary.
- OXFORD advanced learner's dictionary (8th edition, CD-ROM). (2019), Oxford University Press
- ZEPETNEK S. T. DE (1999), From Comparative Literature Today Toward Comparative Cultural Studies, CLCWeb: Comparative Literature and Culture 1.3, <https://doi.org/10.7771/1481-4374.1041> [access: 16.01.2020]
- ZEPETNEK S. T. DE (2003), Comparative cultural studies and the study of central European culture, <http://www.kakanien-revisited.at/beitr/theorie/Stotosy1.pdf> [access: 16.01.2020]
- S-VIETNAM – episode 432. Chang Son bamboo chopsticks, Thach That, Hanoi <http://www.youtube.com/watch?v=5ZZxdvS32SE> [access: 12.12.202]
- THE RISE of the Fork, [https://www.slate.com/articles/arts/design/2012/06/the\\_history\\_of\\_the\\_fork\\_when\\_we\\_started\\_using\\_forks\\_and\\_how\\_their\\_design\\_changed\\_over\\_time\\_.html](https://www.slate.com/articles/arts/design/2012/06/the_history_of_the_fork_when_we_started_using_forks_and_how_their_design_changed_over_time_.html) [access: 07.12.2012]

THE TIMES (2017), Remember 5 ways of putting a knife and fork to make diners look luxurious while having formal dinner, <http://kenh14.vn/5-ngon-ngu-cua-dao-dia-nen-hoc-thuoc-long-de-tro-thanh-nguoi-an-sang-trong-20171120020629125.chn> [access: 12.01.2020]

THEM T. N. (2006), Finding Vietnamese cultural identity, Publisher: Ho Chi Minh City General Publisher.

TRY to find the differences of the chopsticks of different countries! <http://kenh14.vn/teeniscover/zoom-vao-doi-dua-chau-a-tu-han-quoc-toi-viet-nam-2012041708147810.ch> [access: 01.12.2012]

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.08>

**Andrea Rácz\***

Eötvös Loránd University, Department of Social Work

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8500-9527>

e-mail: [racz.andrea.aniko@tatk.elte.hu](mailto:racz.andrea.aniko@tatk.elte.hu)

## REALITIES AND UNREALITIES IN THE HUNGARIAN CHILD PROTECTION SYSTEM FROM THE PERSPECTIVE OF SOCIAL MOBILITY

REALITIES AND UNREALITIES IN THE HUNGARIAN CHILD  
PROTECTION SYSTEM FROM THE PERSPECTIVE OF SOCIAL  
MOBILITY

**Keywords:** social mobility, child protection, quality of life, future developments, welfare pluralism.

We have limited information about the relationship between the quality of the social and child protection system and the chances of social mobility, on how the social system can contribute to improving the well-being of the clients, and on how the system limits it with exclusionary procedures in Hungary. The aim of the article is to examine how the children, young people and parents themselves see the interventions targeting the wellbeing, protection of children, the way how professionals get involved in the helping process. Taking a critical approach to analyse the mechanisms of the system's functioning and the forms of solidarity manifested in child protection, I also overview the unreal elements in the reality of child protection, which on a systemic level harden social exclusion. The study indicates the new directions in the renewal of the child protection system, aiming at the increase of the quality of life and opportunities of social mobility of the clients, in the spirit of welfare pluralism.

---

\* **Andrea Rácz** – postdoctoral degree in sociology, associate professor; scientific interests: child welfare and child protection system, social work in Hungarian and international context.

## REALIA I NIERÓWNOŚCI W WĘGIERSKIM SYSTEMIE OCHRONY DZIECI Z PUNKTU WIDZENIA MOBILNOŚCI SPOŁECZNEJ

**Słowa kluczowe:** mobilność społeczna, ochrona dzieci, jakość życia, perspektywy rozwoju, pluralizm opieki społecznej.

Nasza wiedza na temat związku między jakością systemu opieki społecznej na Węgrzech a systemem ochrony dzieci i szansami na mobilność społeczną jest ograniczona. Niewiele wiemy o tym, w jaki sposób system opieki społecznej może przyczynić się do poprawy samopoczucia podopiecznych, a także o tym, jak system ten może je ograniczać, stosując procedury wykluczeniowe. Celem artykułu jest zbadanie, jak dzieci, młodzi ludzie i rodzice postrzegają interwencje ukierunkowane na dobrostan, ochronę dzieci oraz sposób, w jaki specjaliści angażują się w proces pomocy. Przyjmując krytyczne podejście do analizy mechanizmów funkcjonowania systemu i form solidarności przejawiających się w ochronie dzieci, autor dokonuje również przeglądu nierówności w realiach dotyczących ochrony nieletnich, które na poziomie systemowym zaostrzają wykluczenie społeczne. Opracowanie wskazuje nowe kierunki modernizacji systemu ochrony dzieci, mające na celu podniesienie jakości życia i możliwości mobilności społecznej odbiorców, w duchu pluralizmu społecznego.

### Introduction

The protection and wellbeing of children is closely linked to social mobility; yet, limited information is available on how the Hungary child protection system contributes to the wellbeing and social mobility of families. Whenever in a society opportunities of mobility are open to the members of the society, especially for children and young people, and regarding their future prospects, the child welfare system applying a systemic and preventive approach to families is able to bring about positive changes in the life of families. Exclusion and the narrowing of opportunities of mobility are the result of a long process, when the affected families suffer disadvantages in multiple fields, like education, labour market, place of living, housing conditions, access to cultural products, and social network, while they transmit such disadvantages to the next generations (Messing, Molnár 2011). Opportunities related to social mobility greatly rely on whether the children have access to desegregated, quality education, whether they have established, bridge-like relationships connecting them to the majority, non-poor, non-Roma society, and whether good quality social, health and child protection

support and services are accessible to the families (Váradí 2015, OECD 2018).

This study examines the way how social work with families with children can provide support to the families and enhance their wellbeing, what forms of support are accessible to families, and what clients think about these forms of providing help. It also outlines the way how professionals reflect on the functional mechanisms and gaps of the system. The study builds on the results of two interrelated studies: 1) The first pillar is given by the research entitled *Mobility and immobility in the Hungarian society*<sup>1</sup>, from which I selected 6 interviews with child welfare professionals and a questionnaire-based survey among the population, respectively, closely related to this survey, short interviews with the population regarding a disadvantageous area. The interviews with professionals reflected on the functioning of the system, while the part of the research based on the questionnaire and on the short interviews focused on the services facilitating parenting the clients know about, and the views about such services of the families with children. 2) The research entitled *Child Protection Trends Supporting Children's Well-being* carried out within the Research Scholarship granted by the Hungarian Academy of Sciences (2017-2020)<sup>2</sup> presents the perspective of children and young people as well, on the basis of their views expressed in the framework of two focus group interviews, on the challenges the primary target groups of child protection are confronted with, and their views on the functioning of the system. The two research projects are complementary in what concerns the topic of the present study, which analyses the results in the light of the child welfare social work and quality service providing, thus from the perspective of facilitating social mobility. However, before presenting the findings, it is important to outline those values and fears on which the implication of the families and the supporting of parenting rely on in the international discourse<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>The research was carried out within the framework of the project of the Hungarian Academy of Sciences, Centre of Excellence entitled Mobility Research Grant.

<sup>2</sup>This basic research is complemented by the research entitled *Welfare pluralism, subsidiarity, complementarity: analysis of the service functions and possibilities of volunteer work in child protection*, funded by the National, Research, Development and Innovation Office within the New National Excellence Program, code ÚNKP-19-4. The author participates in two thematically connected research projects: Solidarity in late modernity (Domonkos Sik OTKA Young Researcher Fellowship) and Leaving the state behind - privatization, exit strategies in education and other childhood provisions (Eszter Berényi OTKA Young Researcher Fellowship).

<sup>3</sup>A detailed description of the Hungarian system see: Rácz 2015 and 2017.

### **The framework of recognition – positive acknowledgement – complexity, as the precondition of child welfare**

International research points out that, besides the fact that in the perception of professionals, child protection work has a low social prestige, it also entails risks, since it is impregnated by fear both from the part of the client and the professional. Fear of making mistakes and of the consequences of errors (criticism from the part of superiors and colleagues, the possibility of an official investigation, of a case going public or being distorted by mass-media) is a daily experience of professionals. On the other hand, they also fear the members of the affected families and the threats. All this can lead them to even avoiding taking measures in order to safeguard children. In addition, in recent years, resources were significantly restricted, funds dedicated to child protection decreased, which was evidently reflected in the quality, moreover, in the accessibility of the services. Simultaneously, since the economic crisis, the affected families live in increasingly worsening conditions and uncertainty, which adds to the difficulties (Meysen, Kelly 2018). Due to their fear of the parents, professionals are often distrustful towards parents. They are also reticent with cooperating parents for fearing that parents might manipulate them or take over control in case management (Wilkins, Whittaker 2017). All these factors distort the value of partnership cooperation, the experience of a trustful relationship, stretching out the ethics of the profession (Bogács, RÁCZ 2018). When considering the other side, the parents too are wary of professionals, they fear that the interventions would not contribute to the solving of their complex and long-lasting problems, and that they ultimately would lose their child. Research shows that either the voices of the parents or of the children are not strong enough in child protection, even if we speak of basic human rights (Häkli et al. 2018, RÁCZ 2012, 2017). It is precisely the significant group of those who would greatly benefit from the early prevention of marginalization which falls out of the range of services, and in many cases remains invisible for the system, with unidentified needs. In international discourse, beyond supporting participation, it is of utmost importance that these experiences become embedded in child protection work, and channelled into developments as well (Häkli et al. 2018). The three essential features of child protection built on multidisciplinary are the principle of *getting to know each other*, in the sense that space should be allowed for activities in which the story, wishes and vision of the child can be known; *recognition*, highlighting positive aspects, respecting the opinion of children and *ensuring complex support*, in the sense that we need to figure out which type of service is adequate and what is feasible and adequate in a given life situation. The strength of



positive recognition is that it allows children and young people to get involved more in the shaping of their own situation, while in early intervention models, on the contrary, it was the adults and especially the professionals who determined the problems to be addressed (Häkli et al. 2018). It is also important to highlight the 5 groups of protection factors in the case of children and youngsters needing support: 1) personality and temper; 2) individual abilities and values; 3) the structure and support from the family, parental attitude nurturing self-efficacy; 4) a wider network of supportive adults and the extended family, with members who can be mobilized in case of problems or who can give advice; 5) support from the wider sphere, i.e. programs targeting children, talent promotion, trainings (Fraser et al. 1999, p. 134). Kendall et al. (2010) point out that intervention displaying appreciation and reflection towards the entire family has the following important features: family-centred approach, in which the family members receive help tailored to each individual; participation of different professionals and service providers; prioritization of the needs of the family; a clear timeframe of the intervention; family members are involved in assessment and thus in the follow-up of change; intervention is focused on solutions and results. It is also important to acknowledge that the professionals, organizations and authorities working with families at risk are confronted with many complex needs, associated with poverty, domestic violence, poor mental and health condition, housing crisis, unemployment, and drug abuse. In case of families with complex needs, a solution cannot be ensured in isolation, only from one service (Kendall et al. 2010, Beckmead Family of School 2017).

### **Social work among families with children and social mobility**

#### *Research method*

Data collection for the questionnaire-based research was carried out on a representative sample among families with children in a disadvantageous micro-region of the North-Hungarian region, living in settlements of various sizes. At the time of the research, the families included persons aged 0-17 years. Data collection was based on stratified random sampling. The gathered data was weighted according to the composition of the households, the size of the sample in the weighted database consisting of 260 persons.

In what follows I give an overview on how known services are related to child upbringing and on their use<sup>4</sup>. Following the presentation of the results of the survey, I conclude the main viewpoints expressed in the inte-

---

<sup>4</sup>The questionnaire included questions regarding the awareness of health, educational and social services, but due to the limits of the study, we do not present these.

reviews from the perspective of the quality of the services. In total 40 short interviews were conducted.

In order to find out the standpoint of children and youngsters, I selected two focus group interviews; members of one of the groups live in state care, the members of the other were brought up within their families, but received support from the part of the local child welfare service. A short presentation of the point of view of the professionals will follow; on the basis of the interviews with 6 professionals, we touch upon the development trends of the system as well. The interviews were made with 1 local decision-maker, 1 institution manager and 4 social workers and case managers providing support to families.

*The opinion of the families with children on the services*

Regarding child upbringing, we examined the extent to which 5 services are known and requested. Being aware of the availability of a kindergarten can be considered general in the settlement or in its surrounding<sup>5</sup>. The Sure Start Children House, a service destined expressly to disadvantaged children, is known to a high extent (71.1%), while the nursery, the educational counselling centre and especially the child psychologist are known to a very low extent.

Table 1

What kinds of services or institutions related to child upbringing exist in the place you live or in the surroundings you know about, and which ones do you use? (%;  $N = 260$  individuals)

	Percentage of individuals being aware of the service in the disadvantaged micro-region (%)	Percentage of individuals using the service in the disadvantaged micro-region (%)
Nursery	36.7	19.4
Sure Start house	71.1	35.7
Kindergarten	96.2	70.4
Educational counselling	32.4	12
Child psychologist	12.3	4.8

*Source:* author's own work, 2020.

<sup>5</sup>In Hungary enrolment to a kindergarten is compulsory from the age of 3.

The extent of using these services is staggering: besides the nursery, all the other services designed to assist parenting are accessed to a very low rate. Nearly one-fifth of the respondents (19.4%) have recourse to the nursery, around one in ten respondents (12%) to educational counselling, and one in twenty (4.8%) has recourse to a child psychologist. The Sure Start house is outstanding also in terms of use, since every third parent (35.7%) indicated that they are using the service.

The short interviews with families reveal that despite the disadvantageous situation typical for the North-Hungarian microregion and the high rates of poverty, there is no social services professional effectively present in the villages to provide support to families with children. The interviewees mention the local council, where they can request material and in-kind support, and family and friend relationships, whom they can rely on in case they have problems. They indicate the local council as the authority responsible for social benefits; they are unable to identify the services of the child welfare and child protection system from the perspective of solving the problems, and they are unaware of local NGOs either. *“Well, there are people there in the office who’re in it, God forbid, with child protection too, there is this housing support and children meals”* (family no. 10 living in a settlement in the north-Hungarian micro-region).

### **The opinion of children and young people**

Children growing up in a family do not really know what those family problems are which brought them into the purview of child protection. Often it is not really clear for them why they are participating in prevention activities, youth clubs, even if they do enjoy such events because of the company and new friends. They can hardly talk about their problems, mainly because they do not have an overall view of these, especially in the light of receiving support. Young people growing up without a family are very critical of the system, considering that it does not prepare them to autonomous life, teach them how to manage money, assume responsibility, and in many cases they are not aware of the reasons they had been removed from their family. *“Well, money and things like that. For a kid at home, who’s growing up in a family, can see the bills and get to know, ‘cause things are more strict there [...] now, we’re asking something, then we get [...]”* (group of young people in child protection care) To this adds their feeling that the society is prejudiced against them, and it is very hard for them to overcome disadvantages ensuing from their child care history. From the perspective of our study, they expressed a harsh critique against the system, namely that outside the professionals directly working with them (carer, foster parent),

any other carer or representative of supporting services are very difficult to access; for example, they very rarely meet their legal guardian or foster care counsellor, in fact they do not have an active relationship with them. All this seriously undermines the rights of the child, and substantially questions the rightfulness, established functions and goals of the system.

*The views of professionals expressing criticism of the system*

The professionals speak about deficient working and service providing conditions, and the interviews clearly reveal a high level of fluctuation and burn-out. The services providing for small settlements typically are unable to ensure even the legally binding services for locals. The professionals think that the present-day services do not have a positive impact fostering social mobility on the life and future of the clients. The tools available to those delivering the services are not sufficient for substantially improve the social condition of families with children. Much too often they have means and resources only for emergency situations, while services targeting development and the improvement of well-being are entirely deficient or accessible only to a limited extent. *“The centre can’t really contribute to mobility, or the local, district institutions can’t do much about the mobility of children affected by various problems, the cause to this being the lack of professionals, and the insufficient motivation of children and parents regarding education”* (case manager in a north-Hungarian settlement). Adult family members, alike children in trouble have to deal with their problems alone. Due to its insufficiencies, the child protection system indirectly – as a non-intended effect – contributes too to the conservation of marginalized conditions.

## **Conclusions**

It is important to stress that family and the wider society are both responsible for children’s well-being. As research results show, a structure is needed, which is built on supportive, diverse services respecting family with all its specificities, fostering individual autonomy, and relying on the work of creative, well-trained professionals. The basic feature and value of a successful intervention is that is non-discriminatory, it builds on the existing individual, family and community resources and strengths, and acknowledges parental roles and rights. In all cases, intervention has to serve the best interest of the child, it has to allow for the improvement of the family’s well-being, for which a needs-based support has to be ensured for each member of the family. The most important abilities of a good professional are confident self-awareness and strong, stable character, straightforward communication, which allows them to maintain the focus even in complex interactions and

often chaotic situations as well (CWDC 2011). In this study, we argued that social mobility has to rely on a broad cooperation and partnership, which takes into account family and community factors influencing the development of the child (see Table 2).

Table 2

The model of child development in the light of social mobility and welfare pluralism

Family factors influencing a child's development		Community factors influencing a child's development
Background factors	Family functions of key importance	Community functions of key importance
<ul style="list-style-type: none"> <li>- Family structure / dimension</li> <li>- Age of the mother at first child</li> <li>- Education of parents</li> <li>- Income level, poverty level</li> <li>- Employment, unemployment</li> <li>- Equipment and features of the household</li> <li>- Features of the settlement, transport</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Quality of parenting</li> <li>- Dedication towards the upbringing and caring for children</li> <li>- Mental health and well-being</li> <li>- Physical health condition</li> <li>- Addiction in the family</li> <li>- Crime, prostitution in the family</li> <li>- Quality and range of family relationships</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Infant care of good quality</li> <li>- Extended network of health visitors</li> <li>- Family support system</li> <li>- Prevention programs of the child welfare system for every child aged 0-18, in each settlement</li> <li>- Reactive services of the child welfare system (family care, intensive family care, parents' clubs, youth clubs)</li> <li>- Desegregated, good quality education</li> <li>- Programs for talented and disadvantaged children</li> <li>- Opportunities to pursue postgraduate and university studies</li> <li>- Job opportunities and satisfactory wages</li> <li>- Good quality health care</li> <li>- Good quality leisure and recreational opportunities</li> <li>- Support from neighbours and other informal support</li> <li>- Services delivered by the state (local council), church and non-governmental organizations in the local community</li> </ul>

*Source:* author's own work 2020 on the basis of CWDC (2011) and the presented research results.

Successful child protection intervention is able to recognize situations representing risk, whether it concerns a child, or the vulnerability of an adult client. A professional cannot be left alone in such situations; it is important that they have the possibility to ask their colleagues for help and be able to connect the client to community resources (RÁCZ, Bogács 2019; CWDC 2011). It is equally important that the professionals work with the family even for a longer period in a way that the trustful relationship established between them does not curtail the autonomy of the family or cause their dependency from the system. Successful intervention means that we work with the family on the basis of a clear plan, which includes goals, expectations, possibilities, rewards and eventual sanctions as well. It aims to make the family able to use efficiently the available services, thus improving the well-being, social integration and mobility opportunities of the family members (CWDC 2011).

Our research results show that the child welfare system is almost invisible for families; even if they have heard of the services, they have recourse to these to a low extent. The few hours a social worker is spending in a settlement is not enough to embed their presence into the life of the locals; it would not result in the locals relying on the supporting services whenever they face a difficulty in everyday life. The fact that those people who need assistance are left out from social services is very revealing of the extent to which underfunded social sector struggling with the insufficiency of professionals can react to the problems of people living in a certain settlement. It is a basic problem that in lack of different services advancing well-being, the existing services delivered with very limited capacities and therefore in a poor quality implicitly block the chances to mobility of children and youth. It is a startling fact that the children and young people often do not even know why they are in the purview of child protection, and in what ways they can expect real support and council. Due to the children's tumultuous family situation, the professionals take into consideration their situations and the support suitable for them independently from the family (RÁCZ 2012, 2017). In order to induce any substantial change in the present situation, the quality of child welfare and child protection services has to improve significantly, which definitely requires commitment on the part of decision-makers.

On the basis of the results, and taking into account the views of the youngsters as well, we have the following *main conclusions*:

- Systemic approach is lacking from the support to families;
- Information is scattered, case management entails lengthy procedures;

- 
- Services are accessible to a limited extent, any new method and service can hardly be adjusted to the state sector;
  - Since preventive approach is lacking, the child protection system is built on a reactive functioning, and is able to handle typically only emergency situations;
  - Specific mental health services should be ensured to children, parents and professionals working with them alike.

On the basis of the above conclusions, the following *development ideas* are suggested:

- Acknowledging the child as a value for the society;
- Supporting the family system, including the target groups of the service in planning and execution;
- Wider implication of volunteers, supporting mentorship and other types of programs aiming to promote talented children;
- Collecting the services of NGOs and channelling them into local child protection;
- Partnership, open communication between the child protection actors and representatives of connected sectors;
- Diversity, openness, complexity, vision in order to promote successful growing to adulthood and social integration (Darvas 2018; RÁCZ 2017; RÁCZ-BOGÁCS 2019).

## Literatura | References

- BECKMEAD family of school (2017), Safeguarding and child protection policy, London: Beckmead family of school. <http://beckmeadfamilyofschools.org/downloads/policies/Safeguarding%20Policy%20Beckmead%20FOS%202016.pdf> [access 03.05.2020]
- BOGÁCS E., RÁCZ A. (2018), The Ethical Dimension of Professional Integrity in the Hungarian Child Protection System, “Acta Univ. Sapientiae, Social Analysis”, 8, s. 75-89, <http://www.acta.sapientia.ro/acta-social/social-main.htm> [access 03.05.2020]
- CHILDREN’S Workforce Development Council (CWDC) (2011), Providing intense support for families with multiple and complex needs, Leeds.

- DARVAS Á. (2018), Komplex programok, szolgáltatások, szakmai munka és képzési, továbbképzési szükségletek, [in:] Szülői kompetenciafejlesztést célzó modellprogramok a gyermekjóléti szolgáltatások tárházában, ed. A. Rác, Budapest: Rubeus Egyesület, Budapest 54-70, <http://rubeus.hu/wp-content/uploads/2015/08/szuloi\kompetenciafejlesztes\rubeus\20180919.pdf> [access 03.05.2020]
- FRASER M. W., RICHMAN J. M., GALINSKY M. J. (1999), Risk, protection, and resilience: Toward a conceptual framework for social work practice, „Social Work Research”, 3, s. 131-143, <https://rampages.us/hbse2/wp-content/uploads/sites/21370/2016/06/Fraser-Galinsky-Richman-1999.pdf> [access 03.05.2020]
- HÄKLI J., KORKIAMÄKI R., KALLIO K. R. (2018), ‘Positive recognition’ as a preventive approach in child and youth welfare services, “International Journal of Social Pedagogy”, 5, s. 2-13, <https://trepo.tuni.fi/bitstream/handle/10024/104445/positive\recognition\2018.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [access 03.05.2020]
- KENDALL S., RODGER J., PALMER H. (2010), The use of whole family assessment to identify the needs of families with multiple problems, London: Department for Education. (Research report), [https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/181688/DFE-RR045.pdf](https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/181688/DFE-RR045.pdf) [access 03.05.2020]
- MESSING V., MOLNÁR, E. (2011), Bezáródó kapcsolati hálók: szegény roma háztartások kapcsolati jellemzői, “Esély”, 5, s. 47-71. <http://www.esely.org/kiadvanyok/2011\5/04molnar.indd.pdf> [access 03.05.2020]
- MEYSEN T., KELLY L. (2018), Child protection systems between professional cooperation and trustful relationships: A comparison of professional practical and ethical dilemmas in England/Wales, Germany, Portugal, and Slovenia, “Child & Family Social Work” 22, s. 222-229. <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/cfs.12403> [access 03.03.2020]
- OECD REPORT (2018), A Broken Social Elevator? How to Promote Social Mobility, <http://www.oecd.org/social/broken-elevator-how-to-promote-social-mobility-9789264301085-en.htm> [access 03.03.2020]
- RÁCZ A., BOGÁCS E. (2019), Towards an Integrative and Inclusive Child Protection Practice, “Investigaciones Regionales – Journal of Regional Research”, 2, s. 143-160, <https://investigacionesregionales.org/wp-content/uploads/sites/3/2019/11/9.-Racz.pdf> [access 03.03.2020]
- RÁCZ A. (2012), “Barkácsolt életutak, szekvenciális (rendszer)igények”. Debrecen: Debreceni Egyetem Szociológia és Szociálpolitika Tanszék könyvsorozat, L’Harmattan Könyvkiadó.



- 
- RÁCZ A. (2015), Social exclusion in Hungary from a child protection perspective, "International Journal of Child, Youth and Family Studies", 3, s. 458-465, <http://journals.uvic.ca/index.php/ijcyfs/article/view/13565/4364> [access 03.03.2020]
- RÁCZ A. (2017), Child Protection as Fragmented Social Institution: Interpreting Corporate Parenting in Hungarian Practice. Kolozsvár - Cluj-Napoca: Cluj University Press, <http://www.editura.ubbcluj.ro/bd/ebooks/pdf/2164.pdf> [access 03.03.2020]
- WILKINS D., WHITTAKER C. (2017), Doing Child-Protection Social Work with Parents: What Are the Barriers in Practice?, "British Journal of Social Work", 7, s. 2003-2019.



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.09>**Izabela Kaźmierczak-Kałużna\***

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7942-0507>e-mail: [i.kazmierczak-kaluzna@is.uz.zgora.pl](mailto:i.kazmierczak-kaluzna@is.uz.zgora.pl)**GDZIE TE DZIECI? O PRONATALISTYCZNEJ  
(NIE)EFEKTYWNOŚCI PROGRAMU „RODZINA 500 PLUS”**WHERE ARE THE CHILDREN? ON THE PRONATALISTIC  
(NON)EFFECTIVENESS OF THE “FAMILY 500 PLUS” PROGRAMME**Keywords:** fertility, fertility rate, “Family 500+” programme, pro-family policy, second demographic transition.

For three decades, the fertility rate in Poland has been below the level of simple replacement of generations, and long-term demographic forecasts do not indicate any immediate improvement in this respect. The measures taken in recent years as part of a pro-family policy have proved to be ineffective. This also applies to the “Family 500+” programme introduced in 2016. After an initial increase noted between 2016 and 2017, the fertility rate dropped again. The article attempts to answer the question as to why the programme, defined as a pronatalistic one, does not yield the expected results despite the announcements of its creators. The analysis of the causes of this phenomenon takes into account both demographic conditions, resulting from the decreasing number of women of reproductive age, and socio-cultural factors, including those resulting from the second demographic transition, changes in family and fertility models, which are reflected in preferences and attitudes towards procreation.

---

\***Izabela Kaźmierczak-Kałużna** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: wykluczenie społeczne, socjologia ubóstwa, socjologia problemów społecznych, mikrostruktury społeczne, socjologia rodziny, wielodzietność.

## GDZIE TE DZIECI? O PRONATALISTYCZNEJ (NIE)EFEKTYWNOŚCI PROGRAMU „RODZINA 500 PLUS”

**Słowa kluczowe:** dzietność, wskaźnik dzietności, Program “Rodzina 500+”, polityka prorodzinna, drugie przejście demograficzne.

Od trzech dekad wskaźnik dzietności w Polsce utrzymuje się poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń, a długoterminowe prognozy demograficzne nie zapowiadają rychłej poprawy w tym obszarze. Podejmowane w ostatnich latach w ramach polityki prorodzinnej działania okazały się mało efektywne. Dotyczy to również wprowadzonego w 2016 roku programu „Rodzina 500+”. Po początkowym wzroście wskaźnika dzietności w latach 2016-2017, ponownie nastąpił jego spadek. W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego program, definiowany jako pronatalistyczny, mimo zapowiedzi jego twórców, nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Analizując przyczyny tego zjawiska, uwzględniono zarówno uwarunkowania demograficzne, wynikające m.in. z malejącej liczebności kobiet w wieku rozrodczym, jak również czynniki społeczno-kulturowe, w tym będące efektem drugiego przejścia demograficznego, zmiany w realizowanych modelach rodziny i dzietności, które znajdują odzwierciedlenie w preferencjach i postawach wobec prokreacji.

### Wprowadzenie

Program „Rodzina 500+”, polegający na wsparciu finansowym rodzin z dziećmi w wysokości 500 zł na drugie i kolejne dziecko (do ukończenia 18 roku życia) wprowadzono z dniem 1 kwietnia 2016 roku na mocy Ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. 2016 poz. 195). W początkowym okresie funkcjonowania programu świadczenie na pierwsze dziecko przysługiwało tylko po spełnieniu kryterium dochodowego (dochód poniżej 800 zł netto na osobę w rodzinie lub 1200 zł w przypadku rodzin z dziećmi z niepełnosprawnościami). W lipcu 2019 roku program rozszerzono, obejmując nim wszystkie dzieci, także pierwsze i jedyne, bez względu na status finansowy rodziny. W uzasadnieniu do projektu ustawy, jako równorzędne wskazano cele socjalne programu, takie jak zredukowanie ubóstwa, zwłaszcza ubóstwa wśród dzieci, inwestycje w kapitał ludzki oraz cele pronatalistyczne, sprowadzające się do trwałego zwiększenia liczby urodzeń, a w konsekwencji do wzrostu współczynnika dzietności i zahamowania lub znacznego ograniczenia niekorzystnych trendów demograficznych (por. Marczuk 2016; *Wystąpienie Elżbiety Rafalskiej...* 2016).

Skutki oddziaływania programu w zakresie poprawy kondycji materialnej gospodarstw domowych, choć nie przez wszystkich jednoznacznie pozytywnie oceniane, widoczne są w skali całego kraju (np. Prokopowicz 2017; Rymsza 2017; Szarfenberg 2017; Kaźmierczak-Kałużna 2018, 2019). Dane GUS z ostatnich lat wskazują na spadek zasięgu ubóstwa w Polsce (zarówno ubóstwa skrajnego, ustawowego jak i relatywnego). Procesy te obserwowane są w szczególności w rodzinach wielodzietnych, monoparentalnych, w rodzinach z osobami niepełnosprawnymi, w gospodarstwach domowych z głową gospodarstwa o niskim poziomie wykształcenia oraz tych utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, innych niż emerytury i renty (*Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 roku...* 2018). Pozytywne trendy widoczne są również w wynikach badań Eurostatu, wskazujących na systematycznie malejący zakres pogłębionej deprivacji materialnej w Polsce (*Podstawowe dane dotyczące zasięgu ubóstwa...* 2017) oraz w sondażach CBOS, w których odwzorowują się dobre nastroje społeczne i wzrastające poczucie bezpieczeństwa finansowego Polaków będących beneficjentami rządowego programu (*Ocena programu...* 2017; *Materialne warunki życia...* 2018; *Sytuacja rodzin w Polsce...* 2018; *Program Rodzina 500 plus...* 2019). Odnotowane przez GUS zahamowanie trendu spadkowego w 2018 roku i ponowny wzrost zasięgu ubóstwa między innymi w gospodarstwach domowych z dziećmi i tych utrzymujących się ze świadczeń społecznych, jak również wzrost ubóstwa skrajnego wśród rodzin wielodzietnych (z poziomu 7,6% w 2017 roku do 9,7%), uznaje się za efekt rosnącej inflacji i braku waloryzacji świadczeń wychowawczych (*Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 roku...* 2019).

Warto podkreślić, że wpływ na poprawę sytuacji materialnej znacznej części gospodarstw domowych w Polsce mają nie tylko wprowadzone powszechne świadczenia wychowawcze. Istotne w tym względzie znaczenie ma również utrzymująca się w ostatnich latach dobra koniunktura gospodarcza, odczuwalny wzrost wynagrodzeń i spadek stopy bezrobocia rejestrowanego. W tym kontekście wskazać należy także na inne rozwiązania wprowadzane w ostatniej dekadzie w polityce prorodzinnej, pozytywnie oddziałujące zwłaszcza na kondycję finansową rodzin z dziećmi. Szczególnie podkreśla się rolę tych zmian, które łączą politykę rodzinną z rynkiem pracy, sprzyjając uelastycznianiu zatrudnienia i zwiększając możliwości godzenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Wśród pomysłów uznawanych za znaczące, wskazuje się przede wszystkim: wydłużenie urlopów rodzicielskich; zwiększenie dostępności do opieki przedszkolnej finansowanej ze środków publicznych oraz usług opiekuńczych dla dzieci najmłodszych (do 3 roku życia); roczne świadczenia rodzicielskie dla kobiet, które urodziły dziecko,

a wcześniej nie pracowały lub ubezpieczone były w KRUS i nie otrzymują zasiłku macierzyńskiego (tzw. kosiniakowe); zmianę zasad przyznawania ulg podatkowych na dzieci; wprowadzenie mechanizmu „złotówka za złotówkę” w przypadku pozyskiwania świadczeń rodzinnych itp. (Ruzik-Sierdzińska 2018; Magda i in. 2019).

O ile co do socjalnych efektów programu w dyskursie publicznym i naukowym istnieje względny konsens, o tyle już skuteczność jego oddziaływania w zakresie celów prodemograficznych budzi szereg wątpliwości i sprzyja silnej polaryzacji (por. Rymsza 2017). Program, który wedle założeń jego twórców miał „chronić Polskę przed demograficzną katastrofą” (*Wystąpienie Elżbiety Rafalskiej...* 2016, s. 3; także Gromada 2017), póki co nie przynosi zapowiadanych rezultatów. Na jego niską efektywność w tym obszarze wskazują nie tylko analizy demografów. Sukcesywnie, choć powoli zmienia się także – i tak wcześniej niespójna w tym obszarze (por. Gromada 2018) – narracja rządzących, którzy coraz częściej dokonują gradacji, wcześniej uznawanych za równorzędne, celów programu i eksponują socjalne aspekty jego oddziaływania, przyznając zarazem, że program nie wpływa (i zapewne nie wpłynie) radykalnie na wzrost dzietności w Polsce (por. *Rząd pierwszy raz przyznaje...* 2020).

### **Dzietność w Polsce przed i po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+”**

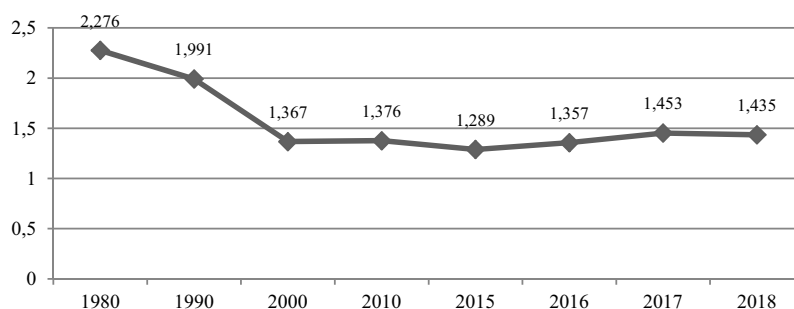
Od ponad półwiecza w Polsce obserwuje się systematyczny spadek dzietności. Pierwsza fala spadku urodzeń nastąpiła wraz z nadejściem lat 60-tych ubiegłego wieku (spadek współczynnika dzietności z 2,98 do 2,34 w ciągu kilku lat), kolejna – rozpoczęła się w połowie lat 80. i trwała do 2003 roku. W tym okresie, w ciągu zaledwie dwudziestu lat, dzietność w Polsce obniżyła się dwukrotnie, z poziomu 2,42 (w 1983 roku) do 1,22 (w 2003 roku). Gwałtownie postępujący spadek urodzeń, który nabrał tempa szczególnie w latach 90., spowodował, że od trzech dekad współczynnik dzietności w Polsce utrzymuje się poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń<sup>1</sup>, a od dwóch – definiowany jest jako skrajnie niski (poniżej 1,5).

Rokiem o krytycznie niskiej liczbie urodzeń był w Polsce wspomniany

---

<sup>1</sup>Prosta zastępowalność pokoleń oznacza sytuację, w której „typowi rodzice wydają na świat liczbę dzieci, która w danych warunkach umieralności wystarcza do pełnego zastąpienia rodziców w dziele prokreacji. We współczesnych społeczeństwach, w których praktycznie wszystkie nowo narodzone jednostki dożywają do dorosłości, przeciętna liczba potomstwa potrzebnego do zastąpienia rodziców wynosi nieco mniej niż 2,1. Potrzebne są bowiem dzieci zastępujące matkę, ojca oraz uwzględnienie faktu, iż niewielka część noworodków umrze, zanim będzie w stanie rozpocząć własną prokreację” (Szukalski 2009, s. 59).

rok 2003, w którym urodziło się zaledwie nieco ponad 350 tys. dzieci, czyli o blisko 200 tys. mniej niż w roku 1990. W kolejnych latach tendencja spadkowa uległa przełamaniu i przez kilka lat obserwowano niewielkie wzrosty w zakresie natężenia i liczby urodzeń, będące echem wyżu demograficznego z początku lat 80. Od 2011 roku ponownie jednak nastąpił spadek, trwający do roku 2015, poprzedzającego wprowadzenie programu „Rodzina 500+” (wykres 1, tabela 1) (Gromada 2017; *Prognoza ludności...* 2014).



Wykres 1. Współczynnik dzietności<sup>2</sup> w Polsce w latach 1980-2018.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: Rocznik Demograficzny 2017, 2019, GUS, Warszawa.

Tabela 1

Urodzenia żywe i współczynnik dzietności w wybranych latach

	1955	1980	1990	2000	2005	2010	2015	2016	2017
Urodzenia żywe (w tys.)									
Ogółem	793,8	695,8	547,7	378,3	364,4	413,3	369,3	382,3	402,0
Miasta	339,2	383,4	292,5	208,3	211,2	241,9	217,4	226,3	236,1
Wieś	454,6	312,4	255,2	170,0	153,2	171,4	151,9	156,0	165,8
Współczynnik dzietności (TFR)									
Ogółem	3,61	2,28	1,99	1,37	1,24	1,38	1,29	1,36	1,45
Miasta	3,18	1,93	1,72	1,2	1,15	1,29	1,24	1,33	1,42
Wieś	4,02	2,91	2,58	1,65	1,40	1,51	1,35	1,39	1,49

Źródło: Urodzenia i dzietność, informacje sygnałowe, 23.05.2018, GUS, Warszawa.

<sup>2</sup>Współczynnik dzietności (TFR – *total fertility rate*) oznacza „przeciętną liczbę dzieci, którą urodziłaby kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15-49 lat), przy założeniu że w poszczególnych fazach tego okresu rozdziłaby z intensywnością obserwowaną wśród kobiet w badanym roku” (*Sytuacja demograficzna Polski...* 2018, s. 86).

Utrzymujące się w Polsce negatywne trendy demograficzne dobrze odzworowują preferencje Polek i Polaków w zakresie optymalnej liczby potomstwa. Wprawdzie większość respondentów CBOS ciągle deklaruje chęć posiadania dwojga dzieci, niemniej jednak na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się wzrost odsetka osób preferujących model rodziny 2+1 lub 2+0 (*Potrzeby prokreacyjne...* 2012; *Postawy prokreacyjne...* 2013). Na zwiększający się udział par intencjonalnie bezdzietnych wskazywać może również systematycznie malejąca liczba (i odsetek) urodzeń dzieci pierwszych w ogólnej liczbie urodzeń.

Podjęmowane na przestrzeni ostatniej dekady próby ratowania sytuacji demograficznej Polski znajdują uzasadnienie w długoterminowych prognozach ludnościowych, obrazujących szybko postępujące procesy depopulacji i starzenia się społeczeństwa, niosące dalekosiężne konsekwencje w każdym aspekcie jego funkcjonowania – od rodziny poczynając na rynku pracy, systemie ochrony zdrowia, systemie podatkowym czy emerytalnym kończąc. Wedle przygotowanej przez GUS prognozy „czeka nas dalszy, stopniowy ubytek liczby ludności oraz znaczące zmiany struktury według wieku. (...) Długotrwały spadek urodzeń zapoczątkowany po 1983 roku i utrzymujące się niskie natężenie urodzeń spowodowały, że w wiek prokreacji wchodzi coraz mniej liczne roczniki. Polska znalazła się w takim momencie rozwoju demograficznego, że nawet wzrost współczynnika dzietności do poziomu gwarantującego prostą zastępowalność pokoleń w krótkim okresie nie spowoduje odwrócenia tych procesów i nie powstrzyma zmniejszania się liczby ludności kraju. Przy tak już znacznym zniekształceniu struktury populacji proces odbudowy demograficznej jest procesem powolnym i wymaga konsekwentnych, długofalowych działań” (*Prognoza ludności...* 2014, s. 109). Skutkiem pogłębiającego się ujemnego przyrostu naturalnego będą dalsze niekorzystne zmiany, między innymi wzrastające wskaźniki obciążenia demograficznego, w tym obciążenia osobami starszymi.

Realizacja programu „Rodzina 500+”, mającego skutkować nie tylko trwałą poprawą sytuacji materialnej rodzin, ale i kreować warunki ułatwiające podejmowanie decyzji o posiadaniu (kolejnych) dzieci (*Rodzina najlepszą inwestycją...* 2017), przyniosła – w zakresie założeń pronatalistycznych – efekty dalece odbiegające od demograficznego boomu. Wprawdzie w dwóch pierwszych latach obowiązywania programu wskaźnik dzietności w Polsce nieco wzrósł, osiągając w 2017 roku wartość najwyższą od dwudziestu lat – 1,453, a liczba urodzeń w tym roku wyniosła 402 tys., jednak odnotowany przyrost dotyczył przede wszystkim dzieci urodzonych jako drugie i trzecie. Ich udział w ogólnej liczbie urodzeń zwiększył się tym samym na niekorzyść urodzeń pierwszych. Przed dziesięciu laty urodzenia pierwsze stanowiły jesz-



cze około połowy wszystkich, w roku 2017 – już tylko 43%. Jednocześnie wzrósł odsetek urodzeń drugich (40,1%) oraz trzecich i kolejnych (16,9%) (*Urodzenia i dzietność...* 2018; *Wskaźnik dzietności wyższy...* 2019).

Demografowie z niepokojem patrzą na malejący udział dzieci pierwszej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń. Jak wspomniano powyżej, proces ten może wskazywać na rosnącą liczbę osób/par, które intencjonalnie dzieci mieć nie chcą. Może też sygnalizować problem związany z odraczaniem decyzji o pierwszym dziecku. Zarówno bezdzietność, jak i opóźnianie prokreacji, które ze względu na zmniejszającą się z wiekiem płodność biologiczną kobiet, jest w tym kontekście czynnikiem ryzyka, są dla rozwoju demograficznego problematyczne (Magda i in. 2019). Utrzymywanie się tej sytuacji nie pozwoli na odwrócenie niekorzystnych trendów (Osiecki, Klinger 2020).

Płodność i liczebność populacji kobiet w wieku rozrodczym (15-49 lat), a w szczególności kobiet w wieku o najwyższym natężeniu urodzeń, czyli 25-34 lata jest jednym z podstawowych czynników decydujących o dzietności. W Polsce tymczasem, wskutek trwającego trzy dekady głębokiego kryzysu demograficznego, doszło do zmian o charakterze strukturalnym, stąd wedle cytowanych powyżej prognoz ludnościowych, wskaźniki dzietności trudno będzie znacząco poprawić. Liczba kobiet w wieku rozrodczym, urodzonych w okresie wyżu demograficznego z przełomu lat 70. i 80., będzie bowiem sukcesywnie spadać (Magda i in. 2019). Ekspertki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, broniący prodemograficznych założeń programu „Rodzina 500+”, podkreślają, że spadek ten jest naturalnym i niezależnym od podejmowanych obecnie działań, efektem procesów, na które trudno w krótkim czasie w jakikolwiek sposób oddziaływać. Należy zatem – wbrew sceptycznym prognozom demografów – tym bardziej doceniać nawet niewielkie wzrosty dzietności i nie przesądzać o pronatalistycznej porażce programu, tym bardziej że trudno oszacować, jak kwestia ta wyglądałaby bez jego wprowadzenia (*Wskaźnik dzietności wyższy...* 2019; *Rząd pierwszy raz przyznaje...* 2020).

Jeśli nie na porażkę, to przynajmniej na brak spektakularnego sukcesu wskazują jednak dane z lat 2018-2019. Po dwóch latach poprawy, w 2018 roku bowiem ponownie odnotowano znaczący spadek liczby urodzeń – na świat przyszło 388 tys. dzieci, a współczynnik dzietności obniżył się do poziomu 1,435. Według wstępnych szacunków GUS w 2019 roku trend spadkowy się pogłębił (szacowana liczba urodzeń – ok. 375 tys., czyli o 27 tys. mniej niż w roku 2017). Tym samym obserwowany w dwóch pierwszych latach po wprowadzeniu programu przyrost liczby urodzeń należy zapewne uznać za krótkotrwały efekt jego oddziaływania. W sprzyjających warunkach koniunktury gospodarczej, przy wsparciu świadczeń wychowawczych

o niespotykanej wcześniej w Polsce wysokości, część kobiet ze starszych grup wieku zrealizowała opóźniane dotąd plany prokreacyjne, inne – zachęcone być może sprzyjającą sytuacją ekonomiczną – zdecydowały się przyspieszyć decyzje o dziecku. Wniosek ten wydają się potwierdzać dane, które pokazują, że choć nadal w Polsce najczęściej rodzą kobiety w wieku – 25-34 lata, wzrosła dzietność wśród kobiet reprezentujących starsze kategorie wiekowe, co może świadczyć właśnie o realizacji urodzeń odroczonej (urodzenia ostatniej szansy), na które sam program bezpośrednio wpływać nie musi.

Reasumując, wiązanie wzrostu urodzeń obserwowanego w Polsce w latach 2016-2017 wyłącznie z oddziaływaniem programu „Rodzina 500+” i ogłaszanie pronatalistycznego sukcesu, wydaje się być nieuzasadnione, a na pewno przedwczesne. Po pierwsze dlatego, że bieżąca sytuacja dochodowa jest zaledwie jedną z kilku przesłanek skłaniających do podjęcia decyzji prokreacyjnych. Powszechne świadczenia wychowawcze niewątpliwie poprawiają sytuację materialną znacznej części polskich rodzin, niemniej jednak na poczucie bezpieczeństwa finansowego wpływ mają nie tylko, a nawet nie przede wszystkim finansowe transfery społeczne. Tu bowiem liczą się głównie przychody ze źródeł zarobkowych. Ewentualna skuteczność tego typu bodźców uzależniona jest od przekonania, że są one trwałym i przewidywalnym elementem systemu wspierania dzietności i rodziny. Tymczasem w Polsce taki spójny system nadal nie funkcjonuje, a badania CBOS pokazują, że chociaż rządowy program spotyka się z powszechną akceptacją badanych (*Ocena programu...* 2017; *Polityka państwa...* 2018), jego kontynuacja w przyszłości budzi poważne wątpliwości. Ponad połowa ankietowanych obawia się o ciągłość comiesięcznych świadczeń (*Program „Rodzina 500 plus”...* 2016). Wraz ze wzrostem liczby dzieci w rodzinie wzrastają również obawy związane z możliwym pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej i pojawieniem się biedy w najbliższej przyszłości (*Sytuacja rodzin w Polsce...* 2018), co nie sprzyja podejmowaniu decyzji o posiadaniu kolejnego dziecka.

Po drugie, dzietność rośnie zazwyczaj w czasach koniunktury gospodarczej i stabilizacji na rynku pracy. Wówczas realizowane są odkładane na „lepsze czasy” plany prokreacyjne. Obserwowany w Polsce przyrost liczby urodzeń, bezpośrednio po wprowadzeniu programu, jest więc także zapewne pokłosiem utrzymującej się w ostatnich latach dobrej sytuacji gospodarczej (wyższe wskaźniki i większa stabilność zatrudnienia, spadek bezrobocia, wzrost płac nominalnych itp.) (Magda i in. 2019). Wprowadzenie powszechnych świadczeń wychowawczych mogło więc – jak zauważono powyżej – jedynie przyspieszyć decyzje prokreacyjne części kobiet.

Po trzecie wreszcie, relatywnie dobra sytuacja demograficzna występuje szczególnie w tych krajach europejskich, w których promuje się model

rodziny z dwojgiem aktywnych zawodowo rodziców, którzy w takim samym stopniu angażują się w sprawy rodzinne i dzielą się obowiązkami domowymi, w tym opieką nad dziećmi. To pokazuje, że oprócz transferów finansowych, mających wspierać dzietność, istotne są także działania na rzecz zmiany modelu rodziny na bardziej partnerski. Rolę tego typu interwencji potwierdzają między innymi dane dotyczące dzietności właśnie. Paradoksalnie, obserwowane w Polsce procesy systematycznego kurczenia się rodzin i upowszechniania się modelu rodziny małodzietnej typowe są obecnie dla tych krajów, które powszechnie uznawane są za kulturowo konserwatywne, oparte na kolektywistycznych wartościach, z dominacją tradycyjnego modelu rodziny (głównie kraje południowej i wschodniej Europy). Zauważalnie wyższe wskaźniki dzietności odnotowuje się natomiast w krajach, które reprezentują typ społeczeństw zorientowanych indywidualistycznie, powszechnie akceptujących alternatywne wobec tradycyjnej rodziny modele życia (głównie z zachodu i północy kontynentu) (Gromada 2017). Wprowadzane tam rozwiązania (np. część urlopów rodzicielskich dostępna wyłącznie dla ojców) w założeniach mają wspierać egalitarne modele związków i partnerski podział opieki nad dziećmi, poza tym jednak gwarantują równy dostęp do rynku pracy, systemu edukacji czy ochrony zdrowia.

Wagę zasygnalizowanych powyżej kulturowych uwarunkowań dzietności potwierdza analiza preferencji i postaw prokreacyjnych Polek, która wskazuje, że częściej chęć posiadania (kolejnego) dziecka deklarują kobiety dobrze wykształcone, aktywne zawodowo i dobrze ulokowane na rynku pracy, także te, zainteresowane realizacją partnerskiego modelu związku i rodziny (*Postawy prokreacyjne...* 2013).

### **Společno-kulturowe uwarunkowania dzietności. Zamiast zakończenia**

Analizy wyjątkowo trudnej obecnie sytuacji demograficznej Polski wymagają uwzględnienia wielu aspektów tego zjawiska. Oprócz uwarunkowań biologicznych, wieloletnich demograficznych zaniedbań i zbytnej opieszałości państwa we wdrażaniu prorodzinnych rozwiązań, składających się na jeden spójny i efektywny system wspierania rodziny, a nie kilka równoległych (por. niepowiązane ze sobą systemy zasiłków rodzinnych, ulg podatkowych na dzieci oraz świadczeń wychowawczych z program „Rodzina 500+” itp.) należy uwzględnić także szybko zmieniające się kulturowe wzorce rodziny i dzietności.

Współczesna polska rodzina podlega radykalnym zmianom (np. Szlen-dak 2012). Zmiany te, mimo swej doniosłości raczej wskazują na dokonującą się transformację w obszarze struktur i funkcji rodziny, a nie – jak chcą

to widzieć pesymistycznie zorientowani zwolennicy tezy o kryzysie rodziny – jej dekompozycję czy rozpad. Jedną z oznak zachodzących przemian, uznawaną za efekt tzw. drugiego przejścia demograficznego, jest postępujący proces nuklearyzacji rodziny i gwałtowny spadek dzietności. Teoria drugiego przejścia demograficznego, „oparta na solidnych socjologicznych i demograficznych założeniach (...) i weryfikowana empirycznie niemal we wszystkich krajach [pokazuje, że] rodzina i dziecko mają [obecnie] mniejsze znaczenie niż para czy jednostka” (Slany 2003, s. 31). Obserwowana deinstytucjonalizacja małżeństwa i rodziny, będąca skutkiem przekształceń gospodarczo-technologicznych i zmian społeczno-kulturowych, przejawia się między innymi powszechnie akceptowanym dziś poglądem, wedle którego zawarcie małżeństwa i/lub posiadanie dziecka jest autonomicznym wyborem jednostki czy pary i zaledwie jedną z alternatyw, możliwością, a nie biologiczną czy społecznie wymuszaną koniecznością.

Obserwowane zmiany w strukturze i hierarchiach wartości i celów życiowych jednostek wskazują na – sygnalizowane powyżej – procesy przechodzenia od dominacji kolektywistycznych i tradycyjnie percypowanych wartości rodzinnych do takich wartości jak indywidualizm, wolność czy samorealizacja. Dokonujące się równoległe przemiany więzi społecznych sprawiają, że jednostki stają się coraz bardziej autonomiczne i coraz mniej wspólnotowe. Coraz częściej też bywa, że satysfakcjonująca i zarazem absorbująca czasowo praca wygrywa w rywalizacji o prymat z rodziną czy (kolejnym) dzieckiem. Istotną wartością – zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet – staje się kariera zawodowa i funkcjonowanie na innych niż rodzinna płaszczyznach (np. Marody 2012). Kobiety, na skutek postępujących ciągle procesów emancypacji wymagają od swoich partnerów coraz większego zaangażowania i większego egalitaryzmu w związkach. Sprzyja temu gruntowna redefinicja stereotypów i ról płciowych, także ról rodzinnych. Coraz mniej aktualny wydaje się być tradycyjnie przewidziany dla kobiet scenariusz 3M – miłość, małżeństwo, macierzyństwo (Titkow i in. 2004). Kobiety, które coraz częściej decydują się na pozadomowe i pozarodzinne funkcjonowanie, nierzadko z lęku o zejście z szybkiej ścieżki kariery, odracają decyzje prokreacyjne. Dziecko dla wielu z nich nie jest priorytetem, zwłaszcza że współcześnie promowane modele rodzicielstwa zakładają pełne rozpoznanie i zaspokojenie coraz szerzej definiowanych jego potrzeb. Dzisiejsze rodziny, mimo że małodzietne są paradoksalnie coraz bardziej „dzieciocentryczne”, a tak zwane świadome rodzicielstwo wymaga stuprocentowego zaangażowania i jest zazwyczaj poważnym wyzwaniem emocjonalnym, finansowym i logistycznym. Znacząco wpływa też na jakość i rytm codziennego życia jednostki czy pary. Dla niektórych jest to scenariusz nie do zaakceptowania, stąd decyzje o odracaniu

prokreacji, o bezdzietności lub posiadaniu wyłącznie jednego dziecka (np. Szlendak 2012).

Zarysowane pokrótce społeczno-kulturowe przekształcenia dokonujące się we współczesnej rodzinie i jej otoczeniu, jednoznacznie wskazują, że próby oddziaływania na dzietność wyłącznie poprzez transfery finansowe – zwłaszcza w tak trudnej sytuacji demograficznej, z jaką mamy do czynienia w Polsce – są skazane na niepowodzenie. Nawet znaczące zmiany w zakresie polityki rodzinnej, jakie podejmowane są od dziesięciolecia, których najbardziej spektakularny przykład stanowi program „Rodzina 500+”, nie są w stanie w krótkim czasie odwrócić niekorzystnych tendencji. Sprawy bowiem zaszyły zbyt daleko, a realne zachęty do rodzenia dzieci pojawiły się zbyt późno, dlatego proces odbudowy demograficznej wymaga obecnie długofalowych działań przewidzianych raczej na dekady niż na lata (Osiecki, Klinger 2020; Szymański 2020; *Rząd pierwszy raz przyznaje...* 2020). Być może zmiany wprowadzone w rządowym programie w lipcu 2019 roku stanowią dowód na to, że dostrzega się jego niedociągnięcia i zarazem poważnie traktuje niebezpieczeństwa wynikające z pogłębiającej się demograficznej zapaści, stąd próby zwiększenia efektywności tego narzędzia.

W dłuższej perspektywie jednak potrzebne są spójne, systemowe działania na rzecz rodziny, ale także alternatywnych modeli związków, w których przecież także przychodzą na świat dzieci. Budowanie dobrego klimatu wobec dzietności musi iść w parze z realnymi udogodnieniami, ułatwiającymi podejmowanie decyzji prokreacyjnych. Koniecznym wydaje się zatem radykalne przemodelowanie dotychczasowego sposobu myślenia o rodzinie i polityce prorodzinnej. Tę ostatnią należy umieścić w zdecydowanie szerszym kontekście, łącząc proponowane wobec rodziny rozwiązania z rynkiem pracy, systemem opieki nad dziećmi, systemem edukacji, ochrony zdrowia, wreszcie z systemem podatkowym i emerytalnym. Sprostanie wyzwaniom demograficznym wymaga uwzględnienia także kulturowych aspektów spadku dzietności. Bez ich zaakceptowania i promowania nowego modelu rodziny opartej na egalitarnych zasadach partnerstwa i funkcjonującej w przyjaznym jej instytucjonalnym otoczeniu, odwrócenie negatywnych trendów wydaje się być niemożliwe.

## Literatura | References

- GROMADA A. (2017), Rodzina 500+ jako polityka publiczna, Seria Analizy – polityka społeczna, ekonomia, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa, <https://krytykapolityczna.pl/file/2016/02/gromada\rodzina\>

- 500.pdf [data dostępu: 30.03.2020].
- GROMADA A. (2018), Czemu służy program Rodzina 500 plus? Analiza celów polityki publicznej i polityki partyjnej, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, zesz. 3, s. 231-244.
- KAŻMIERCZAK-KAŁUŻNA I. (2018), Work in the lives of women with many children living in poverty in the context of reforms in Poland’s family policy – continuation or change?, „Przegląd Socjologiczny”, nr 3, s. 85-110.
- KAŻMIERCZAK-KAŁUŻNA I. (2019), W orbicie 500 plus. Funkcjonowanie ubogich rodzin wielodzietnych w warunkach zmiany polityki rodzinnej w Polsce, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 125-149.
- MAGDA I., BRZEZIŃSKI M., CHŁOŃ-DOMIŃCZAK A., KOTOWSKA I. A., MYCK M., NAJSZTUB M., TYROWICZ J. (2019), „Rodzina 500+” – ocena programu i propozycje zmian, <http://www.for.org.pl/pl/d/8aac2498710dbf7b1626846048c1ca70> [data dostępu: 25.03.2020].
- MARCZUK B. (2016), Przełamać niemoc, „Rzeczpospolita”, 4 stycznia 2016 r., <https://www.gov.pl/web/rodzina/przelamiemy-niemoc-bartosz-marczuk-rzeczpospolita-4-stycznia-2016-r> [data dostępu: 25.03.2020].
- MARODY M. (2012), Dynamika postaw wobec pracy, [w:] Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie, red. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 63-77.
- MATERIALNE warunki życia, komunikat z badań (2018), nr 47, CBOS.
- OCENA programu „Rodzina 500 plus” po blisko roku od jego wprowadzenia, komunikat z badań (2017), nr 36, CBOS.
- OSIECKI G., KLINGER K. (2020), Nadchodzi pokolenie samotności. Jaki wpływ ma 500 plus na demografię?, <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykul-prasowy/6428258,pokolenie-samotnosc-500-plus-demografia.html> [data dostępu: 30.03.2020].
- PODSTAWOWE dane dotyczące zasięgu ubóstwa w Polsce w 2016 roku, notatka informacyjna, 25.09.2017, GUS, Warszawa.
- POLITYKA państwa wobec rodzin – oceny i oczekiwania, komunikat z badań (2018), nr 83, CBOS.
- POSTAWY prokreacyjne kobiet, komunikat z badań (2013), nr 29, CBOS.
- POTRZEBY prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny, komunikat z badań (2012), nr 61, CBOS.



- PROGNOZA ludności na lata 2014-2050, GUS, Warszawa.
- PROGRAM „Rodzina 500 plus” jako element systemu wspierania rodzin i dzietności, komunikat z badań (2016), nr 25, CBOS.
- PROGRAM Rodzina 500 plus po trzech latach funkcjonowania, komunikat z badań (2019), nr 52, CBOS.
- PROKOPOWICZ D. (2017), Sytuacja materialno-ekonomiczna gospodarstw domowych w Polsce oraz znaczenie wprowadzenia programu „Rodzina 500 plus” w ramach kompleksowej polityki społecznej, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 18(1), s. 57-75.
- ROCZNIK Demograficzny 2017, GUS, Warszawa.
- ROCZNIK Demograficzny 2019, GUS, Warszawa.
- RODZINA najlepszą inwestycją (2017), MRPiPS, Warszawa.
- RUZIK-SIERDZIŃSKA A. (2018), Krótkookresowe skutki programu Rodzina 500+, „Studia z Polityki Społecznej”, nr 1, s. 63-75.
- RYMSZA M. (2017), Zrozumieć ten plus, „Więź”, nr 3, s. 7-15.
- RZĄD pierwszy raz przyznaje: dzięki 500 plus urodzenia nie wzrosły i nie wzrosną (2020), <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/500-plus-a-dzietnosc-nowe-urodzenia-a-rzadowy-program/0vd3p2d> [data dostępu: 25.03.2020].
- SLANY K. (2003), Dylematy i kontrowersje wokół małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie, [w:] Wybrane problemy współczesnej demografii, red. J. Balicki, E. Frątczak, J. Hryniewicz, A. Jagielski, J. T. Kowaleski, K. Slany, Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 25-52.
- SYTUACJA demograficzna Polski do 2017 roku. Urodzenia i dzietność, 2018, GUS, Warszawa.
- SYTUACJA rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus, komunikat z badań (2018), nr 54, CBOS.
- SZARFENBERG R. (2017), Wpływ świadczenia wychowawczego (500+) na ubóstwo ogółem i ubóstwo dzieci na podstawie mikrostymulacji, <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/wplyw500+.pdf> [data dostępu: 25.03.2020].
- SZLENDAK T. (2012), Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SZUKALSKI P. (2009), Czy w Polsce nastąpi powrót do prostej zastępowalności pokoleń?, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, t. 231, s. 59-75.

- SZYMAŃSKI D. (2020), Alarmujące dane GUS. Polska demografia ma się najgorzej od II wojny światowej, <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/dane-demograficzne-w-polsce-za-2019-r-gus-liczba-urozen-i-zgonow/n0c74x3> [data dostępu: 30.03.2020].
- TITKOW A., DUCH-KRZYSTOSZEK D., BUDZOWSKA B. (2004), Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- URODZENIA i dzietność, informacje sygnałne, 23.05.2018, GUS, Warszawa.
- USTAWA z dnia 11 lutego 2016 roku o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, Dz. U. 2016 poz. 195 z późn. zm.
- WSKAŹNIK dzietności wyższy niż przed wprowadzeniem programu Rodzina 500+ (2019), MRPiPS <https://www.gov.pl/web/rodzina/wskaznik-dzietnosci-wyzszy-niz-przed-wprowadzeniem-programu-rodzina-500> [data dostępu: 30.03.2020].
- WYSTĄPIENIE Elżbiety Rafalskiej, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podczas pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w dniu 9 lutego 2016 roku, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wystapienie-elzbiety-rafalskiej-minister-rodziny-pracy-i-polityki-spoecznej-podczas-pierwszego-czytania-rzadowego-projektu-ustawy-o-pomocy-panstwa-w-wychowywaniu-dzieci> [data dostępu: 25.03.2020].
- ZASIĘG ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 roku, informacje sygnałne, 30.05.2018, GUS, Warszawa.
- ZASIĘG ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 roku (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych), opracowanie sygnałne, 28.06.2019, GUS, Warszawa.



---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.10>

**Anna Wachowiak\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5971-4847>

e-mail: [anna\\_wachowiak@sggw.edu.pl](mailto:anna_wachowiak@sggw.edu.pl)

**ZMIANA PRIORYTETÓW DOMOWEJ EKONOMII  
W ŚWIETLE KRYZYSU EKOLOGICZNEGO.  
NOWE EKOLOGICZNO-EDUKACYJNE WYZWANIA  
DLA RODZINY**

A CHANGE IN THE PRIORITIES OF HOME ECONOMICS IN THE LIGHT OF THE ENVIRONMENTAL CRISIS. NEW ECOLOGICAL AND EDUCATIONAL CHALLENGES FOR THE FAMILY

**Keywords:** home economics, environmental education for home economics, quality of life, sustainable development.

The themes of responsibility and care for the environment in the local dimension and in everyday life are present in the literature and indicate that the slogan of sustainable development is very much up-to-date. The importance of local communities in this area of activity is growing. They are characterised by a genuine concern for the environment, unlike the one centrally controlled by the state. The idea of sustainable development presented in the article is part of the activities undertaken by the International Federation for Home Economics. It is one of the leading global organisations operating in the field of home economics. Being a catalyst for progress in line with the times when it is updating its objectives in the countries of its members is a constant priority in its environmental education activities,

---

\* **Anna Wachowiak** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor SGGW; zainteresowania naukowe: socjologia rodziny, socjologia płci, socjologia organizacji i zarządzania, socjologia pamięci, współczesne teorie socjologiczne.

which are concerned with quality of life. Recently, sustainable development has become such a priority.

#### ZMIANA PRIORYTETÓW DOMOWEJ EKONOMII W ŚWIETLE KRYZYSU EKOLOGICZNEGO. NOWE EKOLOGICZNO-EDUKACYJNE WYZWANIA DLA RODZINY

**Słowa kluczowe:** domowa ekonomia, edukacja ekologiczna dla domowej ekonomii, jakość życia, zrównoważony rozwój.

Obecne w literaturze wątki odpowiedzialności i troski o środowisko w wymiarze lokalnym i w codziennych powinnościach wskazują, że hasło zrównoważonego rozwoju jest bardzo aktualne. Podnoszenie znaczenia wspólnot lokalnych w tym obszarze działań, cechuje prawdziwa dbałość o środowisko, w odróżnieniu od tej, sterowanej centralnie przez państwo. Idea zrównoważonego rozwoju przedstawiona w artykule wpisuje się w działania podejmowane przez International Federation for Home Economics. Jest to jedna z głównych organizacji o charakterze globalnym działająca na polu domowej ekonomii. Stałym priorytetem w jej działalności w zakresie edukacji ekologicznej charakteryzującej się dbałością o jakość życia, jest bycie katalizatorem postępu w obecnych czasach, aktualizując swoje cele w krajach, z których wywodzą się jej członkinie i członkowie. W ostatnim okresie priorytetem tym stał się zrównoważony rozwój.

*Motto:* „Od czego zacząć: od tego, co nas otacza, czy od nas samych? Wpierw oczyścić środowisko, czy nasze umysły? W jaki sposób odpowiedzieć na wołanie ujarzmionej natury zewnętrznej?” (Dziamski 2019).

#### **Wstęp**

W książce „Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie”, niedawno zmarły Roger Scruton, jeden z najgłośniejszych współczesnych filozofów pisze, „Muszę wyznać, że kiedy czytam z wyższością moralizujących eko-krzyżowców, budzi się we mnie duch myśliwego. Słyszę głos Arystotelesa, wychwalającego cnotę wielkoduszności i wspaniałomyślności, przypominający mi, że sprawiedliwość bez przyjaźni jest tylko w połowie cnotą i że przyjaźń oznacza wspólne poszukiwanie dobra, (...) dawanie i branie. Chciałbym myśleć, że środowiskowa prawda nie wymaga ode mnie rezygnacji z radości życia, zwłaszcza tych radości, które biorą się z przynależności

do uprzywilejowanego gatunku, zdolnego zjadać przedstawicieli każdego innego, jeśli tylko staną na jego drodze. Rozwiązaniem jest moim zdaniem troska o dom, przy jednoczesnym życiu nie skromnym, lecz umiarkowanym, nie skąnym, ale roztropnie hojnym, aby można było upiększać i odnawiać ziemię i wspólnotę, z którą jesteśmy związani. Oczywiście to wszystko, co spożywamy, ma znaczenie, nie powinniśmy kupować produktów, które docierają do nas drogą destrukcji. Nie powinniśmy więc robić zakupów w supermarketach, powinniśmy spożywać tylko mięso zwierząt, które wzrastały otoczone troską w zrównoważonej hodowli (...). Powinniśmy unikać produktów pakowanych i szukać żywności od lokalnych dostawców. I być może powinniśmy spędzać wakacje w domu a w każdym razie w jakimś znanym i często odwiedzanym miejscu, do którego możemy dotrzeć, nie podpalając planety” (Scruton 2017, s. 76).

Scruton, tworząc koncepcję ojkofobii, czyli strachu przed tym, co bliższe, co jest domem i rodziną, a także tym, co lokalne, a odrzucane jako mało istotne (często z powodów politycznych), piętnuje takie postawy. Propaguje odwrotność tego, czyli ojkofilię, (choć sam nie używa tego pojęcia – A.W.), a więc gloryfikuje wspólnoty lokalne, które cechuje odpowiedzialność i troska, dbałość o środowisko, w odróżnieniu od troski o środowisko sterowanej w sposób centralny przez państwo, która jest według niego nieefektywna i uprzedmiotowiona. Ważnym podmiotem tej troski są też stowarzyszenia pozarządowe, odznaczające się dużą skutecznością działań i ich upodmiotowieniem.

Brytyjski filozof jest więc mikrostrukturalny i radykalnie egalitarny. Scruton odwołuje się także do stworzonego przez Fryderyka Nietzschego pojęcia resentmentu, będącego również taką właśnie, egalitarną filozofią społeczną. „Nietzsche nazwał resentmentem poczucie, że władza i przywilej są afrontem wobec tych, którzy ich nie posiadają. Należy wobec tego pozbawić je dostojności, by w ich miejsce mogła pojawić się równość. (...) Za hałaśliwą awangardą zawsze skrywała się, zwłaszcza w świecie anglosaskim, inna, bardziej umiarkowana forma egalitaryzmu, która stawia to, co lokalne, ponad tym, co globalne (...). Poza tę wielką scenę nie dochodzi wzrok oficjeli”. (Scruton 2017, s. 81).

Nowoczesna domowa ekonomia z pewnością stanowi instrument zmiany relacji społecznych w rodzinie, jak i w społeczności lokalnej w podobny sposób, w jaki opisał to R. Scruton, czyli w wyniku stawiania na lokalne, przyjacielsko-sąsiedzkie alianse, jak to nazwał, a co socjologowie określają jako sieci społeczne, małe wspólnoty, będące uosobieniem ojkofilii.

### **Zrównoważony rozwój a domowa ekonomia – perspektywa konsumentka**

Bycie dzisiaj eko, jak twierdzą niektórzy, to konieczność. A zarazem jest to poziom indywidualnych preferencji, poziom mikro. Ta filozofia konieczności coraz bardziej definiuje perspektywę domowej ekonomii, a jeśli nie dzieje się tak, to powinna na nią w ten sposób wpływać.

Obecnie rama konsumentka, zdrowotna, ekologiczna, jak i zrównoważonego rozwoju jest niezbędna do zastosowania na małej, domowej scenie.

Zacznijmy od perspektywy konsumentki, dotyczącej naszych wyborów. Publikacji podsuwających nam dobre rady na ten temat jest bardzo wiele. Dobrym przykładem może być poczytny poradnik Esme Floyd „1001 eko sposobów zachowania naszej planety”. (Floyd 2009). W nim autorka skupia się przede wszystkim na takich zagadnieniach jak: ochrona przyrody, recykling oraz efektywne wykorzystaniu energii. Podsuwa nam jednocześnie instrukcje, jak zmniejszyć niekorzystny wpływ człowieka na środowisko naturalne, a tym samym pomóc zmniejszyć szkody wyrządzone przez globalne ocieplenie, zanieczyszczenie środowiska i emisję toksyn. Działania te nakierowane są również na zmniejszenie zużycia energii elektrycznej.

Jak zauważa autorka, te drobne zmiany w pracy i życiu codziennym mogą przynieść ogromne korzyści całej ludzkości!

Oczywiście takie działania są wartościowe i dla nas samych. Zatrzymajmy się na chwilę na ważnym elemencie konsumpcji, jakim jest moda i ubiór. Moda ekologiczna stała się już na tyle popularna, że zarówno znani kreatorzy mody, jak i lokalni krawcy chcą być z nią kojarzeni. A jednocześnie prosta definicja czym jest, nie jest możliwa, gdyż otrzymujemy wiele sprzecznych odpowiedzi. Etyczna, ekologiczna, wegańska, cruelty free, tworzona w etycznym procesie produkcji, stworzona z ekologicznych materiałów, certyfikowana przez Peta Vegan Approved lub Vegan Society, moda odpowiedzialna, to tylko kilka przykładów z długiej listy możliwości. Niewątpliwym jest też, że takich sporów i sprzeczności nie budzi temat etyczności w modzie.

Temat eko-szafy stał się już stałym trendem. Sposoby pomagające w utrzymaniu ekologicznej garderoby są także jednymi z wiodących zadań dla konsumentów, pilnie propagowanymi w ostatnim czasie przez organizację International Federation for Home Economics (IFHE). Oto niektóre z tych sposobów: „wymieniaj się ubraniami lub oddaj je organizacji charytatywnej, miej szafę pachnącą naturą, nie używaj płynów zmiękczających (...), używaj woreczki z lawendą, czytaj metki, kupuj eko-butę, czyli na naturalnych podszewkach, postaw na jakość, nie ilość”. (Floyd 2009).

Krótkie wyjaśnienie warto poświęcić postawie i modzie odpowiedzialnej,

które w ostatnim czasie stały się najbardziej preferowanym typem zachowania konsumenckiego.

Jak zauważają Maria Huma i Zuzanna Zajczenko (2011), nie uświadamiamy sobie, jak bardzo dzisiejszy przemysł odzieżowy jest toksyczny. Zużywa też więcej wody niż inne branże poza rolnictwem. Dzisiejszy sektor odzieżowy musi się zmienić. Jest to dla niego poważne wyzwanie. Wspomniane autorki wskazują, że Polska Zielona Sieć wprowadza w Polsce kulturę odpowiedzialnej mody, starając się uświadomić konsumentom, że moda nie kończy się na wyglądzie, a zrównoważony rozwój, to nie tylko puste hasło.

Według Fundacji: Kupuj Odpowiedzialnie w ramach projektu „kupuj odpowiedzialnie ubrania”, termin „odpowiedzialna moda” dotyczy zarówno aspektów ekologicznych, jak i społecznych. Odpowiedzialną modę definiuje 8 kryteriów: 1. Surowce przyjazne środowisku 2. Materiały z recyklingu 3. Produkcja przyjazna środowisku 4. Sprawiedliwy handel 5. Standardy pracy 6. Ekonomia społeczna 7. Możliwość prześledzenia łańcucha dostaw 8. Lokalność ( Huma, Zajczenko 2011).

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, odpowiedzialna konsumpcja jest dzisiaj bardziej koniecznością, niż modą, choć pewnie wolelibyśmy potraktować ją jako modę, która przecież nie jest naszym obowiązkiem. Przyzwyczajeni do wolności i zindywidualizowanych wyborów, chwilowych kaprysów i zachcianek, niełatwo naginamy się do nowej filozofii konieczności. Warto w tym miejscu przywołać kilka socjologicznych dyskursów na temat różnych wymiarów konsumpcji i jej krytyki, które stanowią nieodzowny człon dzisiejszej edukacji socjologicznej. Mam tutaj na myśli zarówno klasyków socjologii, przysłowiowych „olbrzymów”, na których barki wspinamy się, aby stamtąd widzieć dalej i lepiej np. Thorsten Veblen (1961), jak i współczesnych socjologów, zagranicznych i polskich, tych bardzo znanych, jak i wartych uwagi, choć mniej popularnych np. Georg Ritzer (1999, 2016), Ronald Inglehart (1977, 1990), Ronald Inglehart, Pippa Norris (2003), Douglas Coupland (1991, 2018), Konrad Waloszyk (1997), Julia Fiedorcuk (2016), Łukasz Iwasiński (2016), Maria Smiechowska (2016), Agnieszka Wilczak (2016), Anna Wachowiak (1998, 2000).

### **Aktualne programy IFHE wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju**

International Federation for Home Economics jest jedną z przodujących organizacji o charakterze globalnym, funkcjonującą na polu domowej ekonomii. Pozostaje ona pod parasolem ONZ, a założona została w roku 1908, we Fryburgu, w Szwajcarii. W ciągu już ponad stulecia swojej historii działała i działa nadal na rzecz egalitaryzacji ról kobiecych i męskich w rodzinie

i społeczeństwie, będąc przez długi czas w awangardzie postępu i reform społecznych. Od początku wspierała też jako jedna z pierwszych zmianę relacji społecznych w rodzinie i społeczeństwie, tym samym działając na rzecz zrównania statusu kobiet i mężczyzn. Przyczyniała się też do podnoszenia poziomu świadomości społecznej w tym zakresie.

W ciągu ponad 100 lat domowa ekonomia z całego świata zebrała się 23 razy na kongresach, z których tylko 13 odbyło się w Europie. Od początku swojego istnienia IFHE była katalizatorem zmian społecznych, tak w skali lokalnej, jak i globalnej. Działała też w kierunku wzmocnienia potencjału rodziny w zakresie domowej ekonomii tak w krajach bogatych, jak i tych biednych oraz pracowała na rzecz zrównoważonego rozwoju, choć sens tego pojęcia z biegiem czasu ulegał ewolucji. Początkowo nie znano wcale tego terminu.

W powyżej zarysowane trendy wpisują się aktualne programy promowane przez IFHE, wśród których jednymi z najważniejszych są:

- propagowanie dobrych praktyk w zakresie redukcji marnotrawstwa żywności (popularyzacja podręczników, napisanych przez specjalistów związanych z IFHE, zawierających dobre rady w tym zakresie).
- Zrównoważony rozwój i polityka inkluzji (w tym pomoc w łagodzeniu skutków wykluczenia wśród kobiet).
- Jeszcze głębsze i szersze zdekolonizowanie ramy domowej ekonomii (co oznacza wzięcie pod uwagę w szerszym zakresie rozmaitych typów domowych ekonomii, zważając na fakt, iż stowarzysza ona członkinie i członków aż ze 128 krajów, z których część pochodzi z krajów Północy a część z krajów Południa).
- Transformacja codziennych praktyk w zakresie domowej ekonomii w kierunku ramy ekologicznej.
- Edukacja w zakresie umiejętności żywienia i odpowiedzialnej konsumpcji.
- Zapobieganie ubóstwu dzieci poprzez wyzwalamie ich potencjału edukacyjnego.

Kongresy IFHE odbywają się niemal regularnie co cztery lata, poczynając od 1908 roku, czyli już 112 lat. W tym roku zaplanowano XXIV Kongres tej organizacji, w dniach 2-8 sierpnia w Atlancie (Georgia), pod hasłem: Home Economics: Soaring Toward Sustainable Development.

Z powodu epidemii koronawirusa kongres ten się nie odbędzie, a nie podjęto jeszcze ustaleń w kwestii terminu i miejsca następnego kongresu.

Można by powiedzieć, iż (parafrazując hasło XXIV kongresu zaplanowanego w Atlancie, który się nie odbędzie), organizacja ta szybkuje w kierunku zrównoważonego rozwoju prawie przez cały okres swojego istnienia, choć wówczas nie używano takiego określenia. Jednak emancypacja kobiet i równość partnerów w gospodarstwie domowym od początku jej istnienia stanowiły jeden z priorytetów, a to przecież punkt wyjścia do zrównoważonego rozwoju.

Dla kobiecego frontu domowej ekonomii IFHE (kobiecego, gdyż wśród członków tej organizacji znaczącą większość stanowią panie), spójność trzech kluczowych elementów zrównoważonego rozwoju: wzrost gospodarczy, inkluzywność społeczna i ochrona środowiska, stały się fundamentem, który wyznacza kierunek działań rozwojowych wszystkich najważniejszych organizacji społecznych, w których czołówce znajdują się ruchy kobiece. Tak jest też obecny kierunek działań IFHE.

W 2016 r. wszystkie państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęły 17 globalnych celów prowadzących do położenia kresu ubóstwu, ochrony planety i zapewnienia wszystkim dobrobytu. Cele te, oglądane według wskaźników płci, pozwalają w tej optyce analizować postępy w realizacji zrównoważonego rozwoju w wyniku zaangażowania w nie ruchów kobiecych, określając postępy Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Cele i kierunki działań emancypacyjnych kobiet, a także tych, związanych ze zrównoważonym rozwojem, pokazuje w szerokiej perspektywie właśnie International Federation for Home Economics. Jak wspomniałam, łącząc członkinie aż ze 128 zrzeszonych krajów, jednocześnie uwzględnia w tak szerokim zakresie zróżnicowaną perspektywę i lokalne uwarunkowania gospodarstw domowych i domowych ekonomii. Nowe wyzwania i jednocześnie zadania, jakie stawia domowa ekonomia, wynikają z różnych potrzeb w państwach rozwiniętych i rozwijających się. Jednocześnie wszystkie one starają się sprostać zadaniom, jakie wynikają z wyzwań zrównoważonego rozwoju, w czym szczególnie odpowiedzialne i codzienne są zadania kobiet, jak i mężczyzn w domowej ekonomii.

## Podsumowanie

Edukacja ekologiczna i zrównoważony rozwój są obecnie najważniejszym zadaniem i jednocześnie największym wyzwaniem dla domowej ekonomii. Stwarzają konieczność odejścia od wszechobecnego merkantylizmu. Kryzys ekologiczny implikuje przymus dokonania zmian, stwarzając nowe, ekologiczno-edukacyjne wyzwania dla rodzin i społeczności lokalnych. Jednymi z nich są: dekonsumpcja, transformacja codziennych praktyk w do-



mowej ekonomii, redukcja marnotrawstwa żywności, odpowiedzialna moda, etyka w modzie oraz odpowiedzialna konsumpcja.

Dzisiaj problemy rodziny w kontekście domowej ekonomii stwarzają konieczność rozpatrywania ich celów i działań pod kątem wzmocnienia ich proekologicznej ramy i wkładu w zrównoważony rozwój. Popularyzacja nowych zadań domowej ekonomii stanowić będzie znacząco o jakości życia współczesnych, jak i przyszłych pokoleń.

Domowa ekonomia nowego millenium powinna być rozpatrywana z perspektywy kulturowej, konsumenckiej, zdrowotnej, ekologicznej, jak i zrównoważonego rozwoju.

W moim artykule przyjrzałam się celom, jakie w ostatnim okresie propaguje IFHE, (International Federation for Home Economics), organizacja działająca pod parasolem ONZ, dla której najważniejsze są działania na rzecz podwyższania jakości życia poprzez popularyzację zadań nowoczesnej domowej ekonomii w stowarzyszonych krajach. Jednocześnie pokazałam, w jaki sposób zadania te współbrzmia z głównymi tezami zawartymi w książce: „Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie”, Rogera Scruton’a.

## Literatura | References

- COUPLAND D. (1991), *Generation X. Tales for an Accelerated Culture*. St. Martin's Press, NY City.
- COUPLAND D. (2018), *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyśpieszającej kultury*. Wyd. G+J, Warszawa.
- DZIAMSKI G. (2019), *Estetyka wobec ekologii*, z nieopublikowanego wykładu wygłoszonego w Instytucie Kulturoznawstwa z Estetyki współczesnej w roku 2019.
- FIEDORCZUK J. (2016), *Inne możliwości. O poezji, ekologii i polityce*, Katedra Wydawnictwo Naukowe, Gdańsk.
- FLOYD E. (2009), *1001 ekosposobów zachowania naszej planety*. Bauer Weltbild Media, Hamburg, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/17296/1001-ekosposobow-zachowania-naszej-planety> [data dostępu: 11.02.2020].
- HUMA M., ZAJCZENKO Z. (2011), *Czym jest odpowiedzialna moda*, <https://ekonsument.pl/a66521\czym\jest\odpowiedzialna\moda>, [data dostępu: 11.02.2020].



- INGLEHART R. (1977), *Silent revolution. Changing values and political styles among western publics*, Princeton University Press, Princeton.
- INGLEHART R. (1990), *Culture shift in advanced industrial society*, Princeton University Press, Princeton.
- INGLEHART R., NORRIS P. (2003), *Rising Tide: Gender Equality and Cultural Change Around the World*, Cambridge University Press, Cambridge.
- IWASIŃSKI Ł. (2016), *Socjologiczne dyskursy o konsumpcji*, Wyd. Katedra, Gdańsk.
- RITZER G. (1999), *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, Wyd. Muza, Warszawa.
- RITZER G. (2016), *Magiczny świat konsumpcji*, Wyd. Muza S.A., Warszawa.
- SCRUTON R. (2017), *Zielona filozofia – Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Wyd. Zysk i Ska, Poznań.
- SMIECHOWSKA M. (2020), *Konsumpcjonizm a zrównowazona konsumpcja*, Gdynia, Katedra Towaroznawstwa i Zarządzania Jakością, Akademia Morska w Gdyni, <https://docplayer.pl/5162840-Konsumpcjonizm-a-zrownowazona-konsumpcja-maria-smiechowska.html> [data dostępu: 11.02.2020].
- VEBLEN T. (1961), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.
- WACHOWIAK A. (1998), recenzja: K. Waloszyk, *Planeta nie tylko ludzi*, (PIW 1997), „Roczniki Socjologii Rodziny”, 10, s. 312-316.
- WACHOWIAK A. (2000), recenzja: E. Puchnarewicz, *Kobieta i rodzina w krajach rozwijających się. Dziedzictwo a wyzwania współczesności*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 12, s. 240-242.
- WALOSZYK K. (1977), *Planeta nie tylko ludzi*. PIW, Warszawa.
- WILCZAK A. (2016), *Dekonsumpcja jako przejaw odpowiedzialnej postawy i styl życia konsumenta w świetle analizy jakościowej*, *Handel Wewnętrzny*, 3(362), s. 388-402.



---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.11>

**Przemysław Bury\***

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2710-4788>

e-mail: [pbury@amu.edu.pl](mailto:pbury@amu.edu.pl)

**PRACA SOCJALNA – EKLEKTYCZNA CZY  
PRAKTYCZNA? ROZWAŻANIA WOKÓŁ SPOSOBÓW  
KSZTAŁCENIA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I ICH  
KONSEKWENCJI**

SOCIAL WORK – ECLECTIC OR PRACTICAL? REFLECTIONS  
ON THE WAYS OF TRAINING SOCIAL WORKERS AND THEIR  
CONSEQUENCES

**Keywords:** social assistance, social worker, training.

Alongside revolution, political transformation is one of the fundamental forms of transforming reality and creating a new political, economical and social order. The Polish transformation of the 1990s meant a move away from the system of popular democracy, which implemented the “great ideas of socialism” towards parliamentary democracy and the constitutional principle of a “social market economy”. This radical process benefited the vast majority of the Polish society in many ways, but there are still groups that are unable to cope with the new reality. This is why the area of social assistance is growing in importance, the task of which is not only to fulfill the functions of social security and restore employability, but also to stimulate the development of new social and welfare services. These tasks are performed by social workers working directly with people in need of support and assistance. The adequate preparation of the candidate (student) for the proper professional performance is an ongoing educational challenge.

---

\***Przemysław Bury** – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki; zainteresowania naukowe: tradycja i współczesność pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, polityka społeczna i zdrowie publiczne.

The interdisciplinary and eclectic nature of the social work theory and, at the same time, the diverse possibilities of working in this profession do not facilitate the creation of a relatively stable educational model.

#### PRACA SOCJALNA – EKLEKTYCZNA CZY PRAKTYCZNA? ROZWAŻANIA WOKÓŁ SPOSOBÓW KSZTAŁCENIA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I ICH KONSEKWENCJI

**Słowa kluczowe:** pomoc społeczna, pracownik socjalny, kształcenie.

Obok rewolucji – transformacja ustrojowa to jedna z zasadniczych form przekształcania rzeczywistości i tworzenia nowego ładu politycznego, gospodarczego i społecznego. Treścią polskiej transformacji lat 90. ub.w. było odejście od ustroju demokracji ludowej urzeczywistniającej „wielkie idee socjalizmu”, ku demokracji parlamentarnej i konstytucyjnej zasadzie „społecznej gospodarki rynkowej”. Ten radykalny proces przyniósł rozliczne korzyści zdecydowanej większości społeczeństwa, pozostały jednak grupy nieradzące sobie w nowych realiach. Stąd wzrost znaczenia obszaru pomocy społecznej, której zadaniem jest nie tylko wypełnianie funkcji zabezpieczenia społecznego i restytucji zdolności do pracy, ale także stymulowanie rozwoju nowych usług społecznych oraz socjalnych. Wykonawcami tych zadań w bezpośredniej relacji z potrzebującym wsparcia i pomocy człowiekiem są pracownicy socjalni. Nieustającym wyzwaniem edukacyjnym jest odpowiednie przygotowanie kandydata (studenta) do profesjonalnego wykonywania tego zawodu. Interdyscyplinarny, eklektyczny charakter teorii pracy socjalnej, a zarazem zróżnicowane możliwości praktykowania w zawodzie nie ułatwiają wykreowania relatywnie stabilnego modelu kształcenia.

#### **Zapotrzebowanie na pracowników socjalnych w Polsce i założenia ich kształcenia**

Lata 90. XX stulecia przyniosły w Polsce wyraźne zmiany w zakresie niemal wszystkich dziedzin życia prywatnego i publicznego. Objęły one swoim zasięgiem również politykę społeczną oraz edukację. Po raz pierwszy także wówczas pojawiły się zjawiska popytu i podaży pracy wraz ze swoimi negatywnymi konsekwencjami, w szczególności takimi jak bezrobocie chroniczne czy brak dostosowania struktury zawodowej do realnych potrzeb zarówno globalnego, jak i lokalnego rynku pracy (Witkowski 1994). W obliczu tych przemian szczególną wówczas koniecznością – adresowaną do systemu szkol-

nictwa i nauki – stało się przygotowanie licznej grupy profesjonalistów zajmujących się kwestiami spraw pracowniczych (zarządzanie kadrami, pośrednictwo pracy) i rozwoju zawodowego oraz osobistego (doradztwo, coaching, mentoring) z jednej strony, a z drugiej – osób zajmujących się w praktyce obszarem pomocy społecznej i pracą socjalną.

Kształcenie do wykonywania zawodów wspierających ma w Polsce długą tradycję (przede wszystkim w tzw. kolegiach pracowników służb społecznych), o treściach zbieżnych z panującym modelem życia społecznego. Przełomem był okres pierwszych lat XX wieku, kiedy w polityce społecznej oddzielono kwestie ochrony zdrowia od „opieki społecznej”, która przybrała aktualną do dziś postać „pomocy społecznej”. Ta przemiana w wymiarze edukacyjnym stała się przyczynkiem do konstatacji o złożoności problemów społecznych w społeczeństwie demokratycznym, których skutecznemu rozwiązywaniu mogą podołać absolwenci szkół wyższych. W efekcie zaprojektowano i uruchomiono kształcenie pracowników socjalnych w różnego rodzaju szkołach wyższych, a nie tylko w policealnych szkołach zawodowych. Kierunek „praca socjalna” jest eklektyczny w tym sensie, że nawiązuje do dyscyplin przynależnych naukom społecznym, jak: prawo, polityka społeczna, psychologia, socjologia czy zdrowie publiczne. Poczesne miejsce w kształceniu do pracy socjalnej zajmuje pedagogika, w szerokim ujęciu pedagogiki społecznej. Absolwent kierunku „praca socjalna” musi umieć rozumieć zarówno człowieka (jako osobę) – swojego podopiecznego, jak i prawidłowo odczytywać sygnały płynące z jego środowiska życia. Studenci uczą się metod i technik pomocowych, przydatnych w sytuacji, gdy wsparcia wymaga jednostka lub cała grupa społeczna. Studenci zostają wyposażeni w odpowiedni zasób wiedzy merytorycznej na temat metod i technik badań socjologicznych, co pozwala im na prawidłowe diagnozowanie sytuacji podopiecznego/podopiecznych. Niezwykle istotne też są zagadnienia z obszaru polityki socjalnej i polityki społecznej, przydatne w planowaniu zmian, jakie chce się wprowadzić w życiu konkretnego człowieka lub grupy podopiecznych. To na tej wiedzy oparte są praktyczne programy pomocowe; interwencje społeczne; programy profilaktyki społecznej. Natomiast nauki humanistyczne przynoszą odpowiednie *quantum* wiedzy filozoficznej i etycznej. Tak szerokie, oczekiwane efekty uczenia się nie są możliwe do osiągnięcia w kształceniu pozaakademickim.

### **Wymagania kształcenia pracowników socjalnych**

Studia na kierunku „praca socjalna” prowadzone są przez uczelnie o zróżnicowanych profilach – od politechnik po uniwersytety. Jak podkreśla E. Kantowicz (2005) w toku studiów – w związku z tym – realizuje się niezwykle

zróżnicowane treści programowe; inaczej wyglądają nie tylko praktyki studenckie, lecz również programy wykładów i ćwiczeń (konwersatoriów) teoretycznych. W krajach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych (Frysztacki 2005, Szmagański 2018) przywiązuje się istotną wagę do prowadzenia nauczania typu interdyscyplinarnego tak, by absolwent był wyedukowany holistycznie, co pozwala mu na prawidłowe realizowanie wieloaspektowych zadań zawodowych. W Polsce cykl kształcenia nie przebiega jeszcze w sposób tak wszechstronnie przygotowujący do wykonywania pracy w zawodzie pracownika socjalnego, chociaż problemy społeczne, z jakimi boryka się nasze społeczeństwo (zagrożenie wkluczeniami, bezrobocie, nałogi i uzależnienia, etc.), z pewnością nie odbiegają od tych, jakie nękają społeczeństwa europejskie i amerykańskie. Naukowcy dyskutujący nad zagadnieniami programowymi (por. Myszkowa-Strychalska 2017) w obrębie kształcenia na kierunku „praca socjalna” podnoszą wątpliwości związane z odpowiedzią na pytanie: co ma się składać na *wiedzę* oferowaną słuchaczom uczelni akademickich lub wyższych szkół zawodowych?

Kluczowy problem wydaje się stanowić fakt, że wiedza ta jest dwojakiego rodzaju proveniencji. Pierwszą, stanowi wiedza płynąca z różnorodnych nauk szczegółowych, zaś drugą – wiedza praktyczna, wynikająca z zasobów wpisanych w doświadczenie. Jest więc wieloaspektowa i jednocześnie nieusystematyzowana. Problem z omówieniem zagadnienia kształtowania profesjonalnej wiedzy pracownika socjalnego, będącej podstawą w całym procesie kształcenia, stanowi obok wieloaspektowości podejmowanych zagadnień, wielość języków, jakimi operuje się zarówno w kształtowaniu obszaru badawczego, jak i później – w realizowaniu praktyki działania tej społecznej profesji (Piekarowski 2009). Naukowcy reprezentujący zachodni krąg badań naukowych od niedawna podjęli debatę nad zasadnością powołania do życia nowej dyscypliny naukowej, jaką mogłaby być *Social Work Science* (Gehlert 2015; Shaw 2016). Założeniem tej nowej dyscypliny naukowej miałyby być podejście wskazujące, że zdobytą w toku edukacji akademickiej wiedzę naukową da się z powodzeniem implementować w praktyczne rozwiązania pracy wykonywanej na co dzień przez profesjonalnego pracownika socjalnego.

Inne spojrzenie proponuje Krzysztof Frysztacki (2013). Jego zdaniem, wielość dyscyplin naukowych stanowiących podstawę, na której opiera się teoretyczna wiedza przekazywana studentom kierunku „praca socjalna”, stanowi rodzaj naukowej odpowiedzi na praktyczne problemy, z którymi styka się pracownik socjalny w obszarze realizowanych przez siebie zadań zawodowych. K. Frysztacki używa sformułowania „eklektyczna baza wiedzy” w odniesieniu do ludzi i społeczeństwa jako takiego. Jest ono, w jego opinii, o tyle

zasadne, o ile czyni odwołania do formalnych procedur ujętych w ramy ksiąg standardów i wszelkiego rodzaju poradników zawodowych z jednej strony, zaś do wielowymiarowej struktury życia społecznego – z drugiej. Pomiedzy naukami socjologicznymi a pracą socjalną badacz dopatruje się związków o charakterze: a) teoretycznym, b) empirycznym, c) aplikacyjnym (Frysztacki 2013, s.170-179).

Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że realnie wykonywanej pracy socjalnej niezbędnie potrzebna jest gruntowna wiedza akademicka, która staje się pomocnym narzędziem służącym pracy własnej – samokształceniu; kształtowania osobowości pracownika socjalnego, który musi umieć współpracować w relacjach ze środowiskiem wewnętrznym i zewnętrznym. Nadto pracownik socjalny w toku procesu edukacji winien posiadać zasób wiedzy służącej mu do diagnozowania i analizowania zastanej rzeczywistości odnoszącej się do pacjenta/podopiecznego, celem uzasadnienia podejmowanych konkretnych działań na jego rzecz, wchodzących w skład profesjonalnej aktywności i aktywności zawodowej. Okres, w którym student przebywa w szkole wyższej, jest zbieżny z ważnym dla niego momentem rozwoju życia emocjonalnego, jednocześnie powiązany z nabywaniem zdolności krytycznej analizy i umiejętności tego rodzaju myślenia i wnioskowania na podstawie pozyskanych przesłanek (Czerepaniak-Walczak 2013).

Natomiast oferowane w toku kształcenia zajęcia terenowe, od strony programowej, polegają przede wszystkim na kształceniu umiejętności praktycznych, metodycznych poprzez zdolność studenta do praktycznego zastosowania wiedzy o zintegrowanym charakterze (Kantowicz 2016). Podejście takie koresponduje z zaproponowanym przez K. Frysztackiego (2013) sformułowaniem o „eklektycznej bazie wiedzy”, o czym była uprzednio mowa.

### **Współczesne praktykowanie pracy socjalnej**

Pomoc, stanowi fundamentalne dla relacji społecznych zachowanie – podstawę i efekt więzi społecznej. Jednak profesjonalizacja pomocy osłabiła poczucie konieczności nawiązywania i utrzymywania więzi międzyludzkich. Ludzie mniej chętnie sięgają po pomoc sąsiedzką (rzadziej ją też i oferują), podobnie: zanikają inicjatywy samopomocowe czy pomoc udzielana w ramach bliższej i dalszej rodziny. Jak powiadają Krzysztof Frysztacki i Krzysztof Piątek, we współczesnych warunkach dominującym modelem pracy opiekuńczej jest pomoc masowa. Jest ona ukierunkowana celowo – na potrzeby wyselekcjonowanych grup społecznych. „*Masowość pomocy zabija człowieka*” (Frysztacki, Piątek 2002, s.54), ponieważ fakt umasowienia pomocy i przekazania jej pod auspicje wyspecjalizowanych instytucji pomocowych traci z horyzontu zainteresowania indywidualnego człowieka wraz

z jego potrzebami. Jednocześnie, sytuacja umasowienia pomocy doprowadza do swoistej stygmatyzacji podopiecznych, którzy od razu kwalifikowani są do takiej, a nie innej grupy wymagającej zaopatrzenia pomocowego lub innej formy wsparcia.

K. Frysztacki i K. Piątek (2002), podobnie, jak Teresa Zbyrad (2007), zadają pytania o czynniki, które mogłyby motywować pracowników socjalnych. Niskie wynagrodzenie, ciężka fizycznie praca w terenie, która również bardzo mocno wyczerpuje psychicznie i angażuje emocjonalnie, zniechęcają nowych adeptów do podejmowania pracy w tej dziedzinie. Nadto, w Polsce zawód pracownika socjalnego nie cieszy się społecznym poważaniem, stąd też trudno jest do niego przekonywać młodych ludzi. J. Fengler zauważa, że ludźmi podejmującymi pracę w zawodzie pracownika socjalnego kierują różne motywy. Wśród nich wyróżnił: „a) powołanie i służenie innym w imię Boga, b) fatum i niemożność zrezygnowania ze służenia innym, c) terapia lub sposób ukrywania własnych problemów, d) namiastka kontaktu, e) usługa (towar), za którą otrzymuje się wynagrodzenie” (2000, s. 18-19). Polskie warunki raczej uniemożliwiają budowanie zdrowej motywacji pomagania, w efekcie obok misyjności i rezygnacji zaobserwować można ambiwalentny altruizm lub różne wersje wypaczonego altruizmu - 1) pseudoaltruizmu, 2) altruizmu pozornego, 3) patologii altruizmu. Mieczysław Łobocki (2010) stwierdza, że to, co można określić naukowo mianem pozornego altruizmu, to jest dobrze znane z codziennych sytuacji życiowych i zachowań społecznych tzw. *uszcześliwianie na siłę*. Postawy pracowników socjalnych charakteryzuje też *ambivalentność zachowań* poszczególnych pracowników socjalnych (Tarkowski 2000), przykładowo – pracownik socjalny/pracownik pomocy społecznej w stosunku do niektórych swoich podopiecznych może zachowywać się bardzo empatycznie, natomiast w stosunku do pozostałych osób, wrażliwość i empatia nie jest okazywana.

Idea pomagania znajduje odzwierciedlenie i zostaje zrealizowana w trakcie bezpośrednich interakcji, w jakie wchodzi ze sobą: pracownik socjalny/pracownik pomocy społecznej/opiekun i podopieczny/klient/pacjent. W sytuacji kontaktu przebiegającego w sposób niezakończony podopieczny jest jedynie wspierany przez opiekuna, zachowując własne prawa, tj. prawo do: 1) indywidualności, 2) odpowiedzialności za siebie i swoje czyny oraz 3) prawo do samostanowienia o sobie (w przypadku osób, które nie zostały poddane procesowi ubezwłasnowolnienia). Arkadiusz Żukiewicz (2002) uważa nawet, że relacja, w jaką wchodzi opiekun i podopieczny jest prawie tożsama z relacją: mistrz – uczeń. Tak pojmowana odpowiedzialność pracownika socjalnego za jego podopiecznego prowadzi do konkluzji, iż musi on posiadać także kompetencje miękkie, być wizjonerem i planistą. Mając



wizję postępowania i plan pracy z konkretnym podopiecznym, pracownik socjalny nie jest samoograniczony jedynie do załatwiania spraw administracyjnych i bytowych podopiecznego, ale motywuje i jego i siebie samego do podejmowania wysiłków na rzecz rozwoju osoby objętej opieką. A. Żukiewicz (2002) widzi w nim wówczas „mistrza” wspomagającego „ucznia” – podopiecznego na drodze jego wysiłków zmierzających do pozytywnych zmian, w zakresie, w jakim warunki podopiecznego na to pozwalają.

Pracownik socjalny powinien potrafić łączyć dwie, z pozoru niemożliwe do połączenia sytuacje: 1) bycia profesjonalistą w każdym calu, świetnie wykonującym sformalizowaną i odpłatną pracę oraz: 2) bycia empatycznym, ciepłym otwartym na potrzeby drugiego człowieka przyjacielem – opiekunem (Willan-Horla 2003). Jak podaje Dobroniega Trawkowska (2006), z badań empirycznych wynika, że w najmniejszym stopniu pracownicy socjalni uskarżają się na współpracę z podopiecznymi, natomiast najpoważniejsze problemy mają z odnalezieniem się w gąszczu zmieniających się często przepisów oraz z administracyjno-formalną warstwą pracy pracownika socjalnego. Podobnie T. Zbyrad (2009) zauważa, że *„pomoc przebiega w warunkach pośpiechu, powierzchowności i utraty standardów. Biurokracja i nadmierna liczba podopiecznych nie pozostawiają wiele czasu na pracę socjalną, wdrażanie innowacyjnych rozwiązań czy nawet realizację metod pracy socjalnej”* (Zbyrad, 2009, s. 50). W takim przypadku najlepszym rozwiązaniem może być pomoc o charakterze formalnym. Jest ona najbardziej sprawiedliwa, bowiem stanowi najszerszą ofertę, gwarantowaną największej liczbie podopiecznych. Jej zdecydowaną wadą jest jednak, jak zauważa J. Trempała *„realizacja zasady wyższości środków nad celami. (...) Pomoc zorganizowana jest działaniem celowym, przewidzianym prawem, uporządkowanym nastawionym na określony wynik podjętej pracy formalnej”* (Trempała 1998, s. 22).

Sednem pracy socjalnej świadczonej przez dobrze przygotowanych zawodowo profesjonalistów powinno być odnoszenie się przez nich do poprawy szans podopiecznych/pacjentów/klientów na wyższą jakość ich społecznego funkcjonowania. Natomiast, co podkreślają Beulah R. Compton, Burt Galaway *„fundamentalnym narzędziem działania pracownika socjalnego jest on sam”* (2005, s. 432). Wykonując osobiście dzieło zawodowe powierzone mu w ramach formalnej umowy o świadczenie pracy, pracownik socjalny polega na własnych zasobach. Pracownicy socjalni kierując się Kodeksem Etyki Zawodowej, jak również zbiorem uniwersalnych wartości etyczno-moralnych, nie mogą jednak odstępować od działań, wynikających z: a) wiedzy merytorycznej, b) zdrowego rozsądku. Jak podaje autorka badań nad postawami pracowników socjalnych, J. Konaszewska: *„Dobry pracownik socjalny, zda-*

*niem ankietowanych, na pierwszym miejscu stawia uczciwość, miłość i odpowiedzialność (wartości niewątpliwie pomagające w tej profesji), jak również godność, sprawiedliwość i lojalność*". (2010, s. 73). Integrując w praktyce działania: zasoby osobiste, doświadczenie oraz motywację wspartą potrzebą rozwoju – pracownik socjalny kreuje tak niezbędny etos swojego zawodu (Olech 2006).

### **Wnioski**

Przedstawione rozważania prowadzą do na pozór oczywistej konkluzji, która w istocie oddała postawione pytanie. W kształceniu pracownika socjalnego rzecz nie tyle w eklektycznym lub praktycznym podejściu do komponowania treści kształcenia. Istotne jest wyposażenie absolwenta w kompetencje, które pozwolą mu wykonywać zadania zawodowe w sposób umożliwiający każdorazowe rozstrzygnięcie dylematów, stawianych mu przez relacje i złożoność ról, jakie w nich pełni. Obok wiedzy, kompetencji i doświadczenia istotne są postawy – szczególnie w zakresie etycznym, i takie osobiste cechy jak troska, godność i uczciwość. Wyrazem świadomości tych wymagań może być predefiniowanie wymagań, jakie – przynajmniej w warstwie deklaratywnej, z faktyczną jest nieco gorzej – ustawodawca stawia pracownikom socjalnym. W Polsce po transformacji ustrojowej znacząco wzrosła rola pomocy społecznej, będącej przykładem jednego z najważniejszych „bezpieczników” polskiego systemu zabezpieczenia społecznego. Instytucjonalna pomoc społeczna miała za zadanie wspierać zarówno pojedyncze osoby, jak i całe rodziny czy konkretne grupy społeczne w czynionych przez nich wysiłkach na rzecz zaspokojenia ich fundamentalnych, życiowych potrzeb, jak też zapewnienie im warunków, w którym mogą wieść życie godne jednostki ludzkiej (art. 2 ust. 1 Ustawy o pomocy społecznej). Tym samym, ustawodawca zmienił proces „pomagania” na proces „wspierania” (art. 6, pkt. 12 Ustawy o pomocy społecznej), w którym osoba potrzebująca pomocy została ściśle powiązana z osobami, które tę pomoc organizują w ramach udzielania świadczeń pomocy społecznej (socjalnej). Pomoc tego rodzaju została jasno zdefiniowana, jako rodzaj działalności zawodowej, w której pracownik socjalny wspiera i pomaga w przyjęciu przez podopiecznych takich ról społecznych, które stworzą im warunki do odzyskania zdolności do normalnego i niczym niezakłóconego funkcjonowania w społeczeństwie. Innymi słowy – jest to wsparcie ku trwałej samodzielności i zaradności.

Słuchacze i studenci kierunku „praca socjalna” w toku nauczania w szkołach wyższych typu uniwersytecko-akademickiego oraz w wyższych szkołach zawodowych, kształtują swoją gotowość do rozwiązywania problemów spo-

łecznych. Działalność tego rodzaju stanowi bowiem *clue* obranego przez nich zawodu.

Każdy z pracowników socjalnych, który podejmuje się wykonywania tego zawodu, musi mieć na względzie konieczność kierowania się nadrzędną zasadą dobra zarówno osób, jak i rodzin, którym swoją pomocą służy. Musi też postępować moralnie i etycznie. Wynika z tego konieczność szacunku dla drugiego człowieka, w tym konieczność zachowywania w tajemnicy danych wrażliwych i informacji, które są poufne. Stąd, gdy mowa jest o zagadnieniu kształtowania gotowości do rozwiązywania problemów społecznych, trzeba także podkreślić istotne znaczenie kompetencji, jakie osoba pracująca w zawodzie pracownika socjalnego, prócz kwalifikacji zawodowych, winna posiadać. Należą do nich: 1) kompetencje emocjonalne, polegające na umiejętności radzenia sobie z własnym stresem w sytuacjach stresogennych, kryzysowych i w sytuacjach zagrożenia; 2) kompetencje ewaluatywne, które pozwalają na odkrywanie zarówno nowych wartości, jak i na poszukiwanie sensu życia u podopiecznych pracownika socjalnego; 3) kompetencje strategiczne, które pozwalają na podejmowanie rozlicznych rozwiązań w tej i podobnych sytuacji, ale też pozwalają wyznaczyć nowe zadania (Borowska 1998, Majchrowska 2005, Kantowicz 2016, Kluz 2017).

## Literatura | References

- BOROWSKA T. (1998), *Pedagogika ograniczeń ludzkiej egzystencji*, Wyd. IBE, Warszawa.
- COMPTON B., GALAWAY B. (2005), *Social work processes*, 7 ed., Brooks/Cole Publishing, Pacific Grove, Monterey.
- CZEREPIANIAK-WALCZAK M. (2013), *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej, [w:] Fabryki dyplomów czy universitas? O nadwiślańskiej wizji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Wyd. IMPULS, Kraków, s. 29-56.
- FENGLER J. (2000), *Pomaganie mężczyznom. Wypalenie w pracy zawodowej*, GWP, Gdańsk.
- FRYSZTACKI K., PIĄTEK K. (RED.) (2002), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, Wyd. Edukacyjne AKAPIT, Toruń.
- FRYSZTACKI K. (2005), *Socjalna Ameryka. O obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej w Stanach Zjednoczonych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.

- FRYSZTACKI K. (2013), *Praca socjalna: czy dyscyplina teoretyczna, dlaczego i jak?* [w:] *Krakowskie studia pracy socjalnej*, red. K. Frysztacki, Wyd. UJ, Kraków, s. 148-181.
- GEHLERT S. (2015), *Social Work and Science*, „Research on Social Work Practice”, 26(2), s. 1-6.
- KANTOWICZ E. (2005), *Praca socjalna w Europie: inspiracje teoretyczne i standardy kształcenia*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- KANTOWICZ E. (2016), *Akademicka edukacja do pracy socjalnej w Polsce w perspektywie nowych wyzwań*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. XXIX, nr 1, s. 27-38.
- KLUZ M. (2017), *Realizacja fundamentalnych cnót moralnych gwarancją skutecznej pracy socjalnej*, „Studia Socialia Cracoviensia”, nr 1, s. 95-106.
- KONASZEWSKA J. (2010), *Wartości moralne cenione przez pracownika socjalnego*, [w:] *Nowe przestrzenie działania w pracy socjalnej w wymiarze etyczno-prakseologicznym*, red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, L. Adamowska, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków, s. 65-74.
- ŁOBOCKI M. (2010), *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków.
- MAJCHROWSKA A. (2005), *Pracownik socjalny w systemie pomocy społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” t. XXXIII, zeszyt 1, s. 203-230.
- MYSZKA-STRYCHALSKA L. (2017), *Koncepcje rozwoju zawodowego – przegląd wybranych stanowisk teoretycznych*, „Szkoła-Zawód-Praca”, nr 14, s. 52-81.
- OLECH A. (2006), *Etos zawodowy pracowników socjalnych. Wartości. Normy. Dylematy etyczne*. Wyd. Naukowe ŚLĄSK, Katowice.
- PIEKARSKI J. (2009), *O profesjonalizacji pracy socjalnej raz jeszcze*, „Praca Socjalna”, 1(1), s. 26-43.
- SHAW I. (2016), *Social Work Science*, Columbia University Press, New York.
- SZMAGALSKI J. (2018), *Rozwój koncepcji pracy socjalnej na świecie. Jedna czy wiele?*, Wyd. Difin, Warszawa.
- TARKOWSKI Z. (2000), *Zarządzanie i organizacja pomocy społecznej*, Wyd. Fundacji „Orator”, Lublin.
- TRAWKOWSKA D. (2006), *Portret współczesnego pracownika socjalnego. Studium socjologiczne*, Wyd. Naukowe Śląsk, Katowice.

- TREMPAŁA E. (1998), Pomoc spontaniczna (nieformalna) i sformalizowana (formalna), [w:] Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwość reformy pomocy społecznej, red. K. Marzec-Kolka, Wyd. WSP, Bydgoszcz, s. 19-30.
- USTAWA o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku [w:] Dz.U., nr 64, poz. 593 z późn. zm.
- WILLAN-HORLA L. (2003), Wypalenie zawodowe u pracowników socjalnych, [w:] Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku, red. E. Kantowicz, A. Olubińska, Wyd. Edukacyjne AKAPIT, Toruń, s. 261-274.
- WITKOWSKI J. (1994), Podstawowe cechy bezrobocia w Polsce w okresie transformacji, GUS, Warszawa.
- ZBYRAD T. (2007), Pracownik socjalny – zawód czy powołanie? „Praca Socjalna”, nr 3, str. 17-38.
- ZBYRAD T. (2009), Stres i wypalenie zawodowe pielęgniarek, pracowników socjalnych i policjantów. Raport z badań. Wyd. KUL, Lublin.
- ŻUKIEWICZ A. (2002), Praca socjalna ośrodków pomocy społecznej, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.12>**Svitlana Loboda\***

Narodowy Uniwersytet Lotniczy, Ukraina

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3102-0381>e-mail: [svitlana.loboda@npp.nau.edu.ua](mailto:svitlana.loboda@npp.nau.edu.ua)**Yuriy Plyska\*\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4752-8641>e-mail: [yuriy\\_plyska@sggw.edu.pl](mailto:yuriy_plyska@sggw.edu.pl)

**PROBLEM DETERMINACJI AKSJOLOGICZNEJ  
STOSOWANIA TECHNOLOGII  
INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNYCH W WARUNKACH  
PRZEJŚCIA DO NOWEGO PARADYGMATU  
EDUKACYJNEGO**

PROBLEM OF THE AXIOLOGICAL PRINCIPLES OF APPLICATION  
OF INFORMATION AND COMMUNICATION TECHNOLOGIES IN  
THE TRANSITION TO A NEW EDUCATIONAL PARADIGM

**Keywords:** values, axiology, information and communication technologies, media content, personality of the future educator.

The article considers the axiological principles of the application of information and communication technologies in the transition to a new educational paradigm. It has been theoretically acknowledged that information and communication technologies today are a necessary leading component of the educational process, which, as a result, forms not only the educational space as a whole, but, importantly, the personality of the future specialist.

---

\***Svitlana Loboda** – doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, profesor; zainteresowania naukowe: technologie informacyjno-komunikacyjne w edukacji, edukacja medialna, historia pedagogiki.

\*\***Yuriy Plyska** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: pedagogika ogólna, pedeutologia, funkcjonowanie nauczyciela i szkoły w kontekście przemian społecznych i edukacyjnych.

The findings reveal that information and communication technologies in modern scientific discourse are understood, inter alia, as a communicative educational environment and a means of professional interaction that allows to expand the professional communication space. They provide people with new opportunities to comprehend, evaluate and perceive the world. The authors specify and describe the content component of the functional field of media content materials in relation to the educational tasks of the process of developing a creatively active personality of a teacher. It is proved that a high level of efficiency in the use of information and communication technologies may be ensured through the balanced introduction of axiological principles of media content selection in the process of professional training of future educators.

#### PROBLEM DETERMINACJI AKSJOLOGICZNEJ STOSOWANIA TECHNOLOGII INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNYCH W WARTUNKACH PRZEJŚCIA DO NOWEGO PARADYGMATU EDUKACYJNEGO

**Słowa kluczowe:** aksjologia, technologie informacyjno-komunikacyjne, treści medialne, osobowość nauczyciela.

Artykuł rozważa aksjologiczne zasady zastosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w przejściu do nowego paradygmatu edukacyjnego. Stwierdzono teoretycznie, że technologie informacyjno-komunikacyjne są dziś niezbędnym, zasadniczym elementem procesu kształcenia, który w rezultacie tworzy nie tylko przestrzeń edukacyjną jako całość, ale co ważne, osobowość przyszłego specjalisty. Wyniki wskazują, że komputerowe technologie informacyjno-komunikacyjne we współczesnym dyskursie naukowym oznaczają m.in. komunikatywne środowisko edukacyjne oraz narzędzie interakcji zawodowej, które pozwala poszerzyć przestrzeń profesjonalnej komunikacji, wyposażyć ludzi w nowe możliwości zrozumienia, oceny i postrzegania świata. Autorki określają i opisują komponent treściowy pola funkcjonalnego materiałów medialnych w odniesieniu do zadań edukacyjnych procesu rozwijania twórczej osobowości nauczyciela. Dowiedziono, że zapewnienie wysokiego poziomu efektywności wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych jest możliwe dzięki wyważonemu wprowadzeniu aksjologicznych zasad doboru treści medialnych w procesie kształcenia zawodowego przyszłych nauczycieli.



## Wprowadzenie

Jedną z ważnych cech współczesnego społeczeństwa jest szybki rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, ich aktywne wdrażanie nie tylko do działań naukowych, edukacyjnych i przemysłowych, ale także w sferę duchową i kulturową, w życie codzienne człowieka. Informacja we współczesnym świecie jest podniesiona do poziomu najwyższej wartości kulturowej, a technologie informacyjno-komunikacyjne występują jako skuteczne narzędzie upowszechniania wartości kulturowych.

Instrumentalny wymiar technologii informacyjno-komunikacyjnych stanowi podstawę rozwoju społeczno-kulturowego. Obecnie obserwując ten proces, należy zwrócić uwagę na definicje cyberprzestrzeni, cyberkultury, społeczności internetowych, środowiska e-learningowego etc. Powszechnie wiadomo, że nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne są pierwszoplanowym elementem procesu edukacyjnego, który w efekcie tworzy przestrzeń edukacyjną jako całość. Bez żadnych wątpliwości przyjmuje się fakt, że dzisiejsze technologie informacyjno-komunikacyjne są niezbędnym elementem procesu edukacyjnego, który w efekcie tworzy przestrzeń edukacyjną jako całość. Tacy badacze jak m.in. Valerij Bykov, Jacques Gonnet, Vasylij Kremen, George Lakoff, Macej Tanaś, Drew Westen dokonali wnikliwych analiz tego problemu, jego stanu na obecnym etapie. Współczesna refleksja naukowa dotycząca tej problematyki przebiega od wypracowania ogólnej teorii informacyjno-komunikacyjnej do poszukiwania sposobów jej zastosowania oraz przeanalizowania wpływu, jaki wywiera na kształtowanie twórczej osobowości przyszłego profesjonalisty (specjalisty), przede wszystkim nauczyciela. Jednak aksjologiczny aspekt zastosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych nie znalazł jeszcze naukowego rozwiązania na płaszczyźnie pedagogiki. Względne nowatorstwo, niedoskonałość techniczna i technologiczna komunikacji sieciowej, niewystarczający poziom badań ich potencjału edukacyjnego otwierają długą listę najnowszych zadań i problemów pedagogicznych.

Celem niniejszego artykułu jest określenie aksjologicznych zasad zastosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w warunkach przejścia do nowego paradygmatu edukacyjnego.

### **Technologie informacyjno-komunikacyjne w procesie edukacyjnym**

Aby ocenić znaczenie technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie edukacyjnym, naszym zdaniem, konieczne jest zrozumienie leżącego u ich podstaw fenomenu komputerowych zasobów technicznych. Najnowsze podejście do interpretacji pojęcia „technologii komputerowych” wiąże się z rozumieniem ich jako „nieorganicznego ciała ludzkiego” oraz jako „języka, któ-

rym posługują się ludzie (...) i za pomocą którego wyrażają siebie” (Voronin 2001, s. 19). Epoka technologii jako siły produkcyjnej zostaje zastąpiona erą komputerowych technologii informacyjno-komunikacyjnych jako środowiska komunikacyjnego. Dzisiaj technologie informacyjno-komunikacyjne są interpretowane jako sposób interakcji człowieka. Pozwala to odsłaniać struktury komunikacji, jakie jeszcze wczoraj nie istniały, a dziś mają na celu poszerzenie przestrzeni aktów komunikacyjnych, wyposażenie ludzi w nowe możliwości zrozumienia, oceny i akceptacji świata, społeczeństwa oraz samego siebie. Wśród nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych wykorzystywanych w przestrzeni edukacyjnej najczęściej stosuje się e-konferencje (seminaria internetowe, fora internetowe i ich grupy dyskusyjne, listy mailingowe, czaty itp.), czasopisma i biblioteki elektroniczne etc. Każda z tych technologii ma swoje własne funkcje komunikacyjne (na przykład dokumentację, komunikację z nieznanymi itp.), z których większość można rozpatrywać jako analogiczne do tradycyjnej komunikacji. Komunikacja elektroniczna nie zastępuje, lecz uzupełnia i wzmacnia istniejące formy profesjonalnej komunikacji pedagogicznej, poszerza jej granice ze względu na nowe możliwości interaktywności i swobody kontaktu w nowym komunikatywnym czasie i przestrzeni. Bariery psychologiczne, dostępność tylko dla wykształconych użytkowników, brak albo niska jakość połączenia internetowego, brak dobrego sprzętu komputerowego, wątpliwa jakość tekstów elektronicznych etc. stają się głównymi przeszkodami w skutecznej komunikacji. Zapewnienie jej wysokiego poziomu i skuteczności poprzez zrównoważony wybór tematów, wypracowanie regulacji, tworzenie technologii, planowanie oczekiwanych rezultatów można określić jako priorytetowe zadania pedagogiki w warunkach przejścia do nowego paradygmatu informacyjnego.

Współczesna cywilizacja informacyjna jest w ciągłym ruchu i poszukuje sposobów na rozwiązanie globalnych problemów: rozwoju nauki i wprowadzania najnowszych technologii informatycznych, tworzenia prawnych i moralnych wartości społeczeństwa informacyjnego, rozszerzania dostępu do informacji i wiedzy, które są obecnie rozumiane jako globalne „dobro” intelektualne. Znany ukraiński filozof edukacji Vasyl Kremeń zdefiniował rolę nauki pedagogicznej i edukacji w tym procesie: „Nauka – jako dziedzina, która wytwarza nową wiedzę, a edukacja – jako dziedzina, która »humanizuje« wiedzę i zapewnia indywidualny rozwój człowieka” (Kremeń 2002, s. 5). Coraz bardziej oczywisty staje się fakt, że wśród nowoczesnych wyzwań pedagogicznych problem pełnowartościowości procesów edukacyjnych w sieci staje się szczególnie pilny.

Nauki pedagogiczne dowiodły, że zdolność ludzi do postrzegania się nawzajem historycznie się rozwija i jest przyswajana przez każdą osobę w spo-

łecznie uwarunkowanych formach jako ogólny kulturowy model organizacji indywidualnego doświadczenia (Westen 2007, s. 84). Obecnie w oparciu o komputerowe technologie informacyjno-komunikacyjne, faktycznie rodzi się nowa kultura społeczna i percepcyjna, której nie sposób nie wziąć pod uwagę w procesie edukacyjnym. A zatem pilniejszym zadaniem pedagogicznym na dziś jest rozwój zdolności jednostek do postrzegania i rozumienia się nawzajem jako najważniejszych elementów niezniszczalnej wartości, którą jest bezpośrednia komunikacja interpersonalna. Dlatego też w procesie edukacyjnym realizowanym w oparciu o technologie informacyjno-komunikacyjne należy zwrócić szczególną uwagę na bezpośrednią komunikację interpersonalną, a zwłaszcza na percepcję społeczną.

Ostatnie badania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych wskazują na zwiększone ryzyko manipulacji związane ze zmianami poziomu informacji i bezpieczeństwa psychicznego człowieka (Kara-Murza 2000). Dzisiejsze zasoby medialne nie są jedynymi i najważniejszymi elementami w przestrzeni praktyk pedagogicznych, ale stanowią jednocześnie niezbędne narzędzia do rozwiązywania nowych zadań pedagogicznych. Ważnym wyzwaniem pedagogiki jest również przygotowanie jednostki do krytycznego myślenia podczas percepcji treści medialnych. W formule bezpieczeństwa informacyjnego jednostki (a to bezpieczeństwo staje się coraz ważniejszym czynnikiem zdrowia ludzkiego) najistotniejszą częścią są jej wybory w sferze wartości i gotowość do myślenia krytycznego (Pochepcov 2012).

Na podstawie przeprowadzonej analizy współczesnych badań pedagogicznych (Dneprov 1998, Hobbs 2010, Pérez Tornero, Varis 2010) w dziedzinie komunikacji społecznej udowodniono, że treść medialna znacząco wpływa na kształtowanie świadomości jednostki, w tym określa specyfikę i kierunki jej działalności zawodowej. Treść medialna, oprócz funkcji ogólnej – kształtowania świadomości publicznej, pod pewnymi warunkami (wybór odpowiednich tekstów, zaufanie doświadczeniom witagenicznym, motywacja, stymulacja, pisanie tekstów zorientowanych zawodowo itp.) ze względu na swoje szczególne cechy może przyczynić się do kształtowania świadomości zawodowej.

UNESCO swego czasu zainicjowało szeroko zakrojoną debatę na temat uznania mediów za prawdziwe źródło wiedzy. Jeszcze w 1973 roku Międzynarodowa Rada Telewizji Filmowej i Komunikacji Audiowizualnej (ICFT) zaproponowała następujące rozumienie pojęcia „studia medialne”, przyjmując iż stanowią je nauczanie i studiowanie nowoczesnych środków komunikacji oraz wypowiedzi, które należą do określonej i autonomicznej dziedziny wiedzy w teorii i praktyce pedagogicznej, w przeciwieństwie do ich wykorzy-

stania jako dodatkowego narzędzia w nauczaniu i studiowaniu innych dziedzin wiedzy (Gonnet 2002, s. 16).

Jak zaznaczono w raporcie Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku (przygotowanym dla UNESCO, 1996), koncepcja uczenia się przez całe życie wydaje się być jednym z „kluczy do bram XXI wieku”. Usuwa ona tradycyjną różnicę między poziomami edukacyjnymi i wymaga opanowania nowoczesnych umiejętności uczenia się. Rozwijanie umiejętności korzystania z mediów jako metody zdobywania wiedzy jest dość uzasadnione: „Ćwiczenia skierowane na rozumienie budowy obrazu, na klasyfikację rodzajów programów audiowizualnych, analizę czasopism, pojawiają się w tym świetle nie tylko w postaci miłych dodatków do kursu szkolnego, za pomocą których można zaoszczędzić czas, ale także jako podstawa minimalnego wykształcenia, które jest teraz częścią kultury ogólnej” (Gonnet 2002, s. 16). Nowoczesna koncepcja edukacji wymaga badania środków masowego przekazu jako wartości kulturowej, która jest siłą napędową i wiodącą w procesie kształtowania aktywnej społecznie twórczej osobowości. Innowacyjny charakter pracy edukacyjnej z mediami łamie tradycyjny podział ról (nauczyciel-narrator, uczeń-pasywny słuchacz). Nowoczesny dialog edukacyjny odbywa tu się zgodnie z zasadami dynamicznej logiki. W tym sensie badania masmediów stają się ważne, co przybliża je do statusu podstawowej wiedzy, ponieważ są one nie tylko jej źródłem, ale także sposobem na twórcze zrozumienie uzyskanych informacji.

Pedagogiczne znaczenie treści materiałów medialnych dla specjalistów polega na dostępności odpowiednich aktualnych informacji na temat zawodu nauczyciela, konkretnych przykładów zaczerpniętych z praktyki pedagogicznej, wartościowych wniosków naukowych, zaleceń, porad etc.

### **Funkcje materiałów medialnych w kształtowaniu osobowości nauczyciela**

Spróbujmy sformułować zasadniczy komponent pola funkcjonalnego materiałów medialnych w związku z edukacyjnymi zadaniami procesu kształtowania twórczo-aktywnej osobowości nauczyciela.

*Funkcja informacyjna* obejmuje szeroki zakres pomysłów wychowania i edukacji, zapoznaje z prawdziwymi przykładami praktycznych rozwiązań w życiu szkolnym, przedstawia żywe obrazy nauczycieli przeszłości i teraźniejszości. Uważne studiowanie treści materiałów publicystycznych wzbogaca i rozwija światopogląd nauczyciela, pomaga zrozumieć istotę materiału naukowo-teoretycznego.

*Funkcja motywacyjna* budzi zainteresowanie zawodowe nauczyciela, chęć poszerzenia i pogłębienia wiedzy o pracy nauczyciela w celu uzyskania

cennych dla praktyki informacji. Ta funkcja publicystyki pedagogicznej ma za zadanie zwrócić uwagę jak najszerszego grona czytelników na osobowość nauczyciela, wzmocnić jego autorytet, omówić kwestie związane z działalnością zawodową i pedagogiczną nauczyciela-wychowawcy.

*Funkcja orientacyjna* pozwala wykorzystać wiedzę przedstawioną w pracach publicystyki pedagogicznej jako przewodnika po działaniach w ich funkcjonowaniu zawodowym, jako punkt odniesienia w procesie kształtowania idealnego nauczyciela poprzez spersonalizowane doświadczenie nauczycieli-publicystów; daje nauczycielowi możliwość poszukiwania w materiałach publicystycznych nowych pomysłów i interesujących faktów z praktyki nauczania i wychowania, dostarcza wzorców do naśladowania.

*Funkcja organizacyjna* rozwija myślenie pedagogiczne, zdolności twórcze, kształtuje umiejętności i nawyki badawcze. Ważne w realizacji tej funkcji jest to, że nauczyciel nie tylko biernie postrzega proponowane sposoby, ale także samodzielnie studiuje materiały publicystyczne, dochodząc do pewnego wniosku.

*Funkcja wychowawcza* prowadzi do wartości pracy nauczyciela, do których należą m.in. duchowa hojność, szczerą miłość do dzieci, ciągłe twórcze poszukiwanie, nieograniczoną lojalność wobec pracy pedagogicznej etc.

*Funkcja praktyczna* rozwija umiejętności i nawyki praktycznego zastosowania wiedzy z zakresu publicystyki pedagogicznej. Zapewnia samokształcenie zawodowo-pedagogiczne, tj. rozwój społeczno-etycznych cech osobowości, dostosowanie indywidualnych cech nauczyciela do wymagań działalności pedagogicznej, podnoszenie kompetencji zawodowych i kształtowanie osobowości nauczyciela o własnym stylu pedagogicznym.

Od treści medialnych w dużej mierze zależy proces samokształcenia nauczycieli. A zatem *Funkcja samokształcenia* zapewnia nauczycielowi cenne informacje pedagogiczne, wiedzę niezbędną do wykonywania czynności praktycznych, budzi i rozwija zdolności poznawcze nauczyciela, jego zainteresowanie i pozytywną motywację do zdobywania wiedzy o pracy nauczycielskiej. Przekaz pedagogicznej publicystyki, która staje się dla nauczyciela osobowościową, głęboko uświadomioną wartością, modeluje system jego działań służących samodoskonaleniu.

Ze względu na obciążenie funkcjonalne, treści pedagogiczne w przekazie medialnym przyczyniają się do kształtowania świadomości pedagogicznej, która według Siergieja Dneprova jest „zbiorem znaczeń i sensów działalności zawodowej, funkcjonujących w formie idei, pojęć i kategorii, odzwierciedlonych w motywach, orientacjach wartościowych i postawach behawioralnych” (Dneprov 1998, s. 10). Oznacza to, że treści medialne mogą stanowić istotny element świadomości pedagogicznej – mogą kształtować wyobrażenie, po-

mysły, koncepcje, pojęcia, kategorie i wpłynąć na profesjonalne działania pedagogiczne. Treści medialne również sprawiają, że proces nauczania staje się maksymalnie efektywny poprzez aktywne wywieranie na niego wpływu za pomocą elementów logicznych oraz symbolicznych i emocjonalnych na wszystkie sfery świadomości – racjonalną (pomysły, pojęcia, myśli, oceny, poglądy), emocjonalną (uczucia, nastroje, wyobrażenie), wolicjonalną (skłonności, aspiracje, motywacje).

Proces kształtowania aktywnej twórczo osobowości przyszłego specjalisty opiera się na kompleksowej orientacji społecznej w faktach i wydarzeniach charakteryzujących współczesną edukację.

Analiza funkcji realizowanych przez treści medialne, doświadczenie ich wykorzystania w procesie edukacyjnym oraz analiza warunków organizacji poznawczo-praktycznych działań przyszłych specjalistów, spowodowały wyznaczenie szeregu zasad pracy z treściami medialnymi w procesie kształtowania twórczej osobowości przyszłego specjalisty:

- systemowo-historyczne badania materiałów;
- celowy przydział materiałów tekstowych;
- kompletność materiałów tekstowych;
- względna niezależność materiałów tekstowych;
- „informacja zwrotna”;
- monitorowanie.

Na obecnym etapie stają się oczywistymi sprzeczności między socjalną potrzebą kształtowania aktywnej społecznie twórczej osobowości a niewykorzystaniem potężnych możliwości treści medialnych i potencjału ich kształtującego działania. System integracyjny formatywnych zasad w działalności środków masowego przekazu obejmuje następujące stanowiska:

- zgodność z naukowymi podstawami kształtowania i rozwoju osobowości;
- wartościowe orientacje;
- zintegrowane podejście/podejście kompleksowe;
- adekwatność;
- wiarygodność społeczna.

#### Zasady kształtujących działań mediów

System zasad, który stworzył się w działaniach mediów, wydaje się niewystarczający, ponieważ nie obejmuje pełnego zakresu ich funkcji. Oznacza to, że całe obszary działalności, a w szczególności działanie formujące, okazują

się regulowanymi tylko z punktu widzenia komunikatora. Ponadto, powyższe podejścia do wyboru zasad w działalności mediów są skierowane tylko do strony organizacyjno-komunikacyjnej i nawet treść informacji jest kształtowana z punktu widzenia udanej komunikacji.

System integracyjny zasad działania kształtującego w działalności mediów można przedstawić następująco:

- *Zasada zgodności z naukowymi podstawami kształtowania i rozwoju osobowości*, co przewiduje ukierunkowanie działalności mediów na obiektywne prawa jej psychicznego i społecznego rozwoju. Naszym zdaniem, realizacja tej zasady może pomóc skorygować negatywne konsekwencje manipulacji osobowością, co jest jednym z najpoważniejszych i najbardziej niebezpiecznych negatywnych zjawisk w działalności mediów. W naszym badaniu zasada ta określiła wybór i ranking wszystkich kolejnych zasad, a także ich treść.
- *Zasada orientacji wartościowej*, która jest uzupełniona zasadą właściwego konstruowania informacji, co wymaga zrozumienia istoty wartości społecznych, procesu orientacji wartościowej, ich rodzajów, funkcji, struktury i możliwości wykorzystania. W naszym badaniu taką wartością jest twórcza aktywność osobowości.
- *Zasada zintegrowanego podejścia* do organizacji działania kształtującego media, ponieważ odzwierciedla holistyczny charakter jednostki, obiektywny związek wpływów kształtujących i działań zorganizowanych przez media, a także integralność działań jednostki. Zasada ta musi przejawiać się w jedności celów, organizacji treści i sposobów formatywnego działania mediów. Uzupełniona zasadą wszechstronności w wyświetleniu informacji zapewnia największą wykrywalność różnych zjawisk rzeczywistości, a także zwiększa efektywność percepcji.
- *Zasada adekwatności*, która zakłada zgodność działania kształtującego z postawionym zadaniem, społecznie ważną sytuacją i istotą powstającego fenomenu medium. W kontekście naszych badań zasada ta reguluje treść informacji i zapewnia jej zgodność z oczekiwaniami społecznymi jednostki, stymulując twórczą aktywność konsumentów informacji. Tu kierowaliśmy się dobrze znanym stanowiskiem Siergieja Rubinsteina, że wszystko w rozwoju osobowości jest w jakiś sposób obiektywnie określone, ale nic w jej rozwoju nie wynika bezpośrednio z warunków zewnętrznych, które kształtują osobowość tylko, przechodząc przez jej sferę wewnętrzną, będąc jedynie pośrednikiem przez swoją aktywność i realizując się w niej.
- *Zasada udowodnienia społecznego*, którą rozumiemy jako specyficzną



modyfikację zasady informacji zwrotnej. Opiera się na znanym postulatcie filozoficznym: „Człowiek Piotr dowiaduje się o sobie, patrząc na człowieka Pawła”. Innymi słowy, każda osoba uczy się tego, co słuszne, dowiadując się, co inni uważają za słuszne, a to motywuje ich do działania zgodnie z pewnymi normami. Zasada ta reguluje treść informacji pod względem jej wartości społeczno-politycznej i etycznej.

- *Zasada społecznego zachowania jednostki*, co wymaga odwołania się do pozytywnych stron jednostki, lepszej strony ludzkiej natury. Podstawą filozoficzną tej zasady jest zrozumienie natury odbicia rzeczywistości przez człowieka: człowiek nie odzwierciedla rzeczywistości, ale odzwierciedlając ją, traktuje ją w określony sposób. Zatem obiektywnie skonstruowane informacje muszą odnosić się do najlepszych cech ludzkiej osobowości. Mówiąc o zadaniu kształtowania jej działalności twórczej, naszym zdaniem należy odwołać się do społecznie cennych preferencji jednostki, działań i zachowań społecznych.

Tak więc system zasad pedagogizacji przestrzeni informacyjnej, ukształtowany zgodnie z zadaniami naszych badań, rozwija i wzbogaca to, co jest specyficzne dla działalności środków masowego przekazu. Opieranie się na proponowanym systemie zasad, ich systematyczna realizacja może zwiększyć efektywność społecznie wartościowego wpływu mediów i zwiększyć aktywność twórczą jednostki. Realizacja przez media funkcji rozwoju aktywności twórczej jednostki może być pełniejsza pod warunkiem zapewnienia warunków pedagogizacji procesu ich formatywnego działania na jednostkę. Takim warunkiem organizacyjno-pedagogicznym jest integracja zasad pedagogicznych z systemem specyficznych profesjonalnych zasad regulujących działania mediów.

### **Podsumowanie**

Zwrócenie się do edukacyjnego i gnoseologicznego potencjału treści medialnych nie wyczerpuje wszystkich problemów kształcenia zawodowego, ale pozwala zidentyfikować i wdrożyć ewentualne rezerwy w systemie profesjonalnego i kreatywnego rozwoju przyszłego specjalisty.

Nasuwa się wniosek, że problem pedagogiczny współczesnej edukacji tkwi w zasadniczej niejawności konkretnych celów edukacji i wychowania w warunkach rozchwiania systemu wartości. Niemożność powstrzymania i głębia zmian we współczesnym społeczeństwie niosą ze sobą znaczne ryzyko dla jednostki, a zatem aktualizują aksjologiczne podejście do procesu edukacyjnego. Przestrzeń edukacyjno-informacyjna na obecnym etapie rozwoju charakteryzuje się szeregiem pilnych problemów, do których należą:



1. konieczność modernizacji infrastruktury edukacyjno-informacyjnej;
2. zastosowanie technologii informatycznych w edukacji i naukach pedagogicznych;
3. wdrażanie istniejących i rozwój nowych strategii oraz programów włączania naukowej szkoły pedagogicznej do międzynarodowej wymiany informacji;
4. rozwój zasobów edukacyjno-informacyjnych, informacyjno-analityczne wsparcie działalności instytucji naukowych i edukacyjnych;
5. przyspieszenie rozwoju zasadniczo nowych kierunków informacyjnych działań edukacyjnych oraz zapewnienie wysokiej jakości pedagogicznych produktów informacyjnych (czasopisma elektroniczne, podręczniki, kursy na odległość itp.);
6. wsparcie edukacyjno-informacyjne dla tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

Przeprowadzona analiza dotychczasowych badań nie wyczerpuje wszystkich aspektów podanego tematu. Naszym zdaniem potrzebne są dalsze badania nad teoretycznym i metodologicznym uzasadnieniem zastosowania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w szkoleniu nauczycieli.

## Literatura | References

- BYKOV V. YU. (2009), *Modeli orhanizatsiinykh system vidkrytoi osvity*, Atika, Kyiv.
- DNEPROV S. A. (1998), *Pedagogicheskoe soznanie: teorii i tehologii formirovaniya u budushhih uchitelej*, Unikum, Ekaterinburg.
- EUROPEAN Parliament resolution of 16 December 2008 on media literacy in a digital world (2008/2129(INI)), <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/aa25676b-a98c-4f30-b813-698fa076d035/language-en> [data dostępu: 30.04.2020].
- GONNET J. (2002), *Osvita i zasoby masovoyi informacii*, Vyd. K.S.S., Kyiv.
- HOBBS R. (2010), *Empowerment and protection: Complementary strategies for digital and media literacy in the United States*, Formare, <http://works.bepress.com/reneehobbs/11/> [data dostępu: 05.05.2020].
- KARA-MURZA S. G. (2000), *Manipuljaciya soznaniem*, Oriyany, Kyiv.

- KREMEN V. G. (2002), *Ukrainska osvita v dobu globalizacii*, „Dyrektor shkoly, liceyu, gimnazii”, 6, s. 4-12.
- LAKOFF G. (2006), *Thinking Points. Communicating Our American Values and Vision*. Farrar, Straus and Giroux, New York.
- PÉREZ TORNERO J. M., VARIS T. (2010), *Media Literacy and New Humanism*, UNESCO Institute for Information Technologies in Education, Moscow.
- ПОЧЕПЦОВ G. (2012), *Kontrol' nad rozumom*, Vydavnychij dim „Kyevo-Mohylianska akademiia”, Kyiv.
- TANAŠ Ě., GALANCIAK S. (2015), *Cyberprzestrzeń-człowiek-edukacja*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- VORONIN A. A. (2001), *Periodizacija istorii i problema opredelenija tehniki*, „Voprosy filosofii”, 8, s. 17-28.
- WESTEN D. (2007), *The Political Brain: The Role of Emotion in Deciding the Fate of the Nation*, Public Affairs, New York.

## II

### ZMIANA SPOŁECZNA I JEJ IMPLIKACJE W ZAKRESIE NORM I WARTOŚCI



---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.13>

**Franciszek Kampka\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4564-514X>

e-mail: [franciszek\\_kampka@sggw.edu.pl](mailto:franciszek_kampka@sggw.edu.pl)

**STRACH PRZED GWAŁTOWNĄ ZMIANĄ  
W SPOŁECZEŃSTWIE RYZYKA**

THE FEAR OF A SUDDEN CHANGE IN THE RISK SOCIETY

**Keywords:** society at risk, culture of fear, politics of fear, social change.

The aim of the article is to reflect on the social causes and consequences of the fears currently being observed. I present fear as a socially constructed phenomenon, based on individual experiences and supported by media narrations. A risk society is described by Ulrich Beck, Anthony Giddens, Mary Douglas and Michel Foucault as a society experiencing instability and continuous transformation. The conditions of everyday life and the political and economic framework are changing. We are forced to become familiar with new devices and new rules in the labour market. Behaviour standards and criteria for building a social hierarchy are changing. These changes and the fears associated with them are exploited by politicians, which creates the culture of fear described by Frank Furdi and Barry Glassner.

---

\***Franciszek Kampka** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, profesor SGGW; zainteresowania naukowe: problematyka założeń antropologiczno-filozoficznych oraz aksjologiczno-etycznych w naukach społecznych, socjologia ryzyka, socjologia codzienności.

## STRACH PRZED GWAŁTOWNĄ ZMIANĄ W SPOŁECZEŃSTWIE RYZYKA

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo ryzyka, kultura strachu, polityka strachu, zmiana społeczna.

Celem artykułu jest refleksja nad społecznymi przyczynami i skutkami lęków, jakie obecnie obserwujemy. Przedstawiam strach jako zjawisko konstruowane społecznie, bazujące na indywidualnych doświadczeniach, ale wspierane przez medialne narracje. Społeczeństwo ryzyka opisywane jest przez Ulricha Becka, Anthony'ego Giddensa, Mary Douglas czy Michela Foucaulta jako społeczeństwo doświadczające niestabilności i ciągłych przekształceń. Zmieniają się warunki codziennego życia i ram polityczno-gospodarczych, jak i przemian codzienności. Jesteśmy zmuszeni oswajać się z nowymi urządzeniami i nowymi zasadami na rynku pracy. Zmieniają się normy zachowań i kryteria budowania hierarchii społecznej. Zmiany te i obawy z nimi związane, wykorzystywane są przez polityków, co tworzy kulturę strachu opisywaną przez Franka Furediego i Barry'ego Glassnera.

### Wstęp

Alvin Toffler w książce *Szok przyszłości* opisując dramatyczne tempo transformacji, koncentrował się na psychologicznych i społecznych konsekwencjach „nieokreślonego żywiołu” zmian (Toffler 2007, s. 8); na tym, jak wpływa on na nasz styl życia, codzienne nawyki, relacje rodzinne, instytucje społeczne, jakiego rodzaju przystosowania się domaga. Tytułowy „szok przyszłości” to według Tofflera „wstrząsający stres i dezorientacja, które ogarniają ludzi narażonych na zbyt duże zmiany w bardzo krótkim czasie” (Toffler 2007, s. 9). Ma on swoje źródło w niemożności zsynchronizowania tempa przemian i zdolności człowieka do błyskawicznego przystosowania się do nowych warunków, których nie sposób przewidzieć.

Zbyt szybkie zmiany prowadzą do dewaluacji naszego doświadczenia, co rodzi w nas poczucie bezradności, braku kompetencji, a przede wszystkim strach. Ponieważ lęk w doświadczeniu jednostki wiąże się poczuciem własnej skończoności (Tillich 1983, s. 42), dotyka on podstaw ludzkiego istnienia. Dziś zagrożenia zmnożone w relacjach medialnych zdają się wypełniać naszą codzienność.

Strach – według wielu definicji – wiąże się z konkretnym obiektem, podczas gdy lęk może dotyczyć czegoś nieokreślonego. W przypadku gwałtownych zmian zachodzących w codziennym życiu i całej strukturze społecznej

mamy do czynienia z pomieszaniem obu tych zjawisk. Możemy bowiem bać się konkretnej zmiany, ale jednocześnie lękać się dalszej, niepewnej przyszłości, będącej jej skutkiem. O ile strach pozwala na podjęcie jakichś działań, o tyle nieokreśloność lęku czyni to znacznie trudniejszym.

Koncepcje społeczeństwa ryzyka i kultury strachu to dwie rozwijane w ostatnich latach w naukach społecznych perspektywy namysłu nad zmianą. Czy podpowiadają one, jak możemy sobie radzić z lękiem?

### **Społeczeństwo ryzyka**

Sytuacja współczesnego człowieka przypomina czasem dryfowanie rozbitków, pozbawionych solidnego oparcia, instrumentów nawigacyjnych, zapasów, które pozwolą im przetrwać. Są zdani na podmuchy wiatru i ruch fal, które niosą ich w nieznanym kierunku. Zygmunt Bauman używał metafory płynności na oznaczenie czasu swoistego „bezkrólewia” – okresu, w którym dotychczasowe instytucje, zasady, wartości, rytuały, style życia przestały istnieć bądź przestały się sprawdzać, a nowe jeszcze nie zostały wykształcone. To, co nowe, jest jeszcze nietrwale, niepewne i niesprawdzone, a każde rozwiązanie niesie ze sobą kilka kolejnych możliwych wariantów (Bauman, Mauro 2016, s. 15). Dzisiejsze tempo i wszechobecność zmian sprawiają, że zaczyna brakować jakichkolwiek stałych punktów odniesienia, ponieważ szybkie przekształcenia dotyczą wielu sfer życia i wielu instytucji społecznych jednocześnie.

Współcześnie żyjemy w warunkach – jak określa to Anthony Giddens – „wytworzonej niepewności”, która zmusza nas do „myślenia scenariuszami”, a więc przewidywania możliwych wersji wydarzeń i prawdopodobnych skutków naszych działań. Zasadniczą nowością nie jest to, że ryzyko się pojawia, bo ono jest odwiecznym doświadczeniem człowieka; nie to, że warunki życia stały się bardziej nieprzewidywalne, bo człowiek zawsze doświadczał niepewności jutra; nowością jest to, że źródłem niepewności stała się nasza wiedza, wiele niewiadomych, przed którymi dziś stajemy, stworzyliśmy sami (Giddens 2009, s. 235-236).

Gdy Anthony Giddens pisze o „środowiskach ryzyka”, a Ulrich Beck (Beck 2002) o „społeczeństwie ryzyka”, wyrażają przekonanie, że ryzyko nie jest dziś kwestią pojedynczych działań, których skutki dotkną indywidualne osoby. Najczęściej chyba przywoływana w tym kontekście groźba katastrofy ekologicznej czy wojny jądrowej dotknąć może wszystkich (Giddens 2008, s. 26). We wcześniejszych – optymistycznych – teoriach modernizacji obecne było milczące założenie, że choć społeczeństwo zużywa nieodnawialne zasoby, to zagrożenia mogły być przerzucane na środowisko i nie istniało ogólne zagrożenie systemu. Dziś wiemy, że niemożność zachowania czy odnowy ja-

kichś zasobów (kulturowych bądź naturalnych) nie oznacza utrudnień na jakimś odcinku, ale ogólną katastrofę. Zrozumienie tej sytuacji wymaga innych decyzji politycznych i społecznych. Celem nie jest już walka o pożądane dobra, ale problem funkcjonowania w nowej rzeczywistości – w społeczeństwie ryzyka (Beck 2009, s. 231).

Wspólnym założeniem współczesnych teorii ryzyka jest przekonanie, że ma ono charakter społeczny. Największą popularnością cieszą się trzy ujęcia: postrzegające ryzyko jako konsekwencję nowoczesności, jako wyraz wzoru kulturowego i jako narzędzie rządzenia. Pierwsze podejście, reprezentowane przez Ulricha Becka i Anthony'ego Giddensa, koncentruje się na doświadczeniu ryzyka będącego wynikiem nowoczesnych technologii i zmian społecznych (Arnoldi 2011, s. 62-70, Lupton 1999, s. 1-13). Druga koncepcja wiąże się z badaniami Mary Douglas i kulturowym zróżnicowaniem tego, jak ryzyko jest postrzegane (Douglas, Wildavsky 1982). Trzecia ważna grupa prac powstała pod wpływem koncepcji Michela Foucaulta (2000) dotyczącej rządzenia. W tym ujęciu – podobnie jak w pierwszym – badacze zastanawiają się nad tym, jak ryzyko funkcjonuje w późnej nowoczesności, zwłaszcza zaś w politycznym etosie neoliberalnym. W tym przypadku jednak przedmiotem zainteresowania nie jest ryzyko samo w sobie, a raczej to, jak przez dyskursy, strategie, praktyki i instytucje dowiadujemy się, czym jest ryzyko (Lupton 1999, s. 84-85). Innymi słowy, chodzi o zbadanie, w jaki sposób ryzyko jest konstruowane i wykorzystywane w sprawowaniu władzy.

W społeczeństwie ryzyka obok poczucia nieustannego zagrożenia pojawia się dziś coraz częściej przekonanie, że nadzieje pokładane w rozwoju technologii oraz postępujących procesach globalizacyjnych nie gwarantują bezpieczeństwa. „Najbardziej przerażający spośród tych nowych lęków jest strach, że nie będziemy w stanie zapobiec stanowi nieustannej obawy czy uniknąć go” (Bauman 2008, s. 164). Potwierdziła to wyraziście pandemia koronawirusa.

Doświadczenie dystansu społecznego, czas kwarantanny, jaki stał się udziałem milionów ludzi wiosną 2020 roku, wywołały wiele różnych reakcji. Olga Tokarczuk w felietonie opisującym sposoby przeżywania tego czasu, przestrzegała przed nową rzeczywistością, z którą będziemy się mierzyć po epidemii. „Dla mnie już od dłuższego czasu świata było za dużo. Za dużo, za szybko, za głośno. (...) Czy aby nie jest tak, że wróciliśmy do normalnego rytmu życia? Że to nie wirus jest zaburzeniem normy, ale właśnie odwrotnie – tamten hektyczny świat przed wirusem był nienormalny? Wirus przypomniał nam przecież to, co tak namiętnie wypieraliśmy – że jesteśmy kruchymi istotami, zbudowanymi z najdelikatniejszej materii. Że umieramy, że jesteśmy śmiertelni. Że nie jesteśmy oddzieleni od świata swoim »człowie-



czeństwem« i wyjątkowością, ale świat jest rodzajem wielkiej sieci, w której tkwimy, połączeni z innymi bytami niewidzialnymi niemi zależności i wpływów. (...) Kryzys, jaki nadchodzi, zapewne podważy te zasady, które wydawały się nam stabilne; wiele państw nie poradzi sobie z nim i w obliczu ich dekompozycji obudzą się nowe porządki, jak to często bywa po kryzysach. (...) nic już nie będzie takie samo, jak przedtem. (...) Na naszych oczach rozwiewa się jak dym paradygmat cywilizacyjny, który nas kształtował przez ostatnie dwieście lat: że jesteśmy panami stworzenia, możemy wszystko i świat należy do nas. Nadchodzi nowe czasy” (Tokarczuk 2020).

Wzrost poczucia zagrożenia i jednocześnie poczucia bezradności to sytuacja, która – jak wykazał René Girard (1991) – stwarza warunki sprzyjające radykalizmowi i fanatyzmowi opartym na stereotypizacjach wybranych grup. Zagrożenia bywają interpretowane jako intelektualne urojenia albo dowody na spiskową teorię dziejów dającą proste wyjaśnienia i wskazującą winnych dzisiejszych zagrożeń. Żydzi, masoni, Cyganie, Arabowie, imigranci – grupy poddane naznaczeniu, stygmatyzacji zaczynają pełnić rolę „piornochronów” (Beck 2002) dla niebezpieczeństw, które pozostają niewidoczne i niedostępne działaniu. Wykorzystanie tych mechanizmów staje się kołem zamachowym kultury i polityki strachu.

### **Kultura strachu**

Strach, który w ostatnich dziesięcioleciach zaczął być postrzegany jako zjawisko grupowe i cecha charakteryzująca społeczeństwo, stał się przedmiotem wielu analiz. Barry Glassner (1999b) dowodzi, że zmieniło się nie samo ryzyko, z jakim musimy się mierzyć, ale sposób, w jaki je postrzegamy. Świadomość zagrożeń wzrasta zaś, ponieważ wiele podmiotów dokłada wszelkich starań, aby tak się stało. Manipulacja postrzeganiem rzeczywistości przynosi zyski – politycy wygrywają wybory niesieni na fali lęków, które sami podsycają; media zwiększają oglądalność, relacjonując katastrofy i zapowiadając kolejne; różne grupy interesów dostają pieniądze, by zabezpieczyć nas przed spodziewanym (lub domniemanym) zagrożeniem. Ceną jest panika społeczna, która prowadzi do wydawania pieniędzy na niepotrzebne programy i produkty, ale także niszczy społeczeństwo moralnie i psychicznie, zmuszając do marnowania czasu i energii na przewidywanie najgorszego.

Przedmiotem paniki może stać się wszystko – od masowych szczepień, przez sieć G5, po nietoperze przenoszące kolejne wirusy. Media i politycy używają strachu jako narzędzia swojego działania. Incydenty przedstawiane są jako stałe zagrożenia. Barry Glassner przekonuje, że Amerykanie boją się nie tego, co im naprawdę zagraża. Wyjątkowe zdarzenia – jak strzelanina w szkole – przedstawiane są jako element szerszego, niebezpiecznego

zjawiska, choć w ostatnich latach odsetek zabójstw wśród młodzieży znacząco spada, a więcej ludzi ginie co roku w wyniku uderzenia piorunem niż w wyniku masakry w szkole. Glassner opisuje metody i mechanizmy konstruowania opowieści, które służą mediom i politykom do tworzenia kultury strachu (Glassner 1999a, s. 301-309). Strach jako narzędzie władzy obecny jest w myśli politycznej już od dawna, począwszy od wykładni Machiavellego, że lepiej, gdy Księżę wzbudza strach niż miłość. Zmiana polega na tym, że dziś, w społeczeństwie ryzyka, politycy nie szukają już dobra wspólnego, ale zajmują się jedynie unikaniem wspólnego nieszczęścia (Shapiro 2013, Gardner 2009).

Z tekstów Glassnera wylania się obraz społeczeństwa przestraszonego, paranoicznego, schizofrenicznego, poddawanego nieustannie praniu mózgu. Strach, którym karmią odbiorców media i politycy, leży u fundamentów terroru, obezwładnia ludzi, usprawiedliwia rezygnację z praw, może uaktywniać najbardziej prymitywne zachowania.

Frank Furedi, który od lat zajmuje się analizą tego, jak strach zmienia nasze społeczeństwa, wiąże siłę współczesnych lęków z upadkiem siły autorytetów moralnych. Paradoksalnie żyjemy w czasach, gdy środki ostrożności są rozwinięte jak nigdy wcześniej. Stan higieny, ochrony, zabezpieczeń, procedur na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń, system opieki zdrowotnej, ubezpieczeń społecznych, doskonalenie przedmiotów i urządzeń, z których korzystamy – wciąż osiągają kolejne poziomy, nasza codzienność pod wieloma względami jest bezpieczniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Jednocześnie otrzymujemy informacje o nowym ryzyku, niemożliwym do opanowania zagrożeniu. Dlatego stale szukamy nowych form bezpieczeństwa.

Epidemia AIDS, zaginięcia dzieci, zmiany klimatu, przestępczość, terroryzm, pandemia – to tematy, na których w ostatnich latach skupiała się uwaga społeczeństwa i wokół których narastały lęki i panika. Retoryka strachu, z którą powszechnie mamy do czynienia w mediach i dyskursie politycznym, sprawiła, że odczuwany czy spodziewany lęk stał się ważnym czynnikiem we wszelkich analizach społecznych. Furedi stwierdza, że narracje odwołujące się do strachu są utożsamiane ze zdrowym rozsądkiem, brakuje nam zaś podstaw moralnych, etycznych, które mogłyby służyć jako antidotum na strach. Użyte przez Furediego w 1997 roku w tytule książki określenie *kultura strachu* w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat stało się powszechnie używanym terminem, opisującym sytuację, w jakiej funkcjonują współczesne społeczeństwa (Furedi 1997). Nikt nie ma już wątpliwości, że strach jest wpleciony w kulturę i ten splot silnie oddziałuje na życie publiczne (Furedi 2019, s. 2).

Furedi (2019) podobnie jak Glassner uważa, że to nie poziom doświadczania strachu jest dziś wyższy niż kiedykolwiek, ale poziom nasycenia naszej świadomości strachem. Dlatego kluczowe jest założenie dyskursywnego, konstruowanego społecznie charakteru kultury strachu. Nie dysponujemy żadnymi danymi czy świadectwami potwierdzającymi tezę, że współcześnie przeżywanie/doświadczanie strachu jest większe niż w przeszłości. Lęk bywał odmiennie definiowany i oceniany w różnych epokach i kulturach. To, co dziś nazwalibyśmy strachem, mogło być uznane za ostrożność, mądrość czy tchórzostwo. Zmienia się też społeczne przyzwolenie na mówienie o emocjach, wyrażanie swoich obaw (Furedi 2019, s. 10). To, jak ludzie przeżywają strach, zależy od wielu czynników społecznych, ekonomicznych, demograficznych czy religijnych. Osobiste doświadczenia, kontekst sytuacyjny, zbiór założeń, którymi jednostki kierują się w życiu – wszystko to wpływa na podatność na lęk. Pisał o tym także Norbert Elias: „Siła jednak, rodzaj oraz struktura drzemających i odzywających się w jednostce lęków nie zależy nigdy wyłącznie od jej natury, oraz – przynajmniej w społeczeństwach zróżnicowanych – wyłącznie od przyrody, pośród której żyje. Są one ostatecznie determinowane zawsze przez historię oraz aktualną strukturę jej relacji z innymi ludźmi, przez strukturę społeczeństwa, wraz z którą ulegają przeobrażeniom” (Elias 2011, s. 585).

Furedi łączy rozpowszechnianie się kultury strachu z narastającym poczuciem niepewności, niechęci do ryzyka oraz doświadczenia krzywdy. Bezpieczeństwo stało się dziś jedną z podstawowych wartości, a człowiek opisywany jest jako „zagrożony”, „bezbronny” lub „zmuszony do walki”. Nawet codzienne nawyki odczytywane są przez pryzmat zagrożeń, jakie mogą ze sobą nieść, poczynawszy od dodatkowej łyżeczki cukru w porannej kawie, czego skutkiem może być zwiększenie ryzyka zachorowania na cukrzycę. Nawoływanie do ograniczania ryzyka – zdaniem Furediego – jest także pokłosiem utraty międzyludzkiego zaufania. Zatraciliśmy również wartość „dobrego ryzyka”, które zawsze pozwalało na odkrycie czegoś nowego, zbadanie własnych granic i możliwości (Rosiak 2006). Niektóre opisywane przez antropologów rytuały przejścia, często oparte na takim właśnie „dobrym ryzyku”, które pozwalały młodym ludziom przejść do pełnego uczestnictwa w życiu społeczności, dziś mogłyby być postrzegane jako przejaw skrajnej nieodpowiedzialności.

Polityka oparta na strachu jest polityką, w której brakuje spójnej koncepcji człowieka i szacunku do niego, polityką wymykającą się moralnym ocenom, ponieważ skupia się na menedżerskim zarządzaniu ryzykiem (Furedi 2007, s. 197). George Orwell, opisując wizję polityczną w *Roku 1984*, przeciwstawiał ją reformatorskim utopiom, które miały ulepszać ludzką rze-

czywistość. Tym razem chodziło o świat „strachu, zdrady i cierpienia, świat depreczających i deptanych, świat, który w miarę rozwoju staje się nie mniej, lecz bardziej okrutny. Postęp w naszym świecie oznacza postęp bólu” (Orwell 2006, s. 302). Nieprzypadkowo książka Orwella jest wciąż jedną z najczęściej kupowanych.

Straszmy się nawzajem nie tylko opisami możliwych katastrof czy wojen, ale także mianem niebezpiecznych określamy polityków, którzy mogą podejmować irracjonalne decyzje, manipulować opinią publiczną odwołując się do niskich instynktów i uprzedzeń, na których łatwo budować retorykę lęku. Uprawianie polityki strachu to zarzut stawiany dziś politykom na całym świecie, niezależnie od partii, jakie reprezentują. Jest to jednocześnie jedna z przyczyn i jedna z konsekwencji rosnącego cynizmu i podejrzliwości w życiu publicznym. Tymczasem stosunek do władzy i postrzeganie państwa jest istotne, bo pozytywnie odbierane struktury mogą zapewnić zarówno poczucie bezpieczeństwa, jak i pewnej kontroli nad losem. Polityce strachu sprzyja również powiązana z brakiem zaufania do polityki apatia, której nie potrafią zaradzić nowe formy aktywności obywatelskiej. Zdaniem Furediego lekarstwem na fatalizm, z którym coraz częściej stykamy się w życiu publicznym, może być jedynie powrót do humanistycznej spuścizny i oświeceniowej odwagi wzięcia odpowiedzialności za los swój i swojej wspólnoty. A przede wszystkim odwagi do uwierzenia w siłę rozumu (Rosiak 2006).

Jej zaprzeczeniem jest popularność teorii spiskowych, będąca też pochodną powszechności retoryki strachu. Jak wyjaśnia Furedi, obecnie trudno jest zaakceptować, że coś dzieje się przypadkiem, nie jest efektem zaplanowanego działania, że nie wszyscy aktorzy publiczni służą komuś, pracują na rzecz tajemniczych grup interesu. Teorie spiskowe w równym stopniu co apatia polityczna stają się formą wyrzeczenia się własnej podmiotowości i mocy sprawczej.

Współcześnie często możemy obserwować sytuację opisywaną przez Susan Sontag w czasie początków epidemii AIDS: „Wraz z inflacją apokaliptycznej retoryki następowało coraz większe odrealnienie apokalipsy. (...) Przeżywamy, jak się zdaje, jeden ze współczesnych typów apokalipsy. Jest zatem apokalipsa, która się nie wydarza, ale jej rezultat pozostaje w sferze możliwości (...) Apokalipsa jest obecnie wlokącym się w nieskończoność serialem: nie »Czas Apokalipsy«, lecz »Apokalipsa od czasu do czasu«. Apokalipsa stała się faktem, który się zdarza i równocześnie nie zdarza. Być może dlatego, że pewne z najbardziej zatrważających rzeczy, jak na przykład niemożliwe do naprawienia szkody wyrządzone środowisku naturalnemu, mamy już za sobą. Ale jeszcze o tym nie wiemy, zmieniły się bowiem kryteria. Albo dlatego, że nie mamy odpowiedniej skali porównawczej. Albo po

prostu dlatego, że katastrofa rozgrywa się w zwolnionym tempie” (Sontag 2016, s. 164-166). Dodatkową trudnością jest to, że doświadczamy świata zapośredniczonego medialnie, w wielu wydarzeniach uczestniczymy jedynie przez to, że oglądamy je na ekranach, a tam prezentują je „handlarze strachu” – jak nazywa dziennikarzy i polityków Furedi (Rosiak 2006).

### **Zaufanie i przewycięzanie lęku**

Z psychologicznego punktu widzenia lęk związany z tym, co dopiero nastąpi, jest czymś naturalnym. „Uświadamia on nam fakt, że aby żyć, musimy wciąż dążyć ku nieznannej przyszłości i przekształcać ją w znaną przeszłość. Ta zmiana nieznanego w znane, przyszłości w przeszłość, wymaga wysiłku i odwagi. Nie zawsze człowiekowi jej staje, czasem sam jest za słaby, a czasem sytuacja zbyt trudna” (Kępiński 2002, s. 6). Czas przyszły może być traktowany jako coś pozytywnego, gdy człowiek ma poczucie sprawstwa, świadomość nadchodzącej przyszłości, zaczyna być jednak destrukcyjnym doświadczeniem, gdy towarzyszy jej bezradność i obawy przewidywanych nieszczęść (Kępiński 2002, s. 7).

Nasze wrodzone poczucie lęku jest niezbędne, pozwala nam zmierzyć się z niebezpieczeństwem, chroni nas przed podejmowaniem nadmiernego ryzyka, niejako „trzyma nas w pogotowiu”, gdy jednak lęk staje zbyt wielki – może nas paraliżować i uniemożliwiać jakiegokolwiek działanie. Dlatego celem nie powinno być nigdy wyeliminowanie lęków w ogóle, a jedynie opanowanie tych przesadnych, prowadzących do poczucia bezsilności. Ogromne znaczenie ma tu informacja – znacznie bardziej boimy się czegoś, co jest przerażające i nieokreślone niż czegoś, co jest przerażające, ale na tyle zrozumiałe, że można coś z tym zrobić. Jak pisał Bauman: „Najpotworniejszy jest lęk rozmyty, rozproszony, niewyraźny, z niczym nie związany, niezakończony, gdy swobodnie rozprzestrzenia się nie wiadomo skąd i dokąd; gdy nawiedza nas bez zauważalnej przyczyny, gdy zagrożenie, którego powinniśmy się obawiać, wyczuwa się wszędzie, ale nigdzie nie sposób go dostrzec. »Lęk« to nazwa, jaką nadajemy naszej niepewności: naszej niewiedzy o zagrożeniu i o tym, co należy zrobić – co można, a czego nie można – żeby go natychmiast opanować – albo odeprzeć, jeśli opanowanie go jest ponad nasze siły” (Bauman 2008, s. 6).

Lęk przed gwałtowną zmianą jest rozumiały także w perspektywie badań nad ludzkimi zachowaniami i funkcjonowaniem mózgu. Każda zmiana rutyny wiąże się z wysiłkiem poszukiwania i wdrażania nowych rozwiązań, którego w sposób odruchowy i naturalny pragniemy na ogół uniknąć. Zwłaszcza gdy chodzi o sytuacje zaskakujące, do których nie mogliśmy się przygotować. Bauman pisał w tym kontekście o „lęku pochodnym”, poczu-

ciu, że jest się nieustannie wystawionym na niebezpieczeństwo i jednocześnie – bezbronny. Brak wiary w to, że możemy sobie poradzić z tym, co nam zagraża, przynosi często gorsze skutki niż rzeczywiste zagrożenie (Bauman 2008, s. 8-9). Paul Valéry pisał, że nasze lęki są bardziej precyzyjne niż nasze nadzieje, wiążąc ogarniający współczesnych niepokój z wyczerpaniem wiary – nie tylko w znaczeniu religijnym, ale także wiary w samego siebie.

Dla ludzi wierzących ratunkiem przed doświadczanym niepokojem jest Bóg. Jak tłumaczył Søren Kierkegaard: „Kiedy zmęczony wszystkimi ludzkimi zmianami, doczesnymi i ziemskimi, zmęczony własną niestałością, będziesz sobie życzył jakiegoś miejsca, w którym mógłbyś złożyć swoją zmęczoną głowę, zmęczone myśli, zmęczone serce, miejsca, w którym będziesz mógł odpocząć i położyć się: odpoczynek znajdziesz w stałości Boga!” (cyt. za Martini 2003, s. 55-56.). Poszukiwanie wewnętrznego spokoju i bezpieczeństwa w religii przejawia się między innymi w popularności rozmaitych ruchów i grup religijnych, czerpiących inspirację z różnych tradycji.

O ile coraz trudniej przychodzi nam wykorzystywać sposoby naszych rodziców czy dziadków na radzenie sobie z codziennością, o tyle wciąż niezmienna pozostaje wartość określonych postaw życiowych – mierzenia się z rozczarowaniem, umiejętności budowania więzi, troski o innych, odwagi w marzeniach. Rada, by nie bać się zmian, powraca we wszystkich poradnikach dotyczących samorozwoju. Możliwość zmieniania własnego życia, ale także wpływania na losy innych wiąże się z odpowiedzialnością.

U podstaw społeczeństwa ryzyka znajduje się potrzeba bezpieczeństwa (Beck 2002, s. 35). Tym, co pomaga w przewycięzeniu obaw związanych z ryzykiem, jest zaufanie, które chroni człowieka przed pesymistycznym, lęklwym postrzeganiem rzeczywistości. Zaufanie, które w ostatnich latach było częstym przedmiotem badań społecznych, wiązane jest z koncepcją kapitału społecznego. Dla Roberta D. Putnama kwestia zmniejszania się kapitału społecznego i co za tym idzie – także zaufania, jest niezmiernie istotnym czynnikiem tłumaczącym charakter zmiany społecznej (Putnam 2008). W literaturze przedmiotu generalnie wyróżnić można trzy sposoby ujmowania zaufania. Po pierwsze, traktowane jest ono jako postawa wynikająca z korzyści, jakie przynosi obu stronom relacji. Po drugie, jego pojawienie się motywowane jest moralnym zobowiązaniem. Po trzecie – zaufanie jest konsekwencją pewnych psychologicznych cech jednostek (Hardin 2009, s. 24-25). Dzisiaj coraz częściej mamy do czynienia z rozwojem systemów abstrakcyjnych, w których potrzebne jest zaufanie do bezosobowych zasad i anonimowych obcych (Giddens 2008, s. 64). Zaufanie – do samego siebie i swoich możliwości, do innych i tworzonych wspólnie instytucji – w największym stopniu pomaga radzić sobie z lękiem.



## Zakończenie

W świecie, w którym zmienia się wszystko, ryzyko jest wyższe niż kiedykolwiek, a lęk wydaje się niemożliwy do opanowania – racjonalność przestaje wystarczać, proste kalkulacje są nierealne, a człowiek nie może przeżyć bez zaufania.

Potrzebujemy wiedzy na temat własnych lęków, musimy uczyć się je rozpoznawać i próbować zrozumieć. Lęk przed ryzykiem to często lęk przed konsekwencjami decyzji, które trzeba podjąć. Szybkie zmiany zmuszają do szybkich decyzji, a każda z nich pociąga za sobą kolejne, o równie nieprzewidywalnych skutkach. Dlatego często naturalnym, obronnym zachowaniem jest unikanie ryzyka, unikanie podejmowania decyzji, unikanie zaburzania stanu chwiejnej równowagi, którą zdołaliśmy sobie wypracować w rodzinie, pracy, relacjach sąsiedzkich.

Przeciwieństwem lęku jest odwaga, a przeciwieństwem poczucia bezsilności i bezradności – męstwo, które Paul Tillich (1983) traktuje jako potwierdzenie ludzkiego bytu na przekór przeciwnościom (lękom i zagrożeniom). Męstwo bywa określane jako moc, która pozwala pokonać strach i podjąć działanie pomimo obaw. Dlatego nieprzypadkowo w ostatnich latach licznych czytelników zyskują prace popularyzujące postawę stoicką. Seneka tak wyrażał swoje nastawienie do przyszłości: „Nie chciałbym doznawać męczarni, lecz gdyby trzeba było je przetrzymać, będę życzył sobie, bym podczas nich zachował się mężnie, przyzwoicie i odważnie. Czemuż nie miałbym chcieć, by nie wybuchła wojna? Gdy wszelako wybuchnie, będę życzył sobie, bym godnie znosił rany, głód i wszystko, co wojna nieuchronnie przynosi z sobą. Nie jestem aż tak bezrozumny, bym mógł pragnąć choroby; ale gdy przyjdzie zachorować, życzeniem moim będzie, iżbym w niczym nie okazał się niepowściągliwy i nie zachował się jak pieszczoch. A więc pożądane są nie udreki, lecz cnota, z którą udreki te znosimy” (Seneka 1961, s. 222). Kultura strachu zmusza nas do określenia tej cnoty na nowo.

## Literatura | References

- ARNOLDI J. (2011), *Ryzyko*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- BAUMAN Z. (2008), *Płynny lęk*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa.
- BAUMAN Z., MAURO E. (2016), *Babel*, Polity Press, Cambridge.
- BECK U. (2002), *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- BECK U. (2009), Wewnętrzny rozpad i wewnętrzne zagrożenie społeczeństwa przemysłowego: co to znaczy, [w:] *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, red. U. Beck, A. Giddens, S. Lash, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 222-234.
- DOUGLAS M., WILDAVSKY A. (1982), *Risk and Culture. An Essay on the Selection of Technological and Environmental Dangers*, University of California Press, Berkeley-Los Angeles-London.
- ELIAS N. (2011), *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, Wydawnictwo W.A.B. Warszawa.
- FOUCAULT M. (2000), *Filozofia, historia, polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa/Wrocław.
- FUREDİ F. (1997), *Culture of Fear. Risk-taking and the Morality of Low Expectation*, Continuum, London – New York.
- FUREDİ F. (2007), *Politics of Fear*, Continuum International Publishing Group, London – New York.
- FUREDİ F. (2019) *How Fear Works. Culture of Fear in the Twenty-First Century*, Bloomsbury Publishing, London.
- GARDNER D. (2009), *Risk: The Science and Politics of Fear*, Virgin Books, London.
- GIDDENS A. (2008), *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- GIDDENS A. (2009), *Ryzyko, zaufanie, refleksywność*, [w:] *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 235-254.
- GIRARD R. (1991), *Kozioł ofiarny*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- GLASSNER B. (1999a), *The Construction of Fear* [w:] “Qualitative Sociology”, 22(4), s. 301-309.
- GLASSNER B. (1999b), *The Culture of Fear. Why Americans Are Afraid of the Things*, Basic Books, New York
- HARDIN R. (2009), *Zaufanie*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- KĘPIŃSKI A. (2002), *Lęk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- LUPTON D. (1999), *Risk*, Routledge, London - New York.
- MARTINI C. M. (2003), *Modlimy się słowami psalmów*, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa.



- 
- ORWELL G. (2006), Rok 1984, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- PUTNAM R. D. (2008), Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych, Wydawnictwa Naukowe i Profesjonalne, Warszawa.
- ROSIAK D. (2006), Wieloryb w Tamizie, rozm. z Frankiem Furedim, „Rzeczpospolita” 15.04.
- SENEKA (1961), Listy moralne do Lucylusza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SHAPIRO B. (2013) Bullies: How the Left’s Culture of Fear Silences Americans, Threshold Editions, New York.
- SONTAG S. (2016), Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory, Wydawnictwo Karakter, Kraków.
- TILLICH P. (1983), Męstwo bycia, Éditions du Dialogue, Paris.
- TOFFLER A. (2007), Szok przyszłości, Wydawnictwo Kurpisz, Przeźmierowo.
- TOKARCZUK O. (2020) „Wirus przypomni nam, jak bardzo nie jesteśmy równi”, <https://oko.press/olga-tokarczuk-wirus-przypomni-nam-jak-bardzo-nie-jestesmy-rowni-caly-felieton-noblistki/> [data dostępu: 25.05.2020]



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.14>**Kateryna Novikova**\*

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4905-243X>e-mail: [kate\\_novi@hotmail.com](mailto:kate_novi@hotmail.com)

**INDYWIDUALIZACJA NIEPEWNOŚCI  
W SPOŁECZEŃSTWIE CYFROWYM: CZY PRZYSZŁOŚĆ  
PRACY STAŁA SIĘ TERAŹNIEJSZOCIĄ?**

INDIVIDUALISATION OF UNCERTAINTY IN THE DIGITAL SOCIETY:  
HAS THE FUTURE OF WORK BECOME THE PRESENT?

**Keywords:** freelancer, autonomy, flexibility, solidarity, responsibility.

Rapid technological development and globalization not only increase the unpredictability of the global economy, but also raise questions about the future of work. The article presents selected themes concerning the global discourse on the future of work in the context of collective measures and individualised strategies. The emphasis and recommendations are strongly focused on developing individual skills, entrepreneurship and creativity, which are considered to be unique qualities of the human being. The author compares these aspects with selected strategies for dealing with job insecurity and market volatility. Two trends were identified in the qualitative study. The ethnographic study of the community of freelance translators, who represent the creative sector, showed their significant commitment to individual development of professional and business skills and competences. Also, the translators demonstrated a solidarity-based approach, expressed

---

\***Kateryna Novikova** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: socjologia złożoności oraz społeczny wymiar postępu technologicznego, w szczególności przyszłość pracy i zatrudnienia oraz samozatrudnienia, praktyki nieformalne i sieciowy kapitał społeczny w wymiarze ekonomicznym i politycznym, a także aktualne dyskursy innowacyjności, imitacji i kreatywności.

in virtual support, altruistic sharing of knowledge and care for the quality of the market.

### INDYWIDUALIZACJA NIEPEWNOŚCI W SPOŁECZEŃSTWIE CYFROWYM: CZY PRZYSZŁOŚĆ PRACY STAŁA SIĘ TERAŹNIEJSZOŚCIĄ?

**Słowa kluczowe:** freelancer, autonomia, elastyczność, solidarność, odpowiedzialność.

Intensywny rozwój technologii oraz globalizacja powoduje nie tylko wzrost nieprzewidywalności globalnej gospodarki, stawia znak zapytania na przyszłości pracy. W artykule są przedstawione wybrane wątki dotyczące globalnego dyskursu przyszłości pracy w kontekście działań zbiorowych oraz strategii zindywidualizowanych. Akcenty i zalecenia są bezwzględnie skierowane na rozwijanie umiejętności indywidualnych, przedsiębiorczość oraz kreatywność jako wyjątkowe cechy jednostki ludzkiej. Te wątki zostały porównane z wybranymi strategiami radzenia sobie z niepewnością pracy i zmiennością rynku. W badaniu jakościowym zostały wskazane dwie tendencje. W ramach etnograficznego studium społeczności tłumaczy-freelancerów jako przedstawicieli sektora kreatywnego, zostało odnotowane istotne zaangażowanie w indywidualny rozwój umiejętności i kompetencji merytorycznych i biznesowych. Jednocześnie wykazali oni również podejście solidarnościowe, wyrażane we wsparciu wirtualnym, altruistycznym dzieleniu się wiedzą oraz dbaniem o jakość rynku.

Dany artykuł powstał jako rezultat intensywnego kilkuletniego zgłębiania problematyki socjologicznej z zakresu rozwoju technologicznego, społeczeństwa cyfrowego oraz podmiotowości ludzkiej zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i empirycznym. Empiryczny wymiar dotyczy problematyki bliskiej innym dyscyplinom z obszaru nauk społecznych, w tym ekonomii czy nauce o zarządzaniu i jakości. Cyfrowe badania etnograficzne dotyczyły jednej z branż kreatywnych, branży tłumaczeniowej, a wężiej – grupy zawodowej tłumaczy, w sporej części samozatrudnionych mikroprzedsiębiorców, ale także wykazujących aktywność hybrydową, czyli pracujących na podstawie różnych umów cywilno-prawnych czy nawet umowy o pracę, z reguły w niepełnym wymiarze, w stylu życia zaś określanych jako freelancerzy oraz pracownicy kreatywni.

## Niepewność

Celem artykułu jest przedstawienie znaczenia indywidualnych działań i cech podmiotu zaangażowanego w kreatywną pracę *freelance* postrzeganą jako przyszłościowa forma zatrudnienia (Popiel 2017, s. 222). Cechy osobowościowe, umiejętności i kompetencje są postrzegane w globalnym dyskursie rozwojowym jako sposób dla każdej jednostki ludzkiej na poradzenie sobie z technologicznymi wyzwaniami przyszłości. Tytuł artykułu ma rzecz jasna nieco retoryczny charakter. Nic odkrywczego nie ma ani w pytaniu, ani w stwierdzeniu, że oto widzimy niepewność, która towarzyszy człowiekowi na co dzień, niezależnie czy ma on pracę, czy nie ma, czy jest zatrudniony na stałe lub dorywczo, czy jest zadowolony ze swojego zajęcia, czy nie. Zarówno o indywidualizacji, jak i o niepewności, a także o autonomii wyboru, samorealizacji oraz ryzyku i niepokoju pisali jeszcze latach dziewięćdziesiątych, a nawet i wcześniej Zygmunt Bauman, Anthony Giddens, Ulrich Beck oraz inni wybitni socjologowie i badacze współczesności, zgadzając się z diagnozą upowszechniającej się niepewności czy ją krytykując (Warde 1994; Miller 2016, s. 107-11). Niewątpliwie trzydzieści lub czterdzieści lat później, w czasach, gdy zmiany następują coraz szybciej, uwarunkowania i źródła niepewności niekoniecznie są takie same, tak jak obiektywne i subiektywne podłoże procesów indywidualizacji. Jak stwierdził Bauman jeszcze w 2007 roku „w świecie, gdzie jednostka jest pozostawiona sama sobie, [...] [s]amotne życie takich jednostek może być niezmiernie szczęśliwe i może być bardzo aktywne i pracowite – jest jednak skazane na ryzyko i wszechobecny strach”, któremu daje początek właśnie *niepewność* teraźniejszości i przyszłości oraz poczucie utraty kontroli, „która została brutalnie wyrwana z naszych dłoni” (Bauman 2007, s. 37-38, 40). Amerykańska socjolog organizacji Gina Neff w swoim słynnym badaniu pracy wysokiego ryzyka, z kolei stwierdziła, że przejawianie zachowania przedsiębiorczego przez pracowników najemnych (badanych przez nią start-upów) stanowi część szerszej zmiany w społeczeństwie, w którym ryzyko gospodarcze przekształca się z odpowiedzialności zbiorowej na indywidualną, a elastyczność firmy osiąga się za rachunek bezpieczeństwa zatrudnionych pracowników (Neff 2012, s. 11). W ciągu ostatniej dekady nasila się uwaga naukowców, skierowana na oddziaływanie automatyzacji, robotyzacji i ogólnie cyfryzacji społeczeństwa na przyszłość pracy, a dokładniej bezrobocie technologiczne (Ford 2015). W kontekście zagrożeń dla ludzkiej pracy i zatrudnienia ze strony technologii, robotów i sztucznej inteligencji pojawia się wyraźnie pytanie o indywidualną gotowość jednostki ludzkiej do tej przyszłości z akcentem na odpowiednich miękkich i twardych umiejętnościach.

## Praca portfolio

Swego rodzaju strategia przyzwyczajania się do stanu niepewności gospodarczej i społecznej stanowi element indywidualizacji niepewności, czyli szeregu podejmowanych indywidualnie działań, wyrażających sprawczość ludzką, przy czym praca zarobkowa lub działalność gospodarcza stanowią tylko jedną ze sfer radzenia sobie z niepewnością. W danym artykule w centrum uwagi znajduje się jeden typ pracy, określany jako praca *portfolio* lub portfelowa (Pańkow *et al.* 2018, s. 69). Styl życia i pracy pracownika wykonującego takie zadania nazywane są stylem *freelance*. Często – choć nie zawsze – taki pracownik świadczy pracę zdalną, wykonywaną z domu, z miejsca *coworking*-u lub skądkolwiek, jeżeli charakter wykonywanego zadania na to pozwala. Równie często przyczynia się do tak zwanego *crowd working*, wykonując prace dorywcze na platformach, zapewniających odpowiedni poziom zaufania zarówno dla zleceniodawców jak i zleceniobiorców. Często jest to również mikroprzedsiębiorca, mający wielu kontrahentów, ale osobiście świadczący pracę własną.

Freelancer skupia się nie tylko na rozwijaniu swojego portfolio oraz doświadczenia zawodowego. Poświęca również znaczący czas wyrabianiu indywidualnej reputacji, wyrażanej w rekomendacjach zadowolonych klientów i kontrahentów (lub braku zażaleń), które stają się podstawą rozwijanego społecznego kapitału sieciowego oraz w konsekwencji zaufania.

## Przyszłość pracy w spojrzeniu socjologicznym

Przyszłość przewidują różni aktorzy życia społecznego. Poniżej są warte uwagi wnioski z wybranych badań z ostatnich lat, oddają one w znaczącym stopniu charakter dyskursu publicznego na temat przyszłości pracy. O przemianach pracy pisało w ostatnich latach wielu socjologów w Polsce i na świecie, były podejmowane obszerne badania dotyczące przyszłości pracy oraz postaw wobec bieżących zmian m.in. ludzi młodych, na przykład, w ramach projektu PreWork (Mrozowicki, Czarzasty 2020). Izabela Łucjan w artykule z roku 2014 podsumowała swoją analizę kierunków i konsekwencji przemian pracy i rynku pracy słowami o rosnącym zapotrzebowaniu na „pracowników elastycznych, mobilnych, dobrze wykształconych”, którzy ze swojej strony „dążą do ukształtowania swojej wieloalternatywnej i wieloetapowej ścieżki kariery zawodowej, składającej się z licznych etapów aktywności i – często pozornej – bierności zawodowej”. Cytując amerykańskiego ekonomistę, autorka stwierdziła, że głównymi wartościami nowego stylu pracy i życia są elastyczność, innowacyjność i ryzyko, a także gotowość do szybkiej zmiany oraz podejmowania wspomnianego ryzyka związanego ze zmianą. W świecie zindywidualizowanej pracy elastyczność ma być osiągnięta m.in. w trakcie

kształcenia czy szkolenia pracownika, podstawą zaś dla ciągłego kształcenia oraz kształcenia się powinien być ogrom dostępnej wiedzy ogólnej (Łucjan 2014, s. 167-169). W późniejszym artykule autorka stwierdza konieczność wypracowania skutecznych jednostkowych i zbiorowych sposobów radzenia sobie z postępującą transformacją pracy, która m.in. przejawia się w zmniejszonym zapotrzebowaniu na pracę w tradycyjnym rozumieniu. Zmieniająca się praca, zamiast być podstawą rozwoju jednostki, „staje się źródłem niepewności i chaosu”, nie pozostawia wyboru, wywiera presję w kierunku zmian i nie pozwala na zakorzenienie (Łucjan 2017, s. 149-150). W swoich rozważaniach autorka opierała się na dogłębnym przeglądzie literatury, stąd cenne są te wnioski, odzwierciedlające ogólne nastawienie przedstawicieli nauk społecznych do problemu.

W tym kontekście wartą odnotowania również jest książka o wymownym tytule „Samozatrudnienie. Konieczność czy wybór przedsiębiorczych?”, która przedstawia perspektywę ekonomistów, specjalistów od rynku pracy, zarządzania zasobami ludzkimi, przedsiębiorczości, prawa gospodarczego i pracy oraz polityki regionalnej. Niepewność w wersji zindywidualizowanej jest wpisana w działalność osoby samozatrudnionej, lub też wężiej – freelancera. W podsumowaniu redaktorzy książki opisali pewną wizję dotyczącą znaczenia pracy osób samozatrudnionych, w tym ze związku z pracą ogólnie: „[r]ozwój gospodarki opartej na wiedzy, w tym nowych form gospodarki, takich jak gospodarka współdzielenia, gospodarka współpracy, prosumpcja, gospodarka relacji, dostępu, doznań sprawi, że liczba samozatrudnionych lawinowo wzrośnie, zwiększy się liczba aktywnych zawodowo w danej gospodarce, wysoce prawdopodobne jest jednak, że ta aktywność nie będzie równoznaczna z dotychczasową formą pracy” (Skrzek-Lubasińska, Sobiecki 2017, s. 167). W dobie globalizacji bowiem różnorodność związana z formą pracy, jaką jest samozatrudnienie, może bowiem zostać właściwą odpowiedzią na zapotrzebowanie na innowacyjność i elastyczność. Jeszcze w 1989 roku jeden z pionierów badań nad pracownikiem *portfolio* Charles Handy przewidywał, że wskutek przemian ludzie będą spędzać coraz większą część swojego życia poza organizacjami formalnymi, a „praca portfelową” jako bogaty zbiór różnorodnych doświadczeń życiowych stanie się coraz częstszą i lepszą zmianą dla wielu ludzi (Handy 1995, s. 146, 204). Warto wspomnieć również najświeższą publikację poświęconą zarówno tematyce funkcjonowania mikro- i małych przedsiębiorców (przypadek Włoch), jak i wyzwaniom przyszłości pracy. Mniej formalnych uregulowań pracy małych przedsiębiorstw, większe znaczenie nieformalności pozostawia więcej swobody i możliwości do rozwijania elastycznych rozwiązań, a tym samym

szybszego dostosowania do wszelkich zmian, adaptacji, która „miała charakter indywidualistyczny” (Regalia 2002, s. VI).

### **Przyszłość pracy w wizji organizacji międzynarodowych**

Raporty międzynarodowych instytucji i organizacji stanowią cenny przykład globalnego dyskursu publicznego dotyczącego przyszłości pracy. Na szczególną uwagę zasługuje Raport Globalnej Komisji Wysokiego Szczebla ONZ ds. przyszłości pracy zatytułowany „Praca na rzecz lepszej przyszłości” oraz nawiązujący do tego raportu oraz deklaracji projekt tzw. konkluzji Rady Unii Europejskiej pod tytułem „Przyszłość pracy: Unia Europejska promuje deklarację wydaną z okazji stulecia Międzynarodowej Organizacji Pracy” (Global Commission... 2019; Rada Unii Europejskiej 2019). Niestety ocena zasięgu i wpływowości owych dokumentów wykracza poza cele i możliwości objętościowego tego artykułu, zostaną przedstawione tylko wybrane wątki.

W nawiązaniu do Raportu Globalnej Komisji Wysokiego Szczebla ONZ ds. przyszłości pracy zatytułowanego „Praca na rzecz lepszej przyszłości” oraz ogólnie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 73/342 z dnia 20 września 2019 roku Rada Unii Europejskiej odniosła się we wspomnianej wcześniej konkluzji do tak zwanej „deklaracji wydanej z okazji stulecia Międzynarodowej Organizacji Pracy” (dalej MOP). Wśród tematów, które pojawiają się jako ważne punkty działań krajowych i unijnych, do czego zwraca Rada Unii Europejskiej, jest między innymi „tworzenie sprzyjających warunków dla przedsiębiorczości i stabilnych przedsiębiorstw, zwłaszcza mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw, a także spółdzielni oraz gospodarki społecznej i solidarnej, tak by tworzyć możliwości w zakresie godnej pracy, produktywnego zatrudnienia i lepszych standardów życia dla wszystkich”.

Podstawą stabilnego modelu, na którym będzie się opierać praca przyszłości, między innymi powinien być „rozwój umiejętności i nieprzerwane uczenie się przez całe życie”, z uwzględnieniem nowych wyzwań i potrzeb rynku pracy w ramach systemów kształcenia i szkolenia, które mają przyczyniać się „do rozwoju osobistego jednostki” (Rada Unii Europejskiej 2019, s. 6). Kolejne punkty, które się pojawiają w tym dokumencie, dotyczą adekwatnej, stabilnej i dostępnej ochrony socjalnej i ochrony pracy nie tylko pracowników, ale i samozatrudnionych. Pojawia się kwestia nowych form pracy, z akcentem na potrzebę przechodzenia od gospodarki nieformalnej do formalnej; ogólnie kwestia transformacji cyfrowej pracy, w szczególności pracy za pośrednictwem platform internetowych, w czym na pierwszy plan wychodzi potrzeba zapewnienia ochrony danych osobowych i prywatności dla



tych osób. Ogólnie zostaje podkreślone „podejście skupione na ludziach” (*human-centred approach*) oraz potrzeba „pogłębienia dialogu i współpracy”, szczególnie w kontekście „kształtowania przyszłości pracy i budowania sprawiedliwości społecznej” (Rada Unii Europejskiej 2019, s. 7).

W samej dość lakonicznej deklaracji, do której odwołuje się powyższa konkluzja, również nie ma miejsca na niepewność w obliczu zmiany transformacyjnej, bowiem „uznaje się, że pełne i wydajne zatrudnienie i godna praca dla wszystkich to jeden z kluczowych elementów ciągłego, inkluzywnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego” (tu i dalej tłumaczenie własne, ILO 2019, s. 2). Z punktu widzenia zagadnień, kluczowych dla tego artykułu, czyli niepewności, ryzyka i sposobów radzenia sobie z nimi w przyszłości, która możliwe, że już nadeszła, wartą uwagi pozycją jest publikacja Globalnej Komisji Wysokiego Szczebla ONZ ds. przyszłości pracy zatytułowana „Praca na rzecz lepszej przyszłości”. W tej publikacji niepewność jest wymieniana wraz z brakiem bezpieczeństwa jako „paliwo” dla populizmu oraz izolacjonizmu, które z kolei powodują wycofanie się społeczeństwa otwartego i otwartych gospodarek. Jeżeli zabraknie zdecydowanych działań, ta niepewność, nierówność i wykluczenie będą się pogłębiać i powodować zgubne następstwa polityczne, społeczne i gospodarcze (Global Commission... 2019, s. 21). Jako odpowiedź na wyzwanie i realizację tak zwanej umowy społecznej komisja zaproponowała program skupiony na ludziach (*human-centred agenda*) i rozwoju ludzkich zdolności potrzebnych w epoce cyfrowej.

Przyszłość pracy w tym programie komisja widzi nie jako „dostosowanie ludzi tak, by pasowali do nowego krajobrazu”, lecz z uwzględnieniem godności, bezpieczeństwa i równych możliwości oraz poszerzenia ludzkich swobód (Global Commission... 2019, s. 28). W praktyce ma to oznaczać „inwestowanie w ludzkie umiejętności”, między innymi poprzez zapewnienie uczenia się przez całe życie dla wszystkich, w szczególności samozatrudnionych oraz pracowników małych i średnich przedsiębiorstw. Jest najmniej prawdopodobne, że skorzystają oni ze szkoleń, finansowanych przez pracodawców (Global Commission... 2019, s. 31). Pracującym na platformach cyfrowych ma również być zapewniona dostępność i możliwość korzystania z praw i korzyści ochrony socjalnej (Global Commission... 2019, s. 36).

Poza inwestowaniem w ludzkie umiejętności kolejnym ciekawym elementem zaproponowanego programu jest rewitalizacja zbiorowych reprezentacji pracowników oraz wsparcie dialogu społecznego (Global Commission... 2019, s. 51). Mimo że pracownicy mogą organizować się za pomocą środków cyfrowych i angażować się w nowe formy działań zbiorowych, „wszyscy pracownicy – włączając samozatrudnionych oraz pracujących w gospodarce nieformalnej – oraz pracodawcy powinni cieszyć się prawem do wolno-

ści zrzeszania się i skutecznego uznania prawa do rokowań zbiorowych”. Zatem reagowanie ma zadeklarowany charakter raczej kolektywny (w tym też solidarnościowy) albo instytucjonalny: na przykład, w raporcie znalazło się zalecenie stworzenia międzynarodowego systemu współzarządzania dla platform pracy cyfrowej z akcentem na poszanowanie minimalnych praw i ochrony socjalnej (Global Commission... 2019, s. 42, 44).

W deklaracjach organizacji i instytucji międzynarodowych radzenie sobie z niepewnością epoki cyfrowej nie jest zadaniem wyłącznie indywidualnym. Podkreślana jest rola instytucji i znaczenie działań zinstytucjonalizowanych na poziomie globalnym, z akcentem na działania zbiorowe i solidarność, choć i inspirowaną przez państwo.

### **Przypadek radzenia sobie z niepewnością: indywidualizacja czy solidarność?**

Na tle niejednoznacznych przewidywań oraz zaleceń ze strony podmiotów instytucjonalnych reakcja podmiotów indywidualnych – czyli w danym wypadku samozatrudnionych – na zmiany, ma charakter w dużym stopniu rutynowy, a nie skokowy. Zatem, aby lepiej zrozumieć i wziąć pod uwagę nawet najmniejsze działania, niezbędna jest dokładna obserwacja. Ze względu na specyfikę pracy zdalnej, a także dostępność danych (z uwzględnieniem wszystkich zastrzeżeń etycznych) wybór padł na metody prężnie rozwijającej się etnografii cyfrowej (Hjorth et al. 2017; Willis 2019, s. 13).

Etnograficzne badania zostały przeprowadzone w wirtualnej wspólnocie freelancerów lub inaczej kreatywnych pracowników portfolio, wyżej wspomnianych tłumaczy. Jak trafnie podsumował jeden z badaczy pracy kreatywnej opartej na platformach, cytując analizę elastycznej akumulacji kapitału Davida Harveya „efemeryczność stanowi esencję pracy w sektorze kreatywnym” (Popiel 2017, s. 222). Stosunek do przyszłości pracy, w szczególności z uwzględnieniem zagrożenia ze strony sztucznej inteligencji i tłumaczeń maszynowych, został przeanalizowany na podstawie konwersacji wirtualnych na jednym z największych zamkniętych moderowanych forów w serwisie społecznościowym Facebook. Analizie zostały poddane konwersacje wokół tematów odnoszących się do charakteru pracy oraz relacji z kolegami z branży w kontekście niepewności, braku zbiorowych działań w odpowiedzi na tę niepewność (np. kwestie negocjacji stawek, jakości rynku, jakości tłumaczeń). Odnotowane zostały istotne tendencje solidarnościowe w podejściu zarówno do wyzwań natury biznesowej (informowanie się o nieuczciwych kontrahentach), jak i merytorycznej (altruistyczne dzielenie się wiedzą w zakresie tłumaczeń lub transkreacji).

Jakościowy charakter badania nie pozwala wskazać na zasięg tendencji solidarnościowych i indywidualistycznych. Wśród strategii indywidualnych najczęściej pojawiało się ciągłe kształcenie się i samokształcenie w sposób zarówno formalny (nauczenie się kolejnego języka i ukończenie studiów z tego języka, studia podyplomowe w wybranym temacie tłumaczeń, studia online na platformach MOOC oraz uzyskanie uprawnień tłumacza przysięgłego) i nieformalny (samodoskonalenie, samorozwój), wynikający również ze specyfiki pracy. Kreatywny charakter pracy tłumaczy w sposób nieunikniony prowadzi o uczenia się przez całe życie, wyróżnianego przecież przez wiele już lat w europejskich politykach publicznych. Solidarnościowe dzielenie się wiedzą stanowi drugą stronę tego medalu, kreując silnie motywujące i wspierające zbiorowe tło dla samodzielnego radzenia sobie z niepewnością. Nie mając silnych związków zawodowych tacy pracownicy kreatywni jak tłumacze szukają (i udzielają sobie) wsparcia w wirtualnych społecznościach.

Kolejną strategią indywidualną jest wypracowanie dyscypliny i autonomii pracy jednocześnie z próbą zachowania równowagi między pracą a czasem wolnym (*work-life balance*). To ogólnie można określić optymistycznym pojęciem „elastyczność”, ale na poziomie każdego freelancera jako pracownika samozatrudnionego czy portfolio również oznacza opanowanie wielu innych umiejętności i kompetencji oraz odpowiednie stosowanie ich w realizacji swoich codziennych zadań, od księgowości przez negocjacje po prawo handlowe. Mimo specjalizacji tematycznych tłumacz często musi zderzać się ze zmiennością i wyzwaniem intelektualnymi, w szczególności w tłumaczeniach symultanicznych. W tym momencie warto podkreślić strategię radzenia sobie z niepewnością, niespodziewaną z punktu widzenia retorycznego zapytania z tytułu artykułu. Na podstawie obserwacji można stwierdzić, że solidarność w dzieleniu się wiedzą, kształtowanie zaufania i reputacji, wpisanej w szerszy kapitał sieciowy to są strategie, oparte na czerpaniu korzyści z przynależności do społeczności lub inaczej sieci społecznej, którą spaja zaufanie, pewne określone wymagania, normy i reguły postępowania. Nawet konkurencja przekształca się w rodzaj tak zwanej kooperacji i twórczej współpracy z korzyścią dla całej wspólnoty w postaci aktywnego dzielenia się wiedzą i bezinteresownym wsparciem.

### Podsumowanie

Stwierdzenie, że przyszłość pracy stała się teraźniejszością, nie są oparte w danym artykule na liczbach, czyli argumentach ilościowych lub argumentach skali. W sposób zwięzły zostały wskazane argumenty jakościowe, nowe praktyki, które stają się normalnością. W ramach procesu indywidualiza-

cji niepewności w wybranej dla analizy branży można zobaczyć, że specyficzne niezbędne umiejętności powoli się wykształcają lub doskonalą się. Samozatrudnieni radzą sobie z niepewnością zarówno w ramach strategii indywidualistycznych, jak i w nowych wirtualnych społecznościach. Oznacza to zwiększenie akcentu na takie umiejętności jak samodzielność, zmotywowanie oraz zdolność do wzięcia na siebie indywidualnej odpowiedzialności; kreatywność i ustawiczne samokształcenie; ale też elastyczność, zdolność do dostosowania się do nagłych zmian. Indywidualizacja niepewności jednak nie oznacza całkowitego wyobcowania. Jak pokazują obserwacje cyfrowej społeczności tłumaczy-freelancerów, bezinteresowne wsparcie, dzielenie się wiedzą i informacją odzwierciedlają, z jednej strony, potrzebę przynależności, a z drugiej, sposób na kreowanie reputacji w ramach profesjonalnej cyfrowej sieci społecznej. Obecnie to właśnie wspomniane umiejętności pozwalają osobom przedsiębiorczym, freelancerom, pracownikom *portfolio*, samozatrudnionym utrzymać się na rynku i osiągać sukces. Odpowiadając na pytanie z tytułu artykułu, można podkreślić ich doświadczenia jako przykład dobrych praktyk dla bardziej optymistycznej wizji przyszłości pracy, mimo że wciąż pełnej niepewności.

## Literatura | References

- BAUMAN Z. (2007), *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Wydawnictwo Sic, Warszawa.
- FORD M. (2015), *Rise of the Robots. Technology and the Threat of a Jobless Future*, Basic Books, New York.
- GLOBAL Commission on the Future of Work (2019), *Work for a Brighter Future*. International Labour Organization, Geneva, <https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/dgreports/cabinet/documents/publication/wcms\662410.pdf> [Data dostępu: 5.05.2020]
- HANDY CH. (1995), *The Age of Unreason*. Paperback Edition, Random House, New York.
- HJORTH L., HORST H., GALLOWAY A., BELL G. (2017), *The Routledge Companion to Digital Ethnography*. Routledge, New York.
- ILO (2019), *International Labour Organization Centenary Declaration for the Future of Work*. Resolution adopted by the General Assembly on 16 September 2019: A/RES/73/342, <https://undocs.org/en/A/RES/73/342> [data dostępu: 20.04.2020]

- ŁUCJAN I. (2014), *Quo vadis* pracownika? Kierunki i konsekwencje przemian pracy i rynku pracy, „Humanizacja Pracy”, t. XLVII , s. 159-171.
- ŁUCJAN I. (2017), Przeobrażanie się pracy – jednostkowe i społeczne konsekwencje zmian, [w:] Praca w XXI wieku. Wymiary formalne i nieformalne. Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk, s. 129-152.
- MILLER P. (2016), Freelance. Kariera zawodowa poza organizacją, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- MROZOWICKI A., CZARZASTY J. (RED.) (2020), Oswajanie niepewności. Studia społeczno-ekonomiczne nad młodymi pracownikami sprekaryzowanymi, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- NEFF G. (2012), *Venture Labor. Work and the Burden of Risk in Innovative Industries*. MIT Press, Cambridge.
- PAŃKOW M., OWCZAREK D., KOZIAREK M. (2018), Nowe formy pracy w doświadczeniach pracodawców, [w:] Nowe formy pracy w Polsce, red. D. Owczarek, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 49-77.
- POPIEL P. (2017), “Boundaryless” in the Creative Economy: Assessing Freelancing on Upwork, “Critical Studies in Media Communication”, 34:3, s. 220-233.
- RADA Unii Europejskiej (2019), Przyszłość pracy: Unia Europejska promuje deklarację wydaną z okazji stulecia Międzynarodowej Organizacji Pracy. Projekt konkluzji, 17 października 2019, Bruksela, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-12765-2019-INIT/pl/pdf> [data dostępu: 10.03.2020]
- REGALIA I. (2020), *Regulating Work in Small Firms Perspectives on the Future of Work in Globalised Economies*. Palgrave Macmillan, London.
- SKRZEK-LUBASIŃSKA M., SOBIECKI R. (RED.) (2017), Samozatrudnienie. Konieczność czy wybór przedsiębiorczych? Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- WARDE A. (1994), Consumption, Identity-Formation and Uncertainty, “Sociology”, vol. 28, p. 877-898. *JSTOR*, [www.jstor.org/stable/42857774](http://www.jstor.org/stable/42857774) [data dostępu: 16.04.2020]
- WILLIS R. (2019), Observations Online: Finding the Ethical Boundaries of Facebook Research, “Research Ethics”, Vol. 15(1), s. 1-17.



---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.15>

**Magdalena Kohout-Diaz\***

University of Bordeaux, France

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3838-1470>

e-mail: [magdalena.kohout-diaz@u-bordeaux.fr](mailto:magdalena.kohout-diaz@u-bordeaux.fr)

**INCLUSIVE TEACHER: PROFESSIONAL PRACTICES  
BASED ON THE INTERPRETATION OF DIVERSITY,  
UTOPIA OR REALITIES?**

INCLUSIVE TEACHER: PROFESSIONAL PRACTICES BASED ON  
THE INTERPRETATION OF DIVERSITY, UTOPIA OR REALITIES?

**Keywords:** teachers, professionalism, inclusive education, diversity.

What does the notion of inclusive teacher's identity imply? If he is destined to become an interpreter of diversity, he is called to subjectively assume the singularity of his analysis, appropriate to the consideration of the unforeseen and the variety of the specific courses. The subjective identity of the teacher does not become confused with the typical hypertrophied "ego" of our contemporary digital age, nor with a communitarian "we" that tends to swallow the social link to a conflictual "us or them", nor with a scientific "it" that excludes the subject. Answering the question of the identity of the inclusive teacher can therefore be difficult and constitutes a possible analysis of what is emerging today as a crisis for the teaching professions, constrained by new logics of performance. From our longitudinal ethnographic surveys and document studies, we will compare the precise coordinates of these tensions in France and in the Czech Republic: in these two countries, there seems to be a vast movement of de-expertise that inclusive education implies and

---

\***Magdalena Kohout-Diaz** – Ph.D., full professor; research interests: inclusive education, mental health in education, comparative research in Central and Balkan Europe, professionalisation of teachers.

gives rise in return not only to recurrent major identity tensions but also to a certain confusion in the education of pupils.

#### NAUCZYCIEL INKLUZYWNY: PRAKTYKA ZAWODOWA OPARTA NA INTERPRETACJI RÓŻNORODNOŚCI, UTOPII CZY REALIÓW?

**Słowa kluczowe:** nauczyciele, profesjonalizm, edukacja inkluzywna, różnorodność.

Z czym wiąże się pojęcie tożsamości nauczyciela inkluzywnego? Jeśli ma on zająć się interpretacją różnorodności, powinien subiektywnie przyjąć odrębność swojej analizy, właściwą z punktu widzenia nieprzewidywalności i różnorodności poszczególnych przedmiotów. Subiektywnej tożsamości nauczyciela nie należy mylić z przerośniętym „ego” typowym dla współczesnej epoki cyfrowej, ani ze wspólnotowym „my”, które zazwyczaj redukuje połączenie społeczne do konfliktowego ujęcia „my albo oni”, ani z naukowym „to”, które wyklucza podmiot. Odpowiedź na pytanie o tożsamość inkluzywnego nauczyciela może być zatem trudna. Może ona stanowić pole do analizy zjawiska, które można określić mianem narastającego kryzysu zawodu nauczyciela, ograniczanego przez nową logikę działania. Autorka wykorzystuje podłużne badanie etnograficzne oraz dokonuje analizy dokumentacji w celu dokładnego porównania specyfiki tego typu napięć we Francji i w Czechach. Wydaje się, że w obu krajach istnieje szeroko zakrojony ruch mający na celu zmniejszenie znaczenia wiedzy specjalistycznej, który wiąże się z edukacją inkluzywną, i powoduje nie tylko nawracające napięcia tożsamościowe, ale również prowadzi do zamieszania w procesie kształcenia uczniów.

The development of inclusive teacher skills is on the agenda of good practice recommendations made by international organizations (UNESCO, 2015). We can only agree with these good intentions. For teachers and trainers, however, the question arises as to “who is – in practice – this inclusive teacher?”. Thanks to a comparative approach between France and the Czech Republic, we propose to contextualize and inform the development of inclusive teaching practices in these two countries. This comparison cannot be made without taking into account the educational tradition of the two countries. We therefore compare the French Cartesian tradition which, in the first half of the 17th century, founded a scientific approach to education to the Comenius tradition which, at the same time, carried the inclusive



utopia of a universalist humanist and irenist project. It seems particularly interesting to compare the development of the inclusive approach to teaching in these two countries in relation to these two different traditions, one of which represents the beginnings of a scientific approach to education while the other is rooted in an approach that has its origin in faith and belief.

The survey is based on a number of sources, namely the study of international and national documents, the action-research approach in training, interviews with students, teachers and other education and training professionals as well as school visits in both countries.

The results show that in contemporary times, the inclusive transformation of education is experiencing difficulties related to aligning teaching principles and teacher training with globalized, ahistorical and decontextualized approaches that are struggling to be effective. Two main results can be highlighted. The need for a profound epistemological and ethical change in the approaches to the teaching profession is a first given. On the other hand, the definition of the teacher as a subject interpreting the diversity of school audiences on a case-by-case basis and situated in a specific context appears to be a promising lead.

Why is it interesting to compare inclusive education in the Czech Republic and France: tensions between the humanist paradigm and the scientific paradigm of inclusion?

The first contemporary advances in inclusive education are not recent. They are traditionally linked to two references that have become classic: the Warnock Report (1978), establishing the concept of “special educational needs”, and the Salamanca Declaration (1994), setting the common framework for “education for all” as a global imperative. However, from the point of view of the history of thought, we can bring up the universalist idea of inclusive education well in advance, at the time of the Renaissance.

Comenius, a philosopher and teacher of Moravian origin, a true “Galileo of education”, aspired (not without messianic mysticism and utopia; he remains a Renaissance man) to constitute pedagogy as a “universal art of teaching everything to all” [*pampaedia*]. In this sense, he was a precursor to universalist conceptions of education, of schooling independent of individual differences and of welcoming diversity (Kohout-Diaz, 2008). Also a forerunner of the notion of global citizenship during the troubled period of the Thirty Years’ War, he sought “what could, even better than the sword, end all war: an education system, which, when applied to diverse nations, diminishing their diversity, erasing more apparent than real oppositions, would prepare for great harmony” (Michelet, 1870, chap. 3, p. 175).

This brief historical reminder makes it possible to understand that inclusive education is deeply articulated to a pan-European cultural humanism of Czech origin, to the democratic ideal and to social justice from an irenic perspective. It is a historically entrenched response to the question of the origins of inclusive reforms in educational policy at the international level. In other words, the development of the inclusive process in education is not anhistorical. To refer it to the historical moment of the emergence of pedagogy/didactic as a specific field of knowledge is to make inclusive education a stage where tensions are played out between a vision of the world based on belief (Comenius, the end of the Renaissance) and that which will allow the advent of science through the Cartesian revolution of the *cogito* in France. Comenius is indeed a metaphysical and universalist reformer but remains resolutely on the threshold of rationalist and technical modernity inaugurated by cartesianism (Denis, 1973; Prévot, 1981). The mystical dimension of the work, typical of the millennial conviction inherited from the Renaissance thought, is undeniable (Bayle, 1697). We hypothesize that even today, the work on inclusive education gives us the evidence of analyses crossed by the antagonism between scientific (or pseudo-scientific) and humanistic aims.

In contemporary France, the extension of “specific needs” tends to increase, now partially covering the scope of ethnic and cultural or health diversity, the same is true in the Czech Republic where ethnic (Rom), gender or generational (older) diversity is deemed to cause “Special Needs” (Hájková, Strnadová, 2010). But in the Czech Republic, more than in France, the implementation of inclusive processes seems laborious. The abandonment of the deficit and compensatory model inherited from Czech defectology and special pedagogy is difficult. The paradigm of specialized education and that of inclusive school’s clash and juxtapose, compromising the clarity of analysis and the efficiency of actions. In particular, the new educational law of 2004 [Školský zákon č. 561/2004, MŠMT] introduced the idea of the schooling of pupils with special educational needs [The Czech Republic then ratified a Convention on the Rights of Persons with Disabilities in September 2009 in Law 198/2009. The resulting National Action Plan for Inclusive Education (Národní akční plán inkluzivního vzdělávání, NAPIV <http://www.msmt.cz/vzdelavani/socialni-programy/napiv>) was developed for a period of 4 years [2010-2014] but could not be re-established in 2016, having given rise to an open letter which was sent to the Minister of Education in 2011 by the NAPIV Working Group to alert him to the failure to comply with the planned restructurings and their reduction to pure formalism. These complications also reveal the extent to which the Czech

educational context remains permanently embarrassed by the totalitarian heritage, where the naturalization of intelligence and segregation (Štech, 2006) was an instilled school *habitus*.

Many projects have been opened in France since the 2005 Disability Act and numerous articles, books, journals, reports have been published, numerous congresses and seminars have been organized on the theme of school/inclusive education. What can be called “proliferation” of activities around the inclusive process is in stark contrast to “difficult” implementation on the ground (Reverdy, 2019). The balance between the normativity of the school and the always singular situations of the students (with specific needs sometimes divergent) is very fragile.

These remarks should be placed in the contemporary societal context where there is a consensus on diversity, particularly in educational settings (Lantheaume, 2011). The question, however, remains what diversity is exactly: pedagogical, psychic, or neurobiological? The consideration of neurodiversity, claimed in particular by the autistic community, requires an increased analysis of pedagogical adaptations supported by neuroimaging (neuro-education, neuro-pedagogy, Trocmé-Fabre, 1987; Sotto, Oberto, 2016). This community is called to grow because we can refer to all people “outside the neurological norm” as “neurodivergent”. In the absence of analysis, this important development is bound to reverberate on education systems without the ethical and democratic question being asked in the face of the rise of technocratic recovery of the phenomenon.

Indeed, artificial intelligence (AI) tools are expanding (e.g. *Lalillo*, adaptive learning tool, Zerrouki, 2019), proposing to respond to academic difficulties, whether or not they are related to a situation of disability and disorders. The competency-based learning approach is not antithetical to the inclusiveness of diversity. The answer is a differentiated pedagogy and education that takes into account the diversity of profiles because they are able to offer highly individualized paths. The Universal Design for Learning (UDL), a design based on neuroscience, allows individual learning differences to be taken into account. Its universality seems at first to be harmoniously articulated with an education in democratic citizenship. However, this is not the case. The neuro-pedagogical “for all” approach is not immediately synonymous with the “for everyone”. There is no guarantee that presumed universality is in fact the result of a concerted representation of individual singularities. This vision takes place without a global reflection on the educational aims that characterize subjectivity (critical thinking, reflection, argumentation). It can only take situations into account by reducing them to typical cases already listed, ignoring their specific

contexts. An articulation of pedagogical differentiation referred to neurodiversity (neuro-pedagogy developed from neuroimaging) with artificial intelligence markets applied to education is already established. As Pearson's Director of AI explains, the creation of a paid personal virtual tutor and "a unique digital platform including e-books, online courses and educational materials for rent, a kind of 'Netflix of Education' is already underway" (Marinova, 2018), as shown by the opening of the platform "Cape inclusive school" (<https://www.reseau-canope.fr/notice/presentation-de-cap-ecole-inclusive.html>) in France in 2019.

Consideration of diversity, a major feature of inclusive education, can therefore be understood as either neurobiological properties or subjective stories and cultures. These meanings are diametrically opposed, directing educational policies, sometimes towards rather economic and neuro-digital issues, sometimes towards the fight against discrimination and for the founding freedom of speech of a democratic and open citizenship supported by inclusive professionals based on their subjective enrollment in the exercise of their work.

Survey context and methodology: diverse comparative approaches in two countries on the road to inclusive transition of educational practices. We propose to present a part of our research on inclusive education, research that we have lead for twenty years from a perspective of comparative education. We focus on issues of inclusive teacher training because it seems that we are living no more than a change in global educational paradigm, a change in training models, which gives us the ambitious goal of training teachers as interpreters of diversity.

It must first be emphasized that inclusive education is a typical process of educational globalization, which involves multiple internal tensions, such as the difficult articulation between the humanist approach and the scientific approach of education, as mentioned earlier. This is why inclusive education encounters the typical difficulties of educational globalization in its implementation, that is to say, the difficulties linked to the articulation between general, international recommendations and their deployment in specific and singular contexts.

We can say schematically that two logics of training and education confront each other. The first is a rather scientific prescriptive and downward, and the second is descriptive, concrete and empirical.

The first logic aims at establishing a list of profiles to which technical recommendations and good pedagogical or training practices respond. For this reason, this logic is based on categorizations, classifications and taxonomies that are related to the individual student profile, for

example their learning disabilities or other mental disorders, or that are related to different devices and learning and education pathways that are offered to young people. This logic shapes public policies and drives the vast majority of international consensus texts on inclusive education, such as the Incheon Declaration (2015), which outlines a program of action for inclusive education up to fifteen years (“Education 2030” <http://uis.unesco.org/sites/default/files/documents/education-2030-incheon-framework-for-action-implementation-of-sdg4-2016-fr.pdf>). As we can see, the prescriptive posture translates into the production of numerous technical guides and repertoires of actions and good practices.

The main problem faced by the training of an inclusive teacher is this difference between the representations of the training. The prescriptive and technical approach, based mainly on a repertoire of disorders or difficulties to be compensated, is not very effective as it relies more on the principles of conditioning, both in terms of training and education, as shown for example by some rehabilitative programs for people with autism spectrum disorder. This approach also encounters difficulties related to the paradoxes of positive discrimination, which reduces diversity and difference, which is sometimes a cultural difference, to a defect, to a lack that would be compensated and normalized.

In the second perspective, rising and empirical, we can instead consider that if the diversity of the concrete situations is irreducible, it is the source of the true innovations in teaching practices and that it is also a catalyst of the structural changes of the education and training. It is a driving force in the evolution of public policies in favor of a reduction of discrimination and inequalities in education and a greater tolerance of cultural diversities.

Our research shows that the opposition between these two perspectives is reflected in the concrete practices of teachers, for whom it generates significant tensions regarding their professional identity. The gap between the professional identity prescribed by the standards and the professional identity lived and implemented is not well felt. The teacher tries, for example, to take into account general recommendations that are not possible to be implemented without taking into account the contexts and is deprived of adaptations to be made. He also sometimes has difficulty in asserting to the institution the unique, specific know-how he has built, which does not always correspond to these general recommendations. A typical example of these tensions is the teacher’s assumption, or a lack of it, of a diagnostic assessment of mental disorders such as learning disabilities: should he or she not rely on the categories of mental health to define special educational

needs?

These tensions exist in the two countries where we conducted our research. In both cases, we end up highlighting the analyses of professional practices and research activity as essential factors in the professional development of the inclusive teacher. However, in both countries, work on the definition, scope and theoretical support of these practice analyses needs to be reconsidered.

In France, the law of 11 February 2005 strongly reaffirms the principles of inclusive education while paradoxically constituting the general need for “compensation”, which implicitly reduces any difference to a deficiency. In the 10 years since the publication of this law, public policies have stimulated evolutions of the devices making them more permeable and have also put forward terminologies more in line with global terminologies in favor of inclusion and the limitation of discrimination, segregation and inequality in education.

For about five years, we can observe the consequences of this process on teacher training. The first consequence in France is the development of educational research on different aspects of the inclusive process and it should be noted that this research is not limited to the psychopathology of disorders or disabilities.

The second consequence is that public policies are now oriented more and more resolutely towards the dislocation of specialized education and specialized training for the benefit of wide dissemination of inclusive skills to each teacher. Of course, most specialist teachers experience this as a loss of expertise and de-professionalization.

In the Czech Republic, as we’ve seen before, the implementation of the national plan NAPIV was blocked because of a supposed “excessive confiscation of the inclusive process by the Roma population”. Public opinion was that the inclusive process had been absorbed by the problems of inclusive education of the Roma population, which had previously tended to be discriminated against in specialized institutions for the mentally handicapped. It was said that other aspects of inclusive education for all had been neglected and the whole process was frozen. Since 2015, the situation has gradually been unblocked, as analyses of inclusive teaching practices appear to be an essential operator of inclusive practices, but they remain very closely linked to psychopathological diagnoses and are often confused with a kind of psychological supervision of teachers.

Some quick words on the method of data collection: we rely here on longitudinal research, conducted since 2012, that is to say, for five years. The methodologies are all qualitative in nature, inspired by ethnographic ap-

proaches, relevant to describing the object (Becker, 2002), in a comparative perspective. These are visits to institutions, clinical case studies, document analysis and above all formal and informal interviews with the different actors of inclusive education in both countries, such as students, teachers and also other inclusive education partners, psychologists, speech therapists, school assistants, university leaders of specialized teacher trainings, or actors and policy makers at the academic, regional or national level. The sources are varied, complementary and the material is quite abundant.

Most of the empirical work has been carried out in the Czech capital and in a major provincial capital in France. The institutions visited (schools but also training institutes/universities) are therefore marked, in both countries, by a strong concern to adjust quickly to the reforms of education, since they are in the position of pilots. The themes of our surveys in these locations have been the representations that directly impact education and the educational and coordination activities in favor of inclusive approaches. First, we identified the main elements of tension between the school and students with special educational needs/difficult situations through interviews and observations with students, teachers and trainers or institutional managers with whom we have discussed individually and in groups. We then sought to systematically gather their views and highlight the circumstances that contribute, prevent or limit inclusive approaches to education, as described by international institutions (UNESCO, 2015 for example). As we saw earlier, this research shows a sort of fairly realistic picture that comparatively illustrates the implementation of inclusive education in these two European countries.

## **Results and discussion**

The first major result shows that the overall educational transformation required by the implementation of inclusive education puts the issue of the vocational training of all teachers, and even the question of professional identity and the expected skills of teachers, at the forefront. Inclusive change therefore invites us to refine and deepen our research on these points.

The second result shows that an epistemological and ethical reversal is required by the development of inclusive processes of diversity. Contrary to the prescriptive viewpoints, it is rather a question of describing and analyzing emerging concrete practices that prove themselves in situ and make the inclusive process possible in context.

This perspective is somewhat subversive insofar as it shows that the teacher must be essentially able to be in constant research, and in permanent activity of interpretation of the various concrete situations encountered in



the field. It is in this sense that to train professional inclusive teachers is to train interpreters of the irreducible diversity of concrete situations, that is to say professionals who assume the commitment of their subjectivity in a recurring interpretation activity. This activity is in principle of their educational creativity.

Assuming the part of the teacher's subjective involvement in his or her day-to-day professional activity can effectively improve the school climate, which is often degraded because of a lack of perspective on the part of the various actors (and especially teachers) who have tendency to reduce the analysis of difficult situations to a binary identity crisis between "them" and "us", as Eric Debarbieux (2002) shows.

The challenge is to assume the involvement of a subject, the subject of a language and a culture, which says "I", that is to say who assumes his subjective interpretation of cultural diversity knowingly, and that is not lost in the mass of a "we" general or a narcissistic "me" as Clotilde Leguil (2018) shows.

If we adopt data from the ethical and epistemological theories of care, we can hypothesize that this subject teacher interpreter of diversity is characterized by its concrete act in situ, act that precedes and exceeds its own rationalization in the context of analyses of professional practices.

The professional as an interpreter subject: utopia or reality? The reason for the personalization of school careers is not the conformation to a vague and general educational "ready-to-wear" based on the scientific diktat of biological neurodiversity. What would an "a-subjective neuro-citizen" be? Inclusive education is based on an ethic of the subjective act of speech, which ushers a democratic expression and social participation for everyone. An inclusive and democratic understanding of citizenship in no way means homogenization at the expense of diversity. Rather, it would be a source of totalitarianism.

There may be a temptation to rely on the Teachers of yesterday and to allow traditional educational models to persist in the contemporary environment. This forcing produces institutional violence. It does not take into account the changes in knowledge (horizontalized) and cultures (mobility and brewing; Appadurai, 1996). On the contrary, when every child or student feels that he or she is being treated fairly, that is, that their uniqueness is valued and has a voice in the decision-making process, they will feel included.

Inclusive education therefore evolves between three types of discourse: that of a traditional teacher whose discriminatory power would be challenged, that of a universal, de-subjectivized, insignificant, a-cultural and



an-historical scientism (contemporary hygienism) that no longer allows to locate or anchor one's motivation to learn, and finally that of a subject interpreting diversity, builder in his act of word of a shared global citizenship.

If we want to reduce the confused and paradoxical evolution of education policies, it is therefore a question of firmly anchoring the inclusive process in a democratic humanism not only exclusive intolerances but also containing homogenizing discourses generated by the excesses of the productivity race and to pass this on to teachers' training and professional practices.

In practical terms, inclusive education policies are consistent with respect for some key guiding principles. A fair approach of individuals, based on their distinctive specificities rather than on stereotypes related to classifications, an appreciation of this uniqueness related to diversity (differences remain today a factor of exclusion), acceptance of errors, different points of view and constructive criticism, a focus on the person, concern for common goals rather than that of his personal interests, acceptance of a risk and risk sharing responsibilities with confidence and a solicitude.

These principles are known, however, and are often in the state of consensual rhetorical figures rather than being the concrete humus of sustainable professional actions.

## Conclusion

While inclusive rhetoric now seems relatively overused in education, the fight against segregation and inequality, but also against injustice and the homogenization of school careers, is more relevant than ever. The current era is indeed one of confused discourse and heightened passions for technoscience objects. It can be read as the "implementation, on a large scale, of ways of dealing with men and things that are given as inevitable because they are without recourse or scientifically based; based on expertise and 'efficiency'; which are imposed through the economic actors which carry them and the 'civil society actors' who support them; which have led to the impotence of politics and thus to the devaluation and marginalization of democratic forms – and which, ironically, call upon the 'participation' of the populations, their commitment, their duty to adapt" (Pestre, 2014, p. 311).

The challenge of inclusive education today is immense: it is to step aside, towards inclusiveness as a strategy for a humanistic approach to education.

More specifically, as it really allows teachers to be more inclusive, the professional practices must be rigorously addressed to the examination of

the concrete conditions for the accessibility of educational contexts in their broadest spectrum, implying the need for everyone to construct meaning of these steps. The professionalism of teachers therefore implies a relationship with the activity which is by no means a simple transfer from prescriptions of recommendations and good inclusive practices, but requires a great capacity for analysis, reflection, interpretation and adaptation in the face of teaching situations which are always complex and varied (Altet, 2001; Kohout-Diaz 2018).

### Literatura | References

- ALTET M. (2001), Les compétences de l'enseignant-professionnel : entre savoirs, schèmes d'action et d'adaptation, le savoir analyser – in : L. Paquay, M. Altet, E. Charlier et Ph. Perrenoud (éd.) Former des enseignants professionnels. Quelles stratégies ? Quelles compétences ? (27-40). Bruxelles, De Boeck.
- APPADURAI A. (1996), *Après le colonialisme. Les conséquences culturelles de la globalisation*. Paris, Payot, 2001.
- BAYLE P. (1697), *Dictionnaire historique et critique*. Paris, PUF, 1995.
- BECKER H. S. (2002), *Les ficelles du métier. Comment conduire sa recherche en sciences sociales*, Paris, La Découverte, coll. "Grands repères Guides".
- DEBARBIEUX E. (ED.) (2002), *L'oppression quotidienne. Recherches sur la délinquance des mineurs*. La Documentation française, Paris.
- DENIS M. (1973), *Contribution aux études coméniennes. Thèse de troisième cycle*, éditée par le CNRS et l'Académie des sciences de Prague.
- HÁJKOVÁ V., STRNADOVÁ I. (2010), *Inkluzivní vzdělávání*. Praha, Grada.
- KOHOUT-DIAZ M. (2018), *Éducation inclusive. Un processus en cours*. Toulouse, Érès, collection *Connaissances de la diversité* dirigée par C. Gardou, p. 153.
- KOHOUT-DIAZ M. (2008), J. A. Komenský (Comenius) pédagogue? Place de l'éducation dans le projet de réforme systématique: l'apport de la Consultation universelle sur l'amendement des affaires humaines. *Penser l'éducation. Philosophie de l'éducation et histoire des idées pédagogiques*. N° 24, octobre 2008, p.79-97.
- LANTHEAUME F. (2011), La prise en compte de la diversité : émergence d'un nouveau cadre normatif? *Les dossiers des sciences de l'éducation*, 26, pp. 117-132.

- LEGUIL C. (2018), *Je. Une traversé des identités*. Paris, PUF.
- MARINOVA M. (2018). *Building Brains: How Pearson Plans To Automate Education With AI*.
- MICHELET J. (1870), *Nos fils*. Paris, Nathan, 1912.
- PESTRE D. (DIR.) (2014), *Le gouvernement des technosciences. Gouverner le progrès et ses dégâts depuis 1945*. Paris, La Découverte.
- PRÉVOT J. (1981), *L'utopie éducative, Comenius*. Paris, Belin.
- REVERDY C. (2019), *Apprendre (dans) l'école inclusive*. Dossier de veille de l'IFÉ, 127, janvier 2019. Lyon, ENS de Lyon.
- SOTTO A., OBERTO V. (2016), *Donner l'envie d'apprendre*. Paris, Le livre de poche.
- STECH S. (2006). *De la justice statistique à la justice libérale dans une société en transition du centre de l'Europe*. Communication dans le cadre du colloque *Repenser la justice dans le domaine de l'éducation et de la formation*, 15-17 mai 2006 à Lyon. In *Educations et Politiques/INRP*
- TROCMÉ-FABRE H. (1987), *J'apprends, donc je suis*. Introduction à la neuro-pédagogie. Paris, Éditions de l'Organisation.
- UNESCO (2015), *Déclaration d'Incheon et Cadre d'action pour la mise en oeuvre de l'Objectif de développement durable 4. Éducation 2030*. En ligne: <http://uis.unesco.org/sites/default/files/documents/education-2030-incheon-framework-for-action-implementation-of-sdg4-2016-fr.pdf> [access: 05.01.2020].
- UNESCO (1994), *Déclaration de Salamanque*. Paris, Unesco.
- WARNOCK M. (1978), *Special Educational Needs. Report of the Committee of Enquiry into the Education of Handicapped Children and Young People*. London, Her Majesty's Stationery Office.
- ZERROUKI R. (2019), *De la salle des profs à la salle des machines*. Enquête Libération, 29 janvier 2019.



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.16>**Zuzanna Michalska\***

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7746-6544>e-mail: [z.michalska3@st.swps.edu.pl](mailto:z.michalska3@st.swps.edu.pl)

**REFLEKSYJNOŚĆ AKTYWNYCH NAUCZYCIELI  
W POLSCE NA PRZYKŁADZIE EDUKATORÓW  
W PROGRAMIE KLUB MŁODEGO ODKRYWCY  
KOORDYNOWANYM PRZEZ CENTRUM NAUKI  
KOPERNIK**

REFLEXIVITY OF INVOLVED TEACHERS IN POLAND AS EXEMPLIFIED BY THE EDUCATORS OF THE YOUNG EXPLORERS CLUB PROGRAM COORDINATED BY THE COPERNICUS SCIENCE CENTRE

**Keywords:** teachers, education, change, Margaret Archer, reflectiveness.

The study aimed to investigate the socio-demographic profile and the reflectiveness type of involved teachers involved in the Young Explorer Club program (KMO) of the Copernicus Science Centre (CNK). A diagnostic survey was conducted using an online questionnaire (CAWI) administered via Google Forms. An integral part of the survey was an internal communication questionnaire developed by Margaret Archer: ICONI. 88 teachers running a KMO in Poland took part in the survey. The results of the survey showed that Clubs are led by typical teachers in terms of gender, age and education. Most of them are women aged 41-50 holding a higher education degree. The answer to the key research question: What involved as exemplified by the educators involved in the Young Explorers Clubs (KMO), was: autonomous.

---

\***Zuzanna Michalska** – magister historii, studentka studiów doktoranckich w zakresie socjologii; zainteresowania naukowe: edukacja, nauczyciele, refleksyjność.

## REFLEKSYJNOŚĆ AKTYWNYCH NAUCZYCIELI W POLSCE NA PRZYKŁADZIE EDUKATORÓW W PROGRAMIE KLUB MŁODEGO ODKRYWCY KOORDYNOWANYM PRZEZ CENTRUM NAUKI KOPERNIK

**Słowa kluczowe:** nauczyciele, edukacja, zmiana, Margaret Archer, refleksyjność.

Celem badania było poznanie profilu społeczno-demograficznego oraz dominującego typu refleksyjności aktywnych nauczycieli działających w programie Centrum Nauki Kopernik (CNK), Klub Młodego Odkrywcy (KMO). Zastosowano sondaż diagnostyczny zrealizowany przy pomocy ankiety internetowej (CAWI) przygotowanej w narzędziu internetowym Google Forms. Jednym z elementów ankiety był kwestionariusz komunikacji wewnętrznej opracowany przez Margaret Archer: ICONI. W badaniu wzięło udział 88 nauczycieli prowadzących KMO w Polsce. Badanie wykazało, że opiekunowie klubów to typowi nauczyciele pod względem płci i wieku oraz wykształcenia. Przeważają kobiety w kohorcie wiekowej 41-50 lat z wykształceniem wyższym. Na kluczowe pytanie badawcze: Jaki typ refleksyjności charakteryzuje aktywnych nauczycieli w Polsce, na przykładzie edukatorów zaangażowanych w program klub Młodego Odkrywcy (KMO) uzyskano odpowiedź: autonomiczny.

### Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 oraz strajk nauczycieli z 2019 roku i ogólnopolskie protesty przedstawicieli tej grupy zawodowej zwróciły uwagę społeczeństwa na rozbieżność wymagań edukacji formalnej w stosunku do potrzeb rynku pracy i funkcjonowania we współczesnym świecie, a także na odpowiedzialność, jaka spoczywa na nauczycielach mających za zadanie rozwijać kompetencje dzieci i młodzieży.

Celem artykułu, prezentującego element badań prowadzonych w ramach pracy doktorskiej, jest analiza refleksyjności aktywnych nauczycieli jako potencjalnych agentów zmian społecznych w środowisku edukacyjnym. Rozprawa jest realizowana w programie „Doktoratu wdrożeniowego” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Interdyscyplinarnej Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu SWPS i Centrum Nauki Kopernik (CNK). Celem wdrożenia jest stworzenie modeli transferu praktyk edukacyjnych rozwijających kompetencje XXI wieku z edukacji pozaformalnej do formalnej oraz ich przetestowanie i ewaluacja.

Konieczność zmiany funkcji szkoły masowej, przewidzianej w chwili swojego powstania w XIX wieku do kształcenia urzędników państwowych niższego i średniego szczebla oraz żołnierzy, jest regularnie podnoszona przez badaczy od lat pięćdziesiątych XX wieku (Illich 2010). Współczesny system edukacyjny w Polsce znajduje się w stanie niemal nieustannego kryzysu i zmian (Klus-Stańska 2018, s. 10), które nie spełniają stawianych przed nimi celów (np. upowszechnianie nowoczesnych technologii w nauczaniu poprzez instalowanie w szkołach tablic edukacyjnych), są wypaczone (np. tzw. projekt gimnazjalny), bądź cofnięte (np. sześciolatki w 1 klasie i gimnazja).

Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów, PISA, wykazuje bardzo dobre wyniki polskich piętnastolatków. W 2018 roku, w badaniu, w którym wzięło udział 78 krajów, jeśli chodzi o wykorzystanie wiedzy i umiejętności matematycznych Polska zajęła 10 miejsce na świecie, w rozumieniu czytanego tekstu, również 10, a w rozumowaniu w naukach przyrodniczych – 11. Jednak z tego samego badania wynika, że 54% polskich uczniów ma się gorzej niż lepiej; większość nie czuje satysfakcji z nauki (o 5 punktów procentowych więcej, niż tych, którzy cieszą się nauką), a także przestaje wierzyć w swoje możliwości, kiedy poniesie porażkę (różnica 12 punktów procentowych). Alarmujące jest również to, że większość polskich uczniów z najlepszymi wynikami nie sądzi, że osiągnie powodzenie w pracy. Wiarę w swój sukces zawodowy deklaruje zaledwie 14% chłopców i 12% dziewcząt (PISA 2018).

Tymczasem epoka płynnej nowoczesności (Bauman 2000) czy późnej nowoczesności (Giddens 2012) nakłada na ludzi odpowiedzialność za jednostkowe wybory, wymaga odwagi i wytrwałości w zmaganiu się z niepewnością i ryzykiem – nieodłącznymi elementami życia współczesnych społeczeństw Zachodu (Beck 2004). Umiejętność funkcjonowania w świecie XXI wieku wymaga inwestycji we własną przyszłość za pomocą inwestowania w kapitał ludzki (Mikiewicz 2016, s. 56). Kapitał ludzki odnosi się do wiedzy, informacji, ale również pomysłów, kompetencji i zdrowia jednostek (Becker 1994), a inwestowanie w niego odróżnia dobrostan ekonomiczny i życiowy ludzi (Becker 1962). Komponenty tego kapitału, mające w danych warunkach określaną wartość na rynku pracy (Grabowska 2019, s. 21) ludzie gromadzą przez całe życie. Im wcześniej zaczną i im wyższej jakości jest nie tylko ich edukacja formalna, ale również pozaformalna, tym lepiej będą rozwinięte ich kompetencje społeczne. Kompetencje społeczne są empiryczną formą ludzkich zdolności i dotyczą poznania (wymiar kognitywny), relacji z samym sobą (wymiar intrapersonalny) i relacji z innymi (wymiar interpersonalny), czyli odnoszą się do refleksyjnego bycia i działania w świecie społecznym,

zorientowanego na budowanie i podtrzymywanie relacji z innymi ludźmi (Grabowska 2019, s. 39).

Zmiana szkoły związana jest z namysłem nauczycieli nad szkołą, istotą i celem edukacji, dziejącymi się w niej procesami. (...) Nauczyciele, którzy są aktywni i już wiele osiągnęli, ale chcą osiągnąć jeszcze więcej, (...) swoje działania wywodzą ze zrozumienia szkoły i z bycia coraz bardziej świadomym jej istoty (Madalińska-Michalak 2016). Myśląc zatem o szkole, która odpowiada potrzebom współczesności i wyłaniającej się z niej przyszłości, należy pracować z nauczycielami nad rozwojem ich refleksyjności i krytyczności (...). W centrum tych spraw należy umiejscowić nauczyciela, jego edukację własną i pracę nad sobą (Madalińska-Michalak 2017, s. 14).

### Ramy koncepcyjne

Podstawą teoretyczną artykułu jest koncepcja, wedle której mechanizmem pośredniczącym między strukturą a sprawstwem, jest „refleksyjność” (reflexivity) (Archer 2013, s. 19). Koncepcja ta odrzuca zarówno indywidualistyczne teorie racjonalnego wyboru, wedle których człowiek koncentruje się przede wszystkim na kalkulacji zysków i strat, jak i przesocjalizowane koncepcje, zgodnie z którymi człowiek jest jedynie produktem społeczeństwa i kultury (Mrozowicki, 2013, s. XI). Emergentne własności kulturowe i strukturalne oddziałują na ludzi, kształtując sytuacje, z którymi ci ostatni się mierzą. Jednak obecna jest jeszcze jedna siła przyczynowa, osobista zdolność do refleksji nad danymi okolicznościami i decydowania o tym, co w nich robić lub co z nimi zrobić (Archer, 2013, s. 21).

Swoje działania (projects), aktor (agent) podejmuje subiektywnie w stosunku do obiektywnej rzeczywistości społecznej (contexts) za pomocą „konwersacji wewnętrznej” (internal conversation) (Archer 2008). Zróżnicowane odmiany konwersacji wewnętrznej wyrastają na styku doświadczeń ciągłości i nieciągłości kontekstu społecznego oraz indywidualnej konfiguracji trosk ludzi (concerns). Troski te odnoszą się do trzech porządków: naturalnego, który dotyczy naszego dobrostanu fizycznego; praktycznego, który dotyczy naszych kompetencji praktycznych oraz społecznego, który dotyczy poczucia własnej wartości. Każdy z porządków składa się z wielu warstw, a każda warstwa ma własne siły i emergentne własności. Relacje z poszczególnymi porządkami utrzymuje podmiot relacyjny (relational subject).

Podmiot relacyjny formułuje troski osobiste, czyli określa, co jest dla niego najważniejsze w każdym z porządków (Archer 2013, s. 316). Wypracowanie tożsamości osobistej zależy od tego, czy jednostka wykształci zdolność do refleksyjnego oglądu wspomnianych porządków rzeczywistości. Podmiot relacyjny łączy w sobie indywidualność człowieka nowoczesności, ma bo-



wiem osobiste własności, jak refleksyjność oraz uspołecznienie istoty społecznej, ponieważ nie odrzuca społeczeństwa jako czynnika tworzącego jego tożsamość (Wielecki, Leonarska 2017, s 13).

Refleksyjność to regularna aktywność umysłowa, typowa dla większości ludzi, mająca za zadanie odkodować układ sił, jaki w danym momencie zachodzi między jednostką, a strukturą i na odwrót (Archer 2007). Poprzez „konwersację wewnętrzną” (internal conversation) refleksyjność odpowiada za (a) podejmowanie działań (projects) przez podmioty, w wyniku których sprawy (concerns) zostają zrealizowane, (b) za mediację pomiędzy strukturą i kulturą kształtującą sytuację (contexts), z którą się mierzą, ułatwiając bądź utrudniając niektóre działania i (c) bardzo dokładnie określając, co robią różne podmioty, dlaczego i co z tego wynika (Archer 2008).

Na podstawie wielu badań ilościowych i jakościowych, prowadzonych od 2003 roku, Margaret Archer (Archer 2008) stworzyła kwestionariusz określający dominujący typ refleksyjności u ludzi: wskaźnik konwersacji wewnętrznej / Internal Conversation Indicator ICONI. Kwestionariusz składa się z trzech części: ogólnego pytania, czy respondentowi zdarza się rozważać po cichu różne rzeczy w głowie, 13 pytań ze skalami Likerta oraz prośby o określenie trzech najważniejszych w danym momencie obszarów w życiu badanego.

Na praktykowanie określonego typu refleksyjności wpływają zarówno osobowość, jak i środowisko rodzinne. Niezależnie od płci czy zaplecza socjoekonomicznego, ale w powiązaniu z długością edukacji (Archer 2008). Typ refleksyjności wpływa z kolei na sposób działania w życiu. Margaret Archer wyróżniła 4 typy refleksyjności (Archer 2008, Grabowska 2019):

Pierwszy typ to *refleksyjność komunikacyjna*, która charakteryzuje ludzi, najpewniej czujących się w swoim środowisku urodzenia i wychowania. Zwykle nie są pewni siebie, raczej poddają się otaczającemu ich systemowi norm i wartości. Inwestują przede wszystkim w rodzinę, zapewniając tym samym spójność łaadowi społecznemu. Dbają o utrzymanie status-quo.

Drugi typ to *refleksyjność autonomiczna*, praktykowana przez osoby, które potrafią się realizować w różnych środowiskach. Są pewne siebie, wierzą w swoje możliwości i potrafią samodzielnie podejmować decyzje. Walczą o awans społeczny.

Trzeci typ to *metarefleksyjność*, która łączy się z dążeniem do ideału. Ciągłe poszukiwanie środowiska, w którym będzie się można najlepiej realizować. Osoby działające w trybie metarefleksyjnym są samokrytyczne, stale siebie ewalują pod kątem osoby, którą chciałyby być. Realizują się w trzecim sektorze, starając się zmieniać świat na lepszy.

Czwarty typ to *refleksyjność frakcyjna / pęknięta*, która charakteryzuje osoby (czasowo) bierne w stosunku do struktury. Zazwyczaj nie wiedzą co robić, jak działać w życiu. Wpisują się w utarte schematy i je powielają.

Refleksyjność dominująca pozwala określić, w jaki sposób jednostka oddziałuje na strukturę. Przy refleksyjności komunikacyjnej jest to morfostaza – tendencja do zachowania struktury, przy autonomicznej, a w szczególności meta refleksyjności, to morfogeneza – tendencja do zmiany.

W oparciu o koncepcje refleksyjności i konwersacji wewnętrznej Margaret Archer i przy wykorzystaniu stworzonego przez nią narzędzia ICONI sformułowano kluczowe pytanie badawcze: Jaki typ refleksyjności charakteryzuje aktywnych nauczycieli w Polsce, na przykładzie edukatorów zaangażowanych w program Klub Młodego Odkrywcy?

W postępowaniu badawczym założono również hipotezę mówiącą o tym, że edukatorzy współpracujący z CNK, prowadzący kluby Młodych Odkrywców, to aktywni nauczyciele, u których dominuje metarefleksyjność. Działania wypływające z krytycznej oceny siebie i otoczenia, potrzeby zmieniania świata na lepsze. Badana grupa ma zatem predyspozycje osobowościowe i kompetencje społeczne niezbędne do wprowadzania zmiany w szkole.

### **Program Klub Młodego Odkrywcy koordynowany przez Centrum Nauki Kopernik**

KMO to zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży prowadzone przez edukatorów pasjonatów, głównie nauczycieli. Ich rolą jest wspierać członków klubów i towarzyszyć im w odkrywaniu świata, dlatego noszą nazwę opiekunów klubów. Celem programu jest upowszechnianie innego od obowiązującego w edukacji formalnej modelu pracy z uczniami i rozwoju nauczycieli, co ma prowadzić do oddolnych zmian w polskich szkołach.

Program wywodzi się z lokalnej inicjatywy nauczyciela geografii, Janusza Laski, działającego w Kłodzku, na Dolnym Śląsku. W latach 2002-2005 prowadzona przez niego fundacja Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe animowała społeczność kilkudziesięciu klubów w ramach grantu z programu Równać Szanse Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (PAFW). Od 2009 roku, program ma zasięg międzynarodowy i koordynuje go Centrum Nauki Kopernik, nadal przy wsparciu PAFW.

Zajęcia pozalekcyjne w klubach, to jeden ze sposobów na wprowadzenie do praktyki nauczania metod uruchamiających samodzielne myślenie i działanie oraz wzbudzających zainteresowanie nauką. Nie ma ocen liczbowych. Bardziej niż znajomość faktów liczy się umiejętność znalezienia rozwiązania. Dla procesu uczenia się istotne są praktyka wyciągania wniosków z obserwacji i refleksja nad tym co poszło inaczej, niż zaplanowano. Dzieci i młodzież

pracują w grupach. Przeprowadzają doświadczenia, zadają pytania i szukają odpowiedzi, obserwują i wyciągają wnioski na wybrany przez siebie temat. Uczą się przez doświadczanie, pracując jak naukowcy metodą badawczą.

Obecnie program KMO to międzynarodowa sieć społecznościową, na którą składają się instytucja koordynująca, instytucja współfinansująca, 12 partnerów regionalnych, 4 ogólnopolskich, 4 zagranicznych, partner ds. rozwoju programu za granicą oraz nauczyciele (opiekunowie klubów) i uczniowie (klubowicze). Przeciętnie na zajęcia w klubie uczęszcza około dziesięć osób. Na koniec roku 2019 w bazie zarejestrowanych było 700 opiekunów. To oznacza około 7000 dzieci i młodzieży regularnie biorących udział w bezpłatnych zajęciach upowszechniających naukowy sposób myślenia.

### Metodologia

Badanie nauczycieli prowadzących Kluby Młodego Odkrywcy w Polsce zrealizowano metodą ilościową, techniką ankiety internetowej (CAWI), za pomocą autorskiego kwestionariusza stworzonego przy pomocy formularza Google. To sondaż diagnostyczny mający na celu stworzenie charakterystyki tej grupy społecznej oraz próbę identyfikacji dominującego u jej przedstawicieli typu refleksyjności w ujęciu Archer (2008).

Formularz został przetestowany w pilotażu z udziałem 10 osób: trzech Opiekunów KMO, trzech badaczek z Uniwersytetu SWPS, trzech pracowników CNK i jednej osoby prywatnej. Pilotaż odbywał się od 15 do 25 marca 2019 roku. Kwestionariusz zawiera 56 pytań w 6 blokach: (1) dane społeczno-demograficzne; (2) badany jako opiekun Klubu Młodego Odkrywcy, osoba wspólnotowa; (3) badany jako nauczyciel / -ka, osoba publiczna; (4) kapitały badanych; (5) skala dystansu Emory'ego Bogardusa; (6) kwestionariusz ICONI Margaret Archer (2008)<sup>1</sup>.

Kwestionariusz ICONI zawiera 13 pytań w siedmiostopniowej skali Likerta, od zdecydowanie się zgadzam (7 punktów), do zdecydowanie się nie zgadzam (1 punkt). Najwyższy wynik, 4 i więcej, w jednej z czterech kategorii pytań powoduje przypisanie badanego do tej kategorii refleksyjności: komunikacyjnej (K), autonomicznej (A), meta (M) i pękniętej (frakcyjnej) (F). Wynik powyżej 4 w kategorii refleksyjność pęknięta (frakcyjna) (F) skutkuje przypisaniem do tej grupy, niezależnie od liczby punktów uzyskanych w innych kategoriach. Badanie zakłada identyfikację typu dominujące-

<sup>1</sup>Wykorzystano polską wersję kwestionariusza ICONI przystosowaną do lokalnych warunków za zgodą Margaret Archer. Narzędzie przetłumaczone w zespole: Paulina Smaszcz-Kurzajewska, Paulina Pustułka i Izabela Grabowska, konsultowane z zespołem Adama Mrozowickiego i zaakceptowane przez Margaret Archer oraz jej polskojęzyczną współautorkę, Michalinę Vaughan, znalazło się w książce Izabeli Grabowskiej „Otwierając głowy. Migracje i kompetencje społeczne”. (Grabowska 2019, s. 206-208).

go, dlatego dla jednej osoby nie ma znaczenia, w jakim stopniu poszczególne typy są od siebie oddalone na skali (Archer, 2008).

Zgodnie z metodologią Margaret Archer, kwestionariusz stanowi element postępowania badawczego i wykonuje się go pomiędzy pogłębionymi wywiadami indywidualnymi (Archer 2008). W związku z tym, że plan badawczy pracy doktorskiej na temat aktywnych nauczycieli zakłada badania jakościowe z wykorzystaniem testu ICONI, zdecydowano się określić refleksyjność opiekunów KMO również w badaniu ilościowym.

Ankieta została rozesłana do tych zarejestrowanych w bazie programu opiekunów KMO z Polski, którzy wyrazili zgodę na otrzymywanie newslettera, czyli listu do skrzynki mailowej. Spośród około 550 opiekunów klubów czynnych w tym czasie, były to 403 osoby. O wypełnienie ankiety poproszono wyłącznie nauczycieli. Badanie przeprowadzono od 4 kwietnia 2019 do 6 maja 2019 roku.

## Wyniki

W sondażu diagnostycznym wzięło udział 88 nauczycieli. Liczba odpowiedzi wyniosła ponad 20% populacji badanych, w tym 81 kobiet i 7 mężczyzn. Stanowi to odzwierciedlenie proporcji kobiet i mężczyzn w zawodzie nauczyciela, która wynosi 82% kobiet w stosunku do mężczyzn (SIO 2014/2015).

Jeśli chodzi o wiek badanych, to do czterdziestolatków, ich liczba sukcesywnie rośnie. Nauczycieli najmłodszych, w przedziale 20-30 lat, było trzech, w kolejnej grupie, 31-40 lat, dwudziestu. Najwięcej opiekunów – 40 osób – znajduje się w kohorcie wiekowej 41-50 lat. Po 50 roku życia, ich liczba zaczyna spadać – w kohorcie wiekowej 51-60 lat, znalazło się 25 respondentów. Struktura wiekowa badanych odzwierciedla strukturę wiekową nauczycieli w Polsce, których najwięcej jest w wieku 41-50 lat, co stanowi 32% populacji nauczycieli (SIO 2014/2015).

Kluby są popularne w miejscowościach każdej kategorii, chociaż im mniejsza miejscowość, tym więcej klubów. Najwięcej – 30 osób – zaznaczyło prowadzenie klubu na wsi. Następnie, w miastach do 50 tys. mieszkańców – 21 osób, w miastach 51-100 tys. mieszkańców – 14 osób, a w tych pomiędzy 101-500 tys. mieszkańców – 11 osób. W największych, powyżej 500 tys. mieszkańców, klub prowadzi 12 osób.

95 klubów działa w szkołach podstawowych, co oznacza, że wielu respondentów prowadzi więcej niż jeden klub, często w różnych placówkach. 11 osób ma zajęcia w przedszkolach, dwie w liceach i pojedyncze w technicach i uczelniach wyższych.

Wszyscy badani ukończyli studia wyższe, magisterskie, ponadto 3 osoby mają tytuł doktora. Większość to nauczyciele z najwyższym doświad-

czeniu: 59 osób posiada tytuł nauczyciela dyplomowanego, 18 osób mianowanego, a tylko 7 osób kontraktowego. Trzy osoby nie posiadają stopnia zawodowego, a jedna to stażysta. Wykształcenie formalne to nie wszystko. Prawie wszyscy badani w ciągu roku poprzedzającego badanie wzięli udział w jakiejś formie rozwoju zawodowego. 81 osób uczestniczyło w warsztatach, 80 w konferencjach, a 29 w programach podnoszących kwalifikacje zawodowe.

Jeśli chodzi o specjalizację przedmiotową, to: 21 osób to nauczyciele przyrody, 21 matematyki, 21 fizyki, 17 chemii, 17 biologii i 20 informatyki. Należy przy tym pamiętać, że wielu nauczycieli, a wśród nich opiekunów klubów, prowadzi zajęcia z dwóch, a nawet czterech przedmiotów. W edukacji przedszkolnej pracuje 11 osób, wczesnoszkolnej, 15, a geografii uczy 12. Pozostałe przedmioty, w tym humanistyczne reprezentowane są śladowo.

Opiekunowie KMO, którzy wzięli udział w badaniu, to typowi nauczyciele pod względem płci, wieku i poziomu wykształcenia. Reprezentują całą Polskę, pod względem geograficznym (im większa gęstość zaludnienia danego obszaru, tym więcej opiekunów) oraz typu miejscowości (duże, średnie i małe miasta oraz wsie). Przeważają nauczyciele przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Ponadto, struktura osób, które wzięły udział w badaniu odpowiada strukturze KMO jako całości.

Charakterystyczne dla programu jest to, że większość nauczycieli prowadzi kluby za darmo. Dla uczniów uczestnictwo w zajęciach klubu jest dobrowolne, podobnie opiekunowie nie powinni być delegowani ani w żaden inny sposób wskazani do prowadzenia zajęć. Jeśli dyrektor jest w stanie pozyskać środki na zapłacenie za zajęcia, opiekun może na tym zarabiać. Zdarza się to jednak bardzo rzadko. 64 osoby spośród badanych zadeklarowały, że prowadzą klub społecznie, 7 dostaje wynagrodzenie ze środków samorządu, 6 z funduszu dyrektora. Jednostkowo, opiekunowie otrzymują pieniądze z projektów UE i Rady Rodziców. Nie jest to zatem ich praca, ale zazwyczaj wolontariat.

Każde kolejne „pokolenie” podmiotów działania reprodukuje, albo przekształca swoje dziedzictwo strukturalne, lecz ono samo również warunkuje ich utrwalone interesy w podejmowaniu takich działań, ich dążenie do zachowania status quo lub zmiany (Archer 2013). Chcąc sprawdzić, czy badana grupa ma potencjał do wprowadzania zmian w systemie edukacji, należało przede wszystkim określić refleksyjność jej przedstawicieli. Czy są zdolni poddać społeczny kontekst krytycznej refleksji i twórczo przekształcić swoje otoczenie społeczne, konfiguracje instytucjonalne czy ideacyjne, lub obie (Archer 2013). Potencjał ten zbadano przy pomocy kwestionariusza ICONI.

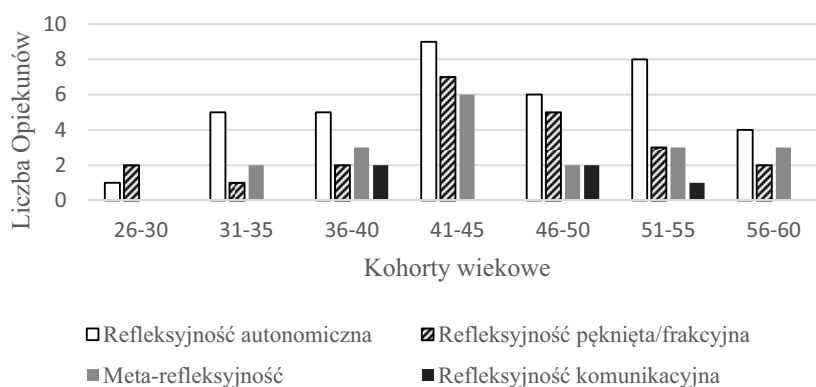
Najwięcej osób, 38, to nauczyciele o przewadze refleksyjności autonomicznej; dużo mniej, 22, reprezentuje refleksyjność frakcyjną; tylko 19 – metarefleksyjność; a najmniej, pięć, to osoby z refleksyjnością komunikacyjną. Cztery osoby uzyskały wynik poniżej 4 w każdym z typów i nie zostały zakwalifikowane do żadnego z nich.

Prawie połowa badanych, 43%, posiada refleksyjność autonomiczną co nie potwierdza hipotezy zakładającej, że większość nauczycieli prowadzących kluby KMO charakteryzuje się metarefleksyjnością. Oznacza to, że opiekunowie klubów mają predyspozycje do wprowadzania zmiany w swoim otoczeniu społecznym, chociaż z innych powodów niż założono w hipotezie. Nie tyle robią to z chęci i potrzeby zmieniania świata, co raczej dla siebie samych i swojego własnego rozwoju. Podobny trend widać w odpowiedziach na pytanie otwarte w sondażu (kafeteria) o trzy najważniejsze motywacje do prowadzenia klubu. Opiekunowie lubią uczniów ( $N = 60$ ) i zależy im na ich postępach, ale bardziej od tego czerpią satysfakcję z własnego rozwoju ( $N = 66$ ) i eksperymentowania ( $N = 64$ ).

Osoby o przewadze refleksyjności autonomicznej są zdeterminowane do działania, polegają na sobie i realizują swoje cele (Grabowska 2019, s. 131). Opiekunowie klubów Młodego Odkrywcy prowadzą zajęcia w swoim czasie wolnym, często za darmo, bo w ten sposób realizują swoje cele samorozwoju i zmiany wewnętrznej. Jak wszystkie osoby o refleksyjności autonomicznej, korzystają z możliwości uczenia się w działaniu. Program KMO nie dostarcza gotowych rozwiązań, odwołuje się do inwencji nauczycieli i kreatywności uczniów. Im więcej samodzielnych projektów realizują opiekunowie, tym większa zmiana zachodzi w nich samych. Ich postawa zaczyna również oddziaływać na otoczenie społeczne. Wpływają przede wszystkim na uczniów, rodziców i dyrekcję, ale również na innych nauczycieli i całą społeczność lokalną.

Badając czy typ refleksyjności zmienia się wraz z wiekiem badanych, stwierdzono, że niemal we wszystkich kohortach wiekowych refleksyjnością dominującą jest autonomiczna. Tylko w nielicznie reprezentowanej grupie 26-30 lat ( $N = 3$ ), dominuje refleksyjność frakcyjna. Ten ostatni typ jest też wyraźny, na drugim miejscu, w kohorcie wiekowej 41-50 lat. W pozostałych kohortach, 31-40 lat i 51-60 lat na drugim miejscu znalazła się metarefleksyjność.

Opiekunowie KMO (N=84): refleksyjność dominująca  
w podziale na kohorty wiekowe



Wykres 1. Opiekunowie KMO ( $N = 84$ ): refleksyjność dominująca w podziale na kohorty wiekowe.

Źródło: opracowanie własne.

Zwraca uwagę wysoka liczba osób o przeważającej refleksyjności frakcyjnej. Mamy jednorodną grupę zawodową ( $N = 88$ ), wśród której przeważają osoby pewne siebie, działające samodzielnie i zdecydowanie, często wbrew kontroli społecznej ( $N = 38$ ), a jednak na drugim miejscu znalazły się w niej osoby niejako zamrożone w rozwoju, niepewne siebie i pełnionej roli ( $N = 22$ ). Na tym etapie badań trudno wnioskować czy to tendencja wynikająca z trudnej sytuacji w edukacji, spadku prestiżu zawodu nauczyciela, zbyt dużej intensywności odgórnych zmian, o których była mowa powyżej, czy powód jest inny, czy jest ich kilka. Badania refleksyjności nauczycieli KMO będą kontynuowane w badaniach jakościowych zaplanowanych na lata 2020-2021.

Na trzecim miejscu uplasowali się opiekunowie z przewagą metarefleksyjności ( $N = 19$ ), czyli ci, którzy nieustannie dążą do zmiany pragnąc, aby świat był lepszy, a oni sami idealni. Są równie zaangażowani, zmotywowani wewnętrznie i gotowi do wprowadzania zmiany w swoim otoczeniu społecznym, ale z innych powodów, niż ich koleżanki i koledzy o przewadze refleksyjności autonomicznej.

Najmniej badanych prezentuje refleksyjność komunikacyjną ( $N = 5$ ) czyli tych jednostek, które przeglądają się w oczach społeczeństwa i nie dążą do zmian. Tak niski wynik (7%) w tym typie, uprawnia określanie opiekunów klubów mianem aktywnych nauczycieli. Umacnia również hipotezę, że aktywni nauczyciele, opiekunowie KMO, są lub mogą być agentami



zmiany w środowisku polskiej szkoły i przenieść praktyki, które stosują na zajęciach pozalekcyjnych na lekcje.

Dalsze badania zaplanowane w postępowaniu badawczym – pogłębione wywiady indywidualne oraz zogniskowane wywiady grupowe – mają za zadanie znaleźć odpowiedź na pytanie „Co wpływa na przenoszenie praktyk rozwijających kompetencje XXI wieku, wykorzystywanych przez opiekunów KMO, z zajęć pozalekcyjnych na lekcje?” Wiedza na temat tego, kto i w jakich okolicznościach, pomoże stworzyć model wdrożenia transferu praktyk do środowiska szkoły. Powodzenie projektu przyczyni się do zmniejszenia luki pomiędzy efektami edukacji formalnej a potrzebami rynku pracy. Pozytywnie wpłynie również na rozwój kompetencji społecznych dzieci i młodzieży, zwiększy ich poczucie sprawczości oraz poprawi samopoczucie – kwestie niezbędne do odczuwania szczęścia w wymagającym świecie późnej nowoczesności.

## Literatura | References

- ARCHER M. S. (2003), *Structure, Agency and the Internal Conversation*, Cambridge University Press, Cambridge.
- ARCHER M. S. (2007), *Making our Way through the World. Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge University Press, Cambridge.
- ARCHER M. S. (2008), *The Internal Conversation: Mediating Between Structure and Agency: Full Research Report ESRC End of Award Report*, ESRC, Swindon.
- ARCHER M. S. (2010), *Routine, Reflexivity, and Realism*, [w:] *Sociological Theory* 28:10.
- ARCHER M. S. (2013a), *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków.
- ARCHER M. S. (2013b), *Jak porządek społeczny wpływa na ludzkie sprawstwo? Refleksyjność jako mechanizm pośredniczący między strukturą a sprawstwem*, [w:] *Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w badaniach społecznych*, red. A. Mrozowski, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków.
- BABBIE E. (2019), *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa.
- BAUMANN Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Sic!, Warszawa.



- BECK U. (2004), *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa.
- BECKER G. S. (1962), *Investment in human capital: A Theoretical Analysis*, *Journal of Political Economy*, 70(5), s. 9-49.
- BECKER G. S. (1994), *Human Capital revisited*, [w:] *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis with Special Reference to Education*, University of Chicago Press, Chicago.
- CRESWELL J. W. (2013), *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- DONATI P., ARCHER M. S. (2015), *The Relational Subject*, Cambridge: Cambridge University Press.
- ELBANOWSKI J. (2015), *Szkoła doświadczeń. Raport z badań Klubów Młodego Odkrywcy. Raport z badania ilościowo-jakościowego*, Warszawa: Centrum Nauki Kopernik.
- GIDDENS A. (2012), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa.
- GRABOWSKA I. (2019), *Otwierając głowy. Migracje i kompetencje społeczne*, SCHOLAR, Warszawa.
- HERNIK K. (RED.) (2014), *Polscy nauczyciele i dyrektorzy na tle międzynarodowym. Główne wyniki badania TALIS 2013*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- KLUS-STANŃSKA D. (2018), *Paradygmatu dydaktyki. Myśleć teorią o praktyce*, PWN, Warszawa.
- IBE (2011), *Raport o stanie edukacji 2010. Społeczeństwo w drodze do wiedzy*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- IBE (2014), *Raport o stanie edukacji 2013. Liczą się nauczyciele*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- KWIATKOWSKI S. M. (RED.) (2018), *Kompetencje przyszłości Seria Naukowa*, t. 3, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa.
- MADALIŃSKA-MICHALAK J. (2016), *Wspólnota, społeczeństwo, towarzyskość*, referat prezentowany na konferencji „Tożsamość pedagogiki. Towarzyskość – Etyczność – Wspólnotowość”, Warszawa.
- MADALIŃSKA-MICHALAK J. (RED.) (2017), *O nową jakość edukacji nauczycieli*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- MIKIEWICZ P. (2016), Socjologia edukacji. Teorie, koncepcje, pojęcia, PWN, Warszawa.
- MILLWARD BROWN S. A. (2014), Raport końcowy z badania Klubów Młodego Odkrywcy, Centrum Nauki Kopernik, Warszawa.
- MROZOWICKI A. (2013), Człowieczeństwo: struktura i sprawstwo w teorii socjologicznej Margaret S. Archer, [w:] Człowieczeństwo. Problem sprawstwa, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków.
- PIĄTEK T. (2015), Doświadczenie (nie)oswojone. Stosowanie metody badawczej na lekcjach przyrody. Raport z badania ilościowo-jakościowego, Centrum Nauki Kopernik, Warszawa.
- PISA. Wyniki badania 2018 w Polsce. Raport IBE.
- RACHUBKA M. (OPRAC.) (2015), Raport. Nauczyciele w roku szkolnym 2014/2015, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa.
- USZYŃSKA-JARMOC J., BILEWICZ M. (RED.) (2015), Kompetencje kluczowe dzieci i młodzieży. Teoria i badania, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- WIELECKI K., LEONARSKA D. (2017), Odkrywanie Margaret S. Archer. Casus polskiej socjologii, [w:] Roczniki Historii Socjologii, Vol. VII, Toruń.

---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.17>

**Rafał Boguszewski\***

Warsaw University of Life Sciences

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1831-4265>

e-mail: [rafal\\_boguszewski@sggw.edu.pl](mailto:rafal_boguszewski@sggw.edu.pl)

**Marta Bożewicz\*\***

University of Warsaw

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0814-1815>

e-mail: [marta.bozewicz@uw.edu.pl](mailto:marta.bozewicz@uw.edu.pl)

**FAMILY, RELIGION, HOMELAND – THE TRADITIONAL  
VALUES OF POLES IN THE PROCESS  
OF TRANSFORMATION**

FAMILY, RELIGION, HOMELAND – THE TRADITIONAL VALUES  
OF POLES IN THE PROCESS OF TRANSFORMATION

**Keywords:** family, religion, homeland, secularization, traditionalism, postmodernism.

Based on the results of national research, official data and selected concepts of value transformations, the article presents a review of trends regarding recognized and realized values considered as traditionally Polish, such as the family, religion and homeland. Although they are subject to changes, the direction of these changes is not always clear and straightforward. The results of the review prove that there is a lot of ambiguity when it comes to declarations and behaviors concerning family life, Polish religiousness is

---

\***Rafał Boguszewski** – Ph. D. in social sciences in sociology; scientific interests: quantitative methods of social research, statistical analysis of data, civil society, sociology of morality, sociology of religion.

\*\***Marta Bożewicz** – Ph. D. in social sciences in sociology; scientific interests: methodology of social research, survey questions, sociology of religion, sociology of family.

drifting between secularization and desecularization, and declarative patriotism often does not manifest itself in practice and is sometimes identified with nationalism.

## RODZINA, RELIGIA, OJCZYZNA – TRADYCYJNE WARTOŚCI POLAKÓW W PROCESIE TRANSFORMACJI

**Słowa kluczowe:** rodzina, religia, ojczyzna, sekularyzacja, tradycjonalizm, postmodernizm.

W artykule dokonano przeglądu trendów dotyczących wartości uznawanych za tradycyjnie polskie, takich jak rodzina, religia i ojczyzna, opierając się na wynikach badań krajowych, oficjalnych danych oraz wybranych koncepcjach zmian w obszarze wartości. Choć wartości te podlegają zmianom, kierunek tych zmian nie zawsze jest jasny i jednoznaczny. Wyniki przeglądu dowodzą, że istnieje wiele niejasności co do deklaracji i zachowań dotyczących życia rodzinnego. Polska religijność balansuje na granicy sekularyzacji i desekularyzacji, a deklaracyjny patriotyzm często nie przejawia się w działaniu i czasami utożsamiany jest z nacjonalizmem.

### Theories of value transformations

Values in the sociological approach refer to both basic and general approaches to goals and aspirations in terms of life orientation. They apply to social groups, society, culture and humanity as a whole. They do not create pure and unchanging ideas, but are the result of complex historical, socio-cultural processes of change. This means that the values are historically variable and culturally relative. They depend on the overall social relations existing in society and to some extent reflect it. In rapidly changing social conditions, values may undergo even far-reaching transformations and modifications (Mariański 2006a, p. 335).

From the sociological point of view, the socio-cultural context plays an important role in shaping values, ethical beliefs, world views, lifestyles, or ways of valuing, and, as we know, in the contemporary world a radical change of this context can be observed. Rapid civilizational transformations, characteristic of the modern world, are therefore not without influence on the sphere of applied norms and professed values. In his studies on Protestant ethics, Max Weber already pointed out that the changes in values,

judgments and moral norms are closely related to social and economic or civilizational development (Weber 2011).

An important feature of pluralistic societies, especially those entering the post-modern phase of development, is the loss of absolute importance of moral values and norms (Mariański 2006b, p. 157). In this context, one should suppose that the political transformation in Poland and the evolution of the market society were not without influence on the axiological sphere of life of Poles and that what used to be socially significant could now become less important.

The concepts of value transformations suggest that in richer countries, with higher economic development indices and education levels, as well as indicators of liberalism and political freedoms, there is a higher acceptance of secular-rational, individualistic and post-materialistic values (Inglehart 1990, Inglehart, Norris 2006), as well as a greater relativization of moral judgments and permissiveness, especially in terms of personal and family morality (Jasińska-Kania 2008). Based on broad empirical material, R. Inglehart (1990) proved that the transformation of values taking place in developed societies includes primarily religion, family and homeland. In Poland, his concept is developed, applied and also criticised by I. Borowik (2002), A. Jasińska-Kania (2012), R. Siemieńska (2004), K. Slany (2002), U. Swadźba (2012), P. Zdziech (2010), and M. Ziółkowski (2000), among others. More than 30 years after the political transformation, it is worth asking whether a patriotic and Catholic Pole who is family-minded is a thing of the past, or maybe just a stereotype? Or are traditional and community values – despite the mentioned civilizational changes – doing well or maybe even better in Poland? We will try to answer these questions mainly on the basis of the results of quantitative research carried out by CBOS on representative samples of adult Poles as well as official data and other statistics.

### **Family in the value system of Poles**

The changes concerning the family in contemporary Poland are heterogeneous in nature. Some data and indicators suggest its strengthening and growing role, while others, on the contrary, point to its weakening.

The family – according to declarations – is a key value in the life of Poles. Since 2005, family happiness has invariably been ranked first on the list of the most important values that Poles follow in their everyday lives, and is indicated by more than four fifths of respondents (CBOS 2020). The same number of people have been saying for years that one needs a family to achieve full happiness. Only every ninth Pole believes that one can live as happily without a family (Boguszewski 2019c, p.4). In addition, at present,

more often than in 2013, the CBOS respondents assign a maximum value on a 10-point scale to the importance of the family in their lives. All this allows us to think that the vast majority of Poles build their happiness based on family and this foundation does not change over the years, or even gets stronger in some respects.

The meaning of the family in the life of Poles, going beyond the declarations themselves, is visible, for instance, in the forms of spending free time. Poles relax mainly with their families and the most important Catholic holidays they celebrate have such a nature (family rather than religious) (Bożewicz 2019a, Głowacki 2020). Celebrating religious holidays and opinions about them are anchored in the strong and stable family ties of Poles. In 2019, in comparison with the study conducted 6 years earlier, an intensification of contacts with family members such as: parents, adult children living separately and grandparents was noted (Feliksiak 2019, p. 3). The high frequency of meetings with loved ones is fostered by territorial concentration, which is characteristic for most families in Poland.

In addition, the popularity of the multi-generational family as a preferred model is growing – a large family, where more than two generations live together, is currently considered the best form of life by almost every third Pole, which is a significant increase since 2008 (Bożewicz 2019b, p. 32). The preferred number of children has also changed over the last dozen or so years – more and more people would like to have three of them, while increasingly fewer consider having one child as an ideal solution. All these indicators prove the stable and significant role of the family in the life of Poles, or even its growing position. On the other hand, however, preferences do not translate into reality. The fertility rate in Poland has for years remained below the simple generational replacement (GUS 2020, p. 219). Even though fertility in Poland increased slightly between 2015 and 2017 (from 1.29 to 1.45), in 2018 this trend slowed down (the value of the coefficient was 1.44). Thus, there is a visible inconsistency between fertility preferences and their realization in life.

The preferences for the family model are changing; the definition of the family is changing as well. The significance of this notion in the social consciousness is expanding – the view that people in informal relationships and those who bring up children from these relationships constitute a family is gaining in popularity (Boguszewski 2019c, p. 6). Also the so-called patchwork model, where people who are presently in an informal relationship raise children from previous relationships together, is considered a family by more and more Poles. Simultaneously, there is a growing conviction in Polish society that love and trust are the most important elements of a rela-

tionship, and it is less relevant whether the couple decides to get married or consciously does not enter into a formal relationship (Boguszewski 2019b, p. 8). The acceptance of being single is also growing, although Poles more and more rarely say that people who consciously decide to live without a permanent partner have a more interesting life than those in long-term relationships (Boguszewski 2019b, p. 11).

The declared openness to new family forms is reflected in official data (GUS 2019). In Poland, there are over 62,000 divorces a year, and the number of newly married couples is only three times higher than the number of divorces. In the long run, however, it can be seen that after an intensive increase in the number of divorces, recorded until 2006, this trend has clearly slowed down and has since then remained relatively stable. But on the other hand, the number of marriages has decreased quite significantly after 2008. Also this trend has slowed down in recent years, but the current annual number of marriages still remains one of the lowest ever. In 2018, there were about 192,000 marriages in Poland, which is only 12,000 more than in 2013, when this number was the lowest in history (180,000). The indicator expressing the ratio of marriages entered into and dissolved as a result of divorce in 2013 reached the lowest level, then slightly increased and since 2014 has remained at a similar – still relatively low – level of about 3.00. This means that in recent years there has been one divorce for about three marriages. This fact means that the problem of divorce affects – directly or indirectly – an increasing number of people. As a result, the social consent to divorce is growing: the percentage of people who generally do not support it, but in certain situations consider it acceptable, is decreasing, while the share of strong supporters of divorce is growing – currently they constitute a group almost three times larger than the ardent opponents (12%) (Boguszewski 2019a, p. 2).

The changes concerning the family are therefore not clear-cut and it is difficult – also on the basis of the research mentioned above – to determine the direction they will take. This is because some areas of family life are stable, others reveal the strengthening of the role of the family, and others, adequately to the phenomena observed in everyday life, indicate the liberalization of views, including the acceptance of not starting a family or dissolving marriages by divorce.

### **Religion in the value system of Poles**

In the system of the most important values in the life of Poles, religious faith currently occupies the fifth place (CBOS 2020). It is preceded by family happiness, good health, peace and an honest life. However, looking at these

results in retrospect, it should be noted that the percentage of people who indicate faith among the three most important values has increased between 2013 and 2019 and amounts to 17%, the same as in 2010. Based solely on this indicator, it can be concluded that the importance of religious faith in the life of Poles is not diminishing or is even increasing slightly. However, at least one more study is necessary to determine whether the last survey is the beginning of the upward trend.

Attitudes in the area of religiousness are changing very slowly in Poland. They are only visible when one traces data from a possibly long period of time, because in the last few years the oscillations are in the range of one (or even less than one) percentage point. Based on the self-declarations of Poles defining their attitude to faith and religious practices, it can be stated that since the end of the nineties, invariably more than 90% of the surveyed people (91%-97%) consider themselves to be believers<sup>1</sup>, of whom approximately every tenth (lately every twelfth) assesses their faith as deep. The data for 2020 (collected between January and March) reveals the lowest percentage of believers in history – it amounts to 91%, with the percentage of deep believers being stable since 2011 (about 8%). The percentage of people who are rather or completely non-believers is slowly growing: in 2007 it amounted to 4%, and in 2019 it was already twice as high (8%) (Bożewicz 2020a, p. 1).

The participation of Poles in religious practices, measured in a declarative way, also indicates a very slow weakening of religiousness in the society. In the long trend it can be seen that between 1997 and 2005 the level of practices was stable and then started to decrease. And although every year the changes oscillate around one percentage point, between 2007 and 2019 the percentage of people practicing their faith regularly decreased from 57% to 47%. At the same time, the share of non-practitioners increased from 10% to 15%. The greatest stability is shown by the percentage of irregular practitioners (once a month or several times a year), ranging from 33-39%. The slow decrease of the religiousness of Poles is well reflected in the term used by Janusz Mariański: “creeping secularization” (Mariański 2014).

The combination of declarations of faith and religious practices shows that after a period of decline in the percentage of believers and regular practitioners (2005-2012), there has been a stabilization, with a slight drop between 2018 and 2019. The share of those who believe and practice irregularly fluctuates between 31% and 37% over the period under examination but seems to be rather stable over the last 10 years. The percentage of non-

---

<sup>1</sup>CBOS utilizes annual compilations resulting from the aggregation of data from twelve monthly surveys carried out in a given calendar year.



believers and non-practitioners is growing slightly, but this is visible only in a very long trend – with some fluctuations, this group has grown from 3% to 7% over the last 13 years.

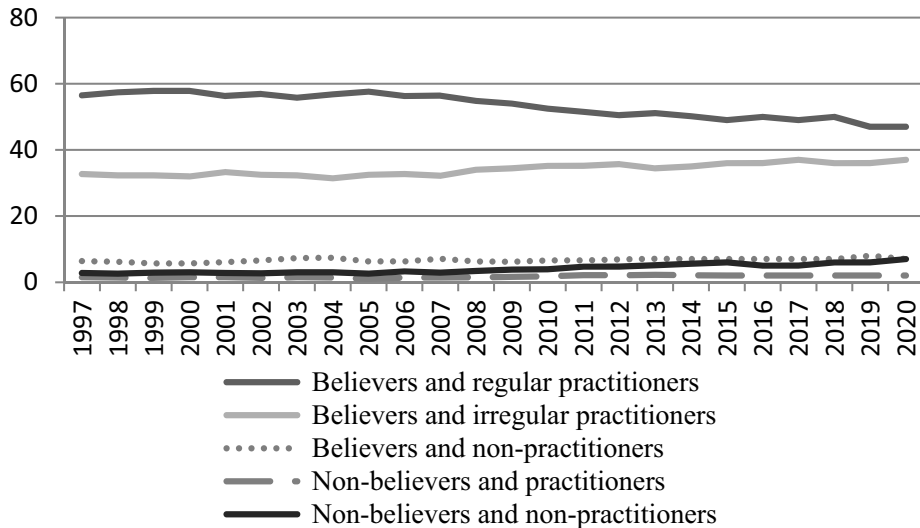


Figure 1. Declarations of faith and religious practices.

Source: Author's own study based on aggregated data from 1997-2020. The data from the year 2020 are based on surveys carried out from January to March (inclusive).

Stabilization, if not a minor religious revival, is also recently demonstrated by the data collected by ISKK (Institute for Catholic Church Statistics) and presented annually as dominicantes and communicantes indicators (ISKK 2020, p. 23). These studies are based on counting the number of people present at masses in all churches in Poland on a selected Sunday in fall each year. According to the 2018 survey, 38.2% of the believers took part in Sunday Mass, and 17.3% of the Catholics received Holy Communion. The dominicantes score was only 2 percentage points lower than in 2008, which is in line with the thesis of creeping secularization, while the communicantes score rose by 2 percentage points over the same period and is rather increasing in the long run, which may indicate an increase in religious involvement of people attending masses.

At the same time, the already mentioned desacralization of Christmas is visible in Poland. Easter is more often treated as a family holiday (67%) than a religious experience (51%) (Głowacki 2019, p. 3). The situation is similar with Christmas – since 2011, more than half of the adult population of Poland is of the opinion that for them it is primarily a family holiday,

while the percentage of people treating it mainly as a religious event is falling from year to year and in the last survey was only 23% (Bożewicz 2019a, p. 1).

To sum up, there is a certain polarization in the religiousness of Poles – the strengthening of committed (consistent) faith and, at the same time, consistency in the lack of faith. Several important dimensions show a decline in the religiousness of Poles, and some, for example, the importance of faith in life or receiving Holy Communion on Sunday, suggest its growth. This confirms the thesis that in the Church there is a decrease in the number of “religiously lukewarm” people, while the number of “cold” people is increasing. (Catholic Information Agency 2018, p. 5).

### **Homeland in the value system of Poles**

Just behind religious faith, on the sixth place in the CBOS survey of 2019, in the system of values most appreciated by Poles, was the prosperity of the homeland (CBOS 2020). Interestingly, the importance attributed to this value has recently increased significantly (from 3% in 2013 to 14% in 2019). Poles invariably declare their pride in their nationality, while only a few admit that they are ashamed of it. Moreover, it turns out that a high sense of national pride is an increasingly common phenomenon in Poland – from 2010 to 2018, such declarations increased from 60% to 71% (Głowacki 2018, p. 2). For Poles, patriotism means, above all, showing respect for national symbols – the emblem, flag and anthem, caring for national traditions, knowledge of the history of their own country, taking care of instilling love to their homeland in their children, respect and observance of the law and participation in elections (Głowacki 2018, p. 7-8).

However, it should be noted that the patriotism of Poles is also often associated with a tendency to accept statements of a nationalist nature. The vast majority of those surveyed by CBOS in 2016 stated that one should choose Polish products rather than those from abroad, and that Polish land should not be sold to foreigners. In their assessment of history, a very large percentage of respondents agreed that Poles were harmed more often than other nations in the past and behaved more nobly than others. However, it is important to note that support for these statements does not translate into a generalized aversion to foreigners or a conviction of the superiority of Poles as an ethnic group (Boguszewski, Głowacki 2016, p. 20), as well as into describing themselves as nationalists. A relatively small percentage of all Poles, i.e. 7%, identify themselves in this way (Boguszewski, Głowacki 2016, p. 15). It is, however, significantly higher among youth graduating from secondary education – it reaches 11% (Głowacki 2017, p. 134). Natio-

nationalistic tendencies may be evidenced by support for national movements, such as the National Radical Camp or All-Polish Youth. They are declared by every sixth adult Pole (17%) (Boguszewski, Głowacki 2016, p. 14) and over a quarter of youth entering adulthood (28%) (Głowacki 2017, p. 135).

Considerably more frequent among Poles, and almost common in relation to the declaration of nationalism, is calling themselves patriots – this applies to as much as 88% of adult Poles (Boguszewski, Głowacki 2016, p. 9-10) and 73% of young people graduating from secondary education (Głowacki 2017, p. 130-131). However, also in this aspect of the values analyzed, the declarations do not fully match the behavior. Patriotism in Poland manifests itself mainly in cheering Polish athletes and feeling proud of their achievements (57% of indications). Only less than half of adult Poles regularly display the flag to celebrate national holidays or on other occasions (44%), as well as broaden their knowledge of various events in Polish history (45%). The CBOS respondents declare much less frequently that they participate in the celebrations of national holidays (24%), and only an eighth of the adult population admits to taking up voluntary and unpaid work for the benefit of the local community (13%) (Głowacki 2018, p. 9-10).

The feeling of influence of Poles on the affairs of the country has been relatively small for years (concerns slightly more than one third of the respondents) (Felixiak 2020b, p. 1-2), and their social involvement – despite the upward trend (Bożewicz 2020b, p. 4-7) – still leaves a lot to be desired on an international scale. What is more, the perspective in this respect does not seem to be too optimistic, as the young generation of Poles – according to the research – has no instilled pro-social attitudes and shows limited commitment to others. Young Poles are not interested in public affairs (Badora et al. 2019, pp. 94-98), do not participate in school self-government elections (Bożewicz 2018, pp. 65-66), and having the opportunity to participate in the general voting for the first time in their lives (after coming of age), in 2018 they were much less eager to take advantage of this privilege than older voters (Boguszewski 2018, pp. 143-144). Generally speaking, the voter turnout in Poland has been quite low for years, although – encouragingly – it has been growing slightly in recent years (State Election Commission 2020), and not participating in elections meets with disapproval of only less than half of Poles (Boguszewski 2013, pp. 4-7). This rather pessimistic picture is complemented by an almost universal and unchanging lack of trust in others (Omyła-Rudzka 2020, p. 1-2).

## Conclusions

The socio-cultural changes and the accompanying phenomena of globalization, liberalization, individualization, secularization or multiculturalism do not cause a significant departure from traditional values in Poland. What is more, in some respects they are even becoming stronger. Thus, despite the liberalization of Poles' views on marital and family behaviors, the desacralization of religious holidays, the slow increase in the percentage of non-practitioners, the lack of trust in others and the fairly strong focus on one's own good rather than on creating a community, traditional values, which include family, religion and homeland, invariably maintain a relatively strong position in social awareness. However, the consolidation of these values is largely declaratory in nature and is part of the assigned identity, since in reality there is a considerable inconsistency of attitudes and their significant diversity, if only because of age. The results of research carried out among the youth may suggest that one should rather expect a slow departure from traditional values and, at the same time, greater consistency of declarations and attitudes in the discussed aspects.

The question is, however, whether the potential departure from traditionalism and communality will result in following the trajectory outlined by Roland Inglehart (Inglehart, Welzel 2005) in his theory of human development and concept of postmaterialism? Although in Poland we are dealing with an increase in individualism, the belief in the possibility of deciding for oneself and the willingness to do so, it is difficult to say at this point whether this will take the direction of human development, making the world more postmaterialistic, or whether, as a result of external turbulence, it will cause an increase of risk and uncertainty, and maybe, together with further economic development, will foster the development of the concept of McDonaldization (Ritzer 2011), destroying the individualization that is only apparent. All the more so because, as Paweł Zdziech notes, in Inglehart's concept, the key element of post-modern existence and the condition for the human development process is the assumption of social security, which, in the context of the risk and uncertainty that concern both the sense of existential security, the stability of the political, ecological and especially economic situation – also in relation to the hitherto stable European or American economies – is no longer so certain and irreversible (Zdziech 2010, pp. 227-228) – especially in the context of the current social and economic destabilization caused by the coronavirus epidemic. With this in mind, “if one assumes that the basic condition of man in the postmodern era is risk and uncertainty (including the uncertainty of livelihood), then both the postmaterialistic transformation of values and the transformation of values

towards self-expression are difficult to justify” (Zdziech 2010, pp. 227-228), and this in turn may create opportunities for a return to traditional values, which in times of uncertainty provide a kind of stability.

In all this, however, one should remember that the transformations of values, although related to the processes of modernization and systemic transformation, often follow different paths, along different trajectories, determined not only by the specificity of culture and historical experience, but also by the influence of specific situational factors, such as changes in the economic situation or the direction of state policy, e.g. as a result of elections (Jasińska-Kania 2008, p. 19). Moreover, what is important is that the theory of the relationship between the economic situation, culture and politics and the adopted moral values and norms refers not only to differences between countries, but also to divisions within societies (Jasińska-Kania 2008, p. 27), which should also be taken into account in such generalizations.

## Literatura | References

- BADORA B., GŁOWACKI A., HERRMANN M. (2019), Młodzież o polityce i demokracji, [in:] Młodzież 2018, ed. M. Grabowska, M. Gwiazda, Opinie i diagnozy nr 43, CBOS, Warszawa, pp. 94-98.
- BOGUSZEWSKI R. (2013), Wartości i normy, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOGUSZEWSKI R. (2018), Aktywność obywatelska i postawy prospołeczne, [in:] Młodzież 2018, ed. M. Grabowska, M. Gwiazda, Opinie i diagnozy nr 43, CBOS, Warszawa, pp. 143-144.
- BOGUSZEWSKI R. (2019a), Rozwody w osobistych doświadczeniach Polaków, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOGUSZEWSKI R. (2019b), Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOGUSZEWSKI R. (2019c), Rodzina – jej znaczenie i rozumienie, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOGUSZEWSKI R., GŁOWACKI A. (2016), Między patriotyzmem a nacjonalizmem, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOROWIK I. (2002), Przemiany religijności polskiego społeczeństwa, [in:] M. Marody (red.), Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, pp. 381-396.

- BOŻEWICZ M. (2018), Relacje szkolne, [in:] *Młodzież 2018*, ed. M. Grabowska, M. Gwiazda, *Opinie i diagnozy* nr 43, CBOS, Warszawa, pp. 65-66.
- BOŻEWICZ M. (2019a), *Boże Narodzenie 2019*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOŻEWICZ M. (2019b), Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego, [in:] *Współczesna polska rodzina*, ed. M. Bożewicz, *Opinie i Diagnozy* nr 44, CBOS, Warszawa, pp. 30-40.
- BOŻEWICZ M. (2020a), Religijność Polaków w ostatnich 20 latach, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- BOŻEWICZ M. (2020b), Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- CBOS (2020), System wartości Polaków w 2019 roku, newsletter, Warszawa, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/news/2020/02/newsletter.php> [accessed: 01.05.2020]
- FELIKSIAK M. (2019), *Więzi rodzinne*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- FELIKSIAK M. (2020), Poczucie wpływu na sprawy publiczne, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- GŁOWACKI A. (2017), Patriotyzm, nacjonalizm i stosunek do obcych, [in:] *Młodzież 2016*, ed. M. Grabowska, M. Gwiazda, *Opinie i diagnozy* nr 38, CBOS, Warszawa, pp. 127-143.
- GŁOWACKI A. (2018), *Patriotyzm Polaków*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- GŁOWACKI A. (2020), *Zwyczaje wielkopostne i wielkanocne*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- GUS (2019), *Rocznik demograficzny 2019*, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) [access: 01.05.2020]
- GUS (2020), *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2019*, Warszawa.
- INGLEHART R. (1990), *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton University Press, Princeton.
- INGLEHART R., NORRIS P. (2006), *Sacrum i profanum. Religia i polityka na świecie*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- INGLEHART R., WELZEL CH. (2005), *Modernization, Cultural Change and Democracy. The Human Development Sequence*, Cambridge University Press, Cambridge.
- ISKK (2020), *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia AD 2020*, Warszawa.

- JASIŃSKA-KANIA A. (2008), Wartości i normy moralne a procesy przemian w Polsce i w Europie, [in:] Values, attitudes and moral bonds in a changing society, ed. J. Mariański, L. Smyczek, Wydawnictwo WAM, Kraków, pp. 15-35.
- JASIŃSKA-KANIA A. (2012), Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- KATOLICKA Agencja Informacyjna (2018), Kościół w Polsce – raport na 25-lecie KAI, Warszawa.
- MARIAŃSKI J. (2006a), Socjologia moralności, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- MARIAŃSKI J. (2006b), Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- MARIAŃSKI J. (2014), Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian. Studium socjologiczne, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz.
- OMYŁA-RUDZKA M. (2020), Zaufanie społeczne, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- PAŃSTWOWA Komisja Wyborcza (2020), [www.pkw.gov.pl](http://www.pkw.gov.pl) [access: 10.05.2020]
- RITZER G. (2001), Magiczny świat konsumpcji, Wydawnictwo Muza, Warszawa.
- SIEMIEŃSKA R. (2004), Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski, [in:] Zmiana czy stagnacja, ed. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, pp. 177-206.
- SLANY K. (2002), Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- SWADŹBA U. (2012), Wartości – pracy, rodziny, religii. Ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- WEBER M. (2011), Etyka protestancka i duch kapitalizmu, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- ZDZIECH P. (2010), Ronald Ingleharta teoria Rozwoju ludzkiego, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- ZIÓŁKOWSKI M. (2000), Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie – tendencje – interpretacje, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.





DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.18>**Jolanta Grotowska-Leder\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5034-0511>e-mail: [jolanta\\_grotowska\\_leder@sggw.edu.pl](mailto:jolanta_grotowska_leder@sggw.edu.pl)

**PRACA CZY RODZINA? AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA  
MŁODYCH KOBIET NA ETAPIE WCHODZENIA  
W DOROSŁOŚĆ\*\***

WORK OR FAMILY? PROFESSIONAL ACTIVITY OF YOUNG WOMEN AS THEY ENTER ADULTHOOD

**Keywords:** transition into adulthood, young women, professional role, family.

The article discusses the professional and family choices of young women entering adulthood in the context of the dynamically changing labour market in Poland at the turn of the century and modernization of family life patterns. The analysis is based on the concepts of transition from youth to adulthood, labour market changes in post-modern society and work-life-balance. The empirical findings are based on the qualitative results obtained in the NCN project “Public Policies for Full Adulthood in Poland”. The conclusions on the differentiation of choices between professional and family roles are exemplified by four quasi biographical interviews with thirty-year-old female residents of Łódź and one of the districts of Łódź Province.

---

\* **Jolanta Grotowska-Leder** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, profesor SGGW; zainteresowania naukowe: współczesne problemy społeczne: ubóstwo i wykluczenie społeczne, problemy młodych ludzi na rynku pracy, proces wchodzenia w dorosłość.

\*\* Artykuł został przygotowany w ramach projektu NCN pt. *Polityki społeczne na rzecz pełnej dorosłości w Polsce*, (UMO-2014/2015/B/HS5/03284), realizowanego w latach 2015-2020 w Instytucie Socjologii UŁ pod kierunkiem J. Grotowskiej-Leder.

## PRACA CZY RODZINA? AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA MŁODYCH KOBIET NA ETAPIE WCHODZENIA W DOROSŁOŚĆ

**Słowa kluczowe:** tranzycja w dorosłość, młode kobiety, rola zawodowa, rodzina.

Przedmiotem rozważań w artykule są wybory zawodowe i rodzinne młodych kobiet wchodzących w dorosłość w warunkach dynamicznie zmieniającego się rynku pracy w Polsce przełomu wieków i modernizacji wzorów życia rodzinnego. Ramy analiz stanowią koncepcje tranzycji z młodości do dorosłości, zmiany na rynku pracy w społeczeństwie ponowoczesnym i *work-life-balance*. Empiryczną podstawę rozważań stanowi część jakościowych wyników uzyskanych w projekcie NCN *Polityki publiczne na rzecz pełnej dorosłości w Polsce*. Egzemplifikacją wniosków o zróżnicowaniu wyborów między rolą zawodową a rolą rodzinną są cztery wywiady quasi biograficzne trzydziestoletnich mieszkanek Łodzi i jednego z powiatów województwa łódzkiego.

### Wprowadzenie

Rozwój gospodarki rynkowej i towarzyszące mu zmiany na rynku pracy oraz większy dostęp do edukacji na poziomie wyższym stanowiły warunki kształtujące biografie zawodowe i rodzinne wkraczających w dorosłość współczesnych polskich trzydziestolatków. Dodatkowym czynnikiem była akcesja Polski do UE, która „otworzyła” ich na zachodnie wzory życia: zainteresowanie konsumpcją i wolnością wyborów życiowych. Warunki te sprzyjały budowaniu w młodym pokoleniu postaw *self-made-menów* i wzrastającego zainteresowania alternatywnymi wzorami życia rodzinnego, a w sytuacji trudności w dostępie do zatrudnienia – szukaniu sposobów przezwyciężania problemów w zabezpieczeniu podstaw egzystencji. Tematem rozważań w artykule są zróżnicowane wybory zawodowe i rodzinne młodych dorosłych Polek na etapie ich tranzycji w dorosłość.

### Teoretyczne ramy analiz

Młodzi dorośli stali się przedmiotem wzrastającego zainteresowania w badaniach naukowych i w publicystyce, m.in. dlatego, że wskutek procesów modernizacji gospodarczej, w tym rynku pracy, oraz indywidualizacji życia, tranzycja z młodości do dorosłości zaczęła się opóźniać i komplikować. Młodzi ludzie coraz później podejmują role człowieka dorosłego – pracownika, organizatora własnego gospodarstwa domowego i rodziny, prokreacji – a ich

biografie fragmentaryzują się i pluralizują (analizy m.in. Jeffrey Arnetta, Andreasa Walthera, Anny Izabeli Brzezińskiej, Krystyny Szafraniec, Marii Zielińskiej). Procesy te są określane jako: „wyłaniająca się dorosłość” (ang. *emerging adulthood*) (Arnett 2000), „odroczone dorosłość” (Brzezińska i in. 2011), zaś ci, którzy ich doświadczają jako: „młodzi dorośli” (ang. *young adults, adultescents*). Część młodych dorosłych jeszcze mieszka z rodzicami i koncentruje na nauce, część podjęła już pracę w określonym zawodzie, utworzyła własne gospodarstwo domowe oparte na trwałym związku (co raz rzadziej formalizowanym przez małżeństwo) i macierzyństwie osiągając etap „pełnej dorosłości” (ang. *completed adulthood*) (Bendit 2006). W biografach współczesnych młodych ludzi jest to około trzydziestego roku życia (Piotrowski 2013), przy czym młode kobiety podejmują te decyzje nieco wcześniej niż młodzi mężczyźni (Grotowska-Leder 2017, s. 97).

Obserwowany w ostatnich kilku dekadach wzrost zainteresowania sytuacją zawodową ludzi młodych w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach europejskich, jest konsekwencją trudności dostępu młodych roczników do zatrudnienia (potwierdzeniem są utrzymujące się relatywnie niskie wskaźniki zatrudnienia i wysokie wskaźniki bezrobocia) i relatywnie niska pozycja zawodowa znaczącej ich części. Postfordowskie zmiany strukturalne w gospodarce mające źródło m.in. w rozwoju nowoczesnych technologii i usług, spowodowały z jednej strony wzrost zapotrzebowania na specjalistów o wysokich kwalifikacjach, który generuje rozwój aspiracji edukacyjnych i materialnych, z drugiej strony – rozwój niestandardowych form zatrudnienia pogłębiających procesy segmentacji rynku pracy. Obok obszaru stabilnych miejsc pracy wymagających wysokich kwalifikacji, gwarantujących wysokie zarobki i bezpieczeństwo socjalne, rozwijał się dynamicznie sektor zatrudnienia prekaryjnego (por. Standing 2011), niepewnego, z niskimi zarobkami i brakiem zabezpieczeń socjalnych. Prekaryjne miejsca pracy nie zawsze są koniecznością, w określonej sytuacji życiowej bywają wyborem, bo pozwala na większą elastyczność, głównie w zakresie czasu pracy, i dają możliwość jakiegokolwiek zarobkowania.

Analiza wyborów kobiet między pracą zawodową a rolami rodzinnymi ma aspekty mikro-, mezo- i makrostrukturalne. Aktywność zawodowa kobiet jest ważnym czynnikiem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, bo Polki stanowią blisko połowę ogółu pracujących, a w ważnych gałęziach zatrudnienia (np. w opiece zdrowotnej, pomocy społecznej, edukacji) – dominują (Kobiety i mężczyźni na rynku pracy, 2018). Współczesne Polki, coraz lepiej wykształcone, realizują swoje aspiracje zawodowe i materialne. Ich zarobki coraz częściej stanowią integralną część dochodów gospodarstwa domowego (Graniewska 2013, s. 314). Mimo obserwowanej poprawy sytuacja kobiet na

rynku pracy w porównaniu do mężczyzn jest nadal gorsza, co dokumentują ciągle niższe ich wskaźniki aktywności zawodowej, wyższe wskaźniki bezrobocia (Wybrane aspekty rynku pracy w Polsce, 2019, s. 21) i średnio niższe dochody z pracy (Kobiety nadal zarabiają mniej. Bruksela zwraca uwagę na nierówność dochodów, 2018). W celu zmniejszenia tych nierówności w publicznych i nonprofitowych agendach zatrudnienia uruchamia się działania na rzecz wzrostu aktywności zawodowej kobiet, w tym instrumenty sprzyjające łączeniu pracy z zadaniami prokreacyjnymi i opiekuńczymi (Głogosz 2013, Smoder 2013).

Ważnym kontekstem analizy sytuacji zawodowej ludzi młodych jest proces ich usamodzielniania się. Młodzi ludzie budują swoją pozycję na rynku pracy zarówno w wymiarze autotelicznym, jak i instrumentalnym, tzn. poszukują w pracy satysfakcji i warunków dla zabezpieczenia potrzeb materialnych koniecznych dla organizacji samodzielnego gospodarstwa domowego i rodziny prokreacji. Ponowoczesny etap rozwoju – upowszechnienie edukacji na poziomie wyższym oraz zmiany i wzrost konkurencyjności na rynku pracy – otworzyły przed młodymi ludźmi wielość możliwych ścieżek kreowania własnego życia. Normatywnie określony cykl życia, w którym w porządku chronologicznym następowały: edukacja, praca zawodowa, usamodzielnienie ekonomiczne, małżeństwo i rodzicielstwo, jest obecnie wypierany przez model nowoczesny, w którym tranzycję do dorosłości cechuje dechronalizacja, destandardyzacja i dezinstytucjonalizacja ścieżek życiowych. Podstawowe role społeczne przestają być realizowane w porządku linearnym, często nakładają się, a na znaczeniu zyskuje szybkie reagowanie na nowe sytuacje (DuBois-Reymond, López-Blasco 2003; Bauman 2006; Walther 2006; Giddens 2001; Zielińska 2018). Dla młodych pracobiorców ważna stała się kariera zawodowa i miejsca pracy pozwalające na utrzymywanie równowagi między pracą zawodową a innymi sferami życia. Dostrzeżenie napięć między tymi sferami oraz ich skutków i potrzeba ich przewyciężania zrodziły na przełomie lat 70. i 80. XX wieku koncepcje *work-life-balance*, rozwijane intensywnie w latach 90. Większość badań dotyczących równowagi między życiem zawodowym a prywatnym koncentruje się na pracy i rolach rodzinnych, czyli godzeniu życia zawodowego z rodzinnym, chociaż życie pozazawodowe obejmuje znacznie większy obszar aktywności (Sirgy, Lee 2018, Casper i in. 2018). Zauważono, że przemęczenie pracownika powodowane natłokiem obowiązków zawodowych i rodzinnych obniża jego wydajność w pracy. Wskazywano na konieczność wprowadzania rozwiązań sprzyjających łączeniu tych obszarów, np. uelastycznienia form zatrudnienia, zwiększenie dostępu do opieki przedszkolnej. Niedostatek takich rozwiązań powoduje, szczególnie w przypadku kobiet, życie w stresie lub konieczność wyboru

między pracą zawodową a obowiązkami rodzinnymi. Czasowej dezaktywacji zawodowej kobiet w związku z zadaniami prokreacyjnymi sprzyjają różne instrumenty polityki prorodzinnej, np. w ostatnich latach w Polsce: wydłużenie urlopu macierzyńskiego, wprowadzenie urlopu wychowawczego oraz świadczenia 500+. Dłuższe pozostawanie poza rynkiem pracy nie sprzyja, zawłaszcza na tym etapie biografii, budowaniu pozycji zawodowej.

### Metodologiczne podstawy analiz

Wybory młodych kobiet między aktywnością zawodową a rolami rodzinnymi na etapie osiągania dorosłości analizowano wykorzystując część jakościowych danych zgromadzonych w projekcie NCN pt. *Polityki społeczne na rzecz pełnej dorosłości w Polsce (2015-2020)*, tych, które dotyczyły doświadczeń zawodowych i rodzinnych 38 młodych kobiet, mieszkanek Łodzi i jednego z powiatów województwa łódzkiego. Próbę badawczą stanowiły osoby urodzone w 1986 roku, które wzrastały w czasach transformacji systemowej w Polsce w latach 90. XX w., a demograficzną dojrzałość osiągnęły w roku akcesji naszego kraju do UE<sup>1</sup>. Uzyskany techniką nagrywanego wywiadu quasi-biograficznego jakościowy materiał empiryczny poddano transkrypcji i analizie z zastosowaniem oprogramowania Nvivo.

W celu ustalenia typów wyborów zawodowych i rodzinnych młodych kobiet zestawiono dwa kryteria: ich aktualną pozycję na rynku pracy (aktywna – nie aktywna) oraz ich status rodzinny (związek małżeński/partnerski z dzieckiem/dziećmi, związek małżeński/partnerski bez dziecka, osoba samotna). W analizie dokonywanych wyborów skoncentrowano uwagę na tym, kiedy i jakie decyzje zawodowe i rodzinne podejmowały kobiety objęte badaniem, w jakim porządku chronologicznym oraz jak te decyzje uzasadniały. Zgodnie z założeniem badań jakościowych przyjęto, że badacz, posługując się tekstem wywiadu jako materiałem empirycznym, wychodzi od koncepcji społecznego tworzenia badanych rzeczywistości, skupia się na punktach widzenia uczestników badań, ich codziennych praktykach oraz wiedzy dotyczącej przedmiotu badania (Flick 2019, s. 22-23).

### Sytuacje zawodowe i rodzinne trzydziestolatek

Zdecydowana większość objętych badaniem młodych kobiet podjęła już – bardziej lub mniej stabilne – decyzje dotyczące ich życia zawodowego i rodzinnego. Pięć spośród nich to osoby samotne. Wśród nich cztery były aktywne zawodowo, jedna nie pracowała z powodu choroby przewlekłej. Osiem

---

<sup>1</sup>Projekt był realizowany z zastosowaniem zróżnicowanego instrumentarium metodologicznego: zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI), pogłębionych wywiadów quasi-biograficznych (IDI), oficjalnych dokumentów i dostępnych statystyk.

trzydziestolatek żyło w stałym związku (w tym cztery w związku nieformalnym), ale nie zdecydowały się jeszcze na potomka. Większa część badanych (25 osób) założyła już rodzinę. W czasie rozmowy z nimi zdecydowana ich większość (19) tworzyła rodzinę pełną (małżeństwo/związek partnerski z dzieckiem/dziećmi), pozostałe żyły w rodzinie niepełnej. Wśród badanych zdecydowana większość (25) była matkami, w tym duża część (14) dwojga lub trojga dzieci.

Wszystkie objęte badaniem młode kobiety miały co najmniej kilkuletnie doświadczenia zawodowe. Pierwszą pracę podjęły już w szkole średniej lub w czasie studiów. Większość – 28 kobiet – w czasie realizacji wywiadu pracowała, w kilku przypadkach dorywczo, nieformalnie. Większość kobiet pracujących łączyła pracę z opieką nad dzieckiem, wśród nich cztery były na urlopie wychowawczym. Pozostałe kobiety nie pracowały zarobkowo, utrzymywały się ze świadczeń emerytalnych, rentowych lub rodzinnych.

Wszystkie objęte badaniem trzydziestolatki zinternalizowały wzór kobiety aktywnej zawodowo i żyjącej w rodzinie prokreacji. Te wobec nich oczekiwania społeczne werbalizowały w rozmowie, poświęcając każdej ze sfer życia więcej/mniej czasu. Szansa na karierę zawodową wynikająca z posiadanych kompetencji zawodowych, pierwszy trwały związek, ale przede wszystkim zajście w ciążę określiły ich wybory między pracą zawodową a rodziną na etapie wchodzenia w dorosłość. Respondentki, które odniosły już sukces zawodowy, w rozmowie koncentrowały się na pracy, roli rodzinnej poświęcały mniej uwagi. Kobiety, których pozycja zawodowa była mniej znacząca, więcej uwagi poświęcały macierzyństwu i obowiązkom opiekuńczym. Życie rodzinne stanowiło ich wyjaśnienie dla ich mniejszego zaangażowania zawodowego.

Analiza doświadczeń młodych kobiet na etapie wchodzenia w dorosłość pozwoliła wyróżnić cztery typy ich wyborów zawodowo-rodzinnych:

1. Koncentracja na roli zawodowej bez planów rodzinnych,
2. Koncentracja na roli zawodowej, odłożona prokreacja,
3. Równoważenie roli zawodowej i roli matki,
4. Koncentracja na roli rodzinnej i instrumentalne podejście do pracy.

Ich egzemplifikację stanowią 4 poniższe życiorysy.

### **Koncentracja na roli zawodowej bez planów rodzinnych**

#### ***„Moja firma jest moją rodziną i moi ludzie”***

Anna (IDI/Ł/R9) reprezentująca ten typ sytuacji życiowej pochodzi z pełnej, dobrze sytuowanej rodziny. Legitymuje się wykształceniem wyższym.

Swoje wybory życiowe podporządkowała pasji – jeździectwu uprawianemu od trzynastego roku życia. Pracowała w stajni już w liceum (żeby zarabiać na lekcje w szkole jeździeckiej) i później studiując pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą z promocją zdrowia. Analizując szczegółowo swoją biografię, stwierdziła, że momentem zwrotnym w jej życiu była decyzja o założeniu firmy produkującej odzież jeździecką. Przypomniała, że od kiedy pamięta, myślała o takiej firmie: „*że, docelowo chcę mieć firmę, która będzie z tą pasją związana*”. Realizowała cel konsekwentnie, rozwijając kompetencje zawodowe: najpierw uzyskała magisterium w trybie niestacjonarnym w zakresie zdrowia publicznego, a po założeniu firmy – trzyletnie studia jeździeckie. Cały czas dokształcała się na szkoleniach z biznesu i z jeździectwa. Z dumą opowiadała o firmie: „*przekułam pasję na biznes (...) podchodzę do życia, jak do pasji, bo jesteśmy kreatorem własnego życia (...) mało kto może się pochwalić międzynarodową marką*”, i o planach zawodowych: budowie domu ze stajnią i ośrodka szkoleniowego, o założeniu portalu jeździeckiego. Anna zapytana o życie rodzinne pewnie skonstatowała: „*moja firma jest moją rodziną i moi ludzie*”, choć przypomniła sobie, że wcześniej tak nie myślała, bo w jej „*domu rodzinnym kobiety zawsze zajmowały się dziećmi, a mężowie pracowali*”, i dodała, że „*parę lat temu mówiłam, że nie wyobrażam sobie życia bez dziecka i w ogóle męża*”. Zmieniła takie podejście do życia kobiety. Z pełnym przekonaniem stwierdziła, że wybrała model życia w pojedynkę, choć stoczyła walkę: „*póki co stłumiłam te głupie pomysły w swojej rodzinie i samej sobie (...) teraz jest mi (to – przyp. JGL...) nie tyle niepotrzebne, co nie czuję jakiegoś braku, nie czuję powołania*”. Jej zdaniem, oczekiwanie od kobiety życia w rodzinie prokreacji to ingerencja w jej wybory, wywieranie na nią presji. Uważa, że człowiek ma prawo sam decydować kim chce być i jak żyć. Swoją decyzję uzasadniała następująco: „*generalnie realizuję się w tym, co robię (...) uprawiam taki sport, że posiadanie dziecka... no trochę by mnie ograniczyło tak naprawdę*”, ale dodaje: „*być może jestem trochę wyrodna, bo stawiam siebie nad co innego (...) gdybym miała dziecko, to i tak bym robiła to, co robię, tylko (...) nie czuję takiej potrzeby, żeby zakładać rodzinę, (...) bo trzeba, bo jestem kobietą*”. Mocno podkreśla, że rodzina ogranicza samorealizację.

### **Koncentracja na roli zawodowej, odłożona prokreacja**

***„Optymalnie to mieć dwójkę dzieci, ale pewnie na jednym się skończy”***

Alina (IDI/Ł/R29) jest doktorem nauk ekonomicznych, wykładowcą akademickim. Wzrastając w atmosferze potrzeby indywidualnego rozwoju, kon-



tynuuje ścieżki zawodowe rodziców. Dorosłość zdefiniowała jako samodzielność życiową, której podstawą jest dobra, satysfakcjonująca praca. Choć ma już dwuletni staż małżeński, nadal bardziej koncentruje się na karierze zawodowej niż na życiu rodzinnym. Jej kolejne wybory były zgodne z normatywnym modelem życia realizowanym w społeczeństwie nowoczesnym – „*najpierw znalazłam pierwszą pracę, później wyprowadziłam się z domu, później jeszcze później wyszłam za mąż (...) w takiej kolejności*” – ale ma też cechy modelu ponowoczesnego. W swoim dorosłym życiu rozwijała się zawodowo, łącząc naukę z pracą na studiach I, II i III stopnia, oraz pracę z nauką, gdy uzyskała stałe zatrudnienie. Pracując na uczelni, ukończyła kolejny kierunek studiów (filologiczny). Pierwszą stałą pracę (w banku) podjęła na ostatnim roku studiów ekonomicznych. W czasie studiów doktoranckich część tygodnia spędzała pracując w mieście odległym od miejsca zamieszkania, a przez prawie rok rozwijała się zawodowo na zachodniej uczelni. Także męża poznała rozwijając kompetencje zawodowe (był jej korepetytorem): „*okazało, że trochę za mało miałam tutaj zajęć ze statystyki, potrzebny był mi ktoś, kto by mnie w tym okresie podszkolił (...) chodziłam na korepetycje, mniej się nauczyłam, ale męża sobie znalazłam*”. Podsumowując, obecny etap życia oceniła z satysfakcją, ale i pewnym niedosytem: „*można było mieć więcej, ale tak jakby, się nad tym zastanowić, to w dużej mierze ja się czuję spełniona na ten moment w życiu*”. Realizacja planów prokreacyjnych to ostatni etap rozwoju Aliny ku dorosłości: „*No rodzinie też miałam plany, tylko no było jakby no najpierw powiedzmy wejść na ten rynek pracy, znalezienie swojego miejsca, a później życie takie rodzinne*”. Towarzyszy już jej myślenie o powiększeniu rodziny: „*mamy plany [rodzinne – przyp. JGL], więc nie podejmuję (...) kolejnych aktywności, bo ja jeszcze tak myślałam, że być może spróbowalabym sobie wrócić [do banku – przyp. JGL] bo ja lubiłam tą pracę. Na jakąś część etatu, łączyć tutaj z pracą w [w miejscu zamieszkania – przyp. JGL], albo ewentualnie coś tam sobie jeszcze skończyć jakieś kursy, no ale na razie właśnie ze względu na plany rodzinne no bo czas najwyższy*”. Skonkretyzowała te plany dopiero dopytana przez ankietera. Oceniała, że w jej życiu właściwie nie ma jeszcze miejsca na dziecko. Chciałaby mieć dwójkę dzieci, ale ocenia, że „*pewnie na jednym się skończy*”.

### Równowaga rola zawodowa i rola matki

**„*Robię zawodowo to, co lubię, mam dziecko – jestem szczęśliwą mamą, i w tym się również spełniam*”**

Przykładem dążenia do równowagi między rolą zawodową a rolą matki jest



biografia Barbary (IDI/Ł/R11), która od kilku lat pracuje w państwowej instytucji, a krótko przed udzielaniem wywiadu obroniła pracę magisterską.

Barbara stosunkowo wcześniej zaczęła układać relacje osobiste prowadzące do trwałego związku. W wieku 20 lat wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkała z chłopakiem, obecnym mężem. Zdecydowała się już na usamodzielnienie, bo zarówno ona, jak i partner już pracowali, a znajomi wynajęli im mieszkanie po niższej cenie czynszu. Realizowała się w rolach rodzinnych. W wieku 22 lat wzięła ślub, rok później została matką. W tamtym czasie edukacja nie była dla niej najważniejsza: *„studia zaczęłam, po czym przerwałam, bo nie pogodziłam pracy ze studiami, albo mi się po prostu też nie chciało kontynuować wtedy studiów, na dany czas. Ale uważałam się bardzo dorosła”*. Z perspektywy czasu swoją decyzję o wyprowadzeniu się z domu rodzinnego oceniła dość krytycznie: *”było kolorowo, fantastycznie, czułam się samodzielna, dorosła, nikt mi nie mówił co mam robić”,* ale *„patrzy się po prostu przez różowe okulary i niekoniecznie myśli się co będzie za rok czy za dwa, czy też sobie poradzę, mimo że nadal jestem bardzo młoda, pomimo że już mam te 18 lat skończone. Także całkowicie chciałam robić coś innego, niekoniecznie już się wyprowadzać, pracować, przerwać studia – to już w ogóle jest kolejna rzecz, którą... której no nie przemyślałam”*. W rozmowie podkreśliła, że samodzielność wymagała kompromisów, bo nie jest łatwo *„pogodzić pracę, kupić żywność, coś się dzieje w mieszkaniu, coś się psuje – to wszystko kosztuje”*. Gdy została matką odłożyła plany edukacyjne i zrezygnowała z pracy na 2 lata. Zajmując się dzieckiem, była na utrzymaniu męża, co było dla niej sytuacją trudną, bo opowiadała: *„czułam się gorsza, że ja nie jestem aktywna zawodowo, pomimo że naprawdę nie miałam czasu”*. Uważa, że w tamtym czasie *„największą (...) bolączką, którą uczyniłam w tym dorosłym wieku (...) właśnie to, że te studia przerwałam. Dla mnie to było najgorsze właściwie”*. Opiekując się dzieckiem wznowiła naukę w szkole pomaturalnej i podjęła studia I stopnia niestacjonarne na kierunku pedagogicznym. Realizowała swoje dawne plany. *„Cały czas marzyłam o tych studiach (...) opieka nad dzieckiem była bardzo istotna, jednak czegoś brakowało. Takiej realizacji właśnie siebie”*. Po uzyskaniu dyplomu zdecydowała, że dziecko pójdzie do żłobka, i zaczęła pracę w zawodzie pracownika socjalnego na umowę o pracę na czas nieokreślony. Ustabilizowała swoją pozycję zawodową i poczuła *„poprawę swojej sytuacji, przede wszystkim dla siebie, że ja coś robię, że mam misję, że ja muszę wyjść z domu, muszę o siebie zadbać”*. Doświadczyła kryzysu w związku, ale ułożyła ponownie życie rodzinne. Ujawniła w rozmowie duże trudności w organizacji opieki nad dzieckiem: *„nie zawsze rodzice mogli [pomóc – przyp. JGL], są osobami schorowanymi, więc nie zawsze miałam możliwość podrzucić im*

dziecko”. Doceniła ich wsparcie: „*gdyby nie moi rodzice, sytuacja mogłaby się potoczyć zupełnie inaczej (...) samotna matka, pracująca, studiująca*”. Z kilku powodów nie myśli o drugim dziecku: „*nie dlatego, że jestem wyrodna i egoistyczna, to może nie o to chodzi. Tylko właśnie myślę, że po pierwsze – mieszkanie, mamy dwa pokoje, niezbyt duże, i chciałabym, żeby to dziecko, które mam, miało jak najlepsze warunki*”. Uważa, że choć jej praca na umowę na czas nieokreślony sprzyja decyzji o powiększeniu rodziny, bo gwarantuje stabilność zawodową, to jej zdaniem nie będzie mogła zagwarantować drugiemu dziecku odpowiednich warunków opieki. Ważnym czynnikiem mającym wpływ na taką jej decyzję jest odczuwana potrzeba rozwoju zawodowego: „*mam dużo marzeń (...) celów, które bym chciała dalej realizować (...) zaczęłam pracę, która mnie bardzo pochłonięła (...) mogłam się już realizować (...) to dało mi już jakieś szczęście i chęć do działania dalszego (...) dało mi już taką stabilizację, robię zawodowo to, co lubię, mam dziecko – jestem szczęśliwą mamą*”. Planuje rozwój kompetencji zawodowych (kuratora sądowego i studia podyplomowe). Swoją sytuację życiową określiła: „*dom to dom, praca to praca; niekoniecznie to się zawsze wszystko udaje idealnie (...) ale można pogodzić*”.

### **Koncentracja na roli rodzinnej i instrumentalne podejście do pracy**

***„Zależy mi tylko, żeby nie pracować w weekendy, żeby być z moimi dziećmi”***

Wybór roli rodzinnej matki i dorosłej córki, kosztem rozwoju zawodowego – obok dążenia do równowagi dwóch podstawowych sfer życia – jest najczęściej realizowaną ścieżką życia przez młode dorosłe kobiety. Jego ilustracją jest biografia Danuty (IDI/ZW/R4), od jedenastu lat w związku partnerskim, matki dwójki dzieci (6 i 2 lata) z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym, aktualnie niepracującej.

Danuta podjęła pracę zawodową relatywnie wcześnie, w wieku 18 lat po ukończeniu technikum. Planowała dalej się kształcić, zdobyć interesującą pracę i założyć rodzinę. Nie zrealizowała planów edukacyjno-zawodowych. Obowiązki rodzinne uznała za ważniejsze niż realizację planów edukacyjno-zawodowych. Podejmowała działania w tym zakresie, bo pracując, zaczęła zaoczne studia licencjackie na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze, ale przerwała. Zdecydowała się kolejno na studiowanie socjologii, także w trybie niestacjonarnym, ale także bez sukcesu. Cięża uniemożliwiła jej przygotowanie pracy dyplomowej i formalnie ich nie ukończyła. Z uśmiechem wspominała: „*mieszkałam z chłopakiem... Ale też się nie obroniłam, bo*

*byłam w ciąży (...) wszystko pozaliczałam i napisałam nawet pracę, prawie całą*". Po urodzeniu pierwszego dziecka zdecydowała się na urlop macierzyński, a potem na urlop wychowawczy. Podejmując decyzje o przerwaniu pracy, miała na uwadze dobro dziecka: „*chciałam być z tym dzieckiem, moje pierwsze dziecko, więc chciałam z nim siedzieć, póki nie pójdzie do przedszkola*". Nie miała wsparcia w rodzinie pochodzenia, bo „*babcie pracujące, dziadkowie pracujący*", a nadto sama musiała im pomagać. Rozwiązywała problemy chorego ojca alkoholika, młodszej siostry i matki: „*musiałam być dorosła i zostawać nieraz nocami sama z moją siostrą (...) musiałam udawać, że wszystko jest okej, żeby się nie martwiła, bo musiałam się martwić za dwoje. I nie mogłam też pokazywać mamie, że jestem jakaś taka... Musiałam ją wspierać (...) podjęłam za mamę decyzję, żeby się rozwiodła z moim tatą*". Danuta po urlopie wychowawczym wróciła do pracy, ale tylko na rok, bo zdecydowała się na drugie dziecko. Od dwóch lat realizuje się w głównie roli matki, bo „*dużo czasu należy poświęcić dzieciom, w szkole i w domu*". Jest na utrzymaniu męża, który dorabia w dodatkowym miejscu pracy. Jej wkładem do budżetu domowego są świadczenia rodzinne, przede wszystkim 500+, ale nie czuje się beneficjentem świadczeń socjalnych: „*korzystam ze swoich podatków, które oddałam państwu i (...) podatków innych ludzi, więc mogę spokojnie siedzieć w domu*". Jest zainteresowana zarobkowaniem dla poprawy sytuacji finansowej rodziny. Decyzje zawodowe uzależnia od możliwości zorganizowania opieki nad dziećmi: „*mam nadzieję, że moje dziecko drugie pójdzie do przedszkola, ewentualnie żłobka (...) nie będę czekać te trzy lata (...) zależy mi tylko, żeby nie pracować w weekendy, żeby być z moimi dziećmi*".

## **Podsumowanie**

Równowaga między pracą zawodową a życiem osobistym to sytuacja, gdy praca nie zawłaszcza życia pozazawodowego człowieka i odwrotnie, gdy życie pozazawodowe nie dzieje się jej kosztem. Na poziomie jednostki oznacza zdolność łączenia pracy z innymi sferami jej życia – przede wszystkim z domem i rodziną, ale także ze zdrowiem i zainteresowaniami prywatnymi (por. Borkowska 2004, s. 54). Duża konkurencyjność na rynku pracy wymaga od pracowników, w tym kobiet, dużego zaangażowania w pracę zawodową. Kobiety, szczególnie kobiety młode, chcąc osiągnąć sukces w życiu, tzn. osiągnąć swoje subiektywne cele w sferze rodzinnej i zawodowej, muszą radzić sobie z wielością pełnionych ról społecznych i wynikającymi z tego konsekwencjami. Brak równowagi w sferze kobieta-matka i kobieta-pracownik, powoduje niesatysfakcjonujące pełnienie którejs z ról, co w efekcie oznacza robienie przez kobiety kariery zawodowej kosztem życia rodzinnego bądź re-

zygnację z sukcesów zawodowych na rzecz zaangażowania w sferze rodzinnej, gdyż coraz mniejsze są możliwości oddzielenia życia zawodowego od pozazawodowego. Praca mocno wkracza w strefę życia prywatnego i zakłóca jego funkcjonowanie.

Współczesne młode kobiety na etapie tranzycji z młodości do dorosłości, tzn. podejmowania kluczowych ról człowieka dorosłego, muszą dokonywać wyborów, czy budować karierę zawodową, czy za priorytetowe uznać życie w rodzinie. Tendencje obserwowane w Polsce zdają się potwierdzać wzrastające zainteresowanie kobiet osiągnięciami zawodowymi, ale także zwiększające się przyzwolenie społeczne na ich aktywność zawodową. Szczególnie w młodszej generacji, ale także wśród ogółu Polaków, coraz częściej znajdują zrozumienie: odkładanie decyzji małżeńskich i prokreacyjnych oraz funkcjonowanie w związku nieformalnym i życie w pojedynkę. Spada gotowość kobiet do formalizowania związku nie tylko z powodu ich obawy przed nieudanym małżeństwem, ale prawie równie często dlatego, że małżeństwo może być przeszkodą w ich karierze zawodowej (42%-40% wskazań)<sup>2</sup> (Alternatywne modele życia..., 2019, s. 12-13). Choć Polacy nadal preferują rodzinę małą z dwójką dzieci (Preferowane i realizowane modele... 2019, s. 2), to wskaźnik dzietności utrzymuje się na zbliżonym niskim poziomie, ale transformacji podlegają role przypisywane małżonkom i partnerom. Tracą na znaczeniu modele rodziny: tradycyjny, gdy tylko mężczyzna pracuje i zarabia na potrzeby rodziny, a kobieta zajmuje się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi, oraz model nieproporcjonalny, gdy pracują oboje, ale mężczyzna bardziej angażuje się w pracę, a kobieta poświęca się też rodzinie. Zyskuje natomiast model partnerski, gdy rodzice mniej więcej równo realizują się zawodowo i zajmują się domem i dziećmi. Przy czym kobiety, szczególnie z wyższym wykształceniem, znacznie rzadziej niż mężczyźni za najkorzystniejszy uważają tradycyjny model rodziny (18% wobec 27%), a mężczyźni rzadziej opowiadają się za modelem partnerskim (41% wobec 54%) (Kobiety i mężczyźni w domu, 2018). Wzrastające zainteresowanie współczesnych Polek dla pracy zawodowej dokumentuje także spadek odsetka kobiet gotowych do rezygnacji z pracy, gdy zarobki męża wystarczają na utrzymanie rodziny (do 2013 roku było więcej kobiet gotowych zrezygnować z pracy zawodowej niż wykluczających taką możliwość, a w 2018 roku już ponad połowa Polek w takiej sytuacji nie chciała zrezygnować z pracy zawodowej). Wzrósł także udział Polaków niechętnych porzuceniu pracy przez partnerkę, gdy oni zabezpieczają potrzeby rodziny. Zmniejszył się odsetek przekonanych, że praca zawodowa kobiet szkodzi życiu rodzinnemu, a wzrósł

<sup>2</sup>W przypadku takich zachowań mężczyzn te argumenty są wskazywane zdecydowanie rzadziej (odpowiednio 23% i 20%) (Alternatywne modele życia... 2019, s. 12-13).

udział mężczyzn przekonanych, że przynosi tyle samo korzyści, co strat, ale zastrzegają oni, że tylko wówczas, gdy pracujące zawodowo kobiety zajmują się dziećmi i wykonują większość obowiązków domowych, nie przerzucając ich na mężczyzn (Kobiety i mężczyźni w domu, 2018, s. 8).

Biografie objętych badaniem młodych matek ujawniły, że zdecydowana ich większość jest zainteresowana pracą zawodową, ale jej łączenie z opieką nad dziećmi nie jest łatwe. Prokreacja ogranicza na krótszy lub dłuższy czas aktywność zawodową kobiety. W Polsce część matek wraca do pracy po urlopie macierzyńskim, część po urlopie wychowawczym, a część kobiet nie wraca, nie tylko z powodu utraty kompetencji rynkowych i transformacji miejsc pracy, ale zachęcają je do tego instrumenty polityki rodzinnej. Poza wydłużeniem urlopu macierzyńskiego, ustanowieniem urlopu wychowawczego, uruchomiono świadczenie rodzinne 500+. Dla części młodych kobiet przerwy w pracy z tytułu opieki nad dzieckiem są oczywiste. Jedna z uczestniczek badania, matka trojga dzieci, uzasadniała, że trudno pracować w takiej sytuacji: „*ludzie pracują, pójdą na zwolnienie, zwalniają ich, bo dziecko choruje (...) Chcą państwo, żeby dzieci rodzić, później kłopot, bo wolnego nie dostaną (...) ja nie pracuję na razie zawodowo, ale jak pójdę do pracy i będzie dziecko chorować, to mnie zwolnią?*” (IDI-Ł-R27). Dodatkowym uzasadnieniem dla podjęcia decyzji o pozostaniu z dzieckiem jest dobro dziecka. Powrót matki do pracy rodzi jej rozterki: czy dziecko nie ucierpi z powodu rozłąki z nią, a ona czy poradzi sobie z łączeniem obowiązków zawodowych z rodzinnymi. Najstarsze pokolenie w rodzinie nie zawsze może świadczyć pomoc, a zasięg instytucjonalnej opieki przedszkolnej ciągle nie zaspokaja potrzeb w tym zakresie. Mimo że w Polsce znacząco wzrósł odsetek dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego – w roku szkolnym 2018/2019 – tylko 77,7% ogółu dzieci w wieku do 3 lat (w mieście 93,5%, na wsi 55,2%) korzystało z opieki przedszkolnej, a w wieku 3-5 lat – odpowiednio 87,3% (101,9 i 70,5%) (Oświata i Wychowanie w roku szkolnym 2018/2019, 2019, s. 31) – to nadal relatywnie duża część matek małych dzieci ma kłopoty z organizacją dla nich opieki, co ogranicza ich powrót do pracy.

## Literatura | References

ALTERNATYWNE modele życia rodzinnego w opiniach społecznych (2019), CBOS, Komunikat Nr 42, <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K042\19.PDF>, [data dostępu: 20.06.2020].

ARNETT J. J. (2000), Emerging adulthood. A theory of development from the

- late teensthrough the twenties, [w:] „American Psychologist”, 55(5), s. 469-480.
- BAUMAN Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, przełożył T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BENDIT R. (2006), *Youth Sociology and Comparative Analyses in the European Union Member States*, [w:] „German Youth Institute Papers”, no. 79, s. 49-76.
- BORKOWSKA S. (2004), *Praca a życie pozazawodowe*, [w:] *Przyszłość pracy w XXI wieku*, red. S. Borkowska, Wydawnictwo IPiSS, Warszawa.
- BRZEZIŃSKA I. A., KACZAN R., PIOTROWSKI K., RĘKOSIEWICZ M. (2011), *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?*, [w:] „Nauka”, nr 4, s. 67-107.
- CASPER W. J., VAZIRI H., WAYNE J. H., DEHAUW S., GREENHAUS J. (2018), *The jingle-jangle of work-nonwork balance: A comprehensive and meta-analytic review of its meaning and measurement*, [w:] „Journal of Applied Psychology”, 103(2), s. 182-214.
- DU BOIS-REYMOND M., LÓPEZ-BLASCO A. (2003), *Yo-yo transitions and misleading trajectories: Towards integrated transition policies for young adults in Europe*, [w:] *Young people and contradictions of inclusion: Towards integrated transition policies in Europe*, eds. A. López-Blasco, W. McNeish, A. Walther, Policy Press, Oxford, s. 19-43.
- FLICK U. (2019), *Projektowanie badania jakościowego*, Przekład P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GIDDENS A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GŁOGOSZ D. (2013), *Pozarodzinna opieka nad dziećmi jako instrument stymulowania wzrostu zatrudnienia kobiet (wybrane problemy)*, [w:] *Praca i polityka społeczna. Współczesne tendencje i wyzwania*, red. B. Balcerzak-Paradowska, IPiSS, Warszawa.
- GRANIEWSKA D. (2013), *Sytuacja zawodowa kobiet w Polsce. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne i rodzinne*, [w:] *Praca i polityka społeczna. Współczesne tendencje i wyzwania*, red. B. Balcerzak-Paradowska, IPiSS, Warszawa.
- GROTOWSKA-LEDER J. (2017), *Osiąganie dorosłości przez współczesnych młodych Polaków na tle UE w świetle danych Eurostatu*, [w:] *O racjonalną politykę rodzinną. Rodzina formacją niezastąpioną? Księga Jubileuszowa Prof. Bożeny Balcerzak-Paradowskiej*, red. M. Bednarski, Z. Czepulis-Rutkowska, D. Głogosz, IPiSS, Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog im. A. Bączkowskiego, Warszawa, s. 89-108.



- GROTOWSKA-LEDER J., REK-WOŹNIAK M., KUDLIŃSKA I. (2016), *Polityka przebiegu życia - teoretyczne i metodologiczne ramy badań nad procesem osiągnięcia dorosłości*, [w:] „Przegląd Socjologiczny”, 65(2), s. 83-104.
- KOBIETY i mężczyźni w domu (2018), CBOS Komunikat Nr 128, <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\127\18.PDF>, [data dostępu: 25.06.2020].
- KOBIETY nadal zarabiają mniej. Bruksela zwraca uwagę na nierówność dochodów (2018), <https://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/1320250,kobiety-nadal-zarabiaja-mniej-niz-mezczyzni.html>, [data dostępu: 25.06.2020].
- OŚWIATA i Wychowanie w roku szkolnym 2018/2019 (2019), GUS, Warszawa-Gdańsk.
- PIOTROWSKI K. (2013), *Tożsamość osobista w okresie wkraczania w dorosłość. Sytuacja młodych osób z ruchowym ograniczeniem sprawności i ich sprawnych rówieśników*, Wielichowo: TIPI.
- PREFEROWANE i realizowane modele życia rodzinnego (2019), CBOS Komunikat z badań nr 46.
- SIRGY M. J., LEE D. (2018), *Work-Life Balance: an Integrative Review*, [w:] „Applied Research in Quality of Life”, Springer: International Society for Quality-of-Life Studies, 13(1), s. 229-254.
- SMODER A. (2013), *Łączenie pracy z życiem pozazawodowym w kontekście przemian rodziny*, [w:] *Praca i polityka społeczna. Współczesne tendencje i wyzwania*, red. Balcerzak-Paradowska B., IPiSS, Warszawa.
- STANDING G. (2011), *The Precariat: The New Dangerous Class*. Bloomsbury Academic, London.
- WALTHER A. (2006), *Regimes of Youth Transitions: Choice, flexibility and security in young people's experiences across different European contexts*, [w:] „Young”, 14(2), s. 119-139.
- WYBRANE aspekty rynku pracy w Polsce, 2019, GUS, Warszawa, [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5818/4/2/1/wybrane\\_aspekty\\_ryнку\\_pracy\\_w\\_2018.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5818/4/2/1/wybrane_aspekty_ryнку_pracy_w_2018.pdf), [data dostępu: 7.08.2020].
- ZIELIŃSKA M., (RED.) (2018), *Życie jako projekt. Miejsce i rola młodzieży w świecie dorosłych*, [w:] „Rocznik Lubuski”, 44(1), s. 1-399.





DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.19>**Julita Czernecka\***

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8592-8980>e-mail: [julita.czernecka@uni.lodz.pl](mailto:julita.czernecka@uni.lodz.pl)**MIŁOŚĆ JAKO ZMIENNY W CZASIE PROCES – OPINIE  
I DOŚWIADCZENIA KOBIEŃ I MĘŻCZYŹN DOTYCZĄCE  
PRZEBIEGU ZWIĄZKU INTYMNEGO****LOVE AS A PROCESS CHANGING OVER TIME – OPINIONS AND  
EXPERIENCES OF WOMEN AND MEN CONCERNING THE DEVE-  
LOPMENT OF INTIMATE RELATIONSHIPS****Keywords:** love, romantic relationship, intimate relationship, sociology of the couple, love phases, love stages.

The aim of the article is to increase the knowledge of the development of romantic relationships, taking into account the subjective perspective of the respondents. The author analysed the opinions and experiences of the participants of the study about the intimate relationship as a process in time and those concerning the identification and significance of each stage of „living together”. What became important were the answers to the questions of how the respondents talk about the course of their romantic relationships; whether in their case the relationship has a specific pattern and how they characterize its trajectory. The analysed empirical material consists of online focus interviews (BBD – Bulletin Board Discussion online). The nature of the research is exploratory. It included 42 people aged 18-55 of different sexual orientation, educated at secondary or university level. The analysis of the material indicates that the study participants identified the following

---

\* **Julita Czernecka** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: społeczne definiowanie miłości, socjologia pary, społeczne uwarunkowania życia singli, społeczne znaczenie atrakcyjności, przemiany kulturowych wzorców kobiecości i męskości.

stages: infatuation and falling in love, early love and mature love. For the participants, love is the key, albeit variable, bond of an intimate relationship. They define “true love” differently from the emotions that accompany the phase of infatuation and falling in love. The analysis shows that various life events play a buffer role in the process of transitioning through the successive stages of the relationship. The results confirm the hypothesis that modern couples are subject to the process of active relationship building. As a result, their trajectories of love become a constant challenge, but the participants are largely aware of this.

#### MIŁOŚĆ JAKO ZMIENNY W CZASIE PROCES – OPINIE I DOŚWIADCZENIA KOBIET I MĘŻCZYŹN DOTYCZĄCE PRZEBIEGU ZWIĄZKU INTYMNEGO

**Słowa kluczowe:** miłość, związek miłosny, związek intymny, socjologia pary, fazy miłości, etapy miłości.

Celem artykułu jest poszerzenie wiedzy na temat przebiegu związku miłosnego z uwzględnieniem subiektywnej perspektywy badanych osób. Przedmiotem analizy stały się opinie oraz doświadczenia uczestników i uczestniczek badania odwołujące się do związku intymnego jako trwającego w czasie procesu, oraz identyfikowania i nadawania znaczenia poszczególnych etapom „życia we dwoje”. Istotne stały się odpowiedzi na pytania, w jaki sposób badani mówią o przebiegu związku miłosnego, czy ma on dla nich jakiś określony przebieg, oraz w jaki sposób charakteryzują jego trajektorię. Analizowany materiał empiryczny pochodzi z wywiadów fokusowych przeprowadzone on-line (BBD – *Bulletin Board Discussion on-line*). Badania miały charakter eksploracyjny. W badaniu wzięły udział 42 osoby w wieku 18-55 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, o różnej orientacji seksualnej. Analiza materiału wskazuje na identyfikację przez uczestników badania następujących faz: zauroczenia i zakochania, miłości początkowej oraz miłości dojrzałej. Miłość dla badanych jest kluczowym, chociaż zmiennym spoiwem związku intymnego, inaczej definiują “prawdziwą miłość”, a czym innym są emocje, które towarzyszą fazie zauroczenia i zakochania. Analiza materiału wskazuje, że różne wydarzenia życiowe odgrywają rolę bufora w procesie przechodzenia przez kolejne etapy związku. Badania potwierdzają tezę o tym, że współczesne pary podlegają procesowi aktywnego budowania relacji, przez co ich trajektorie miłości stają się nieustannym wyzwaniem, czego uczestnicy badania są w dużej mierze świadomi.

### Kontekst teoretyczny

Miłość jest emocją uniwersalną, której doświadczają ludzie niezależnie od czasów historycznych i szerokości geograficznej, choć z pewnością kontekst społeczno-kulturowy silnie warunkuje to, w jaki sposób jednostki miłość rozumieją, jakie mają na jej temat wyobrażenia oraz oczekiwania wobec „życia we dwoje” (Karandashev 2015). Od wielu dekad zagadnienia związane z trajektorią procesu „od zakochania do rozstania” stanowiły przedmiot dociekań wielu dziedzin nauk społecznych. Obecnie obszary badań dotyczących związków intymnych również dynamicznie się rozwijają, a dotyczą między innymi kulturowych form zalotów (m.in. Pease, Pease 2013; Kalinowska 2018), społecznych uwarunkowań doboru partnerskiego (m.in. Blackwell, Litcher 2000; Beck, Beck-Gernsheim 2013; Przybył 2017), przebiegu i dynamiki związków miłosnych (m.in. Blood, Wolfe 1960; Kwak 2014; Szukalski 2013; Schmidt 2015; Żadkowska 2016), znaczenia intymności, namiętności i zaangażowania w relacje (Wojciszke 2010), i w końcu przyczyn rozpadu miłosnych relacji (Illouz 2016; Paprzycka, Mianowska 2019).

Idea współczesnej miłości opiera się na wolnej woli w dobieraniu partnera, a związek konstytuuje się w oparciu o autonomiczne wybory jednostek, które decydują się być razem, ze względu na łączącą ich więź emocjonalną (Illouz 2016, s. 21-22). Mówi o tym klasyczna już koncepcja „czystej relacji” Anthony’ego Giddensa, w której „jednostki wchodzi w związek dla niego samego, czyli dla tego, co każda z nich może wynieść z trwałej więzi z drugą osobą, i trwa tylko dotąd, dokąd obie strony czerpią z niej dość satysfakcji, by chcieć ją utrzymywać” (Giddens 2006, s.75). Jednostkom towarzyszy autorefleksja dotycząca tego, co czują do partnera, czy uczucie łączące parę jest dość silne i głębokie, by na jego podstawie budować dalekosiężne plany życiowe, tworzyć „wspólną historię” opartą przede wszystkim na miłości. W te refleksje wpisuje się jednocześnie cierpienie będące przejawem wielu dylematów wobec tak stawianych pytań i prób uzyskania na nie jednoznacznych odpowiedzi (Illouz 2016, s. 30).

W literaturze światowej tematyką miłości i jej faz zajmowało się wielu badaczy, m.in. Robert Sternberg (1986), Helen E. Fisher (1994), David M. Buss (2007). Jednak najbardziej znaną koncepcją prezentującą etapy miłości w związku jest teoria pierwszego z wymienionych autorów – trójczynnikiowa koncepcja miłości (Sternberg 1986). Składają się na nią trzy wymiary: namiętność, intymność i zaangażowanie. Namiętność związana jest z doświadczeniem pożądania, której przejawami są pocałunki, pieszczoty, akt seksualny. Intymność jest postrzegana jako pozytywne uczucia przeżywanie w obecności partnera i z jego powodu: dzielenie się przeżyciami, otrzymywanie wsparcia emocjonalnego, wymiana informacji o charakte-

rze intymnym, budowanie bliskości. Trzecim aspektem jest zaangażowanie w utrzymanie relacji, czyli podejmowanie różnych działań mających na celu podtrzymywanie związku i czynienie go satysfakcjonującym. R. Sternberg, analizując te czynniki w różnych konfiguracjach wskazał na kilka faz miłości: 1) faza zakochania, w której rozwijają się trzy wymienione powyżej składniki, najsilniej namiętność; 2) faza romantycznych początków, która dotyczy częstszego spotykania się, co skutkuje z kolei nasileniem się budowania intymności, partnerzy podejmują decyzję o kontynuowaniu związku, 3) faza związku kompletnego, w której współwystępują silnie wszystkie trzy komponenty, najsilniej intymność – a para decyduje się najczęściej na wspólne zamieszkanie, podejmuje decyzje o formalizacji związku, jest to etap najbardziej satysfakcjonujący partnerów, 4) faza związku przyjacielskiego, dotyczy etapu osłabnięcia namiętności, a wzrostu zaangażowania, na tym etapie problematyczne staje się utrzymanie intymności na wysokim poziomie, 5) faza związku pustego, w którym jedynym składnikiem podtrzymującym związek jest zaangażowanie, 6) rozpad związku (Sternberg 1986).

Na gruncie polskiej socjologii temat kolejnych etapów diady intymnej, dotyczył głównie kwestii formowania się małżeństwa i był poruszany w pionierskich pracach między innymi Zbigniewa Tyszki (1974), Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej i Jerzego Krzyszkowskiego (1990) czy Danuty Duch-Krzysztosek (1998). Odnoszą się one do określeń faz związku takich jak „chodzenie ze sobą”, „bycie na poważnie”, narzeczeństwo, „stały związek”, związek małżeński. Z pewnością na uwagę zasługują nowe nurty badań w tym obszarze. Jednym z nich jest model faz rozwoju znajomości przedślubnej, zaproponowany przez Iwonę Przybył (2017), która rozróżniła następujące fazy: 1) zalotów, 2) zauroczenia i fascynacji, 3) kruchej stabilizacji, 4) konfliktów i zerwania, 5) wyłączności i zaufania oraz 6) narzeczeństwa (Przybył 2017). Również Filip Schmidt (2015) opisuje wymiary tworzenia się par intymnych – od wspólnego odwiedzania się, pomieszkiwania do wspólnego zamieszkania, a także przechodzenia procesu formalizacji związku. Same początki relacji o charakterze erotyczno-miłosnym, badała Katarzyna Kalinowska, skupiając swoją uwagę na pogłębionej analizie różnych form zalotów (2018). Współczesnych analiz w obszarze socjologii pary, specyfiki życia we dwoje jest znacznie więcej (m.in. Majka-Rostek 2008; Żadkowska 2016; Mizielińska 2020).

### **Problematyka i metodologia badań**

Teoretycznym punktem wyjścia niniejszych rozważań, jest refleksja mówiąca o tym, że miłość jest kluczowym spoiwem intymnych relacji międzyludzkich, a proces bycia w związku staje się przedmiotem refleksji jednostek w nim

będących (Giddens 2006; Beck, Beck-Gernsheim 2013; Illouz 2016). Po drugie, związek intymny zgodnie z rozważaniami Geорга Simmla może podlegać takim samym procesom rozwoju, jak mała grupa społeczna. Istotne, by przyglądając się dynamice rozwoju diady, postrzegać ją przez pryzmat stosunków zachodzących pomiędzy partnerami, zmian w obrębie tych oddziaływań, a także sposobów postrzegania, interpretacji i wzajemnych ocen zachowań partnerów (Simmel 2005).

Para intymna jest tu rozumiana jako związek dwóch osób, które same siebie uważają za parę, oraz które są tak postrzegane przez inne osoby (Schmidt i in. 2018, s. 14). Para może być parą w rozumieniu formalnym (małżeństwem) lub nieformalnym. Para może, ale nie musi także ze sobą mieszkać (Kwak 2014, Schmidt 2015). W tym ujęciu, para jest ujmowana jako dynamicznie rozwijający się układ społeczny, który się przeobraża, zmienia, przechodząc przez różne formy bycia „razem” (Schmidt i in. 2018, s. 21).

W niniejszym artykule przedmiotem analizy stały się opinie, oraz doświadczenia uczestników badania odwołujące się do związku jako trwającego w czasie procesu oraz identyfikowania i nadawania znaczenia poszczególnych etapom „życia we dwoje”. Interesowało mnie to, w jaki sposób badani mówią o przebiegu związku miłosnego? Czy da się odnaleźć w ich wypowiedziach elementy świadczące o określonych etapach związku? W jaki sposób badani o nich mówią? Zatem będzie to próba rekonstrukcji przebiegu relacji miłosnej na podstawie subiektywnej perspektywy badanych jednostek.

Analizowany materiał empiryczny został pozyskany w ramach projektu „Jak kochają Polacy?” realizowanego przez Agencję Badawczą Rynek i Opinia na przełomie 2018 i 2019 roku. Techniką zbierania danych były badania fokusowe prowadzone w wersji zdalnej (*Bulletin Board Discussion on-line*). W badaniu wzięły udział 42 osoby w wieku 18-55 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym. Wśród badanych osób były 22 osoby heteroseksualne będące w stałych związkach, 9 osób heteroseksualnych będących singlami oraz 11 osób LGBT będących w stałych związkach. Wywiady analizowano z wykorzystaniem kategorii analitycznych, wynikających z obszarów zainteresowań badawczych. Umożliwiły one uporządkowanie zgromadzonego materiału i jego jakościową eksplorację, mającą przynieść odpowiedzi na pytania problemowe (Mayntz, Holm, Hübner 1985). Ze względu na jakościowy charakter badania, nieliczną i różnorodną zbiorowość badaną, został uzyskany niepełny obraz przedmiotu badania, a celowy dobór próby nie pozwala na generalizowanie wyników. Zebrany materiał pozwala jedynie na wstępną eksplorację tego obszaru badawczego i może stać się inspiracją do pogłębionych badań w tej dziedzinie.

## Przebieg relacji miłosnej w opiniach badanych

Podczas badania BBD uczestnicy mieli za zadanie skomentować cytata „miłość to zmienny w czasie proces”. Było to zadanie zarówno indywidualne, w którym każdy został poproszony o wypowiedź w kontekście własnych doświadczeń bycia w związku/związkach, jak i grupowe (ogólne forum poświęcone temu tematowi). Badani niezależnie od płci czy sytuacji osobistej, mają świadomość, że relacje i emocje w związku ulegają zmianie, tak samo jak zmieniają się uczucia do partnera. Analiza zebranego materiału pozwoliła na wyodrębnienie czterech kluczowych etapów rozwoju miłosnej relacji: 1) zauroczenie (fascynację), 2) zakochanie, 3) miłość początkową i 4) miłość dojrzałą. W opinii uczestników badania miłość jest zmienna w czasie i tożsama ze zmianami relacji pomiędzy dwojgiem osób. Każdy etap bycia razem charakteryzuje się odczuwaniem określonych emocji, sposobów zachowania wobec partnera, oczekiwań wobec związku. Można tu zaobserwować pewne różnice w wypowiedziach respondentów wynikające z ich obecnej sytuacji osobistej lub biografii miłosnej. Dodatkowe dwa etapy funkcjonowania w związku – faza wczesnego poznawania się i etap końca związku został wyróżniony przez osoby, które w momencie badania były singlami, a także tych, którzy mają za sobą doświadczenie rozwodu lub rozstania po wieloletnim związku kohabitacyjnym. Jednak ze względu na to, że te etapy nie były utożsamiane z miłością – „jeszcze nie było miłości” lub „już nie było miłości” między partnerami – nie będą tu szerzej omawiane.

Mimo spójnego wyodrębnienia kluczowych etapów miłości nie było takiej spójności pod względem wskazania istotnych wydarzeń charakterystycznych dla rozwoju związku. To tak zwane punkty zwrotne rozumiane jako „zdarzenie w pamięci biograficznej danej osoby (...) przeżywane jest jako moment zbliżający, cementujący związek, nie zależy od niego samego, ale od tego czy w taki sposób jest interpretowane” (Przybył 2017, s. 252). Uczestnicy badania w różny sposób odbierają wagę pewnych decyzji czy zachowań – oto przykładowe wypowiedzi na ten temat: *Na pewno można wyodrębnić wiele punktów zwrotnych w relacji: pierwszy pocałunek, pierwszy seks, ujawnienie związku znajomym, rodzinie, a nawet na social mediach, wspólne mieszkanie, ustalenie spraw związanych z pieniędzmi (wspólny budżet?), zaręczyny, które przynajmniej z mojej perspektywy dały mi poczucie, że „ten facet” myśli o mnie bardzo poważnie i jestem dla niego bardzo ważna; ślub, decyzja o posiadaniu zwierzaka, dziecka, kupno wspólnego mieszkania, decyzja o przeprowadzce za granicę itd. Te etapy mogą, ale nie muszą wystąpić, mogą być w różnej kolejności, a nawet ich znaczenie może być dla każdego*

*inne [K/ZH/18-29]<sup>1</sup>, Wydaje mi się, że są trzy fazy miłości: zauroczenie, wczesna miłość i miłość dojrzała. Zauroczenie – szalone, niepewne, emocjonalne. Wczesna miłość – dopasowanie, wyrzeczenia, dogłębne poznanie. Miłość dojrzała – spokój, pewność, pełne zrozumienie [M/S/30-40].*

Dla niektórych zakończenie jednego etapu związku i rozpoczęcie nowego, związane jest – w ich opinii z „poważnymi” decyzjami – takimi jak: wspólne zamieszkanie, zaręczyny, ślub, zakup mieszkania. Dla drugich to bardziej symboliczne wydarzenia jak: pierwszy pocałunek, pierwsze intymne, seksualne zbliżenie, czy ujawnienie się jako pary wśród znajomych lub w mediach społecznościowych. Może wynikać to między innymi z postrzegania miłości jako procesu, dla którego trudno określić sztywne ramy czasowe. Jednak jest możliwe dostrzeżenie pewnych kategorii zdarzeń czy doświadczeń w życiu pary, które przyczyniają się do przechodzenia w kolejne etapy związku. Jednak – jak pisze I. Przybył – „nie można ich traktować jako warunku wystarczającego i zarazem koniecznego przeobrażeń diad”, ponieważ te same zdarzenia w życiu różnych jednostek są przez nie oceniane w sposób subiektywny i indywidualny. Dla jednych są ważne, dla innych mniej istotne, nawet jeśli dotyczą takich wydarzeń jak wspólne zamieszkanie, zaręczyny czy ślub” (Przybył 2017, s. 252).

### **Preludium miłości: „zauroczenie” i „zakochanie”**

Zauroczenie i zakochanie były przez uczestników badania postrzegane jako dwa odrębne etapy będące wstępem do relacji miłosnej. Jednak są one kontinuum odczuwania podobnego stanu emocjonalnego – etap zauroczenia ma słabsze ich natężenie, które wzmacnia się na etapie zakochania (ze względu na ograniczoną objętość tekstu i aby uniknąć zbędnych powtórzeń, zostaną tutaj omówione wspólnie). Już na etapie wzajemnego zauroczenia pojawiają się symptomy, w którym oboje partnerzy zaczynają definiować się jako para i decydują się na kontynuację relacji (por. Przybył 2017). Określenia, jakie używane są dla tych etapów oprócz *stricte* „zakochanie” i „zauroczenie”, to także „fascynacja”, „zadurzenie”, „oczarowanie”, „euforia”, „sielanka”, „szaleństwo”. Charakterystycznym elementem są tu wypowiedzi mówiące o chęci nieustannego spędzania czasu z drugą osobą, patrzenia na nią, słuchania jej głosu. Pojawiają się także odczucia fizjologiczne, takie jak szybsze bicie serca, przyspieszony oddech, poczucie fizycznej „mocy”, przyływ energii, uczucie „lekkości” ciała, dyskomfort związany z brakiem

<sup>1</sup>Oznaczenia BBD – K – kobieta, M – mężczyzna, ZH (związek heteroseksualny) osoby będące w związku małżeńskim lub kohabitacyjnym, S (singiel/singielka) osoby heteroseksualne nie będące w związku, LGBT (osoby homo i biseksualne będące w związkach partnerskich/kohabitacyjnych; 18-29,30-40, 41+ - przedziały wiekowe)



bliskości tej drugiej osoby. Mają miejsce także „natrętne” i „obsesyjne” myśli na jej temat.

Zauroczenie to faza, w której wszystko w relacji jest nowe, interesujące, pociągające. Jest to etap fizycznej i emocjonalnej mobilizacji, podczas którego zarówno myśli, jak i działania są kierowane ku osobie będącej podmiotem uczuć. To, w jaki sposób definiowali samo zauroczenie uczestnicy badania widać w poniższych cytatach: *Etap zauroczenia daną osobą, myślimy tylko o tej osobie 24/7 (dwadzieścia cztery godziny na dobę – przyp. autorki) [M2/ZW/18-29], Fascynacja – proces, w którym widzimy tylko plusy drugiej osoby, fascynuje nas w niej wszystko od palców po czubek głowy [K/LGBT/30-40], Fascynacja, oczarowanie, opętanie, brak realnego widzenia, ale jest to stan piękny, jest niepowtarzalny [K/ZH/41+].*

Ten etap jest nieco inaczej postrzegany w zależności od przebiegu własnej biografii miłosnej. Jeśli w przeszłości badani doświadczyli poważnego zranienia emocjonalnego – zdrady, porzucenia, nieszczęśliwego związku – to na ogół mówią o tym etapie w sposób bardziej ostrożny i zdystansowany. W tym przypadku były to osoby będące singlami, zwracające uwagę na dużą niepewność tego etapu i pytanie „co przyniesie jutro – prawdziwą miłość czy kolejne rozczarowanie?”.

Zakochanie z kolei jest zwielokrotnionym, bardziej intensywnym zauroczeniem, jego bardziej zaawansowaną fazą, w której pojawiają się już emocje świadczące o większym zaangażowaniu w relację. Uczestnicy badania mówili o poczuciu scalenia z drugą osobą, staniu się „jednością” (przede wszystkim w kontekście odczuwania namiętności i tęsknoty w sytuacji rozdzielenia partnerów). To najczęściej przywoływany i wzbudzający zdecydowanie najwięcej pozytywnych emocji wśród badanych etap miłości. Część osób mówi o nim, że jest „wstępem do miłości”, choć jeszcze „miłością właściwą” nie jest. Wyróżniają go wszyscy, jednak kobiety opisują go w zdecydowanie bardziej „poetycki” sposób, posługując się wieloma nacechowanymi emocjonalnie metaforami. Być może dla nich trajektorie emocji są ważniejszym aspektem doświadczania miłości (por. Hochschild 2009; Illouz 2016). Zakochanie wydaje się być odbierane jako niezwykle intensywne i zarazem chaotyczne, niezintegrowane przeżycie. Występuje tu duża rozpiętość emocji miłosnych, która zbliża do siebie partnerów lub oddala (np. fizycznie). W tych opisach można odnaleźć także duże wahania nastrojów miłosnych, choć na pierwszym planie mamy tu do czynienia z emocjami sięgającymi „zenitu”, jak „uniesienia” „odloty”, „podrywania”, „odrywania się”, „unoszeniem się nad ziemią” (por. Czernecka, Kalinowska 2020). Zakochanie jest postrzegane w kategoriach żywiołu, nad którym nie da się zapanować, który jest nieprzewidywalny – np. spada na nas jak „grom z jasnego nieba”. Można odnaleźć także po-



równania do procesów chemicznych – „mieszanki emocji”, „zamroczenia”, „buzowanie hormonów”: *Etap zakochania. Pierwsza fascynacja (...), grom z jasnego nieba (...) poznawanie się, motyle w brzuchu. Ślepe zauroczenie, niedostrzeganie żadnych wad drugiej osoby [K/LGBT/18-29], Zakochanie to trafieniem strzałem amora. Silne buzują hormony szczęście, partner wydaje się spełnieniem naszych romantycznych ideałów (...) unosimy się nad ziemią [K/ZH/41+]*. Nie chodzi tu wyłącznie o postrzeganie wszystkiego w pozytywnych barwach (tak jak przy efekcie patrzenia na świat przez „różowe okulary”), ale raczej doświadczenie pełni. Być może ma to związek z utrwalonym i upowszechnionym przez kulturę masową mitem „drugiej połowy”, czyli przekazem związanym, że szczęście i dojrzałość można osiągnąć tylko, będąc w związku miłosnym z drugą osobą (DePaulo 2005).

Uczestnicy badania przyznali, że na etapie zakochania widzieli u partnera wady czy niedoskonałości, jednak nie były one dla nich istotne. Jest to o tyle „przyjemny i ekscytujący” moment dla związku, co również wymagający koncentracji na nieustannym budowaniu pozytywnego wizerunku samego siebie w oczach drugiej osoby, podejmowania działań wspierających podtrzymanie znajomości, dostrzeganie słabości partnera/partnerki przy jednoczesnym minimalizowaniu ich znaczenia (Przybył 2017). Nawiązując do fazy zakochania opisanej przez R. Sternberga (1986), również w przytoczonych powyżej wypowiedziach da się uchwycić te wskazania akcentujące najsilniej aspekty związane z namiętnością, choć także pojawiały się te odnoszące się do dwóch pozostałych wymiarów.

### **Początek miłości: „wczesna miłość”**

Początkowy etap miłości zaczyna się wtedy, gdy zmniejsza się już intensywność emocji i doznań, która towarzyszy fazie zakochania i zapadają bardziej poważne decyzje – na przykład o wspólnym zamieszkaniu czy zaręczynach. Ta faza związku zauważana była wśród wszystkich kategorii osób badanych, niezależnie od płci, wieku czy sytuacji osobistej. Badani zamiennie posługiwali się określeniami ją opisującymi, takimi jak: „miłość kilku pierwszych lat”, „wczesna miłość”, „świeża miłość”, „początkowa miłość”. Charakterystycznym elementem tego etapu jest pewna stabilizacja emocjonalna, wyważenie – relacja polegająca bardziej na budowaniu bliskości, pogłębionym poznawaniu się oraz wypracowywaniu zasad, na których będzie bazowała relacja. „Eksplozja” uczuć i doznań fizjologicznych, fizycznych wycisza się, a partnerzy podejmują decyzję o kontynuowaniu związku (podobnie jak ma to miejsce w fazie romantycznych początków opisywanych przez R. Sternberga, w której dochodzi do nasilenia się budowania przede wszystkim obszaru intymności). To też moment, w którym wyznaje się miłość drugiej

osobie: *Dla mnie takim pierwszym charakterystycznym momentem, etapem jest nazwanie tego słowami, czyli powiedzenie drugiej osobie, że się ją kocha [K/S/30-40], Zakochanie zamienia się w miłość. Gdzie wszystko jest wyważone i nie znaczy to, że nie jesteśmy nadal zakochani i zauroczeni, ale zaczynamy pomału planować przyszłość z tą drugą osobą, mówimy, że kochamy [M/ZH/30-40].*

To etap podejmowania także ważnych decyzji – będących punktami zwrotnymi – o zaręczynach, ślubie, wspólnym zamieszkaniu. Wyzwaniem jest także rutyna dnia codziennego, która niejednokrotnie, z jednej strony pozwala pogłębić wiedzę o partnerze, z drugiej staje się polem konfliktów w kontekście organizacji codziennego życia, o czym częściej wspominały kobiety. Być może z tego powodu, że dzielenie obowiązków zawodowych i domowych częściej staje się u nich przedmiotem refleksji (Illouz 2016). W te refleksje wpisuje się poniższa wypowiedź: *Do naszego sielskiego życia we dwoje zaczynają docierać realia codzienności. Wspólne mieszkanie, obowiązki w pracy. Jest to test dla każdej z par, którego niestety nie przechodzą wszyscy. Jeśli łączy nas coś wyjątkowego, wady partnera nie są dla nas, aż tak znaczące, a radość z bycia razem idzie w parze z codziennymi obowiązkami [K/ZH/41+].* Na tym etapie pojawiają się też pierwsze problemy czy trudne sytuacje – które próbuje się wspólnie w parze rozwiązać. Zdaniem części badanych, to właśnie wtedy możliwa jest weryfikacja „jakości związku”, pierwszych wyobrażeń – czy zakochanie przetrwało próbę czasu, czy warto dalej angażować się w daną relację. W wypowiedziach badanych można odnaleźć także stwierdzenia wskazujące, że jest to etap „kruchy” i jeszcze niestabilny, i niektóre pary się na tym etapie rozstają.

Miłość na tym etapie wymaga szczególnej uwagi ze strony osób budujących relację. Zdaniem uczestników badania to czas „pokazania prawdziwej wersji siebie”, bycia autentycznym, czyli ujawniania swoich wad, niedoskonałości oraz odkrywania ich u partnera/partnerki, bycie bardziej swobodnym w sposobie zachowywania się w obecności ukochanej czy ukochanego: *Z czasem pojawia się drugi etap (...) pokazujemy siebie prawdziwego. Wtedy następują najważniejsze decyzje, budują się najważniejsze relacje, które przeradzają się w prawdziwą miłość [K/ZH/41+].*

Można ten etap utożsamić z fazami „kruchej stabilizacji” oraz fazą „konfliktów i zerwań”, o których pisała I. Przybył w kontekście modelu faz znajomości przedmałżeńskiej (2017). Z jednej strony mamy wówczas większą otwartość, szczerłość wobec partnera oraz wzrost poziomu zaangażowania w relację w kontekście życia codziennego. Z drugiej strony, w wypowiedziach badanych osób spotykamy się także z obserwacją, że ten etap sprzyja konfrontacji wyobrażeń o partnerze z rzeczywistymi jego zachowaniami, co

niejednokrotnie doprowadza do konfliktów oraz weryfikacji wiedzy na jego temat. To zdaniem wielu uczestników badania kluczowy etap, który waży na dalszym losie związku. Te pary, które pokonają trudności, problemy i wyjdą zwycięsko z nieporozumień, różnic w wartościach i priorytetach, mają szansę na stworzenie stabilnej i perspektywicznej znajomości, w której pojawia się dopiero „prawdziwa miłość”.

### **Miłość dojrzała – miłość prawdziwa i partnerska**

Etap dojrzałej miłości pojawia się, gdy relacja między dwojgiem osób nie bazuje już na fascynacji i silnych emocjach (za którymi momentami się tęskni), a skupia się na codziennym funkcjonowaniu, sprawnym organizowaniu rutyny dnia, pokonywaniu razem przeciwności losu, wspólnego planowania przyszłości. Ta faza często była określana mianem „prawdziwej miłości”, „właściwej miłości”, „związku dojrzałego”, „miłości partnerskiej”. Oto ilustrujące to wypowiedzi: *Wchodzimy w trzeci etap, najbardziej dojrzały, troszczymy się o drugą osobę, jest nam razem super. Wtedy jest ta prawdziwa miłość [K/ZH/41+], Trzeci etap – miłość – dbanie o dobro partnera, wzajemne zrozumienie, dawanie i otrzymywanie uczuciowego wsparcia, cieszenie się życiem wspólnym – fizycznym, materialnym i uczuciowym (psychicznym) [M/ZH/30-40].*

Badani nie wskazują jakiegось konkretnego wydarzenia, które powoduje, że związek przechodzi z etapu „początkowej miłości” do etapu „miłości prawdziwej”. W wypowiedziach daje się zauważyć zmiany w sposobie funkcjonowania związku oraz zwraca się uwagę na jego staż. Charakterystycznym elementem tego etapu jest wzajemne zrozumienie, komunikacja, poleganie na sobie, szacunek, wspólne rozwiązywanie problemów. Zdaniem badanych te umiejętności i zasady sprawiają, że miłość między dwoma osobami jest trwała, wartościowa, a związek można nazwać dojrzałym. Nie wszystkie związki spełniają te kryteria – ludzie mogą trwać we wspólnej relacji bez ich spełnienia, jednak nie jest to „oczekiwana droga rozwoju” miłości. Jeśli obu stronom związku zależy na tym, aby związek kontynuować i aby był on szczęśliwy, zdaniem badanych powinien on opierać się na wszystkich powyżej wymienionych filarach. Wówczas taką relację można określić mianem miłości partnerskiej (warto wspomnieć, że znaczna część respondentów posługuje się określeniem „partnerstwo” do opisu tej fazy miłości): *Partnerstwo. To już jest etap, w którym żyjemy razem wiele lat, mamy wszystko wspólne, mamy dom, rodzinę, dzieci, psy, koty, firmę. Nasze życie kręci się wokół przyziemnych spraw, dając sobie czasem szansę na wspólną randkę do kina czy restauracji, ale bez wielkich fajerwerków. To jest etap, w którym nie wyobrażasz sobie życia bez tej drugiej osoby, jest twoim powietrzem*

[K/LGBT/30-40]. Na tym etapie, podobnie jak podczas fazy zakochania, badani nie wyobrażają sobie życia bez drugiej osoby – jednak tutaj taka potrzeba bazuje na wspólnych doświadczeniach, wartościach, planach, świadomej chęci wspierania się i bycia razem, a nie „emocjonalnych fajerwerkach”, jak ma to miejsce w pierwszej fazie relacji.

Jednocześnie, na tym etapie mogą pojawić się wyzwania, które potencjalnie stanowią poważne zagrożenie dla związku – rutyna, nuda, chęć zmiany potrzeb lub przyzwyczajęń jednego z partnerów. Zwykle od chęci i zaangażowania partnerów oraz umiejętności komunikacji zależy, czy te problemy zostaną przezwyciężone. Istotne jest także to, że badani widzą cykliczność w miłosnej relacji, uwzględniając dynamikę w obszarze bliskości i oddalania emocjonalnego partnerów, która obejmuje weryfikację swoich i partnera potrzeb, zasad funkcjonowania w związku. Kluczowe znaczenie ma wysiłek włożony w utrzymanie relacji, bycie uważnym na swoje potrzeby i oczekiwania partnera/partnerki. To także zdolność do kompromisów. Warto wspomnieć, że miłość dojrzała często jest opisywana metaforycznie jako ciężka, żmudna praca na rzecz utrzymania związku. Ta praca obejmuje zmianę własnych zachowań, zrozumienie i akceptację zachowań partnera/partnerki, rezygnację z ważnych dla siebie rzeczy: *Ja z kolei ten ostatni etap widzę bardziej dynamicznie, jako cykl oddalania się od siebie i zbliżania, próby negocjowania zasad, potrzeb itp. Myślę, że ludzie się zmieniają i chcą się zmieniać, rozwijać, i jeżeli zależy nam na danej relacji, to trzeba cały czas nad nią pracować i pracować nad sobą, nad własną otwartością, rozmawiać, nie zakładać, że się już zna na wylot drugą stronę. [Kobieta, związki LGBT, 30-40 lat].* Etos poświęcenia się, włożenia wysiłku, by relację nieustannie podtrzymywać, wpisuje się w nurt refleksji o odpowiedzialności jednostki za jakość swojej relacji miłosnej. Ten etap nazywany przez uczestników badania „miłością dojrzałą”, „miłością prawdziwą” można utożsamić z fazą „związku kompletnego” – R. Sternberga (1986) – w której zarówno intymność, namiętność jak i zaangażowanie są bardzo wysokie. Można tu także odnaleźć elementy fazy „związku przyjacielskiego”, w której największą rolę odgrywa zaangażowanie parterów w utrzymanie relacji.

### Refleksje końcowe

Analiza zebranego materiału badawczego pokazuje, że uczestnicy niniejszego badania dokonują podziału między „prawdziwą miłością” (dojrzałą) a emocjami, które towarzyszą im na początku relacji miłosnej w trakcie zauroczenia i zakochania. Daje się uchwycić refleksje odnośnie tego co „już” jest miłością, a tego, co „jeszcze” nią nie jest. Uczestnicy badania bardzo szczegółowo nawiązują do obrazu miłości romantycznej (szczególnie na po-

czątkowym etapie znajomości). Może to wynikać z własnych doświadczeń, które były na tyle intensywnymi przeżyciami, że silnie zapadły w pamięć. Być może jest to uwarunkowane także przekazami kulturowymi (np. popularnością i powszechnością narracji obecnych w komediach romantycznych). Najbardziej obszerne i metaforyczne opisy dotyczyły właśnie okresu zauroczenia i zakochania, jako najbardziej emocjonującego czasu funkcjonowania we dwoje. Były one charakterystyczne dla wszystkich kategorii badanych osób, a ich opisy nie różniły się od siebie znacząco, ale na uwagę zasługuje to, że najobszerniej na ten temat wypowiadały się kobiety, szczególnie singielki. Być może dzieje się tak dlatego, że dla kobiet zakochanie jako preludeum miłości, staje się obietnicą udanego związku, spełnienia się w obszarze rodzinnym, co wedle tradycyjnej koncepcji kobiecości, stanowi potwierdzenie wartości i osiągnięcie społecznego uznania (Brannon 2002, s. 228, za Wojciszke 2010, s. 418-419). Z drugiej strony, badani dużo miejsca poświęcili na charakterystykę miłości dojrzałej, jako tej, która jest już „miłością prawdziwą”. Osoby biorące udział w badaniu wydają się być świadome trudu związanego z budowaniem związku „do grobowej deski” – jak określał to Zygmunt Bauman (2005). Ta refleksyjność jest najbardziej widoczna wśród osób będących w stałych związkach z długim stażem „bycia razem”.

Współcześnie dominuje zjawisko aktywnego budowania relacji. Wiele par tkwi w pułapce polegającej na niekończącym się analizowaniu czy obecny partner to ten „na całe życie” czy nie? Czy relacja miłosna spełnia ich oczekiwania i w związku z tym warto podejmować wysiłek jej utrzymania, czy może lepiej podjąć decyzję o rozstaniu? Życie osobiste, w tym własna biografia miłosna stały się nieustannym wyzwaniem, „niekończącym się projektem”, którego wiele osób jest świadomych i poddaje go refleksji, co pokazują analizowane tu wyniki niniejszego badania (por. Giddens 2006; por. Beck 2004).

## Literatura | References

- BAUMAN Z. (2005), *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BECK U., BECK-GERNSHEIM E. (2013), *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- BLACKWELL D., LICHTER D. (2000), Mate selection among married and cohabiting couples, „*Journal of Family Issues*” 21(3), s. 275-302.
- BLOOD R., WOLFIE D. (1960), *Husbands and Wives: The Dynamics of Family Living*, Free Press Glencoe, Oxford.

- BUSS D. (2007), *Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary*, Wyd. GWP, Gdańsk.
- CZERNECKA J., KALINOWSKA K. (2020), *Semantyka miłości. Analiza metafor w narracjach kobiet i mężczyzn o uczuciach i związkach*, „Przegląd Socjologiczny”, 69(1), s. 27-54.
- DEPAULO B. M., MORRIS W. L. (2005), *Singles in Society and in Science*, „Psychological Inquiry”, no. 16, s. 57-83.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D. (1998), *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- FISHER H. (1994), *Anatomia miłości: Historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozwodu*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- GIDDENS A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- HOCHSCHILD A. R. (2009), *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- ILLOUZ E. (2016), *Dlaczego miłość rani. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- KALINOWSKA K. (2018), *Praktyki flirtu i podrywu. Studium z mikrosocjologii emocji*, Wydawnictwo Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej i Wydawnictwo Naukowe UMK, Warszawa-Toruń.
- KARANDASHEV V. (2015), *A Cultural Perspective on Romantic Love*, „Psychology and Culture”, 5(4), s. 1-23.
- KWAK A. (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*, Wydawnictwo Żak, Warszawa.
- MAJKA-ROSTEK D. (2008), *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne*, Wyd. Difin, Warszawa.
- MAYNTZ R., HOLM K., HÜBNER P. (1985), *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- MIZIELIŃSKA J. (2020), *Odmienne czy zwyczajne? Rodziny z wyboru w Polsce*, Wydawnictwo IP, Warszawa.
- PAPRZYCKA E., MIANOWSKA E. (2019), *Płeć i związki intymne – strukturalne uwarunkowania trwałości pary intymnej*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 20, s. 441-455.
- PEASE B., PEASE A. (2012), *Mowa ciała w miłości*, Wydawnictwo Rebis, Poznań.

- PRZYBYŁ I. (2017), *Historie przedślubne. Przemiany obyczajowości i instytucji zaręczyn*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- SCHMIDT F. (2015), *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesie indywidualizacji*, Wydawnictwo UMK, Warszawa-Toruń.
- SCHMIDT F., MIZIELIŃSKA J., STASIŃSKA A., OLCOŃ-KUBICKA M., ŻADKOWSKA M., JASIŃSKA J., HALAWA M. (2018), W stronę socjologii pary: propozycja paradygmatu teoretyczno-badawczego, „*Studia Socjologiczne*” 3(230), s. 11-39.
- SIMMEL G. (2005), *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- STERNBERG R. (1986), A triangular theory of love, „*Psychological Review*” 93, s. 119-135.
- SZUKALSKI P. (2013), *Małżeństwo: początek i koniec*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- TYSZKA Z. (1974), *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- WARZYWODA-KRUSZYŃSKA W., KRZYSZKOWSKI J. (1990), *Młode małżeństwa w wielkim mieście*, Wydawnictwo ISUŁ, Łódź.
- WOJCISZKE B. (2010), *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- ŻADKOWSKA M. (2016), *Para w praniu: codzienność, partnerstwo, obowiązki domowe*, Wydawnictwo UG, Gdańsk.





DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.20>

**Małgorzata Herudzińska\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3138-5778>

e-mail: [malgorzata\\_herudzinska@sggw.edu.pl](mailto:malgorzata_herudzinska@sggw.edu.pl)

## NIEFORMALNI OPIEKUNOWIE OSÓB STARSZYCH – DOŚWIADCZENIA I UCZUCIA ORAZ ICH POTRZEBY ZWIĄZANE Z PEŁNIONĄ ROLĄ

EXPERIENCES, FEELINGS AND NEEDS OF INFORMAL CAREGIVERS OF ELDERLY PEOPLE

**Keywords:** old age, informal caregiver, experiences, feelings, needs of informal caregivers of elderly people.

The article focuses on personal experiences, feelings and needs related to being an informal caregiver of an elderly person. It uses the existing data as well as data collected by the author in 2019 (targeted selection of informal caregivers for elderly persons; 159 open interviews with a checklist). It was found, among other things, that most informal carers are kinship carers, women, who are more likely to have negative – rather than positive – experiences and feelings. Most of all, caregivers need time, including time to rest, and support.

NIEFORMALNI OPIEKUNOWIE OSÓB STARSZYCH – DOŚWIADCZENIA I UCZUCIA ORAZ ICH POTRZEBY ZWIĄZANE Z PEŁNIONĄ ROLĄ

**Słowa kluczowe:** starość, opiekun nieformalny, doświadczenia, uczucia, potrzeby nieformalnych opiekunów osób starych.

---

\***Małgorzata Herudzińska** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: rodzina, małżeństwo, starość.

W artykule skupiono się na doświadczeniach i uczuciach oraz potrzebach związanych z pełnieniem roli nieformalnego opiekuna osoby starszej. Wykorzystano dane zastane oraz wywołane – wyniki badań własnych zrealizowanych w roku 2019 (dobór celowy; 159 wywiadów swobodnych z listą poszukiwanych informacji przeprowadzonych z nieformalnymi opiekunami osób starych). Badania te wykazały m.in., że opiekunami nieformalnymi są najczęściej opiekunowie rodzinni, kobiety; opiece tej towarzyszą – częściej niż pozytywne – negatywne doświadczenia i uczucia, a opiekunowie najbardziej potrzebują czasu, w tym na odpoczynek oraz wsparcia.

## Wprowadzenie

Polskie społeczeństwo staje się coraz starsze; odsetek osób starszych będzie wzrastał – w roku 2040 więcej niż co trzeci Polak ma być w wieku 60+, w 2050 roku do seniorów będzie należało czterech na dziesięciu mieszkańców naszego kraju (GUS 2014). Przewidywania te potwierdza również najnowszy raport GUS (2020, s. 13, 18-19): chociaż w ostatnich latach obserwuje się spadek liczby mieszkańców naszego kraju (w końcu 2018 r. liczba ludności Polski wyniosła 38411,1 tys. osób i była o 22,4 tys. osób niższa niż w 2017 r.), to jednocześnie postępuje proces starzenia się ludności (w 2018 r. liczba mieszkańców w wieku 60 lat i więcej wyniosła 9508,4 tys. osób i była o 214,8 tys. większa niż w 2017 r. – stopniowo wzrasta ich odsetek w populacji całego kraju; osoby w wieku 60 lat i więcej stanowiły na koniec 2018 roku w Polsce blisko 25% ogółu mieszkańców, w roku 2010 wskaźnik ten kształtował się na poziomie 19,6%), przy czym w strukturze osób starszych przeważają osoby względnie najmłodsze (w grupie wieku 60-64 lata), a udział pozostałych grup wraz ze wzrostem wieku jest niższy.

Pomimo tego, że podejmowanych jest wiele działań, które realizowane są w Polsce w ramach polityki senioralnej na różnych szczeblach (np. MRPiPS 2018) i tak ocenia się, że nie zaspokaja ona bieżących potrzeb społecznych (Szukalski 2019, s. 5).

Osoby stare bardzo często zmagają się z problemami zdrowotnymi, przy czym „choroby u seniora przebiegają w inny sposób niż u młodszych ludzi. Jedno zaburzenie wpływa na powstanie innego, a te na kolejne nieprawidłowości (...). Charakterystyczne dla tego wieku jest występowanie wielochorobowości (...) i zaburzeń spowodowanych leczeniem (...)” (ZEP i in. 2018, s. 23). Tymczasem, w świetle oficjalnych danych, w 2016 r. np. na jednego lekarza geriatrę w Polsce przypadało 54,9 tys. osób w wieku 60+ (GUS 2018, s. 81); liczba osób chcących skorzystać z zasobów instytucjonalnej pomocy i wsparcia z reguły przewyższała liczbę oferowanych miejsc

(GUS 2018, s. 85). Badania ogólnopolskie wykazują, że odsetek osób ankietowanych znających osobiście kogoś starszego wymagającego wsparcia w codziennych czynnościach, w ciągu ostatnich lat, wzrósł – blisko połowa badanych (46%) zna osobiście kogoś starszego, kto ma problemy z wykonywaniem samodzielnie takich codziennych czynności jak: załatwianie spraw urzędowych, robienie zakupów, sprzątanie, przygotowywanie posiłków, ubieranie się, higiena osobista, a 6% respondentów zadeklarowało, że sami znajdują się w takiej sytuacji; skala trudności nasila się po 75. roku życia, ankietowani potrzebujący pomocy relatywnie często mieszkają w jednoosobowych gospodarstwach domowych (CBOS 2019, s. 1-2).

W związku z powyższym bardzo ważna jest opieka nieformalna, która „jest pojęciem szerszym niż *opieka rodzinna*, bo oprócz członków rodziny obejmuje również wolontariuszy, sąsiadów i inne osoby z lokalnych środowisk” (Janowicz 2014, s. 161). „Nieformalny opiekun osoby starszej to osoba, która zajmuje się seniorem ponad 4 godziny tygodniowo i nie pobiera za to wynagrodzenia” (Pyszkowska, Naczyński 2015, s. 266), to „(...) osoba, która dostarcza regularnego, trwałego, fizycznego i (lub) emocjonalnego wsparcia oraz asysty przy czynnościach dnia codziennego komuś, kto jest fizycznie lub intelektualnie niepełnosprawny, psychicznie chory i jest osobą starszą, której psychofizyczną kondycję można określić jako słabą” (OIS 2017, s. 19). Zwraca się uwagę, że pojęcie opieki nieformalnej (również formalnej) nie funkcjonuje na poziomie ustaw (OIS 2017, s. 19). Termin ten został użyty w Założeniach Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020 w kontekście opiekunów sprawujących opiekę nad osobami starszymi o ograniczonej samodzielności – tu opiekun nieformalny definiowany jest jako osoba niebędąca opiekunem medycznym, opiekująca się osobą o ograniczonej samodzielności, np. członek rodziny; pojawił się również w Wytocznych Ministerstwa Rozwoju, gdzie opiekun nieformalny (nazywany także faktycznym) to osoba pełnoletnia opiekująca się osobą niesamodzielną, niebędąca opiekunem zawodowym i niepobierająca wynagrodzenia z tytułu opieki nad osobą niesamodzielną, najczęściej członek rodziny (tamże).

W Polsce opiekunowie nieformalni nie są nigdzie rejestrowani, wyjątek stanowi bardzo nieliczna grupa osób, pobierających świadczenia wynikające z opieki (ROPS 2014, s. 8). Liczbę opiekunów nieformalnych w naszym kraju w latach 2003-2004 oszacowano na około 2 mln osób (badania EURO-FAMCARE), a większość opiekunów rodzinnych stanowiły kobiety w wieku 50-60 lat, zazwyczaj córki lub synowie (Janowicz 2014, s. 62). Szacunki dokonane dla Małopolski ukazują, że w tym regionie nawet co piąty Małopolanin (blisko 700 tys. osób) opiekuje się osobą starszą, przy czym trzeci w wieku 45-59 lat (MOPR 2014, s. 41).

Pomimo tego, że wskazuje się na wiele przyczyn rwania się solidarności międzypokoleniowej: postępującą indywidualizację społeczeństwa, generacyjny charakter nowych technologii, wzajemną nieprzetłumaczalność generacyjnych kodów kulturowych, niedające się pokonać różnice pokoleniowe dotyczące wzorów rodzinności czy źle pomyślaną i źle prowadzoną politykę społeczną (Drozdowski 2012, s. 7-8), to system pomocy dla najstarszych członków naszego społeczeństwa nadal jest najsilniejszy w układzie rodzice-dzieci. Tradycyjnie postrzegamy rolę rodziny w sprawowaniu opieki nad seniorami i jednocześnie traktujemy instytucjonalną formę opieki jako awaryjną, przymusową dla rodziny, która jest niewydolna opiekuńczo; opieka ta wynika także z istniejących uregulowań prawnych (Siemieńska 2009, s. 109; Drozdowski 2012, s. 12; OIS 2017, s. 2, 26; CBOS 2019, s. 4). System ten powinien być otaczany szczególną troską różnych instytucji – rodzina (i osoby starsze wymagające pomocy i ich nieformalni opiekunowie) musi w tym zakresie otrzymywać wsparcie nie tylko od służb medycznych, ale także od socjalnych (por. Błędowski 2012, s. 463; Bakalarczyk 2015, s. 149), tym bardziej że podkreśla się, iż możliwości opiekuńcze rodziny stają się coraz bardziej ograniczone (Janowicz 2014, s. 162). Ocenia się, że opieka nieformalna dla opiekuna staje się dziś ryzykiem, „wytworzyła się nowa kategoria marginalizowanych – opiekunów nieformalnych, którzy w niedalekiej przyszłości staną się beneficjentami publicznych programów aktywizacji społeczno-zawodowej. (...) brakuje dociekań, które ukazywałyby opiekę nieformalną jako proces pełen dylematów i wewnętrznych sprzeczności, przepełniony ambiwalencją” (Rosochacka-Gmitrzak, Raćław 2015, s. 23, 24).

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi przede wszystkim na następujące pytania: o to, jakie są doświadczenia i uczucia nieformalnych opiekunów osób starszych oraz ich potrzeby związane z pełnioną rolą, a także o stopień pokrewieństwa łączący badanych z podopiecznymi i otrzymywane wsparcie w opiece nad seniorem.

### **Założenia metodologiczne i realizacja badań**

W badaniach prezentowanych w artykule głównym celem było poznanie dylematów i wyzwań związanych z opieką nad osobą starszą z perspektywy opiekunów nieformalnych (w tym: motywów podjęcia opieki nad osobą starszą, źródeł wsparcia w sprawowaniu opieki, doświadczeń i uczuć towarzyszących tej opiece, potrzeb i osoby starszej i jej opiekuna). Ma to swoje uzasadnienie w tym, że mówi się nie tylko o konieczności trafnego szacowania skali niesamodzielności wśród osób starszych, ale także o konieczności szacowania potrzeb, jakie rodzą się w takich okolicznościach (Błędowski 2012, s. 449 i nast.). Nie mniej istotnym zadaniem jest badanie sytuacji

nieformalnych opiekunów osób starych: „(...) dorosłe dzieci starzejących się rodziców (ogólnie – nieformalni opiekunowie osób starych – *przypp. autora*), przeżywają swoje dramaty samotnie, a w sytuacjach krytycznych (...) rzadko korzystają z pomocy psychologicznej związanej z ich osobistymi problemami. Psychologiczne skutki takiego stanu negatywnie wpływają na ich jakość życia, zdrowie fizyczne i samopoczucie, powodują przedwczesne starzenie się” (Hubner 2016, s. 45-46).

Sformułowano następujące pytania badawcze: Kim dla opiekunów nieformalnych są podopieczni (stopień pokrewieństwa)? Dlaczego podjęli rolę opiekuna? Jaki zakres obejmuje udzielana opieka? Kto ich wspiera w opiece nad seniorem? Jakie są potrzeby podopiecznych? Jakie doświadczenia i uczucia związane ze sprawowaną opieką towarzyszą opiekunom? Jakie są potrzeby opiekunów?

Badania realizowano w okresie od marca do czerwca 2019 z wykorzystaniem techniki wywiadu swobodnego z listą poszukiwanych informacji, zawierającą także metryczkę oraz kartę dla ankietera. Dobór próby był celowy – zrealizowano 159 wywiadów z nieformalnymi opiekunami osób starych wymagających stałej opieki, którzy wyrazili zgodę na udział w badaniach. Weryfikacja wstępna oraz pogłębiona pozwoliła na poddanie analizie 144 wywiadów (zrezygnowano z tych wywiadów, w których rozmówcy, wbrew początkowym deklaracjom, byli opiekunami formalnymi, pobierającymi wynagrodzenie za sprawowaną opiekę; były to najczęściej osoby niespokrewnione z podopiecznym), w tym 128 przeprowadzono z osobami, które pełnią rolę opiekuna osoby starszej, 16 – z osobami, które pełniły ją w niedalekiej przeszłości. Do opracowania wyników zastosowano oprogramowanie IBM SPSS; wypowiedzi badanych poddano analizie treści, zastosowano system częstościowy.

### **Charakterystyka badanej próby**

Charakterystyka badanych osób odzwierciedla uniwersalne trendy w zakresie płci opiekunów nieformalnych oraz stopnia pokrewieństwa łączącego ich z podopiecznymi, bowiem po pierwsze: zdecydowaną większość badanych stanowiły kobiety (128, mężczyźni – 16); a po drugie: tylko w nielicznych przypadkach (10) opiekuna i podopiecznego nie łączył żaden stopień pokrewieństwa: najczęściej osobą wymagającą opieki była matka respondentki/ta (55), rzadziej babcia (18), ojciec (15), jeszcze rzadziej teściowa (11), ciocia (10), mąż (8), teść (6), dziadek (3), prababcia, siostra, wujek (po 2 wskazania), najrzadziej: pradziadek, brat, córka, żona, szwagierka, a w dwóch przypadkach respondent opiekował się jednocześnie dwoma osobami starszymi (matką i ojcem; teściową i mężem). Badani to przeważnie mieszkańcy środo-

wiska miejskiego (91); osoby aktywne zawodowo (96), zamężne/żonaci (96), posiadające dzieci (107); najczęściej o średnim (63), rzadziej wyższym (39) lub zawodowym (35) statusie edukacyjnym, sporadycznie – podstawowym (5), w jednostkowych przypadkach nie podano wykształcenia (2 osoby); średnia wieku opiekunów wyniosła 47,67 lat, osoby podopiecznej – 78,93 lat, a liczba lat sprawowania opieki – 4,55 (średnia). Opiekunowie dosyć często wspominali, że początkowo pomoc osobie starszej była sporadyczna, z czasem przeradzała się w systematyczne wypełnianie różnych obowiązków, a ostatecznie – w związku ze stanem zdrowia osoby podopiecznej (wymieniało: choroby wieku starczego, choroby neurologiczne, przewlekłe schorzenia, choroby układu kostno-stawowego, nowotwory, rany przewlekłe, inkontynencję, choroby ołpienne, depresję/stany depresyjne) niejednokrotnie podejmowano decyzję o wspólnym zamieszkanii: ponad połowa badanych tworzy (bądź tworzyła) z podopiecznym wspólne gospodarstwo domowe, pozostali należą do rodziny rozproszonej. Podopieczni to najczęściej osoby mające trudności w samodzielnym poruszaniu się (67, w tym 6 korzysta z wózka inwalidzkiego), rzadziej – leżące (39), pozostali – nie mają większych problemów z poruszaniem się, ale wymagają stałej opieki ze względu np. na chorobę Alzheimera. Zdecydowana większość badanych (129 osób) deklarowała, że otrzymuje pomoc w opiece nad osobą starszą, najczęściej ze strony najbliższej rodziny (120 przypadków).

### **Doświadczenia i uczucia nieformalnych opiekunów osób starych związane z pełnioną rolą**

Na pytanie: „Jakie są Pani/Pana doświadczenia i uczucia związane ze sprawowaną opieką?” odpowiedzi udzielili wszyscy badani. Analiza treści wypowiedzi respondentów została skierowana na wyodrębnienie dominujących w nich opisów przeżyć o charakterze: pozytywnym, negatywnym bądź neutralnym, przy czym zostało ono dokonane arbitralnie.

Przeważały wypowiedzi o charakterze negatywnym (177 wskazań), a najczęściej pojawiającymi się określeniami były następujące: ciężko/trudno/doświadczenie trudne psychicznie/depresyjne/terapia szokowa/krzyż/uciążliwość (103), zdecydowanie rzadziej: zmęczenie/brak sił (25), przykrość/smutek (13), bezsilność (8), strach/lęk – np. przed starością (7), jeszcze rzadziej: brak czasu (5), stres (4), złość (3) i najrzadziej: żal np. o to, „że się nie przytulało i nie okazywało więcej serca” (2), wątpliwości (2), niechęć do sprawowania dalszej opieki (2), wiele wyrzeczeń, brak wsparcia, konflikty. Przykładami ilustrującymi negatywne uczucia i doświadczenia są poniższe wypowiedzi<sup>1</sup>: „Ciężka praca. Tak bym to opisała. Ciężka praca,

<sup>1</sup>Po zacytowanej wypowiedzi, w nawiasie, podano numer wywiadu swobodnego oraz

smutek, ohyda i depresja. No smutne. Smutne to głównie” (W153, 51); „Żal do świata, za to, że osobie, która była mi najbliższa, zmniejsza się potencjał umysłowy – demencja starcza – i że wszystkich nas to czeka” (W34, 61); „Czasami było trudno, ponieważ prababcia łatwo się denerwowała, nie chciała współpracować. Wie pani, jak to starzy ludzie. Raz jest tak, a raz siak. Czasami było to męczące tak fizycznie i psychicznie. Zdarzało się, że budziła się w nocy i tak leżała z otwartymi oczami, ja chyba wyczuwałam, że nie śpi i też się budziłam. Jak widziała, że nie śpię, to mówiła dziwne rzeczy (...). Ale też były takie chwile, jak prababcia opowiadała o swojej młodości, o różnych wydarzeniach ze swojego życia i to rekompensowało mi to, co złe w opiece nad nią. Takich ludzi słucha się z ogromnym zaciekawieniem” (W20, 38); „Ciężko. Zwyczajnie kurczę ciężko. Taka pomoc przy wykonywaniu nawet najprostszych jak i podstawowych rzeczy bardzo męczy. Nie chciałam się już babcią zajmować. Wiem, że źle to brzmi, ale tak było” (W72, 19); „Bardzo duże obciążenie czasowe i organizacyjne, czasami bezradność” (W103, 40); „To jest trudne. Skłamałabym gdybym powiedziała, że jest mi łatwo. (...) Robię to z miłości i nie żałuję, że tak jest. Jest to obowiązek, ale mam świadomość, że pomagam, nie tracę czasu na bezmyślne oglądanie telewizji, a być może tak by się stało, gdybym nie miała co robić. Czuję się zmęczona. Oczywiście wolałabym, aby ojciec był zdrowy, ale jestem też szczęśliwa, że mamy siebie (...). Ważne są te chwile, być może ostatnie. (...) Zrobiłam i robię wszystko, aby na koniec życia miał dobrze” (W148, 55); „To karuzela nastrojów: od bezradnej złości do radosnego cieszenia się chwilami” (W28, 62); „Jest to ciężka praca. Pod wieloma względami. Ciężko patrzeć jak najbliższa osoba cierpi. Często myślę o tym, czy moja babcia nie czuje się upokorzona, bo są sytuacje, kiedy rano idziemy do babci, a ona leży w łóżku we własnych odchodach, bo zdjęła pieluchę. To są nieprzyjemne momenty dla nas i babci. Czasami czuję taką niemoc. Starości nie zatrzymam” (W27, 22);

„Sprawowanie opieki nad starszą osobą jest bardzo trudne i męczące, lecz jest to moja mama i będę to robiła, dopóki będę mogła. Cieszę się, ponieważ wiem, że moja mama to docenia” (W98, 39).

Znacznie rzadziej doświadczenia i uczucia respondentów związane z pełnioną rolą miały charakter pozytywny (70 przypadków), pojawiały się tutaj następujące określenia: satysfakcja/„sprawia mi to przyjemność” (39) oraz takie, które prezentowały opiekę nad seniorem jako doświadczenie (bogate, wyjątkowe) – istotne źródło nauki (28): przede wszystkim cierpliwości, pokory i wyrozumiałości, a także siły, empatii, szacunku oraz współczucia.



Najrzadziej wskazywano, że dostarcza ona poczucia robienia czegoś dobrego (2) czy bycia potrzebnym lub zbliża uczuciowo. Oto przykłady takich wypowiedzi: „Pomimo trudu czuję wielką przyjemność i samozadowolenie, że mogłam pomóc mamie, że nie czuła się samotna i opuszczona. Nie było to dla mnie ciężarem” (W15, 72); „Jako z jednej strony budujące poczucie wspierania i radości z uczestnictwa w życiu babci, z drugiej strony – obciążenie emocjonalne i psychiczne oraz zmęczenie fizyczne” (W22, 36); „Czasami bywa ciężko, szczególnie jak sama gorzej się czuję, ale nie narzekam. Kocham męża i cieszę się, że jestem w stanie jeszcze się nim opiekować” (W134, 67); „(...) Mama jest cicha i spokojna. Nikogo nie obciąża swoją chorobą. A dla mnie taka pomoc jest przyjemna i nie sprawia kłopotu. Cieszę się, że mogę pomagać mamie. Przykro mi bardzo, że bliska mi osoba cierpi i jest tak poważnie chora” (W61, 43).

Najrzadziej używano określeń zakwalifikowanych jako neutralne (30 przypadków), takich jak: „doświadczenie” (9), „nie jest to ciężar” (9), „to moja codzienność”/ „to oczywistość”/ „to część mojego życia” (7) czy „kiedyś mi ktoś pomoże” (5).

Należy zaznaczyć, że w pojedynczych wypowiedziach respondentów pojawiały się nie tylko negatywne (bądź tylko pozytywne czy tylko neutralne) opisy przeżyć towarzyszących opiece nad osobą starszą, ale część z nich mówiła jednocześnie i o jasnych i o ciemnych stronach pełnienia roli opiekuna nieformalnego.

### **Potrzeby nieformalnych opiekunów osób starych związane z pełnioną rolą**

Na pytanie: „Jakie są Pani/Pana potrzeby?” odpowiedzi udzieliła zdecydowana większość badanych (113 osób), pozostali nie potrafili ich wymienić – niemal zawsze stwierdzali: „Trudno powiedzieć”, a wyjątek stanowi następująca wypowiedź: „Hmmm ... Myślę, że wszystko, co potrzebne w obecnej sytuacji mam. Jest ona komfortowa. Zawsze mogę liczyć na pomoc i wsparcie ze strony mojego męża i dzieci” (W38, 50).

Najczęściej wymienianą przez respondentów potrzebą był czas (109 wskazań): „Mi najbardziej brakuje czasu i często siły. Muszę swój wolny czas rozporządzać pomiędzy swoją rodziną a mamę. A oprócz tego pracuję na cały etat” (W30, 57); „Chyba najbardziej brakuje mi czasu, bo muszę w ciągu dnia pójść do pracy, zająć się mamą i jeszcze zainteresować się moją rodziną. Niestety zabiera to bardzo dużo czasu i ciężko jest to wszystko pogodzić” (W2, 40); „(...) Czasami brakuje mi czasu, żeby po prostu umyć głowę w domu” (W110, 48); „Opieka nad teściową pozbawiła mnie czasu, który chciałabym poświęcić moim znajomym czy wyjazdom do ro-



dziny. Przez taką sytuację czuję się odizolowana od społeczeństwa” (W123, 52). I kolejny przykład – ukazujący nie tylko obecność innych niezaspokojonych potrzeb nieformalnych opiekunów osób starych, ale także to, że ich lista w danym, indywidualnym przypadku może być dłuższa niż w innych: „Brakuje mi czasu wolnego, relaksu. (...) teściowa ogromną ilość czasu spędza w domu, wychodzi głównie z nami, przez co ja praktycznie nigdy nie jestem sama w swoim własnym mieszkaniu. (...) przez problemy z poruszaniem nie tylko teściowa utraciła swobodę, ale w pewnym stopniu my wszyscy. (...) brakuje mi wsparcia ze strony innych, nawet takiego psychicznego i docenienia tego, co robię dla teściowej. I jeszcze (...) problemy techniczne, na przykład wielkość naszej toalety, może gdyby była większa, to komfort mój i mamy też by się zwiększył (...). Chciałabym też, aby w naszej okolicy było więcej specjalistów w zakresie medycyny na dobrym poziomie, bo wyjazdy (...) na różne badania, konsultacje też są bardzo wyczerpujące” (W93, 53). Jedynie w dwóch przypadkach badani wskazali na brak czasu dla osoby podopiecznej – np. na rozmowy z nią.

Należy dodać, że do grupy osób wskazujących jako potrzebę „czas” zaliczono także tych opiekunów, którzy wspominali o (powiązanej z omawianą) potrzebie odpoczynku/snu/prywatności/wyjazdu (42 wskazania):

„Wydaje mi się, że najbardziej potrzebuję wolnego czasu, a dokładniej mówiąc odpoczynku. Są niekiedy takie dni, gdzie mówię: stop, już więcej nie mogę. Wtedy chciałabym, żeby ktoś złapał mnie za rękę i powiedział: (...) ja ci pomogę, nie martw się” (W10, 65); „Brakuje mi czasu na odpoczynek i czasu dla siebie. Potrzebuję czasu dla siebie, ale jak ja mamie nie pomogę, to kto to zrobi? Nie stać nas na prywatną opiekę, a państwowa jest ograniczona i utrudniona” (W147, 50); „Najbardziej brakuje mi chwil wytchnienia. Najbardziej chciałabym kilku godzin odcięcia się od wszystkiego i zwykłego relaksu” (W67, 55); „Mi chyba najbardziej brakuje snu. W nocy śpię bardzo czujnie, sprawdzam, czy tata oddycha, czy nie woła, nie potrzebuje czegoś” (W149, 55).

Kolejną niezaspokojoną potrzebą wymienianą przez respondentów była potrzeba wsparcia/pomocy/zrozumienia/docenienia – bądź ze strony najbliższej rodziny, bądź z otoczenia zewnętrznego (45 wskazań): „Wsparcia ze strony rodziny męża, która jest duża i miałyby możliwość mi pomóc, a tego nie robi. Braku zrozumienia z ich strony, oferowania pomocy. (...) Cała opieka nad teściem spoczywa na mnie i na mężu” (W16, 54); „Potrzebuję wsparcia, dużego wsparcia emocjonalnego. Na szczęście moja rodzina to rozumie i wspiera mnie w opiece nad teściową (W132, 53); „Najbardziej brakuje mi wsparcia ze strony państwa. Brak osób, które wspomagają osoby starsze. Tak jak to ma miejsce w Wielkiej Brytanii czy Kanadzie. (...)

jako opiekun nie mogę pozwolić sobie na wakacje czy urlop zdrowotny. Całe szczęście, że pomagają mi w tym rodzice i ja pomagam im (...)" (W36, 21); „Wsparcia kogoś silniejszego, kto miałby więcej siły fizycznej. Jestem dosyć słaba fizycznie, a musiałam myć prababcię. Czasem było to naprawdę trudne, szczególnie gdy nie chciała się myć z jakiegoś powodu" (W20, 38); „Zwyczajnej pomocy z zewnątrz. Pielęgniarka, mimo że przyjeżdżała codziennie, to nie dawała żadnych konkretnych rad. Odbębniła co jej i tyle" (W72, 19); „Opieki całodobowej. Byłabym spokojniejsza" (W1, 55). „(...) rodzina pomaga mi, ale to za mało. Wzięłam mamę na swoje barki, do swojego domu, więc jestem z nią 24h na dobę. Poza tym nie mam wykształcenia pielęgniarskiego, to znaczy tam, mi pokazywali jak robić mamie zastrzyki i tak dalej, ale w razie czego, nie potrafiłabym jej pomóc" (W89, 68).

Nieco rzadziej wspominało o potrzebie siły/zdrowia (22 wskazania): „Zdrowia i siły. Jak ja bym miała tyle zdrowia co 15 lat temu, to byłoby zupełnie inaczej. Teraz kolana boją, w krzyżu strzela. Nie ma już tej siły co kiedyś" (W24, 70).

Jeszcze rzadziej badani wskazywali na deficyt cierpliwości (13 przypadków): „Brakuje mi cierpliwości. Muszę się do ojca dostosować, nie mogę go samego zostawić. Ostatnio jak na chwilę został sam, to zostawił otwarty dom i sam poszedł (...) do sklepu" (W156, 72). Brakowało im także „powrotu do normalności" – dobrego stanu zdrowia osoby podopiecznej, jej dawnej sprawności (12 wskazań): „Najbardziej brakowało mi mojego dawnego męża, tego człowieka sprzed choroby: uśmiechniętego i radosnego człowieka, a także więcej czasu" (W102, 68). Kolejny deficyt stanowiły środki finansowe (10 wskazań): „(...) główna potrzeba to finansowa. Emerytura mała, na wszystko brakuje. Mamie trzeba robić operację na oczy, a kosztuje to niemałe pieniądze, ma swój wiek. Oczywiście chciałabym więcej pomocy od krewnych. Mam jeszcze brata, on w ogóle nie zwraca na mamę uwagi. Przyjeżdża rzadko, daje trochę pieniędzy i to wszystko. (...)” (W100, 59); „(...) wiadomo, potrzebne są mi pieniądze, bo muszę brać dni wolne, żeby zostać z mamą i wtedy nie zarabiam. Leki, opał, wiadomo, że brakuje tych pieniędzy. Mama ma emeryturę, 1100 złotych, jakoś sobie radzimy. Powinien być wypłacany jakiś zasiłek opiekuńczy, ale na normalnych zasadach. Bo zasiłek jest wypłacany, 500 złotych, ale jeśli opiekun nie pracuje. Wtedy otrzymujesz 500 złotych, ale jest to kosztem pracy, a w pewnym wieku, jak ja mam 49 lat i dziś zrezygnowałabym z pracy, a mama pożyje na przykład jeszcze 5 lat, to ja będę miała później trudności ze znalezieniem pracy. Bo za te kilka lat będę w okresie ochronnym, przed emeryturą, pracodawca nie będzie mógł mnie zwolnić. Po pięćdziesiątce nikt mnie nie zatrudni, nie mogę zrezygnować z pracy, więc pozostaje taki układ jaki jest, że opie-

kujemy się mamą z siostrami na zmianę. A to jest trudne, żeby wszystko zsynchronizować, każda z nas ma swoje życie, swoje obowiązki. Nie mówię już o zmęczeniu psychicznym, bo jak siedzę z mamą dzień czy dwa i patrzę, jak ona gaśnie, to to jest bardzo trudne” (W150, 49).

Najrzadziej wspomniano o potrzebie okazania wdzięczności ze strony osoby podopiecznej (4 wskazania): „Najbardziej brakuje mi wdzięczności za pomoc. Ona myśli, że jej się ta pomoc należy ot tak, a nawet nie powie dziękuję” (W32, 65) czy potrzebie usprawnień optymalizujących opiekę nad osobą starszą (2 wskazania): „W sumie ciężko dźwigać wózek, przydałby się podnośnik czy coś takiego” (W117, 20).

### Zakończenie

Sprawowanie opieki nieformalnej nad osobą starszą wymagającą stałej opieki nie jest łatwe. Wyniki badań własnych – choć nie są reprezentatywne i wymagają dalszych pogłębionych badań oraz analiz nad tytułowym zagadnieniem – pozwalają na uzupełnienie wiedzy dotyczącej nieformalnej opieki nad seniorem, i co więcej – wpisują się w te, które uzyskiwane są przez innych naukowców czy instytucje zajmujące się tą problematyką (np. Urbaniak 2018, s. 150-15; OIS i in. 2017, s. 7-9, 28, 77-78; ROPS 2014, s. 9-10; Karczevska i in. 2012, s. 64-65; Fabiś, Wąsiński 2008, s. 227-230), bowiem wśród badanych osób dominowali opiekunowie rodzinni i były to najczęściej kobiety (tzw. feminizacja roli opiekuna nieformalnego). Ponadto w wypowiedziach badanych, doświadczenia związane z opieką były opisywane przede wszystkim jako źródło negatywnych przeżyć, rzadziej – pozytywnych, a zaspokajając potrzeby swoich podopiecznych, sami odczuwali braki – towarzyszył im przede wszystkim brak czasu, w tym na odpoczynek oraz brak wsparcia ze strony innych osób – nie tylko tych z najbliższej rodziny, ale także ze strony twórców i niektórych świadczeniodawców systemu opieki zdrowotnej; wskazywano na trudności w pogodzeniu wypełniania roli opiekuna osoby starszej z wypełnianiem innych ról (zawodowych, rodzinnych, towarzyskich). Tymczasem to właśnie opiekunowie rodzinni są uznani „za sprzymierzeńców systemu opiekuńczego państwa. W związku z tym, że to oni ponoszą główny ciężar opieki, ich potrzeby powinny być systemowo badane, a problemy rozwiązywane w pierwszej kolejności” (Janowicz 2014, s. 164). Ocenia się jednak, że w Polsce istnieje niedobór badań nad jakością ich życia, specyfiką sytuacji opiekuńczej, a zwłaszcza w przypadkach sprawowania opieki nad osobami z przewlekłym deficytem sprawności funkcjonalnej (Kachaniuk i in. 2018, s. 75). Zwraca się także uwagę na to, że wskutek niewielkiego dostępu do usług formalnej opieki długoterminowej oraz niewielkie formalne wsparcie opiekuna rodzinnego na rynku pracy w Polsce,

powinno się podejmować więcej działań, które nie tylko nadałyby większe przywileje pracującym opiekunom, ale i zwiększyłyby ochronę ich zatrudnienia (Furmańska-Maruszak 2015, s. 125).

## Literatura | References

- BAKALARCZYK R. (2015), Wsparcie rodziny z dotkniętym niesamodzielnością seniorem, [w:] Praca socjalna wobec wyzwań współczesności, red. E. Bojanowska, M. Kawińska, Kontrast, Warszawa, t. 1, s. 145-164.
- BŁĘDOWSKI P. (2012), Potrzeby opiekuńcze osób starszych, [w:] Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Termedia, Poznań, s. 449-466.
- CBOS (2019), Jakiej pomocy potrzebują osoby starsze i kto im jej udziela?, Warszawa, <https://www.cbos.pl>
- DROZDOWSKI R. (2012), Solidarność pokoleń – dobrze brzmiący postulat polityki społecznej, z którym ma ona coraz więcej kłopotów, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXXIV, z. 3, s. 7-19.
- FABIŚ A., WĄSIŃSKI A. (2008), Opiekun osób starszych. Więcej frustracji niż satysfakcji, [w:] Dorosłość wobec starości. Oczekiwania – radość – dylematy, red. R. Konieczna-Woźniak, WN UAM. Poznań, s. 227-237.
- FURMAŃSKA-MARUSZAK A. (2015), Równowaga między pracą a opieką. Wsparcie nieformalnego opiekuna osoby starszej na rynku pracy w porównaniach międzynarodowych, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica”, 2(312), s. 111-126.
- GUS (2014), Prognoza ludności na lata 2014-2050, Warszawa, <https://stat.gov.pl>
- GUS (2018), Gospodarka senioralna w Polsce – stan i metody pomiaru, Warszawa, <https://stat.gov.pl>
- GUS (2020), Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 r., <https://stat.gov.pl>
- HUBER L. (2016), Sytuacja psychospołeczna seniorów i ich opiekunów w wybranych krajach Unii Europejskiej, [w:] Znane i nieznanie oblicza starości jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI wieku (I edycja), red. M. H. Herudzińska, I. Błaszczak, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 34-46.
- JANOWICZ A. (2014), Rola opiekunów nieformalnych w opiece u kresu życia. Przyczynek do badań w ramach projektu European Palliative Care Academy (EUPCA), „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne”, 4(2), s. 161-167.

- KACHANIUK H., BARTOSZEK A., ŚLUSARSKA B. I IN. (2018), Jakość życia starszych opiekunów nieformalnych osób przewlekle chorych w opiece domowej, „Geriatrics” nr 12, s. 74-83.
- KARCZEWSKA B. I IN. (2012), Opiekunowie rodzinni osób starszych z otępieniem lub zaburzeniami poznawczymi w Polsce – czynniki ryzyka obciążenia opieką, „Gerontologia Polska”, 20(2), s. 59-67.
- KRZYSZKOWSKI J. (2018), Deinstytucjonalizacja usług dla seniorów jako element polityki senioralnej, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 42, s. 37-52.
- MOPR (2014), Badanie opinii mieszkańców Małopolski na temat istotnych dla rozwoju województwa obszarów działań samorządu wojewódzkiego, Kraków, [www.politykarozwoju.obserwatoria.malopolska.pl](http://www.politykarozwoju.obserwatoria.malopolska.pl).
- MRPIPS (2018), Raport Rodzina, <https://www.gov.pl>
- MUSIALIK W. (2016), Problemy nieformalnych opiekunów seniorów w rodzinie – kwestia ważna czy mało ważna? Rozważania niearbitralne, „Studia Obszarów Wiejskich”, t. 41, s. 153-164.
- OBSERWATORIUM Integracji Społecznej, Wielkopolskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne i in. (2017), Pogłębione studium usług opiekuńczych skierowanych do osób starszych. Środowiskowa opieka formalna i nieformalna. Raport z badań, Poznań, <https://rops.poznan.pl/>
- PYSZKOWSKA A., NACZYŃSKI M. (2015), Wsparcie społeczne, samoocena i jakość życia nieformalnych opiekunów osób starszych, „Społeczeństwo i edukacja”, 17(2), s. 265-276.
- REGIONALNY Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie (2014), „es.O.es”, nr 3.
- ROSOCHACKA-GMITRZAK M., WACŁAW M. (2015), Opieka nad zależnymi osobami starszymi w rodzinie: ryzyko i ambiwalencja, „Studia Socjologiczne”, 2(217), s. 23-47.
- SIEMIEŃSKA R. (2009), O samodzielności i samowystarczalności polskich rodzin i roli sieci społecznych, [w:] Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków, red. K. Zagórski, WN Scholar, Warszawa, s. 97-110.
- SZUKALSKI P. (2019), Polska – kraj starych ludzi! 1/4 Polaków ma przynajmniej 60 lat, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 3.
- URBANIAK A. (2018), Sytuacja opiekunów rodzinnych w kontekście sprawowania opieki nad osobami w wieku 60+ z terenu województwa łódzkiego, RCPS w Łodzi, ROIS.
- ZESPÓŁ Ekspertów Promedica24 i in. (2018), Zrozumieć starość. Poradnik dla Rodzin i Opiekunów Seniorów, Promedica24, Warszawa.



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.21>

**Agnieszka Pawluk-Skrzypek\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9510-431X>

e-mail: [agnieszka\\_pawluk\\_skrzypek@sggw.edu.pl](mailto:agnieszka_pawluk_skrzypek@sggw.edu.pl)

## **RADZENIE SOBIE ZE STRESEM PRZEZ DZIECI W WARUNKACH ZMIAN SPOWODOWANYCH CHOROBA PRZEWLEKŁĄ**

COPING WITH STRESS BY CHILDREN IN CONDITIONS OF CHANGE CAUSED BY CHRONIC DISEASE

**Keywords:** child, chronic disease, stress, coping.

The article provides an overview. It presents the concept of health and illness and outlines the problem of changes experienced by a child as a result of his or her illness. It describes the phenomenon of stress, and reviews studies into a child's strategies for coping with the stress caused by this situation. The article also points to the most important predictors regarding the desired, i.e. active, ways of coping with stress caused by a chronic disease in children.

RADZENIE SOBIE ZE STRESEM PRZEZ DZIECI W WARUNKACH  
ZMIAN SPOWODOWANYCH CHOROBA PRZEWLEKŁĄ

**Słowa kluczowe:** dziecko, choroba przewlekła, stres, radzenie sobie.

Artykuł ma charakter przeglądowy. Przybliżono w nim pojęcie zdrowia i choroby, zarysowano problematykę zmian doświadczanych przez dziecko

---

\* **Agnieszka Pawluk-Skrzypek** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: środowiskowe uwarunkowania sukcesów szkolnych uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, psychospołeczne funkcjonowanie uczniów doświadczających zaburzeń rozwojowych.

w związku z pojawieniem się u niego choroby, scharakteryzowano zjawisko stresu, a także dokonano przeglądu badań rozpoznających dziecięce radzenie sobie ze stresem spowodowanym tą sytuacją. Wskazano także na najważniejsze predyktory pożądanego, czyli aktywnego radzenia sobie przez dzieci w sytuacji stresu powodowanego chorobą przewlekłą.

## Wstęp

Rezygnacja z podejścia do choroby, jako zjawiska wyłącznie biologicznego i medycznego, przy jednoczesnym uświadomieniu sobie jej nieuchronności i wzrostu częstotliwości występowania we współczesnych społeczeństwach, spowodowała zainteresowanie nią badaczy związanych z naukami społecznymi.

Współczesne, holistyczne podejście do dziecka obciążonego chorobą uwzględnia jego przeżycia, stany psycho-emocjonalne, zmiany w sferze poznawczej, poczucie własnej wartości, samoocenę i sprawność intelektualną, zmieniające się w związku z doświadczaniem tej sytuacji. Badacze zwracają także uwagę na względnie trwałe zmiany osobowości, jakie powoduje choroba, które mogą utrudnić dziecku społeczne funkcjonowanie.

Zdaniem Ewy Góralczyk, do najważniejszych psychologicznych następstw choroby przewlekłej, ograniczających szanse rozwoju dziecka należą: „lęk, smutek, poczucie zagrożenia, koncentracja na potrzebach podstawowych (picie, jedzenie, poczucie bezpieczeństwa), koncentracja na aktualnej sytuacji, na »tu i teraz«, niechęć do planowania i myślenia o przyszłości, utrata perspektywy życiowej oraz nadziei, poczucie braku wpływu na zdarzenia, obniżenie samooceny, poczucia własnej wartości; poczucie wstydu i bycia innym, ograniczenie stymulacji zewnętrznej szczególnie przy długotrwałym unieruchomieniu, leżeniu w łóżku, obniżenie motywacji do działania — bierność, nuda” (Góralczyk 2009, s. 15).

Wzrost zainteresowania problematyką doświadczania przez dzieci stresu, nastąpił dopiero w ostatniej dekadzie XX wieku, wraz z przekonaniem, iż procesy radzenia sobie ze stresem w dzieciństwie i adolescencji stanowią istotny czynnik ryzyka rozwoju psychopatologii. Doświadczany stres i podejmowana aktywność w celu jego obniżenia lub wyeliminowania mogą modyfikować psychospołeczny rozwój dziecka (Juczyński, Ogińska-Bulik 2009, s. 59-60).

Dziecko jest pacjentem szczególnym. Znajduje się, bowiem dopiero na początku swojej drogi rozwojowej, który to rozwój choroba może istotnie zaburzyć lub wręcz zahamować. Podjęcie właściwych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb dziecka oddziaływań wspierających jego rozwój –



wymaga stałego poszerzania wiedzy na temat mechanizmów dostosowawczych, jakie uruchamiają dzieci w sytuacji choroby przewlekłej.

Artykuł ma, charakter przeglądowy, a jego celem jest przybliżenie zagadnień związanych ze stresem doświadczanym przez młodych pacjentów i radzeniem sobie z nim przez dzieci dotknięte chorobą przewlekłą. Autorka przeanalizowała zarówno prace polskie, jak i obcojęzyczne w tym zakresie.

### **Choroba – próba zdefiniowania zjawiska**

Zdefiniowanie choroby nie jest zadaniem łatwym. Podejmują się go przedstawiciele różnych dyscyplin – medycyny, psychologii, socjologii, zwracając uwagę na jej rozmaite aspekty i skutki. Chorobę potraktować można, jako brak zdrowia (Woynarowska 2017, s. 20). Można potraktować ją także jako stan, który da się określić w trzech wymiarach: obiektywne zmiany patologiczne w organizmie, subiektywne poczucie choroby oraz społeczna tożsamość choroby. W pierwszym wypadku znaczenie mają badania lekarskie, w drugim – indywidualne samopoczucie człowieka, w trzecim zaś – uznanie przez innych za osobę chorą. Socjologia medycyny spostrzega chorobę w odniesieniu do zdolności jednostki do wykonywania zadań życiowych oraz pełnienia ról społecznych (Tobiasz-Adamczyk 2000, s. 33-40).

Choroba przewlekła definiowana jest poprzez uwzględnienie różnych kryteriów: czasu trwania, remisji i nawrotów, ograniczeń w funkcjonowaniu człowieka, potrzeby opieki medycznej lub na podstawie określonych cech (Góralczyk 2009; Woynarowska 2017). Za Barbarą Woynarowską przyjąć można, iż choroba przewlekła to taka, której objawy utrzymują się dłużej niż trzy miesiące, została rozpoznana w toku obiektywnego, profesjonalnego postępowania medycznego, wymaga długotrwałej terapii (może być nieuleczalna), a jej objawy mają znaczenie dla funkcjonowania człowieka we wszystkich obszarach i ograniczają go w codziennej aktywności oraz pełnieniu ról społecznych (Woynarowska 2017, s. 263). Definicja ta odnosi się zarówno do dorosłych, jak i dzieci oraz młodzieży.

Cechą podstawową choroby przewlekłej jest jej długotrwałość. W związku z tym możliwe jest wyróżnienie faz, przez jakie przechodzi dziecko i jego rodzina w trakcie chorowania. Według Johna S. Rollanda są to: okres kryzysu, okres przewlekłego chorowania, a w niektórych chorobach także okres terminalny (Rolland 1987).

### **Choroba przewlekła, a zmiany w życiu dziecka**

Choroba przewlekła wywołuje szereg zmian w życiu dziecka i rodziny, które powodują konsekwencje psychologiczne, zaburzają lub znacznie utrudniają dziecku funkcjonowanie i rozwój. Przede wszystkim choroba powoduje

cierpienie fizyczne związane zarówno z jej objawami (np. ból, swędzenie, unieruchomienie itp.), jak i sposobem leczenia (np. operacja, zastrzyki, dializy, leki wpływające na samopoczucie itp.). Dość swobodnie funkcjonujące dotychczas dziecko, zostaje uzależnione od instytucji sprawujących nad nim opiekę medyczną – lekarzy i pielęgniarek, okresowych pobytów w szpitalu lub wizyt w przychodniach. W niektórych przypadkach to uzależnienie obejmuje także sprzęt medyczny np. inhalator, glukometr czy rozrusznik serca. U niektórych dzieci choroba zmienia wygląd zewnętrzny - powoduje otyłość lub wychudzenie, pozostawia blizny pooperacyjne, zmiany na skórze lub deformacje części ciała.

Chorowanie zmienia codzienność dziecka w pasmo ograniczeń, zakazów, nakazów, powinności zamiast rutynowej swobody, chociażby w przemieszczaniu się, uczęszczaniu do szkoły, spotykaniu z rówieśnikami, nauce i zabawie. Co więcej, niektóre plany i zamierzenia dziecka stają się nierealne. Dziecko chore przewlekłe zaczyna pełnić przede wszystkim rolę pacjenta, ograniczając pełnienie roli ucznia oraz rówieśnika.

Kontakty rówieśnicze są bardzo istotne dla rozwoju, a szczególnie dla socjalizacji dziecka. Długotrwała choroba i okresowe pobyty w szpitalu lub pozostawanie w domu mogą uniemożliwiać choremu dziecku przebywanie wśród rówieśników. Ograniczanie tych kontaktów skutkuje deprivacją potrzeb psychicznych, jak choćby potrzeby przynależności, uznania czy aprobaty społecznej. Nieobecne w szkole dziecko traci także okazję do treningu zachowań społecznych, których uczy się w grupie rówieśniczej.

Pełnienie roli ucznia także się zmienia – spowodowane chorobą przewlekłą zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu ujawniają się w większej niż zwykle męczliwości, przyczyniają się do obniżenia poziomu sprawności intelektualnej, zaburzają procesy psychiczne takie jak uwaga i pamięć, co z kolei skutkuje wolniejszym tempem pracy.

Autorzy zajmujący się problematyką chorób przewlekłych zwracają także uwagę na konsekwencje stosowania terapii farmakologicznej dla funkcjonowania dziecka. Podawane dziecku leki nie są obojętne dla jego samopoczucia. Jako następstwa sedacyjnego działania np. leków przeciwhistaminowych wskazuje się: obniżoną zdolność uczenia się, zaburzenia pamięci i uwagi, opóźniony czas reakcji, upośledzenie koncentracji oraz senność (Emeryk, Wojnarska, Zubrzycka, 2009).

Choroba dziecka powoduje także zmiany w funkcjonowaniu całej rodziny. Skutkuje obciążeniem rodziców opieką, jaką trzeba sprawować nad dzieckiem, co wiąże się z odczuwaniem stresu, presji czasowej, a niejednokrotnie z doświadczaniem też innych trudności, jak problemy finansowe, konieczność zmiany pracy itp. (Eiser 2005). Rodzice podejmują nowe ro-

le i nowe zadania lub zmieniają swoje postawy rodzicielskie (Obuchowska 1991). Następuje także zmiana sytuacji zdrowego rodzeństwa, które może doświadczać ograniczenia uwagi ze strony rodziców, nadmiernych wymagań, zbytniego obciążenia obowiązkami, poczucia pozostawienia ich samym sobie, a w niektórych przypadkach nawet wstydu (Wielgosz 1995).

Zmiany, jakie dokonują się w rodzinie z dzieckiem chorym przewlekle, mają charakter złożony i stawiają przed wszystkimi jej członkami wysokie wymagania, którym niejednokrotnie nie są oni w stanie sprostać, albowiem sami uwikłani w nową, nieznaną sytuację potrzebują uwagi, wsparcia i pomocy.

### **Choroba przewlekła a stres**

Twórca modelu salutogenezy (łac. *salus* – zdrowie) Aaron Antonovsky zauważył, iż przesuwanie się po wymyślonym kontinuum pomiędzy biegunami: zdrowie – choroba, zależy od tego, jak ludzie radzą sobie w codziennym życiu ze stresorami. Określił je, jako „wymagania, dla których nie ma gotowych ani zautomatyzowanych reakcji adaptacyjnych i które rodzą stan napięcia” (za: Sęk 2006, s. 47). Stresory A. Antonovsky podzielił na: przewlekle, ważne wydarzenia życiowe oraz dokuczliwe kłopoty codzienne. Jego zdaniem skuteczne radzenie sobie ze stresorami sprzyja zdrowiu i zależy od zasobów odpornościowych oraz silnego poczucia koherencji. Nieskuteczne radzenie sobie z napięciem, skutkować może chorobą (Antonovsky 2005).

Owe zasoby odpornościowe „stanowią bufory dla czynników ryzyka i są to właściwości jednostki, które umożliwiają uniknięcie stresorów i usprawnienie procesu radzenia sobie z wymaganiami w ten sposób, że zapobiegają przekształcaniu się napięcia w stan stresu” (Sęk 2006, s. 46). Do zasobów tych należą m.in. psychiczne właściwości człowieka np. poczucie sprawstwa, zdolności, inteligencja, wiedza czy umiejętności interpersonalne. Badacze zajmujący się zjawiskiem stresu zakładają, że wysiłki, jakie podejmuje człowiek w celu poradzenia sobie z sytuacją trudną „ukierunkowane są na utrzymanie, powiększenie czy zmienianie kontroli nad środowiskiem i samym sobą” (Juczyński, Ogińska-Bulik 2009 s. 60). Wysiłki te mogą być intencjonalne (zależne od woli) lub automatyczne (reaktywne), dobrowolne i niedobrowolne oraz zaangażowane lub wycofujące się (Juczyński, Ogińska-Bulik 2009, s. 60).

W sytuacjach stresowych, do których niewątpliwie należy choroba przewlekła, psychika człowieka uruchamia mechanizmy obronne, czyli zazwyczaj nieświadome sposoby redukcji lub unikania potencjalnie zagrażających mu uczuć, takich jak lęk czy strach. Mechanizmy obronne są niezbędne dla utrzymania równowagi psychicznej. Doświadczenie choroby przewlekłej, jest

dla ucznia sytuacją trudną, stresującą. Prowadzone w tym obszarze badania wykazały statystycznie większy poziom stresu szkolnego u dzieci z chorobą przewlekłą niż u dzieci zdrowych (Małkowska-Szkutnik, Mazur 2011, s. 236).

Badania dotyczące stresu prowadzone wśród chorujących dzieci i młodzieży skupiają się, zarówno na stylu radzenia sobie, czyli względnie stałej, ogólnej dyspozycji jednostki, powielanej w różnych sytuacjach, jak i na strategiach, które jednostka wykorzystuje w sytuacji ściśle określonej, specyficznej (Stenka, Izdebski 2017, s. 337). W zależności od sytuacji dziecko wykorzystywać może odmienne strategie. Zasadniczym celem stosowania jednego i drugiego sposobu radzenia sobie, jest regulacja zachowania tak, aby adekwatnie zareagować na stresor (Grzankowska, Ślesińska-Sowińska 2016).

Analiza stosowanych przez dzieci w wieku 11-14 lat strategii radzenia sobie ze stresem w sytuacjach medycznych wykazała, iż korzystały one ze strategii skoncentrowanych na emocjach, w przeciwieństwie do sytuacji szkolnych, gdzie dominowały strategie skoncentrowane na problemie (Pincus, Friedman 2004). Aktywne radzenie sobie z sytuacją stresową, to podejmowanie wysiłku, by rozwiązać problem. Jest to możliwe poprzez zmianę trudnej sytuacji lub zmianę własnego działania. W przypadku choroby przewlekłej zmiana sytuacji raczej nie jest możliwa. Własne działania jednostki, w tym zakresie także są ograniczone.

Tymczasem, jak podaje Katarzyna Tomczak, koncentracja na emocjach, takich jak złość, poczucie winy, napięcie — charakteryzuje osoby, które „preferują myślenie życzeniowe i fantazjowanie kosztem efektywnego i racjonalnego działania, mającego na celu usunięcie lub zminimalizowanie bodźca stresowego; głównym zadaniem podejmowanych przez człowieka działań jest potrzeba zmniejszenia napięcia emocjonalnego towarzyszącego sytuacji stresowej, niepodjęcie realnych działań w celu rozwiązania sytuacji stresowej powoduje, że osiągnięty efekt jest niejednokrotnie odmienny od zamierzonego, przynosząc dalszy wzrost napięcia psychicznego i negatywne emocje” (Tomczak 2009, s. 68).

Badania prowadzone wśród chorych na astmę ujawniły, że „emocjonalny sposób radzenia sobie ze stresem jest jednoznacznie nieefektywny” (Lewandowska, Specjalski, Jassem, Słomiński 2009, s. 36). Z kolei, prowadzone przez Izabelę Grzankowską i Zytę Ślesińską-Sowińską (2016) badania wykazały, iż dziewczęta leczone onkologicznie częściej niż ich zdrowe rówieśniczki sięgały po strategię koncentracji na emocjach i poszukiwania wsparcia społecznego. Z kolei chłopcy cierpiący na nowotwór istotnie częściej niż ich zdrowi rówieśnicy wykorzystywali wszystkie strategie radzenia sobie. Ponadto dziewczęta okazały się bardziej skłonne do poszukiwania wsparcia

społecznego niż chłopcy. Autorki wnioskuje, iż stosowanie wielu strategii może być przejawem elastycznego radzenia sobie w grupie osób chorych.

Wyniki badań prowadzonych przez Ninę Ogińską-Bulik wskazują na trzy istotne zmienne wyznaczające style radzenia sobie ze stresem u dzieci. Są to: poczucie własnej skuteczności, wewnętrzne umiejscowienie kontroli zdrowia oraz poczucie własnej wartości (Ogińska-Bulik 2001, s. 90-91). Zdaniem autorki „silne poczucie własnej skuteczności wpływa zarówno na wybór, decyzję o podjęciu określonej czynności, włożony wysiłek, wytrwałość w dążeniu do celu, a także siłę i jakość reakcji emocjonalnych w czasie radzenia sobie z problemem. Poczucie własnej skuteczności zwiększa także motywację do działania” (Ogińska-Bulik 2001, s. 90). Z kolei wewnętrzne umiejscowienie kontroli zdrowia warunkuje przede wszystkim aktywny styl radzenia sobie, ale wyznacza także koncentrację na emocjach. Można, więc założyć, iż dzieci, które są przekonane, że ich zdrowie zależy od nich samych, będą wykazywały tendencję do spostrzegania wielu sytuacji trudnych, jako podlegających ich kontroli, co będzie skutkowało efektywnym radzeniem sobie z nimi. Ponadto, związane z funkcjonowaniem dziecka w szkole, a więc pełnieniem roli ucznia, oraz z funkcjonowaniem dziecka w rodzinie, wyrażające poczucie zrozumienia i akceptacji przez rodziców – poczucie własnej wartości – okazało się predyktorem aktywnego stylu radzenia sobie ze stresem (Ogińska-Bulik 2001, s. 90-91).

Przytoczone badania N. Ogińskiej-Bulik odnoszą się wprawdzie do dzieci zdrowych, niemniej, można sądzić, że wskazane przez nią zasoby osobiste są na tyle uniwersalne, iż przy ich pomocy można próbować wyjaśniać doświadczanie chorób przewlekłych przez dzieci i młodzież.

### **Zakończenie**

Każde naruszenie dobrostanu człowieka powoduje u niego zaburzenie poczucia bezpieczeństwa i przykre emocje. Pojawienie się choroby, stawia człowieka w sytuacji dla niego trudnej. Dziecko jest jednak pacjentem szczególnym. Znajduje się w fazie rozwoju, który obciążony chorobą może zostać zakłócony czy wręcz zastopowany.

Jedną z najważniejszych psychologicznych konsekwencji choroby przewlekłej jest niemożność lub znaczne utrudnienie pełnienia przez dziecko roli ucznia. Zatem, rozpoznanie sposobów reagowania przez nie na tę sytuację, jako sytuację trudną może stanowić przyczynek do udzielenia mu właściwie ukierunkowanej pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Analiza dostępnych badań nad radzeniem sobie ze stresem wśród dzieci chorych przewlekłe wskazuje na wykorzystywanie przez badaczy różnorodnych pojęć. Prowadzący badania mówią zarówno o stylu radzenia sobie ze

stresem, czyli względnie stałej, ogólnej dyspozycji, powtarzanej w różnych sytuacjach, jak i o strategiach, które dzieci wykorzystują w sytuacji ściśle określonej, specyficznej. W opinii autorki jest to uwarunkowane ograniczoną liczbą wystandaryzowanych narzędzi. Dobór grupy badawczej w określonym wieku, dla której dedykowane jest konkretne narzędzie, warunkuje przyjęcie przez badacza pojęć przypisanych do tego narzędzia.

Dodatkowo podkreślić należy, iż wystandaryzowane narzędzia badawcze dostępne są przede wszystkim w obszarze medycyny oraz promocji i psychologii zdrowia, co powoduje, że pedagodzy mają do nich ograniczony dostęp.

Ponadto, przeprowadzona analiza wskazuje w dużej części na zainteresowanie badaczy dziećmi chorującymi na nowotwory. W odczuciu autorki choroba nowotworowa jest niewątpliwie traumatycznym doświadczeniem w życiu każdego człowieka, niemniej jednak w odniesieniu do młodego pacjenta, jakim jest dziecko każde zaburzenie homeostazy związanej z niedostatkiem dobrostanu zdrowia, wywołuje potencjalne doświadczenie stresu. W przekonaniu autorki należałoby, zatem rozszerzyć krąg zainteresowań badawczych także o inne dziecięce doświadczenia wskazujące na subiektywnie odczuwane zaburzenia dobrostanu zdrowia, nie tylko te określane jednostką medyczną.

Należy wspomnieć również, iż prowadzone badania obejmują specyfikę funkcjonowania rodziny z dzieckiem chorym, problemy i trudności dziecka chorego, doświadczanie tej sytuacji przez jego rodziców, natomiast w nielicznych przypadkach w opinii autorki, podejmowane są badania dotyczące funkcjonowania rodzeństwa dzieci chorych przewlekle.

W przekonaniu autorki, pomimo odejścia od spostrzegania osoby chorej w aspekcie biologicznym i medycznym, nadal obserwuje się dostrzeganie w niej przede wszystkim pacjenta, przypadku medycznego, a nie istoty ludzkiej. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy mogą być dość liczne doniesienia medialne o odmowach przyjęcia do przedszkoli i szkół dzieci borykających się z chorobami przewlekłymi. Dzieci te, spostrzegane są przez pryzmat towarzyszących im objawów, z którymi personel placówek będzie musiał sobie poradzić. Tymczasem, dziecko to ktoś więcej, niż tylko przypadek kliniczny. To człowiek, z całym swoim konstruktem psychicznym, potrzebami, deficytami, ale i zasobami. Co istotne, zasoby wymieniane przez N. Ogińską-Bulik (poczucie własnej skuteczności, wewnętrzne umiejscowienie kontroli zdrowia oraz poczucie własnej wartości) stanowią potencjał, który można i należy kształtować i rozwijać.

Tymczasem, tylko pobieżny przegląd programów kształcenia przyszłych pedagogów wskazuje, iż jest to tematyka marginalizowana. Co więcej, badania własne przeprowadzone wśród studentów pedagogiki wykazały, iż ich

przygotowanie do pracy z dzieckiem chorym przewlekle jest, co najmniej, niewystarczające w opiniach samych badanych (Pawluk-Skrzypek, Jurewicz 2013).

Istnieje, zatem konieczność uwzględniania w programach nauczania na kierunkach nauczycielskich, treści związanych z wiedzą o problemach, trudnościach, potrzebach i zasobach uczniów chorych przewlekle. Szczególnego zaakcentowania wymagają aspekty edukacyjno-społecznego funkcjonowania takich uczniów (Pawluk-Skrzypek, Jurewicz 2013, s. 158).

Ze względu na ograniczoną objętość artykułu niemożliwym było zawarcie w nim wszystkich istotnych a dotyczących omawianego tematu zmian. Pozostaje on jedynie pojedynczym głosem w dyskusji, która winna być kontynuowana.

## Literatura | References

- ANTONOVSKY A. (2005), Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować?, Wyd. Fund. Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Warszawa.
- BŁASZCZAK I. (2015), Skuteczność terapeutyczna bajki w pokonywaniu trudności wychowawczych dzieci w wieku 4-9 lat, [w:] Trudności szkolne dziecka. Wybrane zagadnienia, red. G. Pańtak, E. Słodownik-Rycaj, „Zeszyty Naukowe Pedagogika” 1, Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie, Warszawa, s. 107-120.
- EISER CH. (2005), Growing up with a chronic disease. The impact on children and their families, Jessica Kingsley Publisher, London-Philadelphia.
- EMERYK A., WOJNARSKA A., ZUBRZYCKA R. (2009), Percepcja sytuacji szkolnej przez dzieci z chorobami alergicznymi, [w:] Człowiek chory. Aspekty biopsychospołeczne, red. K. Janowski, M. Artymiak, T. 4, Wydawnictwo „POLIHY MNIA”, Lublin, s. 179-198.
- GÓRALCZYK E. (2009), One są wśród nas. Dziecko przewlekle chore. Psychologiczne aspekty funkcjonowania dziecka w szkole i przedszkolu, CMPP-P, Warszawa.
- GRZANKOWSKA I. A., ŚLESIŃSKA-SOWIŃSKA Z. (2016), Zasoby osobiste a wybrane aspekty psychologicznego funkcjonowania młodzieży leczonej onkologicznie, „Psychoonkologia”, nr 20, s. 169-182.
- JUCZYŃSKI Z., OGIŃSKA-BULIK N. (2009), Narzędzia pomiaru stresu i radzenia sobie ze stresem, PTP, Warszawa.



- LEWANDOWSKA K., SPECJALSKI K., JASSEM E., SŁOMIŃSKI J. M. (2009), Styl radzenia sobie ze stresem a funkcjonowanie emocjonalne u chorych na astmę, „Pneumonologia i Alergologia Polska”, 1(77), s. 31-36.
- MACIARZ A. (2008), Przedmowa, [w:] Dzieci chore, niepełnosprawne i z utrudnieniami w rozwoju, red. A. Stawarski, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 9-10.
- MAŁKOWSKA-SZKUTNIK A., MAZUR J. (2011), Funkcjonowanie w szkole uczniów z chorobą przewlekłą, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, 2(92), s. 232-240.
- OBUCHOWSKA I. (1991), Rodzice i chore dziecko, [w:] Chore dziecko, red. I. Obuchowska, M. Krawczyński, Nasza Księgarnia, Warszawa, s. 13-122.
- OGIŃSKA-BULIK N. (2001), Zasoby osobiste jako wyznaczniki radzenia sobie ze stresem u dzieci, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Psychologica”, nr 5, s. 83-93.
- PAWLUK-SKRZYPEK A., JUREWICZ M. (2013), Dziecko przewlekle chore w systemie kształcenia i wychowania – percepcja studentów kierunku pedagogika, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”, nr 12, s. 148-159.
- PINCUS D., FRIEDMAN A. (2004), Improving children’s coping with everyday stress: transporting treatment interventions to the school setting, „Clinical Child and Family Psychology Review”, 7(4), s. 223-240.
- ROLLAND J. S. (1987), Chronic illness and life cycle. A conceptual framework, „Family Process”, nr 26, s. 203-221.
- SĘK H. (2006), Orientacja patogenetyczna i salutogenetyczna w psychologii klinicznej, [w:] Psychologia kliniczna, red. H. Sęk, PWN, Warszawa, s. 39-54.
- STENKA K. E., IZDEBSKI P. K. (2017), Radzenie sobie przez dzieci i młodzież z doświadczeniem choroby nowotworowej oraz skutkami jej leczenia, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, 17(4), s. 334-341.
- TOBIASZ-ADAMCZYK B. (2000), Wybrane elementy socjologii zdrowia i choroby, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- TOMCZAK K. (2009), Style radzenia sobie w sytuacji stresowej, przekonanie o własnej skuteczności, nadzieja na sukces u studentów rozpoczynających i kończących studia, „Psychoterapia”, 2(149), s. 67-79.
- WIELGOSZ E. (1995), Dzieci przewlekle chore, [w:] Dziecko niepełnosprawne w rodzinie, red. I. Obuchowska, PWN, Warszawa, s. 394-428.
- WOYNAROWSKA B. (2017), Edukacja zdrowotna, PWN, Warszawa.



DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.22>**Dagmara Maria Boruc\***

Warsaw Management University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8568-7627>e-mail: [dagmara.maria.boruc@gmail.com](mailto:dagmara.maria.boruc@gmail.com)**Izabela Pietrowska\*\***

Warsaw University of Life Sciences

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2289-9921>e-mail: [izabela.pietrowska1@gmail.com](mailto:izabela.pietrowska1@gmail.com)**THE CHARACTERISTICS OF THE FUNCTIONING OF  
PEOPLE WITH ANOREXIA NERVOSA IN THE CONTEXT  
OF SOCIAL CHANGE****THE CHARACTERISTICS OF THE FUNCTIONING OF PEOPLE  
WITH ANOREXIA NERVOSA IN THE CONTEXT OF SOCIAL CHAN-  
GE****Keywords:** social change, Anorexia Nervosa, diagnosis, eating disorders.

The aim of this paper is to present selected aspects of eating disorders and their determinants in the context of social change. At the same time, an attempt is made to identify effective forms of complex and multifaceted interventions in the course of eating disorders. The most important aspects are presented in relation to the diagnosis and treatment of individuals with diagnosed with Anorexia Nervosa. A detailed review of Polish and foreign literature was therefore made. The latest analyses of this phenomenon have a noticeable impact on the perception and understanding of eating disorders.

---

\***Dagmara Maria Boruc** – Ph.D. in social science in pedagogy; scientific interests: pedagogy, rehabilitation, penitentiary science, clinical psychology.

\*\***Izabela Pietrowska** – M.A. in pedagogy; scientific interests: pedagogical therapy, sensory integration therapy, pedagogy.

## CHARAKTERYSTYKA FUNKCJONOWANIA OSÓB Z ROZPOZNA- NIEM ANOREXIA NERVOSA W KONTEKŚCIE ZMIANY SPOŁECZ- NEJ

**Słowa kluczowe:** zmiana społeczna, Anorexia Nervosa, diagnoza, zaburzenia odżywiania.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie w kontekście zmiany społecznej wybranych aspektów zaburzeń odżywiania oraz czynników je warunkujących. Równocześnie podjęto próbę identyfikacji skutecznych form interwencji złożonych i wielopłaszczyznowych w swym przebiegu zaburzeń odżywiania. Przedstawiono najistotniejsze aspekty w odniesieniu do diagnozy oraz przebiegu jednostek z rozpoznaniem Anorexia Nervosa. Zatem dokonano szczegółowego przeglądu polskiej i zagranicznej literatury. Najnowsze analizy niniejszego zjawiska mają zauważalne oddziaływanie na zmianę perspektywy rozumienia oraz postrzegania problemów zaburzeń odżywiania.

### Introduction

The specificity of eating disorders has been analysed by both theoreticians and practitioners since the beginning of its recognition and naming. The topic has been increasingly discussed in the media and popular science publications around the world. Interestingly, this does not translate into better public awareness. Myths and stereotypical convictions about their harmlessness still persist, which leads to trivializing and downgrading the dangers in connection with numerous complications in their course (Rajewski 2003). According to the latest DSM-5 (2013) classification, eating disorders are a persistent distortion of behaviour associated with eating in a broad sense. According to James N. Butcher, Jill M. Hooley and Susan Mineka (2018), these are completely separate clinical entities with two types found in adults. Importantly, eating disorders are a group of mental illnesses that increasingly lead to death in people suffering from them. The most commonly diagnosed disorders include those with restriction and/or avoidance of food intake, as well as paroxysmal overeating, overweight and obesity. This article focuses on the first group of disorders, in particular Anorexia Nervosa (AN).

The first mentions of Anorexia Nervosa can be found in religious writings (Vandereycken 2002). There was a description of a profoundly serious case, one could even say an extreme medical case. Quite an extensive discussion was presented by Richard Morton (1689), who described two young,

teenage patients, one of whom had died. In a publication from 1888, William Gull included a description of a fourteen-year-old girl whose attitude towards eating took on an aversive form. Over time, she also refused to drink liquids, i.e. tea (Gull 1888).

Currently, the prevalence of Anorexia Nervosa incidence in the world seems to increase noticeably over the 20th century. It is observed in 0.5-1.0% of women, and 0.05-0.3% of men (Butcher, Hooley, Mineka 2018). Significantly, in the men's category the group at the highest risk are those between the ages of 14-15 and around 19 years of age. The onset of AN occurs quite early. The estimated age is 15-19 years of age. In the Polish population, in turn, in the group of girls under 18 years of age, the occurrence of AN is 0.8-1.8%. On the other hand, taking into account the patients who do not meet the full-spectrum diagnosis, there are 3.7% of AN cases (Wiatrowska 2009, Bator et al. 2011).

Anorexia Nervosa usually starts early in life. Most often, it begins in puberty or early adulthood, i.e. between 15 and 19 years of age. However, we found data on late onset, i.e. over 40 years of age. The prevalence in this group is about 0.9% for women and 0.3% for men.

### **The diagnosis of Anorexia Nervosa and diagnostic significance for further interactions**

The literal meaning of the name Anorexia Nervosa means a lack of appetite caused by high levels of nervousness and, above all, anxiety. The key *differentia specifica* (Latin) are: fixed behaviour used for weight loss and/or deeply felt fear of weight gain and obesity, a distorted body and weight image with an unpleasant feeling of this weight, as well as a chronic reduction of energy consumption to a minimum in order to reduce body mass. The risk factors for Anorexia Nervosa include: genetic factors (the conformity factor appears primarily in identical twins and in first degree relatives); temperamental factors (for which an increased risk of illness is observed in individuals who had already exhibited symptoms of obsessive behaviour during childhood, as well as in those suffering from anxiety disorders); and environmental factors, which indicate a close correlation of the disorder in a given culture and the impact of the cultural factors, among which the so-called "cult of slim figure" is disturbingly supported (Gałecki et al. 2018).

This section presents strict diagnostic criteria for DSM-5 (2013) provided in the Polish language version by Piotr Gałecki, Maciej Pilecki, Joanna Rymaszewska, Agata Szulc, Sławomir K. Sidorowicz and Jacek Wciórka (2018). Anorexia Nervosa is characterized by:

"A. Restriction of energy intake relative to requirements, leading to a signifi-

cantly low body weight in the context of age, sex, developmental trajectory, and physical health. A significantly low weight is defined as a weight that is less than the minimally normal weight or less than minimally expected for children and adolescents.

B. Intense fear of gaining weight or of becoming fat, or persistent behaviour that interferes with weight gain, even though significantly underweight.

C. Disturbance in the way in which one's body weight or shape is experienced, undue influence of body weight or shape on self-evaluation, or persistent lack of recognition of the seriousness of the current low body weight.

Specify whether:

Restricting type: During the last three months, the individual has not engaged in recurrent episodes of binge eating or purging behaviour (i.e. self-induced vomiting, or the misuse of laxatives, diuretics, or enemas). This subtype describes presentations in which weight loss is accomplished primarily through dieting, fasting and/or excessive exercise.

Binge-eating/purging type: During the last three months the individual has engaged in recurrent episodes of binge eating or purging behaviour (i.e. self-induced vomiting, or the misuse of laxatives, diuretics, or enemas).

Specify current severity: Mild: BMI more than 17; Moderate: BMI 16- 16.99; Severe: BMI 15-15.99; Extreme: BMI less than 15" (Bodymatters Australasia 2020).

### **A review of the literature showing the characteristics of the functioning of people diagnosed with Anorexia Nervosa in the context of social change**

The frequency of recognitions, including the diagnosis towards Anorexia Nervosa, observed by the authors in recent years points at fundamental changes. First of all, a change in women's image over the centuries – from ancient times to the present day. Secondly, the increase in the incidence rate of eating disorders – Anorexia Nervosa. Thirdly, the cultural context and specificity of the occurrence of Anorexia Nervosa in particular geographical regions. Fourthly, changes in self-perception in the male population and their approach to the aspect of attractiveness.

According to the literature on the subject (Wolska 1999, Kaschack 2010, Gronkowska 1999, Kochan-Wójcik, Małkiewicz 2003, Strzelecki, Cybulska, Strzelecka, Dolczewska-Senek 2007), the image of a woman has revealed noticeable tendencies to change over the centuries. A woman's attractiveness was considered in the context of her qualities, strictly physical traits, i.e. fertility attributes (large breasts, wide hips).

The first mention comes from ancient Egypt and dates back to the

second century BC. The figure shows a model of an ideal woman with lush female shapes, i.e. with wide hips and large breasts, with noticeable adipose tissue. It was similar in ancient Greece and Rome. In the Middle Ages, limiting the amount of food consumed was quite a common phenomenon. It was an expression of readiness to participate in the process of salvation and a proof of boundless trust and devotion to God. Thinness was synonymous with piety, a peculiar evidence of godliness. The Baroque era also leaned in the direction of abundant shapes. The 1940s gave rise to a further reduction in women's size. And so, the expected dimensions of a model compared to the average female build, in accordance with the guidelines of the World Health Organization (WHO), placed 5% and even 8% below the standard (Serwis Modeling 2020, Strzelecki 2007). In the 1960s, the boy-like figure of Lesley Lawson, also known as Twiggy, became the object of desire for all women. Since then, slimness has firmly established its position in media coverage, and it has become a requirement for all women seeking life success. Moreover, a close relationship between being thin and having positive self-esteem has been reported (Apfeldorfer 1999). The 1980s and 1990s were a period of intensive emergence of newer television programs and a growing importance of the Internet and its influence. Mass media began to play an increasingly important role in creating reality. The messages adopted one unchanging idea: thinness is the ticket to success and an attractive woman must be slim and well-groomed in the first place. Health aspects were overlooked. This trend seems to have continued until the 21st century and the present day.

A noticeable increase in diagnosis of Anorexia Nervosa was observed in the 21st century, and it is most certainly related to the mass media coverage and social expectations. In the culture of contemporary discourse on a slim body and diet, there are phenomena that promote thinness and various targeted slimming agents. One can find hundreds of great restaurants, as well as hundreds of attractive recipes with colourful photos. This discrepancy is inscribed in the units (Melosik 2001).

In accordance with the currently adopted salutogenic model (Antonovsky 1979, 1995), i.e. a holistic approach to understanding eating disorders, the following factors were included: biological, genetic, personality, temperamental, and cultural ones. The available data indicate that the etiopathogenesis of Anorexia Nervosa cannot be neglected from a cultural perspective. And so, in the countries where the so-called "cult of slim figure" is observed, the prevalence of eating disorders, including Anorexia Nervosa, achieves a significantly higher rate. This is the case in Western Europe or the United States of America. What is more, belonging to a particular race as well as

understanding what attraction is both seem to be of great importance in this case. The level of urbanization and industrialization of a given country also seems significant.

The review of relevant literature shows, inter alia, that there was a higher level of dissatisfaction with their own appearance and a lower level of sense of attractiveness among Caucasian people when compared to the white race (Wildes, Emery, Simmons 2001). Furthermore, in Asian countries where there is a predominance of white representatives, the incidence of eating disorders, including Anorexia Nervosa, is significantly higher compared to black women, especially African American women (Wildes, Emery, Simons 2001; Stiegel-Moore 2003; Stiegel-More, Bulik 2007). The results of a study conducted on a group of Latin American women who lived in the United States of America were surprising. In their group, a larger number showed symptoms of eating disorders, a higher level of dissatisfaction with their own body figure and the adoption of the American model of slim figure as an ideal model of beauty (Alegrie 2007).

Regarding eating disorders, the first associations refer to the group of adolescents during puberty, mainly young women, compared to their male counterparts. It is estimated that the first cases occur between the age of 15 and 19 in women (compared to men). This is primarily associated with a low level of satisfaction with one's own appearance, especially with regard to weight and body dimensions. However, in the group of homosexual or bisexual men, the estimates clearly show that this population is more likely to choose behaviours aimed at improving their physical appearance, losing weight to increase their attractiveness and assimilation of messages referring to the so-called "cult of slim figure", as opposed to heterosexual men (Feldman, Meyer 2007). Why is that? Because heterosexual men understand attractiveness by bodybuilding (Jones, Morgan 2010).

In conclusion, attractiveness has always been and will probably continue to be an indispensable aspect of human interest. It should be borne in mind that the course of eating disorders is extremely dangerous both for the health and life of the individual, which are closely related to the discussed aspect. Despite constant analysis, observations and case studies, eating disorders still remain an issue that can surprise both theoreticians and practitioners. Hence, their constant exploration is so important as they begin to affect a wider range of society, ignoring any boundaries, conditions or distances, which seems to be confirmed by the data prepared by Pamela K. Keel and Kelly Klump (2003, 2010).

## Summary

In sum, the knowledge of the specificity of the disorder, and thus a thorough, complete and clear diagnosis made by specialists in this area, may enable us to determine the most optimal range of assistance for the patient (Bekker, Boselie 2002; Benton 2004). The treatment concerns not only the purely physiological aspect and the physicality of the patient but also, most crucially, the area of their psyche and emotions (due to the perceptual distortion of one's view of their body figure with a simultaneous lack of the ability to accurately assess the right proportions of his own body). After all, it is about human life. Moreover, including such a variable as the social context, and therefore social change, seems to be obligatory.

## Literatura | References

- DSM-5 (2013), APA. The American Psychiatric Association-APA. The Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, Fifth Edition (DSM-5). American Psychiatric Association, United States.
- ANTONOVSKY A. (1979), Health, Stress and Coping, Jossey-Bass Publishers, San Francisco.
- ANTONOVSKY A. (1995), Rozwikłanie tajemnicy zdrowia, Wydawnictwo Fundacji Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Warszawa.
- APFELDORFER G. (1999), Anoreksja, bulimia, otyłość, Wydawnictwo Książnica, Katowice.
- BATOR E., BRONKOWSKA M., ŚLEPECKI D., BIERNAT J. (2011), Anoreksja-przyczyny-przebieg leczenia, „Nowiny Lekarskie”, 3, pp. 184-191.
- BEAUMONT P. J. V. (2002), Clinical presentation of Anorexia Nervosa and Bulimia Nervosa, [in:] Eating Disorders and obesity: a comprehensive Handbook, red. C.G. Fairburn, K.D. Brownell, The Guilford Press, New York, pp. 372-389.
- BEKKER M. H. J., BOSELIE K. A. H. M. (2002), Gender and stress: is gender role stress? A re-examination of the relationship between feminine gender role stress and eating Disorders, „Stress and Health”, 3, pp. 141-149.
- BENTON D. (2004), Role of parents in the determination of the food preferences of children and the development of obesity, „International Journal of Obesity”, 28, pp. 858-869.

- BODYMATTERS Australasia (2020), <http://www.bodymatters.com.au> [access: 8.04.2020]
- BUTCHER J., HOOLY J., MINEKA S. (2018), DSM. Psychologia Zaburzeń, Wydawnictwo Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- DIAMANTI A., BASSO M. S., CASTRO M. (2008), Clinic efficacy and safety of parenteral nutrironal in adolescent girls with Anorexia Nervosa, „Journal of Adolescence and Health”, 42 pp. 111-118.
- DOLAN B., LIEBERMAN S., EVANS CH., LACEY J. (1990), Family features associated with normal body weight bulimia, „International Journal of Eating Disorders”, 6, pp. 639-647.
- DOVE E., HILL S., RAYKOS B., FURLAND A., BYRNE S. (2015), Having a history of Anorexia Nervosa: Implications for Bulimia Nervosa treatment, „Journal of Eating Disorders”, 3, pp. 11-18.
- DUNAJSKA A., SOBIESZAŃSKA S., RABE-JABŁOŃSKA J. (2002), Psychoterapia pacjentów z rozpoznaniem jadłowstrętu psychicznego. Podstawy teoretyczne, cele, metody, „Psychiatria i psychologia kliniczna dzieci i młodzieży”, 1(2), pp. 154-167.
- GAŁECKI P., PILECKI M., RYMASZEWSKA J., SZULC A., SIDOROWICZ S., WCIÓRKA J. (2018), Kryteria Diagnostyczne Zaburzeń psychicznych DSM-5. Wydanie 5, Wydawnictwo Urban & Partner, Warszawa.
- GASIUL H. (1994), Świadomość społecznego kontekstu a postrzeganie siebie samego-analiza korelacyjna, „Psychologia Wychowawcza”, 4, pp. 309-319.
- GODFREY K., RHODES P., MISKOVIC-WHEATLEY J., WALLIS A., CLARKE S., KOHN M., TOUYZ S., MADDEN S. (2015), Inside the family meal: a thematic analysis of session two in Maudsley family- based treatment for Anorexia Nervosa, „Journal of Eating Disorders 2014”, 2(1), pp. 115-123.
- GRONKOWSKA A. (1999), Anoreksja Nervosa: paradoksy współczesnej kobiecości. [w:] Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji, ed. Z. Melosik, Wydawnictwo Edytor, Toruń-Poznań, pp. 48-53.
- GRZESIUK L. (1994), Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki, specyficzne problemy, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- GULL W. (1888), Anorexia Nervosa, „Lancet”, 1, pp. 516-517.
- INIEWICZ G. (2005), Self-image of female adolescents suffering from Anorexia Nervosa, „Psychiatria Polska”, 39(4), pp. 709-719.
- JABLOW M. M. (2001), Anoreksja, bulimia, otyłość, Wydawnictwo Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.



- JÓZEFIK B. (1999), Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania się, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- JÓZEFIK B., ULASIŃSKA R. (1999), Terapia rodzinna zaburzeń odżywiania się, [in:] *Eating Disorders and obesity: a comprehensive Handbook*, red. B. Józefik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, pp. 170-190.
- KASCHACK E. (2001), *Nowa psychologia kobiety*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- KEEL P. K., KLUMP K. (2003), Are Eating Disorders culture-bound syndromes? Implications for conceptualizing their Etiology, „*Psychologica Bulletin*”, 129(5), pp. 747-769.
- KEEL K. P. (2010), Epidemiology of the course of Eating Disorders, [in:] *The Oxford Handbook of Eating Disorders*, ed. W. S. Agras, Oxford University Press, New York, pp. 25-32.
- KENNEDY M., JORDAN J., MARTIN N., WADE T., MONTGOMERY G., CYNTHIA BULIK C. (2015), The Anorexia Nervosa: Genetics Initiative (ANGI): Australia and New Zealand join forces, „*Journal of Eating Disorders 2015*”, 3, pp. 123-138.
- KLIMASIŃSKI K. (2000), *Elementy psychopatologii i psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- KLUMP K. L. (2004), Personality characteristics of women before and after recovery from Eating Disorder, „*Psychological Medicine*”, 34, pp. 1407-1418.
- KLUMP K. L., BURT A., MCGUE M., IOCONO W. G. (2007), Changes in genetic and environmental influences on disordered Eating across Adolescence, „*Archives of General Psychiatry*”, 64(12), pp. 1409-1415.
- KOCHEN-WÓJCIK M., MAŁKIEWICZ E. (2003), Wizualne mass-media a wizerunek własnego ciała dorastających dziewcząt. *Przegląd Literatury*, [in:] *Psychologia Rozwojowa*, ed. A. Oleszkiewicz, pp. 2-17.
- MELOSİK Z. (2001), *Młódzież, styl życia i zdrowie-Konteksty i kontrowersje*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań.
- NAMYSŁOWSKA I. (1999), *Terapia rodzin*, Wydawnictwo Springer PWN, Warszawa.
- PALUS K. (1006), Etiopatogeneza i terapia zaburzeń odżywiania się w perspektywie rodzinnej. *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*, „*Roczniki Socjologii Rodziny*”, 17, pp. 235-254.
- PEPIN G., STAGNITTI K. (2013), Early pretend play: a novel approach to understanding the development of Anorexia Nervosa, „*Journal of Eating Disorders*”, 1, pp. 254-259.

- RAJEWSKI A. (2003), Zaburzenia odżywiania się, „Przewodnik Lekarza”, 6(3), pp. 110-115.
- ROZTOCZYŃSKA D. (1994), Kliniczne i psychologiczne aspekty jadłowstrętu psychicznego u dzieci w wieku 12 do 16 lat, „Pediatria Polska”, 69(6), pp. 409-411.
- SERWIS Modeling (2020), <http://www.modeling.pl> [access: 8.04.2020].
- SIMON F., STIERLIN H. (1998), Słownik terapii rodzin, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- STRIEGEL-MOORE R. H., BULIK C. M. (2003), Eating Disorders in white and black women, „The American Journal of Psychiatry”, 160, pp. 1326-1331.
- STRIEGEL-MOORE R. H., BULIK C. M. (2007), Risk Factors for Eating Disorders, „American Psychologist”, 62, pp. 181-198.
- STROBER M., HUMPHREY L. (1987), Familial Contributions to the etiology and course of Anorexia Nervosa nad Bulimia, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, 55(5), pp. 654-659.
- STRZELECKI W., CYBULSKI M., STRZELECKA M., DOLCZEWSKA-SAMELA A. (2007), Zmiana wizerunku medialnego kobiety a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie, „Nowiny Lekarskie”, 2, pp. 173-181.
- WIATROWSKA A. (2009), Jakość życia w zaburzeniach odżywiania, Wydawnictwo UMCS, Toruń.
- WILDES J. E., EMERY R. E., SIMONS A. D. (2001), The roles of ethnicity and culture in the development of Eating disturbance and body dissatisfaction: A meta – analytic review, „Clinical Psychology Review”, 21(4), pp. 521-551.
- WŁODARCZYK-BISAGA K. (1993), Wybrane zagadnienia z etiologii i patogenezy zaburzeń odżywiania się, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 2, pp. 59-72.
- WOLSKA M. (1999), Zaburzenia odżywiania w perspektywie kulturowej i społecznej, [in:] Anoreksja i bulimia psychiczna, ed. B. Józefik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, pp. 104-114.
- VANDEREYCKEN W. (2002), History of Anorexia Nervosa and bulimia Nervosa, [in:] Eating Disorders and obesity, ed. C. G. Fairburn, K. D. Brownell, New York: Guilford Press, pp. 151-162.
- YOUNG S., RHODES P., TOUYZ S., ARCELUS J., MEYER C., PIKE K., MADDEN S., CROSBY, ATTIA E., CLEMES S., HAY P. (2015), Exercising hard or hardly exercising? Objective and subjective measures of physical activity in patients with Anorexia Nervosa, „Journal of Eating Disorders 2015”, 3, pp. 148-154.

- 
- ZIÓŁKOWSKA B. (1999), Rodzinne uwarunkowania do zaburzeń jedzenia, „Edukacja i Dialog”, 2, pp. 55-59.
- ZIÓŁKOWSKA B. (2001), Ekspresja syndromu gotowości anorektycznej u dziewcząt w stadium adolescencji, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań.
- ŻOK-JAROSZEWSKA U. (1988), Kliniczne i psychologiczne aspekty Anorexia Nervosa, „Psychoterapia”, 66(3), pp. 7-16.



---

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.23>

**Monika Jurewicz**\*

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6593-5056>

e-mail: [monika\\_jurewicz@sggw.edu.pl](mailto:monika_jurewicz@sggw.edu.pl)

## ŚWIAT BADACZA I BADANEGO W WARUNKACH ZMIANY

THE WORLD OF THE RESEARCHER AND THE RESEARCHED  
PERSON UNDER CONDITIONS OF CHANGE

**Keywords:** biographical method, relations between the researcher and researched person, change, reflection of Clifford Geertz.

The main aim of the article is to provide theoretical insight into the specific meeting between the researcher and the researched person in studies using the biographical method. This issue seems to be all the more important because the use of this method imposes a special character of data collection and interpretation. But above all, it determines the specific character of relations that take place between the direct participants of this process, i.e. the researcher and the researched person. The author attempts to answer the following questions: What does participation in the study mean for the researcher and what is it for the research participant? What is the specificity of the biographical approach? What is the essence of the biographical approach in the meeting with another person, the Other? How does the researcher and the researched person act in the changing social space? To answer these questions, the author refers to theoretical reflection, contained mainly in the works of Clifford Geertz, within the framework of interpre-

---

\***Monika Jurewicz** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: funkcjonowanie nauczyciela w kontekście zmian społeczno-pedagogicznych, środowiskowe uwarunkowań karier szkolnych, Indywidualność i jej znaczenie w życiu człowieka, podejście biograficznego w perspektywie pedagogicznej.

tative anthropology focused on the meanings that people give to their own actions.

## ŚWIAT BADACZA I BADANEGO W WARUNKACH ZMIANY

**Słowa kluczowe:** metoda biograficzna, relacje pomiędzy badaczem a badanym, zmiana, refleksja Clifforda Geertza.

Głównym celem artykułu było zaprezentowanie wiedzy teoretycznej na temat specyficznego spotkania, jakim jest udział badacza i badanego w badaniach z wykorzystaniem metody biograficznej. Zagadnienie to wydaje się być o tyle ważne, albowiem posługiwanie się tą metodą narzuca specyficzny charakter zbierania oraz interpretowania danych, ale nade wszystko wyznacza specyficzny charakter relacji, jakie zachodzą pomiędzy bezpośrednimi uczestnikami tego procesu, to znaczy badacza i badanego. W tekście starano się odpowiedzieć na pytania dotyczące tego: Czym jest udział w badaniu dla badacza a czym dla badanego? Na czym polega specyficzność podejścia biograficznego? Na czym polega istota podejścia biograficznego w spotkaniu z drugim, Innym? Jak funkcjonuje badacz i badany w zmieniającej się przestrzeni społecznej? Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania odwołano się do refleksji teoretycznej – zawartej głównie w pracach Clifforda Geertza – w ramach antropologii interpretacyjnej skupionej na znaczeniach, jakie ludzie sami nadają swoim działaniom.

### Wprowadzenie

O tym, że współczesny świat jest pełen niejednoznaczności, niedookreśloności, nieciągłości, a także niepewności napisało już wielu wybitnych badaczy. Wystarczy choćby przywołać takie nazwiska jak: Zygmunt Bauman, Ulrich Beck, Anthony Giddens, Zbyszko Melosik, Piotr Sztompka, Mirosław Józef Szymański, Lech Witkowski i in. W świecie tym biografie ludzi nie układają się jak dawniej według tradycyjnych schematów i często także nie dają się opisać ani też wyjaśnić przy pomocy klasycznych teorii, idei czy kategorii. Korzystając ze wzrastającego pola wolności, jednostka może konstruować swą biografię, niejednokrotnie bez określonych wzorów a także bez pewności czy dokonywane przez nią wybory są słuszne (Bauman 2007, s.127). Jak zauważa M. J. Szymański „współczesny człowiek w coraz większym stopniu może tworzyć samego siebie, ale i coraz bardziej jest odpowiedzialny za siebie” (Szymański 2014, s. 41). Jednostkowa biografia jest więc z jed-

nej strony zapisem indywidualnego biegu życia, z drugiej zaś strony jak w soczewce skupiają się w niej społeczne napięcia i uwikłania, możliwości i bariery, normy i reguły oraz dostępne jednostce sposoby ich przestrzegania i przezwyciężania. W indywidualnej, jednostkowej biografii znajdziemy także zapis sposobów strategii i możliwości radzenia sobie z barierami, na jakie działający i doświadczający codzienności człowiek napotyka, z jakimi musi się zmierzyć, jakim musi sprostać (Nowak-Dziemianowicz 2008, s. 182). Z tego punktu widzenia jednostkowa biografia może pomóc w opisanu i wyjaśnieniu zawłości współczesnego świata. W zrozumieniu tego jak w sytuacji zmiany, w czasie wszechogarniającej „wirtualnej” rzeczywistości przenoszonych na związki z innymi ludźmi, przy doświadczanym poczuciu tymczasowości, poszukiwaniu wciąż na nowo siebie i przekraczaniu własnych możliwości (Pawluk-Skrzypek 2010, s. 209), w czasie pluralizmu stylów życia i różnicowania się kultur radzi sobie jednostka oraz jak orientuje się w tak złożonym świecie. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie specyficznego spotkania, jakim jest udział badacza i badanego w badaniach z wykorzystaniem metody biograficznej. Spotkanie to nabiera szczególnego znaczenia w świecie bez widocznych lamp i tradycyjnych drogowskazów.

### **Świat badacza i badanego – na przecięciu dróg**

Punktem wyjścia do podjęcia rozważań na temat świata badacza i badanego niech będą słowa Normana K. Denzina i Ywonna S. Lincoln „Znamy świat poprzez historie, jakie są o nim opowiadane” (Denzin, Lincoln 2009, s. 3).

Jak zauważa Martyna Pryszmont-Ciesielska opisanie korzyści płynących z refleksji nad biografią ludzką nie jest prostym zadaniem. Albowiem biografia jest niezbędnym źródłem wiedzy, uczenia się i poznawania świata. Może pojawić się w formie biografii osób badanych, do której sięgamy, poszukując odpowiedzi na nurtujące nas pytania badawcze. Jednak równie istotnym źródłem wiedzy może być także biografia podmiotu poznającego – badacza (Pryszmont-Ciesielska 2009, s. 37). W kontekście podjętych tu rozważań należałoby zastanowić się nad rolą i możliwymi sposobami włączania do badań dwóch perspektyw – biografii badacza oraz biografii badanych. Mając na uwadze biograficzną perspektywę analizy świata badacza i badanego należy zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu eksponowane są dwa podejścia: podejście autobiograficzne oraz podejście auto/biograficzne. I tak centralnym punktem orientacji autobiograficznej jest życie samego badacza wraz z tworzącymi je elementami, do których można zaliczyć: doświadczenie, historia życia, tożsamość itp. W tym przypadku aktywność badawcza koncentruje się wokół osoby badacza, który na różne sposoby poszukuje i tworzy obraz własnej osoby. W czasie, kiedy badacz konstruuje własną

autobiografię, podejmuje on badania nad interesującymi go zjawiskami społecznymi. Wydaje się jednak, iż czynności te stają się drugoplanowe wobec procesu konstruowania własnej autobiografii. W tym też sensie poszukiwania badawcze przyjmują formę krytycznej refleksji nawiązującej do terapeutycznych wartości osobistego życia badacza, w której uwidocznione zostają dotychczas skrywane i pomijane obszary jego życia (Miller 2003, s. 121). Ponadto obecność refleksji nad własnym „ja” to także możliwość podjęcia krytycznej refleksji nad rolą, jaką odgrywają osobiste doświadczenia w realizowanych badaniach (Pryszmont-Ciesielska 2017, s. 26). Zatem podejście autobiograficzne dotyczy takiej sytuacji badawczej, w której badacz czyni własną biografię najważniejszym źródłem wiedzy o interesujących go zjawiskach społecznych. Główną perspektywą poznawania zjawisk społecznych jest jego osobista droga życiowa. Z kolei podejście auto/biograficzne może dotyczyć zarówno biografii ludzi, jak i biografii samego badacza („refleksji nad własnym doświadczeniem, historią bądź tożsamością”) lub stanowić połączenie obu tych form (Miller 2003, s. 121). W sytuacji połączenia obu wyróżnionych form, czyli prowadzenia badań nad życiem ludzi oraz refleksji nad własnym doświadczeniem, tożsamością, historią życia itp., istotną rolę odgrywa element „Ja” badacza oraz „Ja” badanego. Spotkanie badacza z badanym prowadzone w oparciu o filozofię podmiotowości wydaje się być koniecznym warunkiem realizacji podejścia auto/biograficznego w badaniach terenowych. Zaznacza się ono zarówno w wymiarze indywidualnym, który obejmuje przestrzeń psychiczno-emocjonalną obu podmiotów, jak i w wymiarze społecznym, czyli w przestrzeni społeczno-kulturowej. Jego istotą jest spotkanie, jakie dokonuje się pomiędzy „Ja” badacza z „Ja” badanego z uwzględnieniem wpisanych w ich biografię uwarunkowań autobiograficznych (historia życia, doświadczenie życiowe obejmujące różne sfery życia, płeć, narodowość, wiek), uwarunkowań intelektualnych (postawa wobec wiedzy, orientacji teoretyczno-metodologicznej), uwarunkowań aksjologicznych (postawa wobec siebie w roli badacza/postawa wobec siebie w roli badanego, postawa wobec etyki badań, postawa wobec świata badanego i osób badanych/postawa wobec świata badacza). Oba podmioty, w wyniku tego spotkania, konstruują wspólną przestrzeń rozciągającą się na cały teren prowadzonych badań. Jest to miejsce, w którym w wyniku nawiązywania wzajemnych relacji i podejmowania wspólnych działań zdobywają oni nowe doświadczenia, a przez to zyskują możliwość konstruowania własnych biografii (Pryszmont-Ciesielska 2009, s. 38-39).

### **Jakim głosem mówi badany w roli narratora, a jakim badacz?**

To jakim głosem mówi narrator i jakie historie ma do opowiedzenia uwarun-



kowe jest przede wszystkim pewnymi ogólnymi założeniami kulturowymi, ale także specyfiką środowiska instytucjonalnego, organizacyjnego i/lub dyskursywnego. Pierwszym etapem relacji pomiędzy badaczem a badanym jest zachęcenie drugiej osoby do opowiedzenia swojej historii, co oczywiście nie jest zadaniem łatwym. „Dać głos badanemu” – szczególnie pochodzącemu z grup defaworyzowanych, marginalizowanych przezroczystych czy niewidzialnych to jedno. Tymczasem jak zauważa Martine Burgos transformacja ta jest możliwa tylko wtedy, kiedy respondent przyjmie propozycję, by zostać narratorem! Kiedy narrator będzie chciał skorzystać „ze swojej władzy” (Burgos 1989, s. 33). Podejście biograficzne przez wzgląd na swój refleksyjny charakter wymaga nieco innego zaangażowania ze strony uczestników badań. W wyniku refleksji nad osobistymi doświadczeniami uczestnicy takich badań mogą ponosić wysokie koszty emocjonalne. Nigdy nie wiadomo, kiedy otworzy się przysłowiowa „puszka Pandory”. W związku z czym każdy podmiot poznający, który decyduje się na wykorzystanie podejścia biograficznego w badaniach, powinien kierować się pytaniami o to: jaką rolę w relacji między badaczem a badanym odgrywają indywidualne zainteresowania badacza oraz jego umiejscowienie społeczne? W literaturze przedmiotu odnaleźć można pięć perspektyw analitycznych, przez które badacze mogą patrzeć na materiał empiryczny.

Po pierwsze badacze traktują narrację, niezależnie od tego czy jest to narracja ustna, czy pisana, jako odrębną formę dyskursu. Narracja jest retrospektywnym tworzeniem znaczenia – nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem. Jest sposobem rozumienia działań własnych oraz działań podejmowanych przez innych, poprzez łączenie, scalanie zdarzeń i obiektów w znaczące całości oraz poprzez przyglądanie się konsekwencjom płynącym z podejmowanych działań i zdarzeń na przestrzeni czasu. W odróżnieniu od dyskursu naukowego dyskurs narracyjny podkreśla znaczenie niepowtarzalności każdego ludzkiego działania.

Po drugie badacze narracji patrzą na nie jak na twórcze działania w formie działań werbalnych, tj. robienie lub osiągnięcie czegoś. Narratorzy w czasie podejmowanych działań: tłumaczą, bawią, informują, bronią, argumentują, potwierdzają, podważają. Bez względu na to, o jakie dokładnie działanie chodzi, gdy ktoś opowiada historię: kształtuje, konstruuje i odgrywa swoje Ja. Gdy badacze traktują narrację jako twórcze działanie, a głos narratora, jako szczególny ograniczają pytania faktograficzne. W zamian za to na plan pierwszy wysuwają różne wersje Ja osoby mówiącej oraz rzeczywistości i doświadczenia, które osoba opowiadająca historii stwarza poprzez sam fakt mówienia.

Po trzecie – badający narracje patrzą na zawarte w nich opowieści jako coś, co z jednej strony może istnieć tylko dzięki określonym społecznym zasobom i okolicznościom, a z drugiej strony te same okoliczności i zasoby mogą je ograniczać. Między innymi należą do nich możliwości wyrażenia „ja” oraz konstruowania rzeczywistości, jakie są zrozumiałe w środowisku społecznym autora, jego lokalnym otoczeniu i jakie wynikają z jego przynależności do organizacji czy umiejscowienia kulturowego i historycznego.

Po czwarte badacze traktują narrację jako społecznie usytuowane performanse interakcyjne powstałe w określonym kontekście dla określonej publiczności i dla określonych celów. Posługując się tą perspektywą, badacz zakłada, że historia narratora jest elastyczna, zmienna i po części kształtowana w interakcji z publicznością. Narracja jest wspólnym dziełem narratora i słuchacza bez względu na to czy powstaje w zwykłej rozmowie, w wywiadzie czy też w kontekście badań terenowych.

Po piąte badacze narracji jak wielu innych badaczy jakościowych postrzegają siebie jako narratorów, ponieważ tworzą interpretacje i znajdują sposób by zaprezentować i opublikować swoje koncepcje na temat narracji, które przebadali. Jako narratorzy badacze wydobywają znaczenie z materiału, który przeanalizowali oraz odnajdują w nim pewien porządek, wypracowują własne sposoby wypowiedzania się na jego temat, w miarę jak konstruują sposoby wypowiedzania się i rzeczywistości innych ludzi. Badacze relacjonują na wiele sposobów wyniki, które jak już wcześniej wspomniano, mogą istnieć tylko dzięki określonym zasobom i okolicznościom społecznym. Choć wywiad narracyjny jest interdyscyplinarny, to jednak poszczególne sposoby patrzenia na niego kształtowane są przez pryzmat zainteresowania i założeń zakorzenionych w dyscyplinie naukowej, którą reprezentuje badacz (Denzin 2009, s. 24-26). I tu pojawia się kolejna kwestia dotycząca dylematu władzy interpretacji i reprezentacji. Badacze narracyjni, którzy wykorzystują w swojej pracy wywiady, stosują różne (mniej lub bardziej uświadomione) sposoby wsłuchiwanie się w głos badanych oraz wyrażania swego głosu podczas interpretacji zgromadzonego materiału. I tak w literaturze wyróżnia się trzy strategie przyjmowane przez badacza w czasie interpretacji materiału badawczego.

Pierwszą z nich jest: autorytatywny głos badacza. Istotnym elementem tej strategii jest uprzywilejowana pozycja badacza w stosunku do badanego. Badacz oddziela swój głos od głosu narratora za pomocą własnych interpretacji. Badacz mówi inaczej niż narrator, nie lekceważąc przy tym narratora, a swój autorytatywny ton interpretacji uzasadnia faktem posiadania odmiennych interesów niż narrator.

Pomocniczy głos badacza, to głos z drugiego krańca. Głos badacza w tej strategii pełni funkcję pomocniczą, jest ledwo słyszalny w stosunku do umiejscowionego w centrum uwagi głosu narratora.

Natomiast trzecia strategia narracyjna podkreśla złożoną interakcję – intersubiektywność – zachodzącą między głosem narratora i badacza. Badacze analizują swoje głosy, swoje pozycje (jako podmiot), swoje umiejscowienie społeczne, swoje interpretacje i osobiste doświadczenia przez pryzmat głosów respondentów. Interakcyjny głos badacza to strategia, w której badacze zmierzają do podważenia mitu „niewidocznego, wszechwiedzącego autora” (Denzin 2009, s. 37- 40).

Prowadzenie wywiadu narracyjnego niesie ze sobą wiele korzyści, ale także i wiele paradoksów. Chociażby warto zwrócić uwagę na fakt obdarywania badanego uwagą poprzez zachęcanie go do snucia historii o biograficznych zdarzeniach. Jak zauważa Karolina Sulej, problem pojawia się już na poziomie językowym, w zakresie często stosowanego przy okazji badań narracyjnych zwrotu: „dawanie głosu badanemu”. Zdaniem autorki już samo sformułowanie wskazuje na hierarchiczny charakter relacji pomiędzy wymancypowanym badaczem a dopuszczonym do udzielenia głosu badanym. Pozorna emancypacja badanego ma spowodować, że badany przyjmie pozycję narratora i bez przysłowiowego „mrugnięcia okiem” obdarzy słuchającego szczegółową opowieścią o wyjątkowych biograficznych zdarzeniach. Tymczasem – zdaniem autorki – głos powinno się raczej zabierać wtedy, kiedy jest się na to gotowym, a nie wtedy, kiedy ktoś wywołuje nas do odpowiedzi (Sulej 2017) Ponadto Michael Angrosino zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie badacz, gromadząc dane niezależnie od przyjętej metodologii w ostateczności polega na jedynym narzędziu – na samym sobie i swojej umiejętności nawiązania interakcji z badanymi (Angrosino 2010, s. 66). Nie należy także zapominać o tym, iż emocje i reakcje badacza na sygnały niewerbalne stają się istotną częścią danych obserwacyjnych (Patton 1997, s. 182). W związku z powyższym autorefleksyjność badacza staje się nie tylko jednym ze sposobów intersubiektywnego sprawdzania danych, ale i metodą docierania do obszarów, które w tradycyjnych badaniach nie byłyby dostępne (Ślęzak 2015, s. 184). Badania z wykorzystaniem refleksji nad „ja” badacza i „ja” badanego stanowią nieprzebrany, zarówno pod względem teoretycznym, jak i metodologicznym obszar praktyk badawczych.

Niewątpliwie jedną z interesujących propozycji w czytaniu świata badacza i badanego, szczególnie w sytuacji licznych niejednoznaczności i niedookreśloności współczesnego świata, wydaje się być refleksja zaproponowana przez C. Geertza dla której istotnym założeniem jest przekonanie, iż świat człowieka jest światem znaczeń.

### Znaczenie granicy w świecie badacza i badanego w ujęciu Clifforda Geertza

C. Geertz amerykański antropolog kultury dokonał parafrazy słynnego stwierdzenia Ludwiga Wittgensteina „Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata” na „Granice mojej kultury stają się granicami mojego świata”. Przywoływana przez badacza kultura „nie jest żadną mocą, czymś, z czego w sensie przyczynowym wynikają wydarzenia społeczne, zachowania, instytucje czy procesy; kultura jest kontekstem, czymś, w czego ramach wszystkie te rzeczy można w sposób zrozumiały (...) opisać” (Geertz 2005a, s. 29). W innym miejscu autor dodaje, iż pojęcie kultury nie jest ani wieloznaczne, ani niejasne, oznacza ono „osobiony w symbolach, przekazywany z pokolenia na pokolenie wzorzec znaczeń, system dziedzicznych koncepcji, wyobrażanych w formach symbolicznych, za pomocą których ludzie komunikują, utrwalają i rozwijają swą wiedzę o życiu i swe życiowe postawy” (Geertz 2005a, s. 111). Dla Geertza nie jest ważne pytanie o status ontologiczny kultury „pytanie o to, czy kultura jest zachowaniem modelowanym, czy może nastrojem, czy nawet jakąś kombinacją jednego i drugiego, traci sens (...) Status ów jest taki sam, jak z jednej strony status skały, a z drugiej snów: wszystkie te rzeczy należą do „tego świata” (Geertz 2005a, s. 25). Geertza interesuje dużo bardziej praktyka badawcza i działanie w terenie. Albowiem „jeśli pragniemy zrozumieć, czym jest dana nauka, nie powinniśmy w pierwszej kolejności przyglądać się powstałym na jej łonie teoriom i wynikom badań, z pewnością też nie powinniśmy ufać temu, co mówią na ten temat jej apologety; powinniśmy za to przyjrzeć się temu, czym tak naprawdę się zajmują działający na jej polu praktycy” (Geertz 2005a, s. 19). W przeciwnym wypadku, przestrzega badacz, można zabrnąć w „grzęzawisko pojęciowe” (Geertz 2005a, s. 18) albo ulec przeświadczeniu, że „antropologia jest swoistą odmianą prowadzonej na wielką odległość telepatii lub też fantazjowaniem na temat wysp kanibali” (Geertz 2005a, s. 29). W związku z powyższym tylko praca w terenie daje możliwości lepszego poznania drugiego człowieka, a opis świata w tym jego wymiar kulturowy powinien bazować na interpretacyjnej kompletności.

Od zarania dziejów człowiek związany był z określoną czasoprzestrzenią, na której żył, polował bądź uprawiał ziemię. To ona zarówno w zakresie działań wspólnotowych jak i jednostkowych orientowała go w tym co „własne” i „obce przybierając formę granic geograficznych, a niekiedy także granic mentalnych. I tak pojęcie granicy według definicji słownikowej oznacza: linię zamykającą lub oddzielającą pewien określony obszar; linię podziału lub czynniki różnicujące coś; ograniczony zasięg lub miara czegoś dozwolonego; kres możliwości fizycznych lub psychicznych człowieka

(Słownik Języka Polskiego PWN). Granica jest pojęciem bardzo szerokim i powszechnie używanym zarówno w języku naukowym jak i potocznym. Na ogół przyjmuje się, że jest nią linia, miara albo strefa rozdzielająca jakiś obszar lub wyznaczająca z jednej strony początek, a z drugiej strony koniec „czegoś”. Granica jest zatem między „czymś a czymś”. Granica może dzielić, może odgradzać, ustalając odrębności, ale granica może także nadawać konkretny kształt. I tak na przykład granice terytorialne określają fizyczny, formalny i nieformalny podział terytorium niekiedy wyznaczając w świadomości człowieka przestrzeń określaną mianem własnego miejsca na ziemi.

Pojęcie granicy silnie koresponduje z pojęciem świata i to jednakowo w wymiarze geograficznym, kulturowym, społecznym, duchowym czy jednostkowym. I tak jak granica przebiega pomiędzy dwoma państwami, dwoma narodami, tak może przebiegać również pomiędzy dwoma jednostkami. W związku z czym można mówić także o granicy wobec drugiego, innego. Myśląc o rozmaitych innych, nie należy mieć na uwadze ani innych tak odległych jak Marsjanie, ani tak zdyskredytowanych jak ludy prymitywne, ani bezbronnych (Geertz 2005b, s. 228). Innym jest każdy człowiek, albowiem w swojej istocie stanowi on specyficzną, odrębną jednostkę wraz z indywidualną wersją świata, indywidualną tożsamością, indywidualnymi sensami i znaczeniami. Jak powie sam Geertz: uwagę przykuwają znaczenia, sposoby, w jakie ludzie nadają sens temu co robią, przez umieszczenie tego co robią w szerszych strukturach znaczeniowych i jak utrzymują lub próbują utrzymać te szersze struktury, organizując to, co robią w ich kategoriach (Geertz 2005b, s. 185). Każde spotkanie z innym będącym aktywnym podmiotem dyskursu powinno sprowadzić się do uzgadniania znaczeń. W przeciwnym wypadku wszystko to, co badacz spotka na swej drodze, będzie jawić się jako dziwne, niejasne, nieregularne, nieprzystające do oswojonego świata. I zamiast wtłaczać doświadczenie innego w schemat własnej koncepcji świata, Geertz proponuje zdystansowanie się i spojrzenie na to doświadczenie z punktu widzenia drugiego. Niezależnie od tego co znajduje się poza granicami mojego świata, i jak dalekie jest od mojego świata to w istocie swej łączy się z tym, co jest w obrębie mojego świata. Albowiem wszystko to, co jest inne, obce uzmysławia to co jest właściwe i specyficzne dla mnie. „Konfrontacja naszej własnej wizji umysłu – zdaniem C. Geertza – z innymi rodzajami wiedzy lokalnej powinna nie tylko lepiej uświadomić temu umysłowi formy innej wrażliwości, lecz nadto lepiej uświadomić mu jakość jego własnej” (Geertz 2005b, s.186). Innymi słowy, granica może prowadzić na drugą stronę, uzmysławiając niepoznane dotychczas aspekty wewnętrznego ja. Dla C. Geertza granice wyznaczają nie tylko obszar wewnętrznego świa-

ta, ale wskazują również, że istnieje podział w obrębie tego, co zewnętrzne. Tego, co pozornie mogłoby się wydawać jednorodne. Z tej perspektywy nie ma dla autora w pełni homogenicznych, jednolitych co do czasu, przestrzeni i ludności państw czy formacji kulturowych. W każdym z nich można wyróżnić rozciągające się granice pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi, instytucjami czy jednostkami.

Granice wyznaczają nie tylko to co, przestrzenne, ale także to, co czasowe. I tak jak każda kultura ma swój czas, który jest wyznaczony jej początkiem, zdarzeniami przełomowymi tak również każda jednostka doświadcza granic czasu i przestrzeni w swym życiu. Dla C. Geertza poczucie tożsamości, odrębności, które pojawia się w kulturze jako całości zamkniętej i skonsolidowanej, nie zawsze musi prowadzić do wrogości, wobec tego, co leży poza jej granicami. Szczególnie jest to widoczne przy zestawieniu etnocentrycznego ujęcia kultury ze zmianami obserwowanymi we współczesnym świecie. Jak sugeruje C. Geertz tradycyjne rozumienie granic współcześnie koroduje. Następuje zacieranie i zamazywanie się granic, albowiem proste dichotomiczne podziały nie mają już zastosowania. „Podstawowe rozróżnienie między Europejczykami i nie-Europejczykami było proste. Istniało jednak nazbyt wiele typów nie-Europejczyków (...) oraz na zbyt wiele sposobów jednostki z przeciwnych stron podziałów mogły być uwikłane wzajemnie we własne egzystencje, aby ta prostota była czymś więcej niż ramą dla wielce niejasnego, odległego obrazu (Geertz 2005b, s. 221).

### Podsumowanie

Współcześnie nie ma już jednoznacznych podziałów i oczywistych kulturowych różnic. Jak powie Geertz: „dziki przestał być dzikim, a obcy staje się naszym sąsiadem” (Geertz 2000, s. 45). Niemniej jednak pomimo wielu zmian zachodzących w świecie zacierających się czy łączących ze sobą wzorów kulturowych, granice i różnorodność nie znikają, lecz nabierają jedynie innego znaczenia. Kiedyś – zaznacza C. Geertz – byliśmy (my – Zachód przyp. M. J.) na przemian zaabsorbowani sobą i z zapamiętaniem kształtowaliśmy życie innych według naszego poglądu, jak należy przeżyć życie. Dziś nie ma to żadnego zastosowania (...). Stoimy bowiem w obliczu samookreślenia się nie poprzez zdystansowanie się wobec innych jako biegunowych przeciwieństw ani też przez zbliżenie się do nich jako naszych kopii, lecz poprzez ulokowanie się pośród nich (Geertz 2005b, s.190). Dlatego też nie należy zapominać o tym, że wraz ze zmianą granic zmienia się i różnorodność. Na poziomie jednostkowym spotkanie z innym „na granicy własnej skóry” pozwala doświadczać czegoś nowego, wyjątkowego, czegoś bardzo osobistego. Pozwala zdobyć wiedzę na swój własny temat. Wszędzie tam,



gdzie pojawia się inność i odmienność zarysowuje się perspektywa samopoznania. Zrozumieć inność to pogłębić wiedzę o sobie samym i przemówić własnym głosem. „Jeśli nasze wartości nie dadzą się oderwać od naszej historii i instytucji, a wartości innych ludzi od ich historii i instytucji wówczas nie pozostaje nic innego jak pójść za radą Emersona i stanąć na własnych nogach i przemówić własnym głosem” (Geertz 2003, s. 95).

Konkludując rozważania na temat świata badacza i badanego w warunkach zmiany warto raz jeszcze zaznaczyć, że spotkanie badacza z badanym ma wyjątkowy, niepowtarzalny charakter. Dokonuje się w czasie, podczas którego dochodzi do negocjowania znaczeń, do wyznaczania i przekraczania granic własnego, jednostkowego świata. Toczy się w miejscu, w którym krzyżują się władza interpretacji i reprezentacji, postawy, przekonania, wartości, język, mowa i myśli. Z tego też względu zaproponowana przez C. Geertza koncepcja, dla której istotnym założeniem jest przekonanie, iż świat człowieka jest światem znaczeń wydaje się być pomocną propozycją w zrozumieniu wielorakich przemian, jakie urzeczywistniają się na przecięciu granic świata badacza i badanego.

## Literatura | References

- ANGROSINO M. (2010), *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, PWN, Warszawa.
- BAUMAN Z. (2007), *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, tłum. Maciej Żakowski, Sic!, Warszawa.
- BURGOS M. (1988), *Life stories, narrativity, and the search for the self*, University of Jyväskylä, Jyväskylä.
- DENZIN N. K., LINCOLN Y. S. (RED.) (2009), *Metody badań jakościowych*, tom 2, PWN, Warszawa.
- GEERTZ C. (2000), *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- GEERTZ C. (2003), *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- GEERTZ C. (2005a), *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- GEERTZ C. (2005b), *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- MILLER N. (2003), Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całościowym, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 1(21), s. 121-140.
- NAHIRNY R. (2011), Losy naukowej łamigłówki. Clifford Geertz, mikrohistorie i podmiotowość, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- NOWAK-DZIEMIANOWICZ M. (2008), Podmiot w narracjach. Narracja, auto-biografia, tożsamość, „Forum Oświatowe”, Numer specjalny, s. 181-194, <http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/259tozsamość> [data dostępu: 23.01.2020]
- PAWLUK-SKRZYPEK A. (2010), Znaczenie programów kształtujących kompetencje społeczne u dzieci, [w:] Zasoby osobiste i społeczne. Zdrowa szkoła-zdrowy uczeń. Między teorią a praktyką, red. A. Witek, I. Łukasik, A. Buczak, Wydawnictwo NeuroCentrum, Lublin, s. 209-221.
- PRYSZMONT-CIESIELSKA M. (2009), Podejście auto/biograficzne w badaniach nad edukacją – propozycja metodologiczna, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 2(46), s. 37-46.
- PRYSZMONT-CIESIELSKA M. (2017), Opowiedz mi o swoich badaniach, a powiem Ci, kim jesteś. O splataniu się życia osobistego z pracą naukową w kontekście auto/biograficznych praktyk badawczych, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, tom 20, 4(80), s. 121-132.
- SULEJ K. (2017), Nie lubię sformułowania „dawać głos”. Zakłada stosunek władzy: ja, już wyemancypowana, emancypuję cię, żebyś się wypowiedziała. WYSOKIEOBCASY.PL, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,21599376,nie-dawaj-tylkobierz.html?disableRedirects=true> [data dostępu: 22.05.17]
- SŁOWNIK Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/granica;2462844.html>
- PATTON M. Q. (1997), Obserwacja – metoda badań terenowych, [w:] Ewaluacja w edukacji, red. L. Korporowicz, Warszawa.
- ŚLĘZAK I. (2015), Emocje badacza jako „narzędzie” analizy i interpretacji danych. Doświadczenia z badań terenowych w agencjach towarzyskich, „Rocznik Lubuski”, tom 41, część 1, s. 183-196.
- SZYMAŃSKI M. J. (2014), Edukacyjne problemy współczesności, Impuls, Kraków.



## Wykaz Roczników Lubuskich wydanych w latach 2010-2019

Rocznik Lubuski tom 45, część 1 (2019)

*Nowy wymiar kapitału społecznego: twórczość, kreatywność i innowacje. Uwarunkowania rozwojowe i kulturowe*

Marzanna Farnicka (RED.)

Rocznik Lubuski tom 45, część 2 (2019)

*Rewitalizacja społeczna. Systemowe i mentalne uwarunkowania*

Jerzy Leszkowicz-Baczyński (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 1 (2018)

*Życie jako projekt. Miejsce i rola młodzieży w świecie dorosłych*

Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 2 (2018)

*Parametryzacja nauki – między wolnością a zniewoleniem. Perspektywa nauk społecznych i humanistycznych*

Mirosław Kowalski, Ewa Kowalska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 2a (2018)

*Wskaźniki zdrowia w ontogenezie człowieka. Implikacje praktyczne w medycynie, antropologii i wychowaniu fizycznym*

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 43, część 1 (2017)

*Nauczyciel w cyberkulturze. Między schematem a kreatywnością*

Marzenna Magda-Adamowicz, Ewa Pasterniak-Kobyłecka (RED.)

Rocznik Lubuski tom 43, część 2 (2017)

*Co nas łączy? Nauki społeczne wobec podzielonego świata*

Joanna Frątczak-Müller, Anna Mielczarek-Żejmo (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 42, część 1 (2016)**

*Płeć społeczno-kulturowa jako perspektywa badawcza i kategoria analityczna*

Emilia Paprzycka, Edyta Mianowska (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 42, część 2 (2016)**

*Transhumanizm a kontrintuicyjność mitycznego obrazu człowieka*

Roman Sapeńko, Roman Czeremski (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 42, część 2a (2016)**

*Good connections. Trust, cooperation and education in the mirror of social sciences*

Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 41, część 1 (2015)**

*Badania jakościowe. W poszukiwaniu dróg i inspiracji*

Marcin Szumigraj, Ewa Trębińska-Szumigraj, Daria Zielińska-Pękał (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 41, część 2 (2015)**

*Polskie szkolnictwo wyższe – stan i perspektywy*

Mirosław Kowalski, Ewa Kowalska (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 40, część 1 (2014)**

*Uwarunkowania zachowań ryzykownych*

Marzanna Farnicka, Zbigniew Izdebski, Krzysztof Wąż (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 40, część 2 (2014)**

*Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 40, część 2a (2014)**

*Młodość w czasach kryzysu ekonomicznego. Między edukacją i pracą*

Maria Zielińska (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 39, część 1 (2013)**  
*Nowe tendencje w badaniach społecznych*  
Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 39, część 2 (2013)**  
*Pedagogika społeczna na rzecz społeczności lokalnych*  
Zdzisław Wołk (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 38, część 1 (2012)**  
*Współpraca na pograniczu polsko-niemieckim. Geneza – stan obecny – perspektywy*  
Bernadetta Nitschke (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 38, część 2 (2012)**  
*Homogeniczna versus heterogeniczna tożsamość pedagogiki*  
Bogdan Idzikowski, Mirosław Kowalski (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 37, część 1 (2011)**  
*Recepcja światowej socjologii w Polsce oraz polskie szkolnictwo wyższe na początku XXI w.*  
Mirosław Chałubiński, Ewa Narkiewicz-Niedbalec (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 37, część 2 (2011)**  
*Zrozumieć społeczeństwo, zrozumieć pokolenia. Młodzież, młodość i pokoleniowość w analizach socjologicznych*  
Krystyna Szafraniec, Maria Zielińska (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 36, część 1 (2010)**  
*Dzieci i młodzież w kalejdoskopie współczesnego życia*  
Grażyna Miłkowska (RED.)

**Rocznik Lubuski tom 36, część 2 (2010)**  
*Druga dekada wolności. Socjologiczne konsekwencje i zagadki transformacji*  
Joanna Frątczak-Müller, Anna Mielczarek-Żejmo, Lech Szczegółka (RED.)